UNIWERSYTET PEDAGOGICZNY
im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

WYDZIAŁ FILOLOGICZNY
INSTYTUT FILOLOGII POLSKIEJ
LITERATUROZNAWSTWO

MICHAŁ WACHUŁA

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

Wybór i opracowanie relacji więźniów obozu pracy przymusowej przy Fabryce Kabli w Płaszowie (edycja krytyczna)

Praca doktorska
napisana pod kierunkiem
prof. dr. hab. Marka Busia

promotor pomocniczy: dr Jakub Knap

Kraków 2020

Spis treści

Wstęp 5

I. Krakowska Fabryka Kabli – kontekst historyczny 8

II. Relacje więźniów Kabla zebrane przez Wojewódzką Żydowską Komisję Historyczną w Krakowie w kontekście metodologii dokumentowania Zagłady w latach 1944–1949 30

III. Edycja krytyczna protokołów WŻKH w Krakowie w świetle metodologii pokrewnych badań 60

Ocalić od zapomnienia. Edycja tekstów 79

Uwagi edytorskie 181

Odmiany tekstu 202

Bibliografia 247

Wykaz skrótów 259

Indeks osobowy 260

Załącznik I. Mały słownik mowy obozowej 266

Załącznik II. Lista więźniów 269

Załącznik III. Plan „Lager Kabli w Płaszowie" 276

Wstęp[I]

Pisząc o debacie na temat Zagłady we wczesnym powojennym okresie, Boaz Cohen zwraca uwagę na peryferyjną pozycję relacji naocznych świadków, które zostały zebrane w latach 1944–1949 przez żydowskie komisje historyczne. Badacze, głównie historycy, skupili wówczas swoją uwagę na niemieckich dokumentach – ich zdaniem miały one najpełniej obrazować nazistowską machinę wojenną[2]. Świadectwa mówione czy inne relacje świadków nie były oceniane jako wiarygodny materiał dowodowy, co doskonale oddaje ówczesne tendencje badawcze. Celem badań było dojście do prawdy o wydarzeniach wojennych, nic więc dziwnego, że najchętniej sięgano po oficjalną dokumentację niemiecką. Szybko jednak okazała się ona niewystarczająca. Urzędowej narracji umykało bowiem całe spektrum wojennej rzeczywistości. Ponadto wiele dokumentów zostało zniszczonych przez wycofujące się wojsko niemieckie, co przyczyniło się do powstania pewnych luk w opowieści o Holokauście. Już we wczesnych latach powojennych tam, gdzie brakowało dowodów, zwracano się ku Ocalałym, którzy zaświadczali, zeznawali w sądach, spisywali swoje wspomnienia. Nie byłoby to możliwe na taką skalę, gdyby nie starania żydowskich komisji historycznych, które w 1944 roku aktywnie przystąpiły do dokumentowania Zagłady, korzystając z dostępnych i naprędce wypracowanych narzędzi. Zebrane przez nie materiały[3], którym dziś już nie odmawia się miana świadectwa, mają swoją specyfikę. Decydowało

[1] Fragmenty wstępu zostały opublikowane w artykule *Relacje więźniów Kabla zebrane przez Wojewódzką Żydowską Komisję Historyczną w Krakowie w kontekście metodologii dokumentowania Zagłady w latach 1944–1949*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" 2020, nr 38 (w druku).

[2] B. Cohen, *Holocaust Testimonies and Historical Writing: Debates, Innovations, and Problems in the Early Post-War Period*, „Yad Vashem Studies" 2017, nr 45(2), s. 160. O początkach studiów nad Holokaustem zob. także: tenże, *Holocaust Survivors and the Genesis of Holocaust Research*, [w:] *Beyond Camps and Forced Labour: Current International Research on Survivors of Nazi Persecution*, eds. J.-D. Steinert, I. Weber-Newth, Osnabrück 2005, s. 290–300; O. Bartov, *Eastern Europe as the Site of Genocide*, „The Journal of Modern History" 2008, t. 80, nr 3, s. 557–593.

[3] Pierwsza zachowana relacja spisana została 20 sierpnia 1944 roku (z inicjatywy Komitetu Pomocy Żydów w Lublinie). Z kolei pierwsze świadectwa zgromadzone przez powstałą w sierpniu 1944 roku Żydowską Komisję Historyczną pochodzą z początku września tegoż roku.

o niej wiele czynników, poczynając od złożonego kontekstu, w jakim do przekazania świadectwa dochodziło, poprzez szczególny charakter wywiadu historycznego i metodologię badań stosowaną przez ówczesne komisje, po szereg uwarunkowań psychologicznych, z którymi borykali się zarówno zbierający, jak i przekazujący relacje. Co niezwykle ważne dla późniejszych rozważań, jedni i drudzy byli Ocalałymi z Zagłady. Powstałe przy ich udziale i wysiłku świadectwa odegrały kluczową rolę w wielu procesach sądowych przeciwko zbrodniarzom wojennym (o czym piszę w rozdziale drugim).

Oprócz poruszenia zagadnienia specyfiki protokołu historycznego jako cennego świadectwa Holokaustu i wskazania jego roli w procesie kształtowania się początków historiografii Zagłady, niniejsza praca ma również wypełnić inną lukę. Zarówno edycja krytyczna, na którą składa się jedenaście świadectw więźniów obozu pracy przymusowej przy krakowskiej Fabryce Kabli, jak i pierwszy rozdział wstępu stanowią próbę odtworzenia historii tego miejsca, do dziś niemal pomijanego w opracowaniach dotyczących okupacji hitlerowskiej w Krakowie.

W trzecim, ostatnim rozdziale, odwołując się do teorii badań nad świadectwami Holokaustu (skupiając się przede wszystkim na tych z pogranicza pisarstwa biograficznego i autobiograficznego oraz na świadectwach historii mówionej), postaram się wskazać wśród nich miejsce niniejszej pracy.

Zanim przejdę do właściwej części rozważań, pozostaje mi jeszcze wyjaśnić kwestie terminologiczne. Zbierane przez Centralną Żydowską Komisję Historyczną (dalej CŻKH) materiały to świadectwa o charakterze relacji, stąd używam tych pojęć zamiennie. Ze względu na pełnioną przez te dokumenty funkcję (dokumentowanie zbrodni, dowody w procesach) nazywam je także protokołami lub zeznaniami[4]. Unikam określenia analizowanych świadectw mianem wspomnień, by wyraźnie odróżnić je od tekstów o charakterze wspomnieniowym pisanych w późniejszych latach, gdzie czynnikiem sprawczym aktu pisania nie było działanie instytucji dokumentującej Zagładę[5].

[4] Zdecydowałem się przyjąć te terminy, ponieważ były one często stosowane przez osoby wówczas zbierające relacje (im bardziej świadectwo przypominało dokument sądowy, tym częściej się pojawiały – piszę o tym w dalszej części), niemniej należy w tym miejscu zaznaczyć, że w historiografii Zagłady terminy te stosowane są najczęściej w odniesieniu do dokumentacji z procesów sądowych, np. przed Najwyższym Trybunałem Narodowym.

[5] Już w trakcie prowadzonych kwerend zdałem sobie sprawę z trudności terminologicznych, jakie nastręczał rosnący materiał. Początkowo wyjaśniałem to dużym zróżnicowaniem formalnym tekstów. Z czasem zdałem sobie sprawę, że wiąże się z tym również specyficzny rodzaj napięcia, o którym pisał

Sytuację, w której dochodzi do powstania świadectwa, nazywam wywiadem historycznym. Osobę udzielającą wywiadu czy też zeznającą (zgodnie z powyższymi ustaleniami) nazywam świadkiem lub, ze względu na jej status, Ocalałym (konsekwentnie stosuję wielką literę)[6]. Wspominając o sytuacji wywiadu, używam również określenia „rozmówca". Z kolei stronę przeprowadzającą wywiad, czy też przyjmującą zeznanie, nazywam zbieraczem, korespondentem[7], jak określają tę funkcję oficjalne dokumenty komisji historycznych, lub protokolantem, jak sami siebie nazywają ich działacze na kartach spisanych relacji.

Pojawiający się w dalszej części rozważań obóz pracy przymusowej, podległy obozowi płaszowskiemu (KL Plaszow), potocznie nazywany Fabryką Kabli (pełna nazwa to Kabelwerk Krakau Betriebsgesellschaft m.b.H.), za przebywającymi tam w trakcie niemieckiej okupacji więźniami będę nazywał Kablem[8], a samych świadków Kablowcami (określenia tego używali ostatni pozostali przy życiu więźniowie tego obozu, którzy pomogli mi w ustaleniu wielu faktów dotyczących historii tego miejsca; sporadycznie pojawia się też ono w analizowanych relacjach).

Jacek Leociak. Było to „wyraźne napięcie między tym, jak nazywali i traktowali swoje teksty autorzy (jak kwalifikowali je gatunkowo), a tym, jak można by je zakwalifikować według znamion tekstowych", zob. J. Leociak, *Tekst wobec zagłady. O relacjach z getta warszawskiego*, Toruń 2016, s. 18.

[6] Rezygnuję z równie popularnej wersji „Ocalony", ponieważ wskazuje ona na pewną pasywność, podczas gdy, jak zauważyło wielu badaczy, m.in. Agnieszka Dauksza, ocalenie zazwyczaj wymagało od Ocalałego aktywnego działania: A. Dauksza, *Klub Auschwitz i inne kluby. Rwane opowieści przeżywców*, Gdańsk 2016, s. 12. Badaczka proponuje nawet nowy termin „przeżywca". Podjęta przez Daukszę próba nazwania na nowo osoby, która ocalała z Zagłady, jest warta odnotowania. O ile dobrze sprawdziła się w jej książce, w której opublikowane zostały wywiady będące efektem jej spotkań z członkami klubów tworzonych po wielu latach przez Ocalałych z Zagłady, to nie spełnia ona – w moim mniemaniu – swojej roli w odniesieniu do rozproszonej społeczności żydowskiej z pierwszych lat po wojnie.

[7] Pojęcie *collector* lub *zamler* (to z kolei wywodzi się z niem. *sammler*) stosowane w literaturze angielskiej (zob. m.in. B. Cohen, *Holocaust Testimonies…*, s. 172–176) w najprostszym przekładzie oznaczałoby kolekcjonera. Odrzucam jednak to tłumaczenie ze względu na jego nieadekwatność semantyczną do opisywanej funkcji w języku polskim, gdzie celem czynności kolekcjonowania jest stworzenie określonej kolekcji. Wydaje mi się to niewłaściwe w odniesieniu do rzeczywistości zbierania relacji o Zagładzie, ponieważ tworzeniu zbioru dokumentów przyświecały inne, wyższe cele. Stąd przy wyborze terminologii sięgnąłem przede wszystkim do źródeł wewnętrznie rozprzestrzenianych w ówczesnych instytucjach zbierających relacje, a także do samych świadectw, gdzie większość rozpoczyna notka o „protokolancie" oraz „świadku" lub „zeznającym". Z kolei przyjęty „zbieracz" nie jest nowatorski i przyjął się w już w polskich tekstach o Zagładzie (zob. m.in. A. Haska, *„Zbadać i wyświetlić". Centralna Żydowska Komisja Historyczna (1944–1947)*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2017, nr 13, s. 124).

[8] Choć nie jest to pełna ani oficjalna nazwa obozu, rezygnuję z ujmowania jej w cudzysłów.

I. Krakowska Fabryka Kabli – kontekst historyczny

Do połowy 1942 roku w getcie krakowskim stłoczona została cała społeczność żydowska Krakowa i pobliskich miejscowości. Coraz częstsze kontrole i wysiedlenia wyselekcjonowanych Żydów już wtedy wskazywały, że getto było jedynie jednym z etapów planu rozwiązania kwestii żydowskiej. W marcu z domów getta Niemcy zabrali około tysiąca pięciuset osób, które zapędzono na stację do Płaszowa i wywieziono do obozu zagłady w Bełżcu. 29 maja z kolei odbyła się wielka kontrola dokumentów. Osobom zatrudnionym, wciąż użytecznym w myśl ideologii okupanta, Niemcy wbijali do kenkart nowe pieczątki. Około siedmiu tysięcy Żydów, którzy ich nie otrzymali lub nie zdobyli innymi drogami, między 30 maja a 8 czerwca 1942 roku w pierwszym wielkim wysiedleniu wywieziono do obozu zagłady w Bełżcu[9]. Sytuacja społeczności żydowskiej getta była coraz trudniejsza. Pod koniec października nastąpiło drugie wysiedlenie, jeszcze tragiczniejsze w skutkach. Kolejne cztery i pół tysiąca osób wywieziono do Bełżca, a około sześciuset zastrzelono na miejscu. Wtedy też, 28 października, rozpoczęła się budowa obozu pracy przymusowej w Płaszowie na terenie Podgórza i Woli Duchackiej[10]. Pierwszych robotników przymusowych skoszarowano w prowizorycznych barakach na terenie obozu już w grudniu 1942 roku.

Kolejnym etapem likwidacji getta było podzielenie go na części A i B, co nastąpiło 6 grudnia. Jego społeczność stopniowo była przenoszona w obręb nowoutworzonego obozu. Na mocy rozporządzenia dowódcy SS i policji w dystrykcie krakowskim Juliana Schernera z 14 grudnia 1942 roku wszyscy robotnicy żydowscy mieli zostać przeniesieni do obozu w Płaszowie:

> Aż do ukończenia budowy tego obozu Żydzi ci przebywać będą w specjalnej – ogrodzonej i zabezpieczonej – części dotychczasowego getta krakowskiego (getto pracy). Pracodawcy winni, jak dotychczas, zabierać stąd robotników do pracy, odprowadzać ich do i z miejsca pracy oraz tutaj ich odstawiać[11].

[9] Czerwcowe wysiedlenie odbyło się w trzech etapach: I – 1 czerwca (dwa transporty); II – 4 czerwca; III – 5–8 czerwca.

[10] Początkowo był jednym z trzech żydowskich obozów pracy (*niem.* Judenarbeitslager), zlokalizowanych w podkrakowskich miejscowościach; nazwany był Julagiem I. Dwa pozostałe obozy pracy utworzono na terenie Prokocimia (Julag II) i Bieżanowa (Julag III). Następnie funkcjonował jako obóz przejściowy (Stammellager), w którym gromadzono Żydów przed deportacją do ośrodków Zagłady na wschodzie. Pod koniec 1942 r. został przekształcony w Zwangsarbeitslager – obóz pracy przymusowej (od tego momentu do obozu kierowano też więźniów innych narodowości, między innymi Polaków). Od 1943 r. działał jako obóz koncentracyjny (Konzentrationslager).

[11] *Rozporządzenie Nr 128. Dowódca SS i policji w dystrykcie krakowskim Scherner do przedsiębiorców w sprawie przeniesienia zatrudnionych u nich żydowskich robotników do obozu w Płaszowie,*

Wspomnianymi w rozporządzeniu pracodawcami były niemieckie placówki będące w całości pod kontrolą okupanta, które wykorzystywały żydowską siłę roboczą do codziennego funkcjonowania zakładów produkcyjnych. O przedsiębiorstwach zatrudniających Żydów pisał szerzej Aleksander Bieberstein:

> Poza Gemeinschaftami [wspólnoty rzemieślnicze – MW] były jeszcze w tym czasie inne placówki, przedsiębiorstwa kierowane przez Niemców, a zatrudniające Żydów, dzięki czemu wychodzili [oni – MW] codziennie do pracy poza gettem. Niektóre placówki zabierały codziennie swoich pracowników Żydów samochodami spod bramy Urzędy Zatrudnienia i przywoziły ich tam wieczorem. Żydzi Ci pozostawali w ciągu dnia pod dozorem strażników danego przedsiębiorstwa, zwanych Werkschutzami. Praca na placówkach była rozmaita, różne też panowały stosunki i różne warunki pracy. Przykładowo takie przedsiębiorstwa, jak Madritsch, Emaliernia czy Kabel miały dobrą opinię, starających się tam o pracę było wielu, uzyskanie zatem przydziału pracy do któregoś z nich było możliwe tylko drogą odpowiedniej łapówki wręczonej urzędnikowi w Urzędzie Pracy […]. Dla pracujących Żydów nie istniała żadna ochrona prawna, nie dotyczyły ich przepisy o czasie pracy, o zatrudnieniu kobiet, o wypowiedzeniu pracy – za pracę nie otrzymywali żadnego wynagrodzenia[12].

Przez pierwsze miesiące żydowscy pracownicy przymusowi doprowadzani byli na teren tych placówek z getta, a od stycznia 1943 roku z tzw. lagru na Jerozolimskiej – Julagu I[13]. Na terenie części z nich, by maksymalnie wykorzystać siłę roboczą, Niemcy skoszarowali więźniów w barakach, tworząc tym samym podobozy podlegające obozowi głównemu. Wśród nich były Fabryka Wyrobów Emaliowanych Deutsche Emailwarenfabrik (DEF) przy ul. Lipowej 4, obóz przy składzie sprzętu lotniczego i łączności Nachrichtengerätelager der Luftwaffe na Zabłociu, obóz przy lotnisku

---

[w:] *Eksterminacja Żydów na ziemiach polskich w okresie okupacji hitlerowskiej. Zbiór dokumentów*, zeb. i oprac. T. Berenstein, A. Eisenbach, A. Rutkowski, Warszawa 1957, s. 247.

[12] A. Bieberstein, *Zagłada Żydów w Krakowie*, Kraków–Wrocław 1985, s. 55–56. Autor podaje również listę przedsiębiorstw: „Oto wykaz najbardziej znanych niemieckich placówek zatrudniających Żydów z getta: „Zentrale für Handwerkslieferungen przy ul. Krakusa, zwana w mowie potocznej Optima; fabryka wyrobów konfekcyjnych Juliusa Madritscha w Rynku Podgórskim 2, 3; Fabryka Naczyń Emaliowanych Oskara Schindlera na Zabłociu, gdzie Żydzi byli przez dłuższy czas skoszarowani, podobnie jak w następnych przedsiębiorstwach: Deutsche Küstenfabrik na Zabłociu; Neue Kühler- und Flugzeugteile Fabrik – NFK na Zabłociu; Fabryka Części Barakowych na Zabłociu; Fabryka Kabli w Płaszowie; Cegielnia Bonarka; wojskowe warsztaty samochodowe – Heereskraftpark HKP; lotnisko w Rakowicach – Fliegerhorstkommandantur; magazyny lotnicze zwane Gerätelager; warsztaty rzemieślnicze gestapo przy ul. Pomorskiej; Wawel – Burg, czarne prace na dziedzińcu; Zakład Oczyszczania miasta; kolej – Ostbahn". Oprócz tych piętnastu przedsiębiorstw zakładano placówki przy różnych formacjach wojskowych i policyjnych. Różny był zakres prac wykonywanych na placówkach, różny też zakres potrzebnych umiejętności, zawsze była to jednak praca fizyczna.

[13] Julag I powstał na terenach dwóch cmentarzy żydowskich, które zlokalizowane były przy ul. Abrahama 3 oraz Jerozolimskiej 25 (stąd często spotykana w relacjach więźniów nazwa lager na Jerozolimskiej). Komendantem był SS-Hauptscharführer Franz Müller. Julag I stał się głównym obozem pracy przymusowej po likwidacji getta krakowskiego w marcu 1943 r. (Julag II i III funkcjonowały wówczas jako jego filie).

Rakowice (Fliegerhorstkommandantur) oraz Fabryka Kabli należąca do berlińskiego koncernu AEG Berlin (niem. Allgemeine Elektricitäts-Gesellschaft), znajdująca się w najbliższej odległości od obozu płaszowskiego, bo niespełna 1,5 km (przy ul. Prokocimskiej 75, dzisiaj Wielicka 114)[14]. Przed wojną fabryka należała do polskiej spółki Fabryka Kabli S.A., a przejęta została przez niemiecki koncern w lipcu 1941 roku. Pod niemiecką kontrolą jednym z głównych celów produkcyjnych było zaopatrzenie Wehrmachtu w kable polowe o zastosowaniu militarnym[15].

Fabryka zatrudniała od 1942 roku trzystu żydowskich pracowników (sto pięćdziesiąt kobiet i stu pięćdziesięciu mężczyzn) do pracy w walcowni, ślusarni, niciarni, ciągarni, pocynowni, smolarni, wykańczalni, oplatarni, przy prasie, w tzw. gumonie zajmującym się gumowymi przewodnikami[16], a także w oddziale odpowiedzialnym za instalacje i montaż. Ewidencję osób kierowanych do obozów pracy przymusowej, w tym do niemieckich placówek zewnętrznych, w województwie krakowskim od 1 sierpnia 1940 roku prowadził Arbeitsamt (niemiecki urząd zatrudnienia)[17].

Pracownicy żydowscy zajmowali stanowiska we wszystkich oddziałach fabryki, a ich bezpośrednimi zwierzchnikami byli majstrzy polscy oraz rzadziej niemieccy. Żydowską siłę roboczą werbowano spośród ludzi przebywających w krakowskim getcie lub na terenie nowo powstałego obozu płaszowskiego. W dużej mierze byli to wieliccy Żydzi, którzy trafili do Krakowa po akcji w Wieliczce 27 sierpnia 1942 roku[18]. Otrzymali oni numery obozowe w porządku płaszowskim. Początkowo byli doprowadzani każdego dnia do fabryki, a następnie, 23 marca, zostali skoszarowani na jej

[14] W porównaniu do innych placówek więźniów Kabla skoszarowano na terenie fabrycznym stosunkowo późno, już po ostatecznej akcji likwidacyjnej getta krakowskiego 13 marca 1943 r. Więcej na temat koszarowania pracowników w miejscu pracy w Krakowie i okolicach zob. A. Bieberstein, dz. cyt., s. 81.

[15] *Encyclopedia of Camps and Ghettos 1933–1945*, vol. 1: *Early Camps, Youth Camps, and Concentration Camps and Subcamps under the SS-Business Administration Main Office (WVHA)*, part B, ed. G.P. Megargee, Bloomington and Indianapolis 2009, s. 868.

[16] Zakładem Gumonu nazywano Wydział Produkcji z Mas Plastycznych. Na wydziale tym zajmowano się m.in. wyrobami bakelitowymi. Nazwa „gumon" pochodzi od wprowadzonych do produkcji w latach 30. płyt elektroizolacyjnych z papieru i płótna nazywanych gumoidem, za: *Krakowski Kabel i jego załoga 1928–1978*, red. H. Stachowski, Kraków 1978, s. 13–15.

[17] A. Bieberstein, dz. cyt., s. 26.

[18] W sierpniu 1942 r. odbył się szereg akcji okupanta wymierzonych w społeczność żydowską Wieliczki i okolicznych miejscowości. 27 sierpnia miała miejsca akcja wysiedleńcza, w trakcie której zgromadzonych Żydów wywieziono do obozu zagłady w Bełżcu (około pięć tysięcy osób), a pozostałych do obozu pracy przymusowej w Stalowej Woli (około pięćset osób) oraz do obozu w Płaszowie (około dwieście osób – większość z nich trafiła następnie do podobozu pracy przymusowej w Kablu).

terenie[19]. Miało to związek z przeprowadzeniem ostatecznej fazy likwidacji getta krakowskiego, która odbyła się 13–14 marca 1943 roku. Pozostałych w getcie Żydów przeprowadzono wówczas do obozu w Płaszowie lub do nowo powstałych baraków na terenach wymienionych powyżej zakładów produkcyjnych.

Jak wspomniano, zakład należał do berlińskiego koncernu AEG. Jego dyrektorem przez cały okres istnienia obozu był Niemiec z pochodzenia Ewald Böhme[20]. Stanowisko dyrektora ekonomicznego objął niejaki Diehle. Kierownicze funkcje w fabryce powierzono kolejnym Niemcom: Moserowi, Köhlerowi, Eckertowi i Gaudynie[21].

Koszarowanie więźniów na terenach przyzakładowych wkrótce zostało uregulowane przepisami. Zgodnie z rozporządzeniem dowódcy SS i policji w dystrykcie krakowskim Juliana Schernera z 30 sierpnia 1943 roku o niezatrudnianiu żydowskich robotników poza obozem głównym: „żydowscy robotnicy mogą być w przyszłości zatrudnieni tylko w obrębie centralnych obozów pracy podlegających dowódcy SS i policji. W wykonaniu tego zarządzenia żydowscy robotnicy począwszy od dnia 2 września nie będą dostarczani do miejsc pracy, które znajdują się poza centralnym obozem pracy”[22]. Podobozy podlegające obozowi głównemu zatrudniały pracowników przymusowych poza obszarem obozu płaszowskiego, ale formalnie wciąż byli oni więźniami centralnej jednostki.

Przed marcem 1943 roku żydowscy robotnicy pracowali w trzyzmianowym systemie, po osiem godzin każda, natomiast z momentem skoszarowania na terenie fabrycznym system ten uległ zmianie – pracowano na dwie zmiany po dwanaście godzin (nocna od 18:00 do 6:00, a dzienna od 6:00 do 18:00) z półgodzinną przerwą na obiad w trakcie. Żydowskim robotnikom raz w miesiącu (w jedną z niedziel) przysługiwał dzień wolny od pracy, zazwyczaj jednak wysyłano ich wtedy do wykonywania zadań dodatkowych, jak konserwacja baraków, niwelowanie gruntu,

[19] M. Wachuła, *Refleksja o statusie miejsca-po-obozie na przykładzie krakowskiej Fabryki Kabli w perspektywie relacji Joanny Ringel*, „Narracje o Zagładzie” 2017, nr 3, s. 351.

[20] Czterdziestotrzyletni Ewald Böhme został mianowany dyrektorem fabryki w 1941 r. Wcześniej, od 1925 r., przez wiele lat pracował dla Kabelwerk Oberspree (KWO) w Berlinie: *Encyclopedia of Camps and Ghettos 1933–1945…*, dz. cyt., s. 868.

[21] *3 pokolenia pracowników krakowskiego Kabla w 75-leciu 1928–2003*, red. K. Smoczniak, Kraków 2005, s. 16.

[22] *Rozporządzenie Nr 133. Okólnik dowódcy SS i policji w dystrykcie krakowskim, Schernera, do urzędów i przedsiębiorstw zatrudniających Żydów, że zgodnie z rozkazem Himmlera żydowscy więźniowie z obozu w Płaszowie nie będą odtąd zatrudniani poza jego terenem*, [w:] *Eksterminacja Żydów na ziemiach polskich…*, dz. cyt., s. 252.

wywożenie ziemi czy kamieni. Na odpoczynek w święta zgodę wyrazić musiał komendant obozu, co zdarzało się rzadko, jak wynika z opracowanych relacji.

Dzięki zmianie systemu pracy i skoszarowaniu więźniów w barakach na terenie zakładu hale produkcyjne działały bez ustanku, a siła robocza pracowników przymusowych była wykorzystywana do maksimum. Każda zmiana poprzedzona była apelem na niewielkim placu tuż przed barakami, w trakcie którego liczono więźniów. Regularnie przeprowadzane były również kontrole czystości w brakach.

Na stosunkowo niewielkim obszarze otoczonym ogrodzeniem z drutu kolczastego o wysokości trzech metrów i wieżyczkami strażniczymi postawiono cztery baraki mieszkalne. Wydzielono w jego obrębie trzy odgrodzone od siebie części: męską i żeńską, stanowiące swoje lustrzane odbicie, oraz wspólną z dostępem do ambulatorium, umywalni, kuchni oraz wartowni. Do obozu prowadziło jedno wejście – brama główna, zlokalizowana w części wspólnej, skąd do pozostałych części wiodły bramy przejściowe. Obóz nie posiadał placu apelowego, a zebrania odbywały się bezpośrednio przed barakami bądź w ciasnej części wspólnej. Z tyłu znajdowała się latryna. Był to wspólny dla wszystkich więźniów budynek z osobnymi wejściami od strony męskiej i żeńskiej. W części męskiej znajdował się dodatkowo pokój OD (straży obozowej). Baraki podzielone były na mniejsze pomieszczenia, a do każdego przypisanych było około trzydziestu pięciu więźniów[23]. Za wyjątkiem fotografii ukazujących teren po ewakuowanym obozie[24], nie udało się dotrzeć do żadnej dokumentacji (zdjęć, map czy planów), która mogłaby potwierdzić dziś wygląd Kabla. Z pomocą przychodzi jednak materiał zebrany tuż po wojnie przez Wojewódzką Żydowską Komisję Historyczną (dalej WŻKH) w Krakowie. Jedna z relacji opracowanych w niniejszej edycji krytycznej posiada załącznik w postaci planu obozu[25]. Dostępne opisy z pozostałych relacji pasują do naszkicowanego przez Joannę Ringel rysunku. W celu weryfikacji trafności tego przedstawienia graficznego możemy dziś również powołać się na historię żywą, czyli pamięć wciąż żyjących świadków.

[23] M. Wachuła, dz. cyt., s. 356. W przywołanym tekście dokonałem próby rekonstrukcji terenu obozu w Kablu na podstawie planu naszkicowanego przez jedną z więźniarek (Joannę Ringel). Celność zamieszczonego tam opisu potwierdzili wciąż żyjący świadkowie Uri Shmueli (przed i podczas wojny Uriel Szmulewicz) oraz Ronald Leaton (przedwojenne nazwisko: Roman Licht).

[24] Niektóre dostępne są w tekście Martyny Grądzkiej: *„Kabel" – zapomniany obóz pracy przymusowej przy ul. Prokocimskiej 75 w Krakowie*, [@:] http://nowahistoria.interia.pl/polska-walczaca/news-kabel-zapomniany-oboz-pracy-przymusowej-przy-ul-prokocimskie,nId,1834598 – 01.05.2019.

[25] Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego [dalej: AŻIH], Zbiór relacji Żydów Ocalałych z Zagłady, 301/241, Relacja Joanny Ringel, k. 29.

Dwaj byli pracownicy przymusowi Kabla, Uri Shmueli oraz Ronald Leaton, uznali plan za wiernie odtwarzający wygląd obozu[26].

W porównaniu do innych tego typu miejsc w Kablu nie panowały ciężkie warunki, o czym świadczy stosunkowo niska śmiertelność. Kilkanaście osób zostało straconych za różne, choć zazwyczaj błahe przewinienia. Pierwsze pojawiające się w relacjach wzmianki o egzekucjach dotyczą okresu sprzed skoszarowania na terenie fabrycznym (mowa więc w nich o straconych więźniach lagru na Jerozolimskiej, a nie o pracownikach Kabla). Pojawiają się one w zebranych relacjach, ponieważ Kablowcy byli wówczas doprowadzani na teren fabryki właśnie z obozu przejściowego. Obydwie egzekucje przeprowadzono pod wieczór, kiedy wszyscy więźniowie pod eskortą straży wrócili już z zewnętrznych placówek. Publiczny charakter egzekucji służyć miał jako przestroga dla pozostałych. W lutym 1943 roku na karę powieszenia skazany został mężczyzna (około czterdziestu lat) za próbę przemycenia na teren obozu kilku bochenków białego chleba. 5 marca 1943 roku powieszone zostały dwie młode dziewczyny, co mocno zapadło w pamięć świadkom tego wydarzenia. Regina Teichman-Salz i Erika Weitz nie poddały się skoszarowaniu na terenie obozu i ukryły się poza jego obszarem. Zostały odnalezione i następnego dnia sprowadzone na Jerozolimską, gdzie dokonano egzekucji przez powieszenie. Pod ciężarem jednej z nich, Reginy, zerwała się lina – niepisana zasada mówiła, że straceńcowi winno się w takiej okoliczności darować życie. Dziewczyna została jednak na miejscu zastrzelona przez samego Amona Götha. O tym, jak wielkie wywarło to wrażenie na obserwatorach, świadczy odnaleziony w archiwum przy Muzeum Bojowników Getta w Lochame ha-Geta'ot w Izraelu list jej siostry, Heli Weinzeb z domu Teichman-Salz, w którym dokładnie opisuje ona zdarzenie i bohaterską postawę siostry, zamykając go tymi słowami: „Pozostały wspomnienia i ból niezatarty upływem czasu i wyrwa, której nikt ani nic nie zdoła wypełnić. Dziś po upływie dziesiątek lat płaczę jak wtedy – niestety, to żal nieutulony". Do listu dołączone jest zdjęcie Reginy Teichman-Salz, a także szczególny załącznik – wiersz ze zbioru *Dokumenty* Gutki Stendig (jak informuje odręczna notka). Wiersz nosi tytuł *Testament* i zgodnie z datą zanotowaną na końcu powstał w obozie płaszowskim w 1943 roku, prawdopodobnie tuż po wspomnianej egzekucji:

[26] Na podstawie transkrypcji wywiadów przeprowadzonych przez autora niniejszej pracy 09.05.2016 r. (Uri Shmueli, Tel Awiw, Izrael) oraz 09.09.2016 r. (Roman Licht, Londyn, Wielka Brytania). Zob. plan obozu na s. 137.

Testament

Pamięci Reginy Salz

Cicho jest dzisiaj w obozie.
Ostatkiem mych sił, dzisiaj nocą
mozolnie zestawiam słowa,
by przesłać je z wiatru pomocą do Was.
By zawrzeć w nich echo wołań:
krzyk skazańca, skowyt człowieka
który żyje i kona na skraju
otwartych grobów i jęk
mordowanych dzieci.

Mózg skrzepł, serce ustało,
słońce przestało nam świecić,
ludzi, ni Boga, nie stało.
Krwawa kula w górze krąży,
kruk kołuje nad padłem,
zgrzyt strzału, pętla powroza,
zbawieniem czyha u gardła.
Bez mów, bez fanfar pogrzebów,
bliskich nie wolno zobaczyć.
Wrzask w ukraińskim burdelu
zagłusza samotność płaczu.

Tak umieramy. Dzielnie –
dowodząc Boga –. Tak będzie
długo jeszcze, aż cierpienie
niewinnych, nawiedzi Was
jak znicz–przekleństwo:
jedyny widz, wzburzony wiatr
obwieści pamięć
naszych anonymowych śmierci:
straszną i świętą[27].

[27] Ghetto Fighters House (dalej GFH), Collections Department, 1568, Details on the execution of Regina Teichman-Salz in Plaszow. Zachowano pisownie oryginalną z dokumentu.

Pozostałe egzekucje, choć wykonane już na więźniach Kabla, także przeprowadzone były poza terenem obozu, na tzw. Górce, czyli w specjalnie do tego celu przeznaczonym miejscu, gdzie więźniowie byli doprowadzani przez odemanów, a następnie mordowani strzałem w głowę[28]. Na podstawie zebranych relacji udało się odtworzyć te wydarzenia.

Pierwsze z nich odbyło się na przełomie kwietnia i maja 1943 roku. Spośród wszystkich żydowskich pracowników Kabla wybrano piętnaście osób, które rzekomo nie nadawały się do pracy lub poczyniły szkody dla fabryki. Autorzy zebranych relacji wskazują trzy osoby odpowiedzialne za przygotowanie listy nieefektywnych pracowników: kierownika „Gumonu" Leona Bajko, komendanta werkschutzu Rudolfa Löflera oraz dyrektora fabryki Ewalda Böhme. Akcja zapisała się w pamięci jej świadków jako jedno z najtragiczniejszych wydarzeń tego okresu. Tamtego dnia w Kablu nieoczekiwanie zjawili się „Czarni" – ukraińscy strażnicy nazywani tak od koloru noszonych przez nich mundurów. W obozie płaszowskim pełnili oni funkcję pomocniczych oddziałów wartowniczych SS (SS-Wachmannschaften), obsadzając wieże i posterunki, a także zajmując się konwojowaniem więźniów między podobozami a obozem głównym oraz między obozem a placówkami pracy położonymi poza nim[29]. Ich pojawienie się w Kablu zawsze oznaczało realne niebezpieczeństwo. Tym razem, odczytując przygotowaną wcześniej listę, bijąc i popychając, wyprowadzili piętnaście osób na Górkę, gdzie przeprowadzono egzekucję. Wśród powodów trafienia na listę autorzy analizowanych relacji podają złamanie śruby czy zniszczenie matrycy, zgubienie literki „R" zaświadczającej o przydziale do pracy[30], chorobę bądź wycieńczenie pracą, podeszły wiek (mimo że najstarsza z ofiar miała około pięćdziesięciu lat, a wśród pozostałych było też wiele bardzo młodych osób) czy uwikłanie w wewnętrzne porachunki z funkcyjnymi, jak było w przypadku Poli Meisels, o której wspominają niemal wszyscy piszący o tym zdarzeniu, podkreślając jej wyjątkową urodę. Dziewczyna miała spodobać się volksdeutschowi Leonowi Bajce. Za

[28] Od nazwiska niesławnego SS-Hauptscharführera Alberta Hujara, który kierował egzekucjami na wzniesieniu w obozie w Płaszowie, miejsce to nazwane zostało Hujową Górką (określenie to funkcjonuje również dziś).

[29] R. Kotarba, *Niemiecki obóz w Płaszowie, 1942–1945*, Kraków–Warszawa 2009, s. 37.

[30] Robotników oznaczono według charakteru ich pracy znaczkami z literą rozpoznawczą, gdzie R – Rüstung oznaczało pracę dla przemysłu zbrojowego.

brak uległości została skazana na śmierć. Wydarzenie to wstrząsnęło dotychczas stabilnym i w miarę spokojnym życiem Kabla[31].

Kolejna egzekucja odbyła się w lipcu 1943 roku. Zastrzelono wówczas na Górce sześć osób za rzekome planowanie ucieczki i uwikłanie w działalność podziemną. Relacje dostarczają informacji na temat śledztwa prowadzonego w tej sprawie. Spośród kilkunastu osób, kilka ukarano najwyższą karą. Byli to niejaki Hauben z dwiema córkami Lilą i Hanną, Samuel (Smilek) Brenner, Halina Broder oraz Rafael Birner.

Ostatnia ze wspomnianych egzekucji miała miejsce w październiku tegoż roku. Za złamanie zakazu utrzymywania kontaktu z bliskimi z obozu głównego Renę Liban wysłano pod eskortą Ukraińców do obozu płaszowskiego, gdzie razem z matką zostały zastrzelone. Kobiety podawały sobie listy i pieniądze przy pomocy opłaconego odemana, Klibanowa, którego tamtego dnia zrewidowano przy wejściu do obozu. Za udzielanie pomocy Żydom strażnik podzielił los kobiet.

W trakcie kwerend i badań terenowych ustaliłem, że co najmniej czterdziestu trzech pracowników przymusowych Kabla przeżyło wojnę[32]. Do relacji czternaściorga

[31] Próba rekonstrukcji przebiegu egzekucji na podstawie zebranych relacji nie była łatwa ze względu na różne, często sprzeczne informacje podawane przez ich autorów. Jedni wspominali kwiecień, jako datę zajścia akcji, podczas gdy inni podawali maj. Liczba ofiar wahała się pomiędzy piętnastoma a dwudziestoma pięcioma (większość byłych więźniów Kabla podawała liczbę piętnaście, w tym autorzy najbardziej szczegółowych relacji w tym zakresie). Poszczególne świadectwa informują o różnym wieku czy „przewinieniu" ofiar. Egzekucję miał przeprowadzić bądź to Zdrojewski, bądź sam Amon Göth. Poza Gustą Fleischer, która wymieniła z nazwisk wszystkie ofiary poza jedną, inni byli w stanie podać jedynie kilka. Na tej podstawie udało się jednak sporządzić listę straconych wówczas osób: Grubner z Bielska, Ganz z Krakowa, Spira, Singer, Dolek Sznur, Rosenfein z Krakowa, Ausenzig, Warszawski, Pola Meisels, siostry Mania i Sala Beigel, Leonora Gottersdiener z Żywca, Landau z Chrzanowa, Kornblum z Krakowa oraz Irena Facher.

[32] Aptowicz Szymon (numer obozowy: 11416), Baldinger Salomon (11418), Bleiweis Hermina (11430), Bloch Anna (11431), Blumenkranz Aron (11433), Bornstein Gitla (Gusta – 11440), Degen Helena (Halina Penner – 11450), Dembitzer Izrael (11451), Eisland Jakub (11459), Feiler Abraham (11470), Feiler Janetta (11471), Feiler Salomon (Shlomo, 11472), Fleischer Gitel (Gusta – 11479), Fraenkel Dora (11483), Friedmann Eliasz Hirsch (11485), Fruchthändler Gimpel (11489), Goldberger Izaak (11495), Goldfluss Erna (11496), Goldfluss Szymon (11497), Goldschmied Helena (11499), Goldschmied Paulina (11500), Grünbaum Moses (11506), Guttman Poldek (Leopold – 11510), Joachimsman Judyta (11530), Joachimsman Ruth (11531), Joachimsman Salek (Zygmunt, 6651), Klingberg Moses (11548), Kremsdorf Jakub (11553), Lewkowicz Natan (7611), Licht Roman (11577), Loeffler Salek (11565), Markiewicz Feiwel (11586), Mingelgruen Samuel (11595), Opoczyńska Leontyna (11607), Penner Juliusz (11612), Presser Gitla (11614), Ringel Joanna (11519), Roth Tobiasz (Jonas Ludwig – 11624), Siegel Alicja (brak numeru), Smolarz Leon (11660), Szmulewicz Uriel (11669), Tilles Jakub (11673), Wolhendler Rozalia (brak numeru), Zelinger Laja (Lola – brak numeru). W przypadku wymienionych osób w trakcie kwerend archiwalnych i bibliograficznych znaleziono potwierdzenie, że przeżyły one wojnę. Nie jest to zapewne lista wszystkich, którzy ocaleli. Jednocześnie ustalono, że co najmniej trzydziestu pięciu więźniów Kabla zginęło w różnych obozach po przewiezieniu w głąb Rzeszy.

z nich udało mi się dotrzeć, z czego jedenaście świadectw stanowi podstawę niniejszej edycji krytycznej[33].

Powróćmy do warunków panujących w obozie – więźniowie mieli dostęp do ciepłej wody (przynoszonej z fabrycznej kotłowni), a baraki były ogrzewane piecami. Każde pomieszczenie wyposażone było w stół i krzesła. Do spania służyły dwupoziomowe prycze. W umywalni znajdowały się trzy koryta z kurkami i bieżącą wodą, a w latrynie było około sześć–siedem sedesów. W jednym ze świadectw Hermina Bleiweis określa warunki higieniczne Kabla jako dobre, a samych więźniów jako schludnie ubranych. Początkowo więźniowie nosili własne ubrania, a od czerwca 1943 roku zobowiązani byli nosić strój obozowy (tzw. pasiak) z żółtym trójkątem na lewej piersi. Na nim widniał numer obozowy w porządku płaszowskim.

Wielu żydowskich pracowników przymusowych Fabryki Kabli było ze sobą spokrewnionych. Świadkowie wspominają, że we wczesnej fazie funkcjonowania obozu istniała nawet możliwość zorganizowania przeniesienia członka rodziny do Kabla (nie dotarłem jednak do informacji, w jaki sposób się to odbywało – możemy jedynie przypuszczać, że trzeba było za to odpowiednio zapłacić).

Część męska od żeńskiej oddzielona była drutem kolczastym, a kontakty między jej mieszkańcami były zabronione, mimo to dochodziło do nich nieustannie, najczęściej pomiędzy latryną a umywalnią (był to obszar najbardziej oddalony od wież strażniczych i częściowo osłonięty budynkami). Mężczyźni mogli również swobodnie kontaktować się z kobietami w pracy, ponieważ system zmianowy nie uwzględniał podziału według

[33] Oprócz wspomnianych jedenastu relacji w trakcie prowadzonych kwerend natrafiłem na trzy kolejne świadectwa, których z różnych względów zdecydowałem się nie włączać do edycji krytycznej. Pierwszym jest krótka relacja Erny Goldfluss (AŻIH, Zbiór relacji…, 301/4462), która w całości poświęcona jest okresowi sprzed powstania obozu w Kablu i partyzanckiej działalności Geni Goldfluss (bratowej autorki). Drugie, autorstwa Salomona Feilera (Archiwum Yad Vashem [dalej AYV], sygn. O.3/11651, Testimony of Shlomo Feiler) spisane zostało na maszynie w języku hebrajskim. Ostatnie, również maszynopis, jest wspomnieniem Leopolda Guttmana o próbie ucieczki kilku więźniów z Kabla (AŻIH, Zbiór relacji…, 301/1596) – relacja ta niemal w całości pokrywa się z opracowanym wcześniej świadectwem Leona Smolarza. Wspomniane źródła zostały przeanalizowane, a zawarte w nich informacje wykorzystałem przy próbie opisania historii Kabla i szkicowaniu wojennych losów więźniów tego obozu. O ich wykluczeniu z edycji krytycznej zdecydowały założenia przyjętej metody – rękopiśmienność, język zapisu, a także treść opowiadająca o podobozie pracy przymusowej przy krakowskiej Fabryce Kabli i jego więźniach.
Nieliczne materiały na temat Kabla znajdują się również w oddziale krakowskim Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej AIPN Kr). Są to głównie maszynopisy protokołów z przesłuchań przed Główną Komisją Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. Wśród przesłuchanych byli Mieczysław Pemper, Michał Weichert, Aleksander Bieberstein, Zygmunt Joachimsmann i Erna Goldfluss (dwoje ostatnich byli więźniami Kabla). Jak w przypadku wyżej opisanych dokumentów, te również wykorzystano we wstępie, jednak nie włączono ich do edycji krytycznej (zob. AIPN Kr, GK 174/344, Materiały w sprawie podobozów KL Plaszów, I. „Kabelwerk – Betriebs G.m.b.H.").

płci. Dotyczyło to także kontaktów z polskimi robotnikami, choć nie przez cały czas funkcjonowania obozu. Zanim jednak latem 1944 roku SS-Hauptscharführer Edmund Zdrojewski, ówczesny komendant Kabla, odseparował żydowskich robotników od Polaków, mogli oni komunikować się ze sobą podczas nieuwagi strażników. Jak wynika z odnalezionych świadectw, niektórzy z polskich robotników przynosili więźniom jedzenie i dostarczali informacji, choć w większości przypadków był to po prostu handel, za który groziła kara chłosty lub spędzenia nocy w piwnicy. We wspomnieniach spisanych wiele lat po wojnie Uri Shmueli określa stosunek Polaków zatrudnionych w fabryce do ich żydowskich współpracowników jako typowy dla relacji polsko-żydowskich w tamtym czasie – niektórzy okazywali życzliwość, a większość była obojętna, choć zdarzali się również prawdziwi przyjaciele[34].

Na początku sierpnia 1944 roku[35] na porannym apelu (wspólnym dla części męskiej i żeńskiej) pojawił się dyrektor fabryki, Ewald Böhme, który poinformował więźniów o likwidacji Kabla. Przeprowadzono wówczas redukcję, w trakcie której wybrano około stu pracowników do pomocy przy rozbieraniu konstrukcji obozowych, natomiast resztę jeszcze tego samego dnia wyprowadzono pod strażą do obozu głównego. Likwidacja podobozów związana była ze zbliżaniem się Armii Czerwonej i nie zaskoczyła więźniów, byli oni bowiem świadomi, w mniejszym lub większym stopniu, sytuacji na froncie. Już na początku lata Niemcy zaczęli wywozić pociągami towarowymi cenniejsze surowce, a także maszyny, co było bezpośrednią zapowiedzią ewakuacji.

W sierpniu więźniowie Kabla zostają rozdzieleni. Pierwszy podział nastąpił w chwili dokonania redukcji więźniów. Wśród autorów zebranych świadectw znajdowali się zaliczeni do grupy tego dnia wyprowadzonej z Kabla (np. Joanna Ringel czy Hermina Bleiweis) oraz pozostawieni na terenie fabryki na kolejne tygodnie (m.in. Wilek Markiewicz). Pierwszą, liczniejszą z grup rozmieszczono w brakach Płaszowa i do czasu transportu przydzielono ich do pracy, głównie w Baukommando, czyli przy rozbieraniu baraków, a także przy likwidowaniu masowych grobów (i paleniu wykopanych zwłok). Większość mężczyzn w bardzo krótkim czasie, 10 sierpnia, wywieziono transportem do KL Mauthausen-Gusen. Na listach transportowych udało się odnaleźć sześćdziesięciu jeden więźniów Kabla. Pozostawieni w podobozie

[34] Wspomnienia spisane zostały w języku angielskim w 2013 r. w Tel Awiwie (materiał nieopublikowany).
[35] W różnych wspomnieniach jest to bądź 7, bądź 8 sierpnia, z tym że druga z dat pojawia się częściej. Aleksander Bieberstein również wspomina o sierpniu, nie podając jednak dokładnej daty (A. Bieberstein, dz. cyt., s. 144).

żydowscy pracownicy jeszcze przez pięć tygodni pomagali w rozbiórce obozu i przygotowywaniu kolejnych transportów z wyposażeniem fabryki[36]. W połowie września oni także zostali doprowadzeni do Płaszowa. Obóz pracy przymusowej przy krakowskiej Fabryce Kabli przestał wówczas istnieć, choć ostatnie baraki zostały rozebrane dopiero w 1945 roku[37].

Więźniowie z Kabla trafili w krótkim czasie do różnych transportów. 6 października 1944 roku z obozu KL Plaszow do obozu pracy Zschachwitz na terenie Saksonii (podobóz KL Flossenbürg) wyruszył transport czterystu czterech więźniów (mężczyzn). Na liście znalazło się wielu Kablowców (udało się odnaleźć sześćdziesiąt dwa nazwiska). Kobiety zostały w większości przetransportowane 21 października 1944 roku do KL Auschwitz-Birkenau, a stamtąd kolejnymi transportami w głąb Rzeszy. Obóz w Płaszowie funkcjonował do 16 stycznia 1945 roku. Został w całości ewakuowany.

Załoga Kabla

Relacje więźniów Kabla dostarczają wielu informacji na temat załogi zarówno podobozu, jak i obozu głównego, dlatego zdecydowałem się omówić te kwestie osobno. Jak wspomniałem wcześniej, protokoły zebrane przez pracowników WŻKH w Krakowie miały służyć jako dowody w sprawie wytoczonej przeciwko zbrodniarzom wojennym, nic więc dziwnego, że świadectwa te poświęcają dużo uwagi sylwetkom funkcyjnych Żydów, strażników obozu czy esesmanów pojawiających się w Kablu. Niektóre z włączonych do niniejszej edycji krytycznej relacje są w całości poświęcone temu zagadnieniu (np. świadectwa Jakuba Kremsdorfa czy Loli Zelinger).

Na terenie obozu i przy pracy więźniów pilnowała straż fabryczna, tzw. werschutz. Na czele tej jednostki stał komendant – początkowo był to Niemiec z pochodzenia Rudolf Löfler. Mężczyzna znany był z łapówkarstwa, choć przez niektórych więźniów, jak np. Wilka Markiewicza, opisany był jako „dość sprawiedliwy". Sporządzał także listy więźniów przeznaczonych do przeniesienia. Werschutzami czy werkschutzmannami byli w większości Ukraińcy. Ich rola sprowadzała się do ochrony zakładów przemysłowych, dbania o nienaganne

[36] *Encyclopedia of Camps and Ghettos 1933–1945*, dz. cyt., s. 869.

[37] M. Grądzka, dz. cyt., dostęp: 01.05.2019. Jak wynika z protokołów z przesłuchań przed Główną Komisją Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, jeszcze pod koniec 1945 roku baraki te były przez fabrykę wykorzystywane jako magazyny, zob. AIPN Kr, GK 174/344…, k. 18.

funkcjonowanie hitlerowskiego aparatu administracyjnego oraz straży w obozach. Wykonywali również egzekucje na więźniach. Zastępcą Löflera był Ukrainiec Nestor Pareńko, znany ze swojego sprytu i opisywany jako wyrachowany. Wśród innych wymienianych głównie z nazwiska lub pseudonimu nadanego im przez więźniów byli Michał Olejnik, okrutny wobec pracowników przymusowych[38], Moskal, Piszczuk, Szarszamyluk, Szlachtowski, Kondratko, Federkiewicz, Romek, Jaroszewicz i Adam (dwaj ostatni opisywani byli jako „w miarę łagodni"). Straż fabryczna okryła się złą sławą. Jak informują relacje, werkschutzmanni budzili strach, ponieważ znęcali się nad więźniami fizycznie i psychicznie, utrudniali kontakty z polskimi robotnikami, wykorzystywali seksualnie więźniarki Kabla, wyłudzali łapówki, denuncjowali za rzekome przewinienia.

Obok strażników fabrycznych na złą opinię zapracował także kierownik jednego z największych oddziałów fabryki, tzw. „Gumonu", volksdeutsch Leon Bajko. Zasłynął on okrucieństwem i wyjątkowo negatywnym stosunkiem do więźniów. W październiku i listopadzie 1947 roku w Linz w trakcie procesu Leona Bajki cztery osoby poświadczyły jego winę (Jakub Eisland – nr obozowy: 11459, Moses Grünbaum – 11506, Israel Dembitzer –11451, Rachela Hauptschein – nie widnieje na odtworzonej liście obozowej[39]). Jakub Eisland zeznawał:

> Na przełomie 1943/44 roku pracowałem w Krakowie w fab. Kabel. Szefem jednego oddziału był Bajko Leon: niski, szczupły, szatyn, około 40 lat, b. ruchliwy. Bajko był postrachem dla robotników, szykanował bez żadnego powodu, żądał jak największej produkcji, a gdy robotnicy zmęczeni i słabi z powodu złego odżywienia nie mogli wykonać odpowiedniej normy, sporządzał listę złych robotników i wysyłał ich na Górkę do Płaszowa, co oznaczało śmierć. Wiadomym jest, że Bajko denuncjował robotników i posyłał ich na dyżurkę werkschutzu, gdzie zostawali okropnie bici i maltretowani[40].

Prawą ręką i pomocnikiem Bajki był niejaki Dizian, technik, również znęcający się nad więźniami.

---

[38] Michał Olejnik, urodzony 7 kwietnia 1918 roku, zatrudniony w Fabryce Kabli od 1944 roku. Po wojnie został na ulicy rozpoznany przez jednego z pracowników Kabla. Stanął przed Specjalnym Sądem Okręgowym w Krakowie 15 maja 1946 roku. Został uznany winnym znęcania się i prześladowania ludności cywilnej jako strażnik fabryczny (zeznaniom Zygmunta Joachimsmanna, Szczepana Świerszczyńskiego, Jana Woźniaka i Krzysztofa Tesarza towarzyszą szczegółowe opisy znęcania się nad poszkodowanymi). Skazano go na karę śmierci. AIPN Kr, GK 174/344…, k. 19–23.

[39] Prawdopodobnie kobieta podpisała się nazwiskiem męża. Na odtworzonej liście obozowej Kabla znajdują się dwie kobiety o podobnym imieniu: Rechel Wasserberger oraz Rachela Zimmer. Nie udało się jednak potwierdzić, która z nich zeznawała przeciwko Bajce.

[40] AYV, sygn. M.9/552, Jewish Historical Documentation Center, Linz (Simon Wiessenthal Collection).

W maju 1943 roku miało miejsce szczególne wydarzenie w Kablu. Jednemu z więźniów, Wilhelmowi Celnikowi, udało się uciec z obozu (dokładne okoliczności nie są znane)[41]. Z zebranych relacji wyłania się opis śledztwa prowadzonego w tej sprawie. Jego następstwem było zaostrzenie ochrony w obozie. Do straży przemysłowej dołączyła pełniąca dotychczas służbę w obozie głównym Żydowska Służba Porządkowa OD (Jüdischer Ordnungsdienst), powszechnie określana jako policja żydowska. Funkcjonariuszy OD nazywano odemanami (od OD-mann). Wykonywali oni najpierw w getcie, a później w obozie płaszowskim „czarną robotę". Określani jako bardziej agresywni i bezwzględni niż Niemcy. Kojarzeni byli z korupcją. Ich pojawienie się pogorszyło sytuację więźniów Kabla. Róża Nass, przebywająca w obozie głównym, a następnie w Fabryce Oskara Schindlera, wspominała o kontaktach utrzymywanych z siostrą z Kabla. Zanim w podobozie pojawili się odemani, więźniowie mogli nawet za przepustką odwiedzać naczelnego lekarza na Górce, co tworzyło sposobność do spotkania z bliskimi. Nass wspomina także, że z pomocą „jednego Niemca z Kabla" siostrze udawało się kontaktować z ich wywiezioną do obozu pracy przymusowej w Pionkach matką i przesyłać jej pieniądze[42].

Wśród wymienianych strażników przemysłowych był wspominany już Klibanow, znany z łapówkarstwa, stracony za przenoszenie listów między fabryką a obozem głównym. Kolejny, Samuel Stemer (prawdziwe nazwisko, które zmienił podczas okupacji, to Gustaw Sterngast), urządzał zabawy z biciem więźniów dla rozrywki. W obozie służył również jego bratanek Stefan Sterngast oraz niejaki Deutscher.

Spośród pracowników przymusowych Kabla wytypowano lagerältestera, czyli więźnia sprawującego funkcję obożnego, starszego obozu. Była to najwyższa funkcja w hierarchii więźniarskiej. Pełnił ją Josef Landwirt (nr obozowy: 11560)[43]. Z relacji świadków wynika, że był przychylny więźniom i często działał na ich korzyść.

[41] Roman Licht potwierdza historię z ucieczką, nie podając jednak nazwiska uciekiniera. Mimo to możemy założyć, że chodzi o ten sam incydent, ponieważ większość relacji z Kabla wspomina wyłącznie o jednym takim wydarzeniu w obozie. Jak wspomina Licht, uciekinier po wojnie emigrował do Ameryki Południowej (wywiad przeprowadzony przez autora niniejszej edycji 9 września 2016, Londyn, Wielka Brytania).

[42] AŻIH, Zbiór relacji…, 301/4219, Relacja Róży Nass, k. 8. Nie udało się jednak ustalić tożsamości siostry, ponieważ nikt o takim nazwisku nie figuruje na liście więźniów Kabla, co pozwala na wniosek, że Nass jest nazwiskiem przyjętym od męża (nie jest jednak znane panieńskie nazwisko kobiety).

[43] Podaję jego nazwisko za listą więźniów Kabla, jednak w relacjach, do których dotarłem, nazwisko starszego obozu było konsekwentnie zapisywane przez „th" na końcu – Landwirth.

Na stanowisku komendanta werkschutzu Löflera zastąpił go niejaki Łukasik, Ślązak, inwalida wojenny. Pod jego rządami warunki w obozie uległy pogorszeniu. Do więźniów docierała pomoc socjalna z Żydowskiego Urzędu Samopomocy[44]. Łukasik w porozumieniu z odemanami okradał obóz, sprzedając produkty żywnościowe i leki na zewnątrz, wzbogacając się w ten sposób. Wykorzystywał seksualnie więźniarki, a nieposłuszeństwo karał katorżniczą pracą[45]. Sytuację zmieniła dopiero wizyta w części kobiecej Kabla esesmanek z obozu głównego. Na podstawie zeznań więźniów ustalono, że przewodziła im znana z okrucieństwa Alice Elisabeth Minna Orlowski – nadzorczyni niemiecka pełniąca służbę w nazistowskich obozach: KL Ravensbrück, KL Majdanek, KL Auschwitz-Birkenau i KL Plaszow (do Płaszowa przeniesiona została po zamknięciu obozu na Majdanku w lipcu 1944 roku). W trakcie gruntownych rewizji i przesłuchań więźniarek wyszły na jaw kontakty seksualne Łukasika z Żydówkami pracującymi w fabryce, a także kradzieże, których regularnie się dopuszczał. Jeszcze tego samego dnia komendant został wyprowadzony z obozu pod eskortą esesmanek. Jego dalszy los nie jest znany. Niedługo później przystąpiono do likwidacji podobozu przy Fabryce Kabli.

Zebrane świadectwa wspominają również esesmanów wyższego szczebla, którzy bądź to pojawiali się w Kablu w wyjątkowych okolicznościach, bądź brali udział w egzekucjach więźniów podobozu. Jeszcze przed skoszarowaniem na terenie fabrycznym komendantem obozu przy Jerozolimskiej był SS-Unterscharführer Franz Josef Müller[46]. Od 1942 roku był on komendantem niemieckich obozów pracy

[44] JUS – *Jüdische Unterstüzungsstelle für das Generalgouvernement* (ŻUS – Żydowski Urząd Samopomocy). Instytucja opieki nad społecznością żydowską powołana w marcu 1943 r. w Krakowie w miejsce JSS – Jüdische Soziale Selbsthilfe (ŻSS – Żydowska Samopomoc Społeczna), na czele której stał Michał Weichert. Powołana przez władze niemieckie miała stwarzać pozory pomocy Żydom. W rzeczywistości przyjmowała zagraniczną pomoc, a jedynie niewielki jej procent trafiał do więźniów w Płaszowie: leki, artykuły żywnościowe (m.in. zupy jusowe), odzież i obuwie. Dodatkowo znaczna część z tego była wykradana i sprzedawana bądź rozdysponowywana pomiędzy załogę obozu przez władze obozowe. Mimo to wielu więźniów wspomina o pomocy JUS-u.

[45] O gwałtach na więźniarkach Kabla wspomina dr Ilza Freund: AŻIH, Zbiór relacji…, 301/3219, Relacja Ilzy Freund, k. 3.

[46] W zbiorach archiwum ŻIH-u znajduje się wykaz hitlerowskiej załogi obozu KL Plaszow, w którym znalazłem osobliwe charakterystyki niektórych z opisywanych w tekście członków załogi obozowej. Jego autorstwo nie jest pewne, poprzedza go jednak przypis sporządzony przez pracowników archiwum: „Być może niektóre notatki są autorstwa Jakuba Stendiga do przygotowywanej przez niego monografii o Płaszowie". Na tej i następnej stronie cytuję niektóre z opisów. Jeden z nich dotyczy Müllera: „Lat około trzydziestu pięciu, wysokiego wzrostu, czerwona cera, grube rysy, włosy blond, chód bardzo niezgrabny, proste pismo zdradzające niskie wykształcenie, wymowa właściwie bez akcentu, kilka sztucznych białych zębów w górnej szczęce, z zawodu tapicer, z pochodzenia Czech, dopiero od 1938 Niemiec", zob. AŻIH, 303/XX/550, Płaszów: wykazy i charakterystyka hitlerowskiej załogi obozu; notatki o obozie, k. 1.

przymusowej: Płaszów (Julag I), Prokocim (Julag II), Bieżanów (Julag III) oraz komendantem obozu pracy przymusowej w Bochni. Przeprowadzał likwidację bocheńskiego getta oraz kierował miejscowymi akcjami przesiedleńczymi. Wykonywał liczne egzekucje poprzez rozstrzelanie. W styczniu 1944 roku został szefem obozowego biura przydziału pracy i zastępcą komendanta do spraw wykorzystywania siły roboczej w KL Plaszow. Po wojnie został skazany dwukrotnie, najpierw w 1945 roku na dwadzieścia pięć lat więzienia, a w 1961 roku na dożywotnie pozbawienie wolności (zwolniony warunkowo w 1970 roku). Wspominany był również jego poprzednik – SS-Unterscharführer Horst Pilarzik[47]. W relacjach świadków wymieniany był wśród najokrutniejszych Niemców. Z wyjątkowej brutalności zasłynął już w getcie krakowskim, szczególnie w trakcie akcji wysiedleńczych i podczas likwidacji getta. W Kablu pojawiał się sporadycznie (już jako oficer inspekcyjny i adiutant Götha) w celu przeprowadzenia dodatkowych inspekcji, zawsze w asyście esesmanów. Mimo że pod koniec życia był poszukiwany przez instytucje ścigające zbrodniarzy wojennych, nie doczekał się procesu, umierając nagle w 1965 roku w wieku czterdziestu siedmiu lat. Tuż przed skoszarowaniem na terenie fabrycznym komendanturę obozu płaszowskiego objął SS-Hauptsturmführer Amon Leopold Göth[48] (11 lutego 1943 roku). Od tego momentu więźniowie zaczęli być gorzej traktowani, częściej dochodziło do brutalnych pobić i egzekucji. Göth szybko stał się postrachem obozowiczów. SS-man słynął z wyjątkowego okrucieństwa, a więźniów zabijał dla zabawy. Dysponując ogromnym materiałem dowodowym w sprawie Götha, Najwyższy Trybunał Narodowy skazał go na śmierć przez powieszenie. Wyrok wykonano 13 września 1946 roku w Krakowie.

Od lata 1944 roku kierownikiem podobozu aż do likwidacji Kabla był SS-Hauptscharführer Edmund Zdrojewski. Służył przy obozie płaszowskim od listopada 1942 do listopada 1944 roku. Kierował egzekucjami, których pod jego strażą wykonano kilkaset. W Kablu często kontrolował pracę więźniów w fabryce, szykanując Żydów przy każdej możliwej okazji. Osądzony został przez Sąd Okręgowy w Krakowie razem z siedemnastoma innymi członkami załogi KL Plaszow między 8 a 23 stycznia

[47] „Lat około dwudziestu ośmiu, przystojny, wysokiego wzrostu, szczupły blondyn, gruba górna warga, małe, prawie że nieczytelne pismo, szybki, nerwowy głos, syn b. rotmistrza stacjonowanego w Poznaniu, możliwe że włada jęz. polskim", zob. Tamże.

[48] „Około 2 metrów wysokości, ponad 100 kg wagi, potężna budowa ciała, czarne, do góry czesane, nieco przerzedzone włosy, pełna twarz, blada cera, nos prosty, mięsisty, akcent wymowy wiedeński, ale tylko w pewnych zakresach, przeważnie silny wpływ wymowy berlińskiej", zob. Tamże, k. 3.

1948 roku. Obciążały go zeznania między innymi: Samuela Siegmana, Jakuba Reitera (Grossa), Wilka Markiewicza, Erwina Liebermana i Chaima Hilfsteina. Zdrojewski został skazany na karę śmierci przez powieszenie.

W kontekście egzekucji w obozie głównym lub specjalnych inspekcji w relacjach pojawiają się również SS-Hauptscharführer Albert Hujar[49] (wzniesienie, gdzie na terenie obozu płaszowskiego wykonywano egzekucje więźniów, do dziś w literaturze naukowej nazwane jest od jego nazwiska Hujową Górką) oraz SS-Untersturmführer Leonhard John[50] (podobnie jak Göth znany był z wyjątkowego okrucieństwa i strzelania do więźniów dla zabawy). Jako człowieka wyrachowanego, przyjmującego łapówki od potrzebujących więźniowie Kabla zapamiętali również naczelnego lekarza KL Plaszow dr. Leona Grossa. Podczas procesu Götha Gross został przez oskarżonego powołany na świadka (razem z Oskarem Schindlerem, Mieczysławem Pemperem i dr. Aleksandrem Biebersteinem). W konsekwencji oskarżono go o kolaborację z Niemcami, brutalny stosunek do więźniów, czynny udział w selekcjach i uśmiercanie więźniów tzw. zastrzykami benzynowymi. Został skazany na śmierć przez powieszenie. Wyrok wykonano w Krakowie w 1946 roku.

Jak wspomniano w części poświęconej wyglądowi obozu, na jego terenie znajdowało się również ambulatorium z niewielką izbą chorych mieszczącą dwanaście łóżek przeznaczonych dla więźniów, którzy chwilo nie byli zdolni do pracy. Robotnicy przymusowi w poważniejszym stanie zdrowia byli eskortowani do obozu głównego (dwa razy w tygodniu – z tej możliwości korzystali niejednokrotnie ludzie zdrowi, by zobaczyć się z rodziną, za co musieli najpierw dać łapówkę). Do pracy w ambulatorium przydzielony był lekarz obozowy. Osoby na tym stanowisku zmieniały się co najmniej cztery razy. W relacjach więźniów pojawiają się wzmianki o dr. Kurcie Fromowiczu, dr. Biebersteinie, dr Ilzie Freund, dr. Hausnerze oraz dr. Gottliebie[51]. Z kolei w jednej z nielicznych publikacji, gdzie pojawiają się wzmianki o podobozie w Fabryce Kabli, do których udało mi się dotrzeć (*Zagłada Żydów w Krakowie* Aleksandra Biebersteina), czytamy: „Przyjaźń swą i pomoc okazał mi dr Żurowski jeszcze wielokrotnie, zwłaszcza w czasie mojego pobytu w obozie Płaszowskim, czy w podobozie w Fabryce

[49] „Wzrost więcej aniżeli średni, nos z lekka zagięty, włosy blond, dość rzadkie, czesane na przedział od góry, cera czerwona, bardzo mocna budowa ciała, zęby nieco krzywo rosnące, głos dziwnie, sztucznie nadęty, podobnież chód, wymowa bez jakiegokolwiek akcentu", zob. Tamże, k. 3.

[50] „Lat czterdzieści pięć, wzrostu niskiego, otyły, prawie że łysy blondyn, cienki, piskliwy głos, manikirowana kobieca ręka, »proste« nogi, wymowa bez akcentu", zob. Tamże, k. 2.

[51] Zob. m.in. AŻIH, Zbiór relacji…, 301/3219, Relacja Ilzy Freund.

Kabli, gdzie był on zatrudniony jako lekarz fabryczny, ordynujący dla polskiej załogi tej fabryki”[52]. O dr. Ludwiku Żurowskim nie ma wzmianki w żadnej z pozostałych odnalezionych relacji. Jak wynika z protokołu z przesłuchania Biebersteina przed Główną Komisją Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, wspomniany był lekarzem fabrycznym odpowiedzialnym za nieżydowskich pracowników. Nie miał wstępu na teren obozu, a mimo to pomagał, m.in. w zaopatrywaniu obozowego ambulatorium[53]. Oprócz wyżej wymienionych byli również dentysta Kleinman oraz pełniący tę samą funkcję w późniejszym okresie Izaak Bleiweis (wśród opisanej kadry lekarskiej jedynie jego nazwisko znajduje się na odtworzonej liście więźniów Kabla. Pozostali bądź opuścili teren podobozu, zanim listę sporządzono, bądź pełnili funkcję lekarza obozowego, nie będąc skoszarowani na terenie fabrycznym).

Wśród więźniów kilkoro pełniło funkcję fryzjera, krawca, sprzątaczki i praczki, aczkolwiek pracowali oni wyłącznie dla straży obozowej i niemieckich urzędników zatrudnionych w fabryce[54].

Za aprowizację Kabla odpowiedzialny był obóz główny. Racje żywieniowe różniły się w zależności od okresu (częściowo wspominają o nich więźniowie w świadectwach), jednak zawsze były one niewystarczające:

> Wyżywienie w obozie oficjalne z kuchni fabrycznej było liche i niedostatnie. Składało się ono z samej czarnej kawy, wodnistej grochowej zupy na obiad (groch stęchły) i chleba (40 gr dziennie). Z wiktu obozowego prawie nikt nie korzystał, gdyż dzięki pomocy robotników polskich więźniowie prawie codziennie otrzymywali z miasta produkty żywnościowe i pieniądze[55].

Choć wzmianki o pomocy polskich robotników nie są rzadkie, to należy podkreślić, że owo wsparcie nie było zupełnie bezinteresowne i najczęściej przybierało postać handlu. Za organizowanie, czyli zdobywanie żywności i innych dóbr pod nieuwagę straży fabrycznej, groziły surowe kary, dlatego wspomniana wymiana wiązała się z ryzykiem

[52] A. Bieberstein, dz. cyt., s. 26.
[53] AIPN Kr, GK 174/344…, k. 30–31. Żurowski nie miał dostępu do więźniów obozu prawdopodobnie z jeszcze jednego powodu. Na mocy zarządzenia kierownika niemieckiej Izby Zdrowia w Krakowie (która objęła kierownictwo nad wszystkimi izbami krakowskimi 14 grudnia 1939 r.) – dr. Wernera Krolla – z dnia 18 listopada 1939 lekarzom żydowskim zabroniono leczenia osób nieżydowskich, zob. A. Bieberstein, dz. cyt., s. 26.
[54] AIPN Kr, GK 174/344…, k. 16.
[55] Tamże, k. 31.

dla obydwu stron. Oprócz wsparcia z zewnątrz, więźniowie otrzymywali również niewielką pomoc z JUS-u w postaci leków, odżywek witaminowych czy żywności[56].

Konspiracja w krakowskiej Fabryce Kabli

W Fabryce Kabli działała również siatka konspiracyjna. Celowo wspominam tutaj fabrykę jako miejsce pracy zarówno Żydów, jak i nieżydowskich robotników (nie zaś Kabel jako obóz dla pracowników przymusowych), ponieważ to głównie ci drudzy brali udział w działaniach konspiracyjnych przeciwko okupantowi. Zaangażowanie Żydów było z oczywistych przyczyn znacznie mniejsze. Mieli oni utrudniony kontakt ze światem spoza fabryki, a także podlegali większej kontroli na co dzień (byli pod obserwacją straży przemysłowej właściwie bez ustanku). Niemniej także wśród więźniów zdarzały się przypadki konspiracji. Poniżej zarysowuję jedynie to zagadnienie, ponieważ pojawiło się ono w opracowanych w edycji krytycznej świadectwach, choć nie mam wątpliwości, że wymaga ono osobnego omówienia (by móc zrozumieć skalę zjawiska, należałoby wyjść od szerszego kontekstu konspiracji w Krakowie, a następnie wskazać w niej rolę pracowników fabryki z zaznaczeniem udziału żydowskich więźniów).

Najwięcej informacji o konspiracji więźniów Kabla dostarcza relacja Leona Smolarza. Wspomniane przez niego wydarzenie dotyczy opisanego już wyżej stracenia sześciu osób za rzekome planowanie ucieczki i zaangażowanie w działalność podziemną. Jak wynika z zeznania, początkowo oskarżonych zostało więcej osób, w tym Smilek Brenner, który poprzez swoją siostrę Minkę Brenner jeszcze w getcie nawiązał kontakt z tajną organizacją „Akiba-Gwardzista"[57]. Do spisku miało należeć łącznie dwanaście osób. Grupa spotykała się potajemnie i utrzymywała kontakty z partyzantką i innymi zaangażowanymi w konspirację działaczami z okolicy (niestety świadectwo nie podaje szczegółów). Na skutek denuncjacji wszyscy trafili na przesłuchanie, z którego sześć osób, dzięki interwencji Alfreda Nelkena, zostało zwolnionych. Wśród uwolnionych był bowiem jego brat – Zygmunt Nelken, a także Jan Broder, Leontyna

[56] Michał Weichert w protokole z przesłuchania przed Główną Komisją Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce zeznawał, że wystarał się o „dopłatę do wyżywienia" dla żydowskich robotników Kabla w wysokości 50 groszy dziennie na osobę, która to suma miała być przeznaczona na zakup artykułów na potrzeby „kuchni dietetycznej dla młodocianych". Otrzymywali oni dodatkowe „dożywki, jarzyny i owoce", zob. AIPN Kr, GK 174/344…, k. 8.

[57] Młodzieżowa, syjonistyczna organizacja Ha-Noar Ha-Iwri „Akiba" powstała w Polsce w 1934 r. W czasie II wojny światowej organizacja prowadziła działalność podziemną, jej uczestnicy wydawali własne gazety, ulotki, brali udział w akcjach zbrojnych.

Opoczyńska, Benjamin Kandel, Maks Ferber oraz Leon Smolarz. Pozostali (Hauben z dwiema córkami, Smilek Brenner, Halina Broder oraz Rafael Birner) zostali tego samego dnia zastrzeleni na Górce.

W jubileuszowych wydaniach dotyczących pracowników krakowskiego Kabla znajduje się notka zatytułowana „Pracownicy Kabelwerk Krakau działający w konspiracji, którzy zginęli w latach 1940–1945 w obozach lub zostali rozstrzelani", a poniżej lista:

> Stanisław Boroń – ślusarz, Władysław Boroń, Antoni i Jan Idziorowie, Jan Sroka, Wilhelm Stawarz, Franciszek Stawarz, Leopold Szewczyk, dr Edmund Mnich, Konstanty Głowacz, Robert Szostek, Olga Mądrzyk, Stanisław Kluska, Józef Bronowski, Franciszek Kościółek, Feliks Wolański, Zofia Gwizdowska, Jan Flaga, Kazimierz Górkiewicz, Henryk Kowalczyk, inż. Afred Nelken – księgowy, Fryderyk Freudlich – Żyd, pracownik Kabelwerk Krakau, Ryszard Sass, Marian Rusek, Piotr Rynduch, Franciszek Mazurek, Józef Kempa, Władysław Orzechowski, Urszula Stępińska[58].

Powtórzenie przy Freudlichu informacji o miejscu jego zatrudnienia, mimo pojawienia się jej w nagłówku, służyć miało podkreśleniu, że był on zatrudniony w fabryce przed wojną. Jego nazwisko nie pojawia się na odtworzonej liście więźniów Kabla. Widnieje na niej za to wspomniany w powyższej notce Alfred Nelken (nr obozowy: 11604). Przytaczana publikacja w innym miejscu wśród Żydów „współpracujących z Polakami i konspirujących" wymienia również Stefana Golda (nr obozowy: 11351), Szymona Aptowicza (nr obozowy: 11416), Ludwika Hausmanna (nr obozowy: 11514) i Bernarda Folkmana (nr obozowy: 11677). Inny z więźniów, Samuel Mingelgruen (nr obozowy: 11595), wspomniany jest z kolei jako powojenny świadek procesów członków werkschutzu pełniących służbę w Kablu i personelu dopuszczającego się kolaboracji w Niemcami[59]. Ponadto w jubileuszowych wydaniach znaleźć można krótkie biogramy wielu polskich (nieżydowskich) pracowników fabryki, którzy w trakcie wojny zaangażowani byli w konspirację przeciwko okupantowi.

***

Prowadząc badania nad relacjami więźniów Kabla, próbowałem znaleźć odpowiedź na pytanie o nieobecność tego obozu w historiografii Zagłady w Krakowie. Wzmianki

[58] *3 pokolenia pracowników…*, dz. cyt., s. 17.
[59] Tamże, s. 22.

o nim w opracowaniach historycznych są sporadyczne i szczątkowe[60]. Dostrzegam kilka powodów tej nieobecności. Po pierwsze, w Kablu przebywało trzysta osób, co w porównaniu z innymi obozami nie jest dużą liczbą, stąd niewiele mamy dziś świadectw pozostawionych przez więźniów Kabla (spośród tych, którzy przeżyli, nie każdy zdecydował się zaświadczać). Nieliczne dostępne dziś relacje poświęcone są historii Kabla tylko częściowo – ich autorzy, nim doczekali wyzwolenia, przeszli bowiem przez kilka obozów. Po drugie, lepsze w porównaniu z innymi obozami warunki bytowe wpłynęły – paradoksalnie – na mniejsze zainteresowanie badaczy wydarzeniami z Kabla. Uwagę całych pokoleń naukowców skupiały miejsca, których historia miała tragiczniejszy przebieg, gdzie skala okrucieństwa i liczba dotkniętych nim ludzi była większa. To zapewne było częściowo powodem, dla którego pozostali przy życiu pracownicy Kabla po wojnie nie opowiadali o obozie, co mogło zapewnić tym samym miejsce Fabryce Kabli w historiografii Zagłady. To oczywiście złożony wątek, przy którego analizie trzeba by odnieść się do zagadnień traumy, milczenia świadków, strachu przed przeszłością, a także do złożonego kontekstu społecznego pierwszych dekad po wojnie (nie od razu bowiem Ocaleli z Zagłady liczyć mogli na wyrozumiałość społeczeństwa; historia młodego państwa Izrael dowodzi, że ich pozycja w społeczeństwie była marginalizowana, a fakt posiadania obozowej przeszłości był wręcz powodem do wykluczenia). Po trzecie, co związane jest z poprzednim argumentem, w Kablu nie było wysokiej śmiertelności, co zapewniłoby mu niechlubne miejsce w statystykach zestawiających nazistowskie obozy i miejsca cierpień Żydów. Po czwarte, przynależność i bliskie sąsiedztwo z obozem płaszowskim sprawiły, że

[60] O Fabryce Kabli w Krakowie wspominają m.in. Aleksander Bieberstein w *Zagłada Żydów w Krakowie* (s. 26), Ryszard Kotarba w *Niemiecki obóz w Płaszowie 1942–1945* (Warszawa 2009, s. 34), czy Martyna Grądzka w popularno-naukowym artykule pt. *„Kabel" – zapomniany obóz pracy przymusowej przy ul. Prokocimskiej 75 w Krakowie* (https://nowahistoria.interia.pl/polska-walczaca/news-kabel-zapomniany-oboz-pracy-przymusowej-przy-ul-prokocimskie,nId,1834598, dostęp: 17.01.2020). Ciekawym źródłem jest angielskie wydanie *Encyclopedia of Camps and Ghettos, 1933–1945* pod redakcją Geoffreya P. Megargee (volume 1, part B, Bloomington and Indianapolis 2009, s. 868–869), omawiające techniczne aspekty funkcjonowania fabryki i jej przeobrażeń. W innych źródłach historyczno-naukowych dotyczących okupacji niemieckiej na ziemiach krakowskich pojawiały się jedynie wzmianki o istnieniu tego podobozu, bez podawania szczegółów. Dodatkowym cennym materiałem pozwalającym poznać charakter wykonywanej przez żydowskich więźniów pracy są jubileuszowe publikacje przygotowane po wojnie przez samą fabrykę: *3 pokolenia pracowników krakowskiego Kabla w 75-leciu 1928–2003*, red. K. Smoczniak, Kraków 2005 oraz *3 pokolenia pracowników krakowskiego „Kabla" w 80-leciu 1928–2008*, red. K. Smoczniak, Kraków 2011, a także *Krakowski Kabel i jego załoga 1928–1978*, red. H. Stachowski, Kraków 1978. Wzmianki o wojennych losach Fabryki Kabli znalazłem również w publikacji dotyczącej przemysłu kablowego *Polski przemysł kablowy* (red. J. Grobicki, Bydgoszcz 2007). Należy jednak podkreślić, że wszystkie powyższe źródła podają informacje szczątkowe, a próba opracowania historii Kabla nie byłaby możliwa bez odniesień do relacji świadków.

sprawy Kabla zawsze były włączane w opowieść o Płaszowie (co nie powinno dziwić, ponieważ Kabel podlegał obozowi głównemu). I wreszcie na koniec, do dziś nie zachował się choćby najmniejszy materialny ślad istnienia obozu. Na tej podstawie krakowska Fabryka Kabli dobrze wpasowuje się w popularną w ostatnich latach w badaniach Zagłady koncepcję nie-miejsca pamięci. Na wielokrotnie przeobrażonym terenie fabrycznym trudno dziś wskazać dokładne miejsce istnienia obozu. Nie są co tego zgodni najstarsi pracownicy fabryki, którzy pamiętają czasy wojny (przy istniejącej dziś firmie wciąż funkcjonuje koło kombatantów, z którymi rozmawiałem na ten temat). Podobóz w Kablu nie posiada więc dzisiaj swojej tożsamości, a samo miejsce nie jest bliskie żadnej społeczności (brak materialnych depozytariuszy przeszłości w postaci pozostałości po obozie nie pozwala na wytworzenie się więzi pomiędzy miejscem a dzisiejszą społecznością żydowską Krakowa). Do tego teren po Kablu nie jest dziś należycie upamiętniony, nie istnieje więc w świadomości społeczności lokalnej, a co za tym idzie nie istnieje również uświadomiona pamięć o tym miejscu. Wszystko to sprawia, że zaburzona zostaje relacja przestrzeni do czasu – funkcjonująca dziś w tym samym miejscu fabryka nie odsyła nas do przeszłości, przestaje być więc nośnikiem pamięci, stając się tym samy nie-miejscem pamięci[61]. Biorąc pod uwagę powyższe czynniki, dochodzę do wniosku, że nieobecność Kabla w historiografii Zagłady jest częściowo zrozumiała, niemniej wciąż nieuzasadniona. Pozostaje mi mieć nadzieję, że niniejsza praca pomoże włączyć historię Kabla w szerszy kontekst i pozwoli jej zaistnieć, choćby jako jeden z wielu punktów odniesień, w przyszłych opracowaniach zagadnień wojennych na ziemi krakowskiej.

[61] Szerszą analizę podobozu w Kablu w odniesieniu do miejsc i nie-miejsc pamięci prowadziłem w tekście: *Refleksja o statusie miejsca-po-obozie na przykładzie krakowskiej Fabryki Kabli w perspektywie relacji Joanny Ringel*, „Narracje o Zagładzie" 2017, nr 3.

II. Relacje więźniów Kabla zebrane przez Wojewódzką Żydowską Komisję Historyczną w Krakowie w kontekście metodologii dokumentowania Zagłady w latach 1944–1949

Niniejszy rozdział ma charakter przyczynkowy i wpisuje się w debatę dotyczącą formalnych granic świadectwa, skupiając się głównie na jego specyfice, a także na osobie zbieracza, nie dotyka więc w całości fenomenu dokumentowania Zagłady (ang. *collection phenomenon*). By poniższe rozważania osadzić w kontekście, pokrótce opiszę początki historiografii Zagłady w Polsce, w tym losy żydowskich komisji historycznych, szczególną uwagę poświęcając jednej z najaktywniejszych – Wojewódzkiej Żydowskiej Komisji Historycznej w Krakowie. Materiał badawczy, na który składa się wiele tysięcy świadectw, dla potrzeb tego rozdziału zawężam do relacji więźniów podobozu płaszowskiego utworzonego przy krakowskiej Fabryce Kabli[62]. W zakończeniu części nakreślę problemy badawcze, z jakimi mierzyli się pracownicy komisji historycznych.

„My – i nikt inny na świecie – nie miał jeszcze doświadczenia w badaniu tego rodzaju spraw"[63]

Myśląc o pierwszych latach po wojnie, nie sposób mówić o dyskursie o Holokauście (w dzisiejszym rozumieniu), kształtował się on bowiem w późniejszych latach[64]. Pisarstwo upamiętniające miało już jednak wówczas swoją tradycję: wszędzie tam, gdzie w przeszłości dochodziło do prześladowań społeczności żydowskiej, znajdował

[62] Dostępne na stronie ŻIH-u inwentarze podają dokładne liczby. Dla przykładu inwentarz relacji liczy 6966 jednostek, a pamiętników – 349. Wśród zespołu relacji 806 dotyczy okupowanego Krakowa. Dane te pokazują, jak niewielki odsetek świadectw poświęcony jest (choćby częściowo) Kablowi, co skłania do postawienia pytania o powód tak znikomej obecności obozu w obszernym zbiorze (wracam do tego wątku w dalszej części rozważań).

[63] N. Grüss, *Rok pracy Centralnej Żydowskiej Komisji Żydowskiej*, Łódź 1947, s. 10.

[64] W przeciwieństwie do badaczy w drugiej połowie lat 40. na nasz odbiór Holokaustu wpływa dziś całe jego dyskursywne otoczenie, które kształtowało się przez dziesiątki lat. W 1945 roku na niedawne wydarzenia wojenne patrzono inaczej (należy o tym pamiętać, przystępując do badania tekstów z tamtego okresu; wracam do tego zagadnienia w dalszej części rozważań). Ponadto, zbrodni dokonanej na narodzie żydowskim nie nazywano wówczas jeszcze Holokaustem (termin zaczął być stosowany we wspomnieniach czy opracowaniach historycznych dopiero od połowy lat sześćdziesiątych XX wieku). Wśród najczęściej spotykanych określeń wymienić można eksterminację, mord, Zagładę, „epokę pieców" czy Churban (z *hebr.* destrukcja), zob. m.in. D. Grinberg, *Holokaust w perspektywie i refleksji historyków*, [w:] *Myślenie po Zagładzie. Głosy z Polski*, red. S. Rejak, Warszawa–Kraków 2008, s. 12–16; S. Rejak, *Jewish Identities in Poland and America. The Impact of the Shoah on Religion and Ethnicity*, London–Portland (Or) 2011, s. 2–8.

się ktoś, kto podejmował trud zaświadczenia; by przywołać choćby liczne próby opisania pogromu w Kiszyniowie z 1903 roku[65], artykuły poświęcone incydentom o charakterze antysemickim publikowane na łamach czasopism żydowskich w Polsce międzywojennej czy działalność instytucji takich jak JIWO (Żydowski Instytut Naukowy)[66], która rejestrowała wszelkie przejawy życia żydowskiego. Opierając się choćby na powyższych przykładach, możemy mówić o mniej lub bardziej sprecyzowanej narracji o prześladowaniach[67]. Zagłady – m.in. ze względu na rozmiar i zasięg zjawiska – nie sposób jednak zestawić z poprzednimi wydarzeniami. Jak zauważa Agnieszka Haska, relacje Ocalałych mają nie tylko rangę świadectwa, ale również rys zeznania[68], dowodu w sprawie, często oskarżenia. Dokumentowaniu pogromu w Kiszyniowie przyświecała potrzeba przekazania szerszej opinii faktów o krwawych wydarzeniach z Rosji, co najczęściej miało wyraz skargi czy niezgody na niesprawiedliwość, ale nikt nie miał złudzeń, że pojawienie się takich głosów zatrzyma falę antysemickich pogromów w Imperium Rosyjskim czy umożliwi późniejsze zadośćuczynienie (choćby w postaci wymierzenia sprawiedliwości oprawcom z Kiszyniowa). Cel, który przyświecał świadkowi i osobie przyjmującej świadectwo, miał znaczący wpływ na formalny kształt pozyskanej relacji. Stąd do badania świadectw Ocalonych z Zagłady potrzebna była nowa, stworzona do tego celu metodologia.

Dokumentowanie Zagłady od samego początku było domeną ocalałych Żydów, dla których zaświadczanie o zbrodni stało się moralnym obowiązkiem. Każda próba spisania własnych doświadczeń, gromadzenia dokumentów, listów, materiałów informacyjnych, wszystkiego, co po latach mogłoby pomóc w odtworzeniu rzeczywistości wojennej – to pierwsze kroki ku udokumentowaniu zbrodni na narodzie żydowskim. Proces ten rozpoczął się jeszcze w trakcie wojny. W większości przypadków miał charakter jednostkowy (pisanie pamiętników), choć zdarzały się działania zinstytucjonalizowane prowadzone na większą skalę, by wspomnieć

[65] Takie jak np. 16-stronicowa broszura spisana 21 maja 1903 r. i wydana przez krakowską Drukarnię Narodową jeszcze tego samego roku pt. *Dwa prądy kiszyniewskiego rozboju: dolny i górny*, w której czytamy „Lecz pisać muszę – choćby dla siebie i dla tej bezsilnej garstki jednakowo czujących i myślących ze mną muszę odruchowo podnieść krzyk skargi […]" (s. 4); czy literacki reportaż Władimira Korolenki z 1905 r. *Dom nr 13-yj. Epizod iz kiszyniewskawo pogroma* oraz teksty publikowane na łamach prasy żydowskiej (np. warszawski „Głos Żydowski" 1906, nr 5).

[66] Skrót pochodzi z jidysz – Jidiszer Wisnszaftłecher Institut. Instytut, zbierając wszelkie materiały dotyczące życia Żydów, dokumentował również przypadki prześladowań, dostarczając zainteresowanym zarówno dokumenty, jak i fotografie (np. w sprawie przywołanego pogromu w Kiszyniowie).

[67] O tradycji zbierania relacji pisze m.in. L. Jockusch, *Collect and Record! Jewish Holocaust Documentation in Early Postwar Europe*, Oxforf 2012, s. 84–120.

[68] A. Haska, dz. cyt., s. 112.

chociażby Archiwum Ringelbluma. Duże znaczenie miały dokumenty tworzone i gromadzone przez samego okupanta, niemniej i te – pod koniec wojny niszczone bądź wywożone i ukrywane – musiały najpierw zostać odkryte, zgromadzone, zinterpretowane i włączone w uporządkowany zbiór dokumentacji. Jak wspomniałem, w pierwszych latach po wojnie to tym materiałom historycy postanowili zawierzyć, uznając je za najcenniejsze. Dodać należy, że była to dokumentacja nazicentryczna, niemal zupełnie pomijająca doświadczenie żydowskie. Zwolennicy tego podejście odmawiali relacjom naocznych świadków statusu wiarygodnych świadectw. Raul Hilberg, amerykański historyk żydowskiego pochodzenia, w połowie lat 50. dowodził, że relacje spisane przez Żydów nie tylko nie przybliżają nas do zrozumienia Zagłady, ale nawet potrafią zakłamać jej obraz[69]. Przeciwne stanowisko zajął historyk Filip Friedman, krytycznie oceniając pracę doktorską Hilberga[70]. Dał temu również wyraz w wykładzie wygłoszonym w Izraelu, mówiąc: „[…] nasze podejście winno być »żydocentryczne«, a nie »nazicentryczne«, jak do tej pory”[71]. Zdaniem badacza tzw. dokumenty epoki (prasa, pisma urzędowe i wszystko, co dokumentowało życie społeczne na bieżąco) pozwalały odtwarzać kontekst Zagłady, co było niezbędne do podjęcia próby jej zrozumienia. Uważał on, że obserwacja życia codziennego prześladowanych Żydów może prowadzić do ogólnych wniosków, stąd już w latach 50., czyli wiele lat przed tym, kiedy zainteresowanie historyków zwróciło się ku innym prześladowanym grupom, pisał o zagładzie Romów. Nie bez przyczyny wspominam w tym miejscu Friedmana, był on bowiem jednym z głównych członków CŻKH, a jego poglądy na temat dokumentowania Zagłady przebijają w metodologii badań prowadzonych przez ówczesne komisje.

[69] W swoich pierwszych badaniach Hilberg zajmował się kwestią ostatecznego rozwiązania, skupiając się na perspektywie sprawcy. Uważał, że brak wystarczającej reakcji i sprzeciwu ze strony Żydów zadziałał jak czynnik umożliwiający nazistom realizację ich planu, zob. R. Stauber, *Filip Friedman i początki badań nad Zagładą*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2015, t. 11, s. 243.

[70] Publikacja *The Destruction of the European Jews*, która do dziś postrzegana jest jako jedna z najpełniejszych syntez ostatecznego rozwiązania, doczekała się polskiego wydania dopiero w 2014 r.: R. Hilberg, *Zagłada Żydów europejskich*, t. 1–3, przeł. J. Giebułtowski, Warszawa 2014.

[71] R. Stauber, dz. cyt., s. 244. Głos w tej dyskusji zabierany był później wielokrotnie, by wymienić Saula Friedländera (np. *The Years of Persecution: Nazi Germany and the Jews, 1933–1939* lub *The Years of Extermination: Nazi Germany and the Jews, 1939–1945*) czy Christophera Roberta Browninga (*Collected Memories: Holocaust History and Postwar Testimony*).

Filip Friedman i początki Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej

Początki działalności zinstytucjonalizowanej w zakresie dokumentowania Zagłady datuje się na 1944 rok. 10 sierpnia utworzono w Lublinie Komitet Pomocy Żydom (dalej KPŻ), który poza udzielaniem finansowego wsparcia Ocalałym zbierał ich świadectwa (jedno z pierwszych zachowane w zbiorach Żydowskiego Instytutu Historycznego [dalej ŻIH] powstało 20 sierpnia 1944 roku, a więc niewiele ponad tydzień po utworzeniu KPŻ[72]). Jeszcze w tym samym miesiącu, 29 sierpnia, powołano Żydowską Komisję Historyczną (dalej ŻKH; pierwsze relacje spisane przez członków komisji pochodzą z początku września). W październiku grono pracowników ŻKH liczyło około dwustu osób, a na przełomie listopada i grudnia do komisji lubelskiej dołączył dr Filip Friedman, który w grudniu objął kierownictwo komisji pod nową nazwą – Centralna Żydowska Komisja Historyczna[73].

Filip Friedman rozpoczął dokumentowanie zagłady Żydów (głównie lwowskich, ponieważ to właśnie we Lwowie przetrwał okupację hitlerowską) jeszcze przed zakończeniem wojny. Gdy stanął na czele CŻKH, kontynuował swoje badania[74]. Etap lubelski nie był bogaty w prace dokumentacyjne, gdyż na ziemiach polskich wciąż trwały działania wojenne. Dopiero gdy zebrane w Lublinie relacje i dokumenty wysłano do Łodzi, przystąpiono do opracowywania metodologii ich zbierania i przetwarzania. Friedman uważał to za jeden ze swoich głównych celów, a dowodem tego są wydane w pierwszym roku działalności CŻKH publikacje: *Instrukcje dla zbierania materiałów historycznych z okresu okupacji niemieckiej*, *Instrukcje dla zbierania materiałów etnograficznych z okresu okupacji niemieckiej* oraz *Instrukcje dla badania przeżyć*

[72] A. Haska, dz. cyt., s. 111. Wspomniana relacja dotyczy akcji likwidacyjnych w gettach w Sandomierzu i Staszowie, jej autorem był Gertner, zob. AŻIH, Zbiór relacji…, 301/13, Relacja Gertnera.

[73] Spotkanie inauguracyjne CŻKH pod kierownictwem Friedmana odbyło się 29 grudnia 1944 r. w Wojewódzkim Komitecie Żydowskim przy ul. Lubartowskiej 19 w Lublinie.

[74] O Filipie Friedmanie jako najwybitniejszym i najbardziej twórczym badaczu Zagłady w okresie od 1945 r. do końca lat 50. pisze szczegółowo Roni Stauber, który dowodzi, że metodologia wykorzystywana przez historyka przed wybuchem wojny miała znaczący wpływ na kształt jego późniejszych badań nad Zagładą: „Po ukończeniu studiów Friedman wrócił do Polski i osiadł w Łodzi, gdzie podjął pracę jako nauczyciel w żydowskiej szkole średniej. Tam rozpoczął też nowy etap swoich badań. […] Friedman inspirował się «metodą badań lokalnych» postulowaną przez Majera Bałabana, a także syntetyczną i ogólną metodą skupiającą się na aspektach gospodarczych i społecznych, którą propagował Ignacy Schiper. Friedman starał się wnikliwie badać społeczności regionalne i miejskie, zarazem jednak żywo interesował się syntezą, opisem i analizą procesów, które wpływały na Żydów polskich w nowożytności. Jak zobaczymy, to połączenie badań lokalnych z analizą długotrwałych procesów będzie charakteryzowało jego późniejszą pracę nad Zagładą" (s. 237). Stauber analizuje również kierunek, w którym Friedman rozwijał swoje badania po opuszczeniu Polski. Zob. R. Stauber, dz. cyt., s. 235–251.

dzieci żydowskich z okresu okupacji niemieckiej (analiza tych dokumentów znajduje się dalej)[75]. Uznać je można za pierwszy spisany program badań nad Zagładą. Jeden z czołowych pracowników centrali CŻKH, historyk Noe Szlomo Grüss, który zajmował się opracowaniem kwestionariuszy do wywiadów dla przyszłych zbieraczy (włączonych do przygotowanych instrukcji), niezwykle celnie nakreślił emocje, jakie towarzyszyły jemu i zapewne większości pracowników komisji: „My – i nikt inny na świecie – nie miał jeszcze doświadczenia w badaniu tego rodzaju spraw jak teoria i praktyka faszyzmu niemieckiego w stosunku do Żydów. W toku pracy kształciliśmy się"[76]. CŻKH nabierała rozpędu, a jej statut określił cele instytucji:

> A) Zbadanie historii Żydów w Polsce w okresie okupacji, w szczególności zadokumentowanie bestialskich zbrodni, popełnionych na narodzie żydowskim przez hitlerowskie Niemcy, odzwierciedlenie procesu zagłady żydostwa, walki narodu ze znienawidzonym wrogiem, postawy moralnej społeczeństwa żydowskiego, jego życia kulturalnego, twórczości literackiej i ludowej w okresie okupacji, oddziaływania różnych grup i jednostek na całokształt życia żydowskiego w tym okresie. B) Opracowanie i publikowanie zebranych materiałów, zarówno wśród Żydów, jak i wśród społeczeństwa nieżydowskiego w kraju i za granicą[77].

Oddziały CŻKH miały charakter regionalny i skupiały się wokół pięciu komisji wojewódzkich (Białystok, Katowice, Kraków, Warszawa, Wrocław). Jedną z najprężniejszych była krakowska WŻKH działająca od kwietnia 1945 roku[78]. Instytucja ta odegrała olbrzymią rolę w kształtowaniu się podstaw historiografii Zagłady, a jej pracowników uznaje się za pionierów badań nad zbrodnią na narodzie żydowskim.

Krakowska WŻKH prowadziła dwa biura: przy ul. Długiej 38 oraz przy Rynku Kleparskim 4. Wybór lokalizacji miał znaczenie strategiczne, na co zwraca uwagę Monika Stępień[79]. Przy ul. Długiej 38 mieścił się Wojewódzki Komitet Żydowski (dalej WKŻ), do którego zgłaszali się wszyscy przybyli do miasta Żydzi, szukając wsparcia

[75] R. Stauber, dz. cyt., s. 238–239. Wszystkie wymienione instrukcje wydane zostały w Łodzi w 1945 r. Uwagi metodologiczne dla zbierania materiałów historycznych opracował Józef Kermisz, materiałów etnograficznych – Nachman Blumental, natomiast opracowaniem zeszytu poświęconego przeżyciom dzieci żydowskich zajęli się Noe Grüss oraz Genia Skilkes. Wszystkie te instrukcje zostały przygotowane pod kierownictwem Filipa Friedmana. Ostatniej z instrukcji częściowo poświęcony jest artykuł Johanny Schüller pt. *Genia Silkes – The Work of Pedagogue at the Central Committee of Polish Jews and the Jewish Historical Institute in Post-War Poland* („Kwartalnik Historii Żydów" 2013, nr 2(246), s. 381–390).

[76] N. Grüss, dz. cyt., s. 10.

[77] AŻIH, Centralna Żydowska Komisja Historyczna przy CKŻP. 1944–1947 (dalej: CŻKH), 303/XX/3, *Statut Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej w Polsce*, s. 1.

[78] W zarządzie instytucji zasiadali: Michał Maksymilian Borwicz (kierownik), Nella Rost (zastępca kierownika) oraz Józef Wulf (sekretarz). Sylwetki wspomnianych przybliża Monika Stępień w artykule *„Pamięci zamordowanych składamy hołd". Działalność Wojewódzkiej Żydowskiej Komisji Historycznej w powojennym Krakowie*, „Kwartalnik Historii Żydów" 2018, nr 3(267), s. 580–581.

[79] Tamże, s. 581.

lub informacji. Pracownicy komisji mieli więc bezpośredni dostęp do dokumentacji WKŻ, a także styczność z Ocalałymi, którzy pojawiali się w budynku. W biurze przy Rynku Kleparskim 4 mieściło się z kolei archiwum i inne pomieszczenia biurowe. To tam, z dala od zgiełku i codziennych spraw WKŻ, odbywały się spotkania z „interesantami" komisji.

Skład osobowy komisji często ulegał zmianie na skutek emigracji czołowych jej przedstawicieli. Mimo to, a także mimo nieustających problemów finansowych, krakowski oddział zawsze dysponował protokolantami gotowymi przyjąć świadectwo[80].

W pierwszym roku działalności WŻKH większość wywiadów spisywana była w biurach instytucji, a respondenci sami zgłaszali się do jej pracowników. Z czasem komisja musiała zmienić formę poszukiwania materiałów. Inicjowanie wywiadów zaczęło wymagać od pracowników WŻKH więcej wysiłku, musieli bowiem docierać do tych, którzy z różnych przyczyn dotychczas nie brali udziału w dokumentowaniu Zagłady. Komisja zaczęła więc „wychodzić do ludzi" i rozszerzyła swoją działalność. Oprócz dokumentowania Zagłady, co wciąż było jej podstawowym zadaniem, zajęła się opracowywaniem i publikowaniem zebranych materiałów[81].

---

[80] W kompleksowym opracowaniu dotyczącym działalności WŻKH w powojennym Krakowie Monika Stępień na podstawie list płac i świadectw pracy wystawionych przez tę instytucję sporządza szczegółową listę jej pracowników w latach 1945–1948. Do stałych pracowników należeli: Józef Bau, Róża Bauminger, Sara Berkelhammer, Helena Berman, Mojżesz Blecher, Michał M. Borowicz (właśc. Michał Boruchowicz; używał także nazwiska Borucki), Tadeusz Chwastek, Dorota Dormont, Samuel Druck, Abba Fenichel, Abraham Fessel, Adam Goldberg, Maria Górska, Natan Gross, Jozua Grünstein, Paulina Hirsch, Maria Holender, Wanda Jakubowska, Józef Kerner, Iza Lauer, Anna Lermer, Markus Lichter, Eleonora Lipińska (właśc. Laura Eichhorn), Seweryna Małecka (właśc. Dora [Dorota] Agatstein; pojawiająca się również jako Dora Agatstein-Goldbergowa), Maria Mariańska (właśc. Maria Hochberg, używała również nazwiska Górska), Leib Minkendorf, Regina Nelken, Eliasz Neumark, Abraham Penzak, Anna Reiter, Olga Ridler (także Riedler), Nella Rost, Leib (Leon) Salpeter, Herman Schnur, Ernestyna Tisch, Stefania Warszawska, Lola (Lea) Wellner, Salomon Wilk, Józef Wulf, Antoni Zieliński. Tamże, s. 599–600.

[81] By wymienić kilka publikacji: *Dokumenty zbrodni i męczeństwa*, red. M.M. Borwicz, N. Rost, J. Wulf, Kraków 1945; G. Dawidsohn-Draenger, *Pamiętnik Justyny*, Kraków 1946; R. Reder, *Bełżec*, Kraków 1946; M.M. Borwicz, *Literatura w obozie*, Kraków 1946; W *3-cią rocznicę Zagłady ghetta w Krakowie*, red. M.M. Borwicz, N. Rost, J. Wulf, Kraków 1946; J. Hescheles, *Oczyma 12-letniej dziewczyny*, Kraków 1946; M. Gebirtig, *Es brent*, Kraków 1946; *Pieśń ujdzie cało… Antologia wierszy o Żydach pod okupacją niemiecką*, oprac. M.M. Borwicz, Warszawa–Łódź–Kraków 1947; *Dzieci oskarżają*, oprac. M. Hochberg-Mariańska, N. Grüss, Warszawa–Łódź–Kraków 1947. Najważniejszym z zadań na tym polu było opracowanie monografii na temat życia Żydów w Krakowie w trakcie okupacji hitlerowskiej. Choć zamierzenie to nigdy nie zostało zrealizowane (pewne zagadnienia do dziś czekają na swoje kompleksowe opracowanie), to powstałe prace nadal są ważnym materiałem dla badaczy Zagłady na ziemiach krakowskich. Dokumentacja zgromadzona przez WŻKH była wykorzystywana również jako materiał dowodowy podczas rozpraw sądowych przeciwko zbrodniarzom wojennym. Instytucja udostępniała własne archiwum wymiarowi sprawiedliwości i dostarczała informacji o bezpośrednich świadkach, którzy mogliby zeznawać w sprawie. Ważnym zbiorem dla tej działalności komisji była przygotowywana przez dr Laurę Eichhorn kartoteka zbrodniarzy wojennych i kolaborantów.

Mimo nieustannych problemów finansowych WŻKH działała prężnie do 1947 roku, kiedy to CŻKH przekształcono w ŻIH z siedzibą główną w Warszawie. Krakowska WŻKH funkcjonowała od tej pory jako regionalna delegatura ŻIH-u. Rozwiązana została w 1949 roku w związku z wyczerpaniem materiału źródłowego w terenie oraz centralizacją instytutu. Jak dowodzą listy wymienione pomiędzy krakowskim oddziałem a centralą w Warszawie, Kraków nie zgadzał się z argumentacją głównej siedziby ŻIH-u, uważając tereny krakowskie za wciąż bogate w materiały dokumentujące Zagładę[82]. Choć po rozwiązaniu delegatury w Krakowie najbardziej oddani pracownicy wciąż prowadzili swoje badania, w 1950 roku krakowski oddział ŻIH-u przestał istnieć.

Funkcja protokolanta w komisjach historycznych

Wśród pozyskiwanych dzięki pracy zbieraczy materiałów wyróżnić można dwa typy: te, które zostały im przekazane przez ocalałych w trakcie spotkań (pamiętniki, relacje spisane samodzielnie, wszelkiego rodzaju twórczość literacka, przedmioty zachowane z gett czy obozów itp.), oraz te, które powstały podczas spotkania – przeprowadzone wywiady spisane w formie relacji czy protokołu ze składania relacji. By zrozumieć, jakim rodzajem dokumentu są relacje Ocalałych zgromadzone przez pracowników komisji, należy nieco uwagi poświęcić samej postaci protokolanta i temu, w jaki sposób zorganizowana była jego praca. Podkreślić w tym miejscu należy, że w obliczu nowego rodzaju materiałów nawet doświadczony historyk na chwilę znowu stawał się adeptem. Historia Zagłady jako dyscyplina naukowa miała dopiero powstać, w dużej mierze właśnie dzięki działalności tych pierwszych badaczy. Na początku brakowało więc narzędzi, a znajomość metodologii z pokrewnych dziedzin mogła służyć jedynie za pomoc, nie zaś jako kompendium wiedzy.

Boaz Cohen w artykule poświęconym świadectwom Zagłady we wczesnym powojennym okresie tytułuje jeden z rozdziałów *Problems with the Collectors*. Zwraca w nim uwagę, że mimo dużego wkładu zbieraczy w formowanie się historiografii Zagłady, do dziś nie ma wielu tekstów poruszających to zagadnienie. Badacz wylicza trzy czynniki charakteryzujące pierwszych zbieraczy: 1. wszyscy (a na pewno zdecydowana większość) byli Ocalałymi z Zagłady; 2. przed wojną należeli do żydowskiej inteligencji; 3. zazwyczaj nie mieli doświadczenia w gromadzeniu świadectw historii

[82] M. Stępień, dz. cyt., s. 600.

mówionej[83]. Wykorzystanie w badaniach historycznych, socjologicznych, etnograficznych itp. pracy zbieraczy, którzy nie posiadali gruntownego wykształcenia w danym kierunku, w latach 40. nie było nowatorskie. Wystarczy wspomnieć wcześniejsze o kilka dekad badania etnograficzne An-sky'ego (Shloyme Zanvil Rapaport), który opracował i rozpowszechnił kwestionariusz do wywiadu terenowego, mający stanowić podstawowe narzędzie dla zbieraczy wolontariuszy. Przeprowadzali oni wywiady przy użyciu owego kwestionariusza, a następnie wysyłali An-sky'emu zgromadzone wyniki. Również działalność wspomnianego wcześniej YIVO opierała się na udziale niezależnych zbieraczy, którzy nie posiadali metodologicznego przygotowania (a często nawet i podstawowego wykształcenia) do pracy ze świadectwami historii mówionej[84]. W ideę gromadzenia żydowskiej spuścizny w międzywojniu wierzył także ceniony historyk Emanuel Ringelblum, czego efekt widać w jego konspiracyjnej działalności przy tajnej organizacji Oneg Szabat i w późniejszym Archiwum, stanowiącym nieocenione źródło wiedzy o życiu getta warszawskiego.

Powtórzmy: idea gromadzenia świadectw przy udziale zbieraczy amatorów nie była nowa, a działalność żydowskich komisji historycznych to problem bardziej złożony – wyjątkowy był nie tylko kontekst (bo z wydarzeniem o podobnej skali i charakterze ludzkość nie miała wcześniej do czynienia), ale też fakt, że osoby, które rozpoczęły dokumentowanie Zagłady, były jej bezpośrednimi świadkami. Dlatego też badając relacje zgromadzone przez komisje, należy mieć na względzie, że obiektywizm, którego oczekuje się od historyków, był trudny do osiągnięcia. Nie podlega wątpliwości, że był on założeniem. Możemy również sądzić, że osiągnąć go próbowano. Efekt tego jest jednak trudny do oszacowania, każda bowiem spisana historia była inicjowana, a następnie notowana przez Ocalałych, którzy do treści świadectwa mieli subiektywny i emocjonalny stosunek. Pracownicy komisji byli świadomi tego niebezpieczeństwa, o czym czytamy w protokołach z narad czy sprawozdaniach z działalności CŻKH: „pracownicy Komisji stanęli przed zupełnie specyficznymi zadaniami; ich celem było zbadanie najnowszego okresu wypadków, których sami byli naocznymi świadkami, trudno było o obiektywizm, którego wymagają badania historycznie"; „zadanie historyka Żyda wobec zaszłych wydarzeń jest szczególnie trudne. Przy pisaniu historii należy kierować się rozumem, nie

[83] B. Cohen, *Holocaust Testimonies…*, s. 173.
[84] Tamże, s. 175.

uczuciem […]”[85].Wspólnota doświadczeń protokolanta i świadka mogła mieć również pozytywny wpływ na przebieg spotkania, skutkowała bowiem empatycznym podejściem do rozmówcy. Nie powinno się o tym zapominać, ponieważ poczucie porozumienia powstające pomiędzy dwiema stronami wywiadu pomaga wykreować atmosferę bezpieczeństwa i zrozumienia, a to z kolei wpłynąć może pobudzająco na świadka, który chętniej przystąpi do opowiadania swojej historii. To szczególnie ważne podczas przeprowadzania wywiadów z ludźmi obciążonymi traumą, a niewątpliwie tak jest w omawianym przypadku.

Należy wziąć pod uwagę również fakt, że projekt komisji historycznych był zakrojony na znacznie większą skalę niż w przypadku inicjatyw znanych z przeszłości – świadectwa miały mieć określoną strukturę, a przesłuchanych miało zostać jak najwięcej świadków w stosunkowo krótkim czasie. Zatrudnieni do tych zadań zbieracze współpracowali z komisją formalnie, za co otrzymywali niewielkie wynagrodzenie, nie byli więc wolontariuszami w pełnym znaczeniu tego słowa.

Często dyskutowanym aspektem aktywności protokolantów były ich umiejętności w pracy z historią mówioną. Na zagrożenia płynące ze współpracy z niewykwalifikowaną kadrą zwracał uwagę historyk Israel Kaplan, krytykujący brak przygotowania zbieraczy działających przy komisjach. Był tego świadom również Filip Friedman, czemu dał wyraz w opublikowanym w 1948 roku artykule, w którym zarzucał części z pozyskanych materiałów brak ścisłości, pobieżność, chaotyczność, niewłaściwą autoryzację, brak podstawowych danych osobowych świadków, w końcu konkludując: „Wiele zebranych do dziś świadectw jest bezużytecznych”[86].

Wskutek wydarzeń wojennych przy życiu i zdrowiu pozostał niewielki odsetek Żydów, nic więc dziwnego, że do pomocy przy dokumentowaniu Zagłady przyjmowano każdego, kto mógł wesprzeć ideę uznaną przez założycieli komisji za najważniejszą dla całej społeczności żydowskiej. W okresie istnienia komisji w Lublinie jej korespondenci nie byli do powierzonego im zadania przygotowani merytorycznie. Dopiero po przeniesieniu centrali do Łodzi w połowie marca 1945 roku[87] wydano szczegółowe instrukcje (wcześniej nie było to możliwe[88]), by gro-

[85] AŻIH, CŻKH, 303/XX/26, Sprawozdanie CŻKH za maj 1945 r., k. 44; 303/XX/12, Protokół drugiej narady naukowej CŻKH 19-20 IX 1945 r., k. 1–2. Obydwa cytaty za: A. Haska, dz. cyt., s. 123.

[86] F. Friedman, *„Di Elementen fun Undzer Khurbn-Forshung”*, „Hemshekh” kwiecień 1948, s. 10, za: B. Cohen, *Holocaust Testimonies*…, s. 176. Tłumaczenie własne z języka angielskiego.

[87] O funkcjonowaniu centrali CŻKH w Łodzi i o jej najważniejszych współpracownikach zob. A. Haska, dz. cyt., s. 110–137.

madzone materiały prezentowały możliwie spójny poziom. Znajdowały się w nich uwagi metodologiczne i przykłady kwestionariuszy wywiadów. Znając merytoryczne oczekiwania, jakie spełniać powinny pozyskane relacje, łatwiej jest rozpoznać te miejsca, w których świadectwa odbiegają od normy. To właśnie one mogą powiedzieć nam najwięcej o historii, która opowiadana była w trakcie spotkania świadka z protokolantem.

Wśród badaczy, którzy gorączkowo zaczęli dokumentować Zagładę, by pozostawić jej świadectwo i przekazać je dalej, niektórzy byli świadomi potrzeby precyzyjnego określenia celów, postawienia pytań badawczych, a także sprawdzenia, na ile dostępne metody badawcze mogą być użyteczne w opracowywaniu nowego rodzaju materiału. Do tej grupy niewątpliwie należał Filip Friedman.

Już przedmowa do *Instrukcji* informuje jak ważna dla CŻKH była ta publikacja. Jak czytamy, zagadnienia metodologiczne „siłą rzeczy wysunęły się na pierwszy plan". I dalej: „Należy dbać, by rozsiane po wszystkich miastach i ośrodkach żydowskich komisje regionalne i korespondenci, sympatycy i przyjaciele pracowali według jednolitego planu, by nie tracili niepotrzebnie czasu i energii na samodzielne szukanie dróg i metod pracy"[89]. Celem instrukcji była nie tylko unifikacja zbieranych materiałów pod względem formalnym i merytorycznym, ale również uporządkowanie kwestii związanych z samym aktem przeprowadzania wywiadu ze świadkiem. Każdy z pracowników komisji, niezależnie od stopnia przygotowania do pracy w roli zbieracza, borykał się z tymi samymi problemami metodologicznymi i szukał odpowiedzi na podobne pytania. Instrukcja, jako podstawowa pomoc, służyła więc całej misji CŻKH – możliwie jak najaktywniejszemu procesowi żmudnego dokumentowania Zagłady.

Opracowane przez CŻKH instrukcje zostały udostępnione wszystkim komisjom wojewódzkim, ale na rozprzestrzenieniu dokumentu się nie kończyło. W centrali w Łodzi organizowane były spotkania dla kierowników poszczególnych oddziałów, w trakcie których zapoznawali się oni z przyjętą metodologią i uczulani byli na jej najistotniejsze elementy. Ich zadaniem było przekazanie tej wiedzy we własnych

[88] Na znacznej części okupowanych ziem polskich wciąż bowiem trwała wojna, a wielu Żydów, którzy po jej zakończeniu wzięli udział w dokumentowaniu Zagłady, wciąż przebywało w niemieckich obozach lub w ukryciu.
[89] *Instrukcja dla zbierania materiałów historycznych…* […], *Przedmowa*, s. 3.

placówkach i przygotowanie lokalnych korespondentów do pracy. Z Łodzi wysyłani w teren byli również instruktorzy[90], którzy mieli nakierowywać pracę na właściwe tory.

Wydane w 1945 roku instrukcje były podstawowym źródłem wiedzy początkującego zbieracza[91]. Każda z nich miała tę samą, dwuczęściową budowę. Po przedmowie następowały uwagi metodologiczne, przygotowane przez pracownika naukowego CŻKH; w drugiej części pojawiał się szczegółowy kwestionariusz. Z myślą o początkujących instrukcje zawierają drobiazgowe uwagi metodologiczne wraz z podstawowymi zasadami pracy korespondenta[92]:

1. **Zbieracz powinien przystępować do gromadzenia zeznań z całą powagą, sumiennością i oddaniem**. Dokumentowanie Zagłady oznaczało dla ówczesnych Żydów bardzo wiele, a pracy codziennej w CŻKH towarzyszyło poczucie misji, miała więc w dużej mierze charakter ideowy.
2. **Zbieracz powinien zdobyć pewne przygotowanie i znajomość badanej rzeczywistości**. Doświadczenia osoby, która przeżyła Zagładę na ziemiach krakowskich, powinien dokumentować ktoś, kto zna te tereny i jest dobrze poinformowany o niuansach okupacji na tych ziemiach (o miejscach, wydarzeniach, nazwiskach przedstawicieli władz niemieckich i administracji żydowskiej). Znajomość kontekstu pozwalała bowiem na nawiązanie porozumienia między dwiema stronami i płynniejsze dokumentowanie wspomnień świadka.
3. **Znajomość rzeczy nie może się zmienić w uprzedzenie**. Zbieracz powinien pozwolić świadkowi konstruować swoją opowieść tak, jak dyktuje mu jego pamięć. Nie może sugerować odpowiedzi i niejako przejmować kontroli nad powstającą narracją[93].

---

[90] Poza nielicznymi wzmiankami w analizowanych instrukcjach nie udało się odnaleźć więcej informacji na temat stopnia ich przygotowania i kwalifikacji.

[91] Dla porządku należy dodać, że trzy wspomniane instrukcje nie były jedynymi materiałami opracowanymi przez centralę jako pomoc dla zbieraczy. W zbiorach ŻIH-u dostępne są m.in.: Ankieta dla zbieraczy materiałów dotyczących buntu i walk partyzanckich (AŻIH, CŻKH, 303/XX/213), Kwestionariusze: dla przesłuchania świadków; o obozach; o egzekucjach masowych i grobach masowych (AŻIH, CŻKH, 303/XX/214), czy Instrukcje dla badania przeżyć dzieci żydowskich w okresie okupacji niemieckiej (AŻIH, CŻKH, 303/XX/215).

[92] Poniższe punkty są zwięzłym omówieniem zasad z *Instrukcji dla zbierania materiałów historycznych…* (s. 7–10). Komentarze, którymi zostały opatrzone, są mojego autorstwa.

[93] O akcie spisywania cudzych wspomnień pisał Natan Gross: „Nie próbowałem im nadać formy literackiej, chciałem zebrać surowy materiał, świadectwo" (N. Gross, *Kim pan jest, panie Grymek?*, Kraków 1991, s. 422). Mając na uwadze, że często protokolanci posiadali obszerną wiedzę na temat spisywanych wydarzeń, autorzy instrukcji upominali, że wszystkie fakty, omawiane podczas spotkania, powinny być rzetelnie zanotowane.

4. **Podejście zbieracza do świadka powinno być indywidualne**. Nie każdy świadek wymagał będzie trzymania się zaproponowanego przez centralę kwestionariusza. Instrukcja za przykład podaje inteligentnego i zorientowanego w sytuacji rozmówcę, któremu warto pozwolić na swobodne konstruowanie narracji. Rola korespondenta sprowadzała się wówczas do zadawania odpowiednich pytań dopełniających. Na przeciwległym biegunie autorzy instrukcji stawiali świadka skromnego i małomównego, dla którego należy wręcz rozbudować zasób pytań z kwestionariusza. W zależności od wiedzy rozmówcy niektóre zagadnienia powinny być traktowane pobieżnie (jeśli świadek nie ma o nich pojęcia), a innym powinno się poświęcać nieproporcjonalnie więcej czasu po to, by pobudzić pamięć świadka.
5. **Zbieraczowi nie wolno zmieniać w czymkolwiek zeznań świadka**. W miarę możliwości zbieracz powinien zachować styl i język rozmówcy. Jeśli było to jednak niemożliwe, np. ze względu na zbyt chaotyczny sposób budowania wypowiedzi przez świadka, korespondent powinien formułować zdania ostrożnie, by fakty nie uległy zniekształceniu. Z tym punktem wiąże się bardzo ważna praktyka autoryzowania relacji. Obowiązkiem każdego korespondenta było odczytanie na głos spisanego świadectwa na koniec spotkania po to, by mógł on potwierdzić, że jego treść jest zgodna z wolą autora. Zgodność ta poświadczana była podpisem, który niemal zawsze widnieje na ostatniej stronie relacji (sporadycznie podpisywane były wszystkie strony[94]). W punkcie tym poruszona zostaje jeszcze jedna ważna zasada, wedle której wśród wszystkich wydarzeń opowiedzianych przez świadka należy rozróżnić te, które zostały przez niego zasłyszane, od tych osobistych. W przypadku tych pierwszych zabieracz powinien zapisać, skąd wiedza o nich pochodzi, a także nadać im charakter domniemania lub przypuszczenia.
6. **Świadkowi trzeba dopomagać w odświeżaniu pamięci**. Dla Ocalałych spotkanie z korespondentem WŻKH było często pierwszą próbą powrotu do wydarzeń z czasów okupacji. Zbieracz musiał z wyrozumiałością i cierpliwością pomagać w dotarciu do wspomnień, choćby poprzez pytania pomocnicze czy przywoływanie podobnych opowieści (metoda asocjacyjna). Instrukcja wręcz sugeruje głośne odczytywanie wspomnień innych świadków w celu stymulacji

[94] Wymóg dotyczący autoryzacji świadectw wiązał się przede wszystkim z planami późniejszego wykorzystania ich jako dowodów w procesach sądowych.

pamięci rozmówcy. Realizacja tego punktu jest dziś trudna do oszacowania, ponieważ protokoły spisywane były w formie ciągłej narracji. Nie ma w nich pytań czy komentarzy protokolanta, tym bardziej zapisu ze spotkania, z którego moglibyśmy się dowiedzieć czegoś więcej o jego przebiegu.

7. **Zeznania świadka powinny być ujęte w formę historii przejść i przeżyć osobistych na tle danego środowiska**. Nie sposób nie zauważyć związku przyjętej metody badań z podejściem do dokumentowania Zagłady ówczesnego kierownika CŻKH Filipa Friedmana, dla którego kontekst wydarzeń okupacji był kluczem do pełniejszego zrozumienia tamtych czasów. Przeżycia każdego świadka powinny być więc badane w odniesieniu do sytuacji społecznej.
8. **Dla zbieracza nie ma rzeczy obojętnych**. Każdy, nawet pozornie błahy szczegół wart jest zanotowania (te drobne elementy dopełniają opis niezwykle złożonej sytuacji Żydów w okresie okupacji niemieckiej).
9. **W miarę możności należy zapoznać świadka z problematyką badań**. Celem takiego wprowadzenia jest przygotowanie świadka do wywiadu. Przedstawienie założeń kwestionariusza może pomóc w odświeżeniu pamięci świadka, a także zdać mu sprawę z tego, że nawet kwestie, których znaczenie bagatelizował, mogą stanowić dla komisji cenny materiał poznawczy. Ze względu na formę i charakter relacji stopień realizacji tego punktu również jest trudny do ustalenia.
10. **Sumienny badacz powinien ujawnić samodzielną inicjatywę w poszukiwaniu osób mogących złożyć cenne zeznania**. Powinien więc korzystać z dostępnej dokumentacji (sąsiedztwo WŻKH z WKŻ ułatwiało dostęp do informacji o Ocalałych przebywających w mieście), by docierać do tych osób, które do tej pory nie złożyły zeznań. Punkt ten ma również drugi wymiar – w trakcie spotkań ze świadkami padają nazwiska w kontekście wydarzeń, o których świadek może jedynie spekulować bądź które podaje z drugiej ręki. Zbieracz powinien prowadzić listę takich osób i próbować dotrzeć do nich samodzielnie.

Zgodnie z instrukcjami po spotkaniu zakończonym autoryzacją tekstu zbieracz powinien zanotować krótką charakterystykę rozmówcy oraz, wykorzystując swoją wiedzę na temat zjawiska, ocenę wiarygodności świadka, podkreślić momenty kluczowe dla danej relacji. O ile podkreślenia występują w analizowanych przeze mnie tekstach, o tyle w żadnym nie ma wspomnianej charakterystyki. Centrala podaje

przykładowe opisy, np. „inteligentny, dokładny, ma dobrą pamięć, przedstawia rzeczy prawdziwe, nie koloryzuje"; „mało dokładny, pamięć nie dopisuje, mimo to zeznania dotyczące takich a takich zagadnień zasługują na wiarę, inne zaś (podać które) nie są pewne lub są przesadzone"[95]. W trakcie kwerend nie napotkałem na podobny opis, co świadczy o tym, że sporządzanie takich charakterystyk było raczej rzadką praktyką.

Po skończonym spotkaniu zbieracz składał zanotowane świadectwo w biurze komisji, które prowadziło księgę pozyskanych relacji, a każdy protokół powielany był przez maszynistki w pięciu egzemplarzach (w tytule każdego z egzemplarzy widniało słowo „odpis" z numerem porządkowym).

Analiza powyższych punktów pozwala na kilka wniosków. Pracy nad dokumentowaniem Zagłady przyświecało poczucie misji – stąd niezwykle silna potrzeba zaświadczenia o wszystkich potwornościach po to, by dowiedział się o nich świat i by krzywda milionów nie została zapomniana. W związku z tym od korespondentów oczekiwano oddania graniczącego wręcz z poświęceniem, sumienności i inicjatywy. Przygotowanie do pracy zbieracza odbywało się na kilku płaszczyznach. Na pierwszą składa się przygotowanie merytoryczne. Kompetentny zbieracz powinien wyciągać rękę po dodatkowe informacje i poznawać kontekst wydarzeń z przeszłości. Ponadto musiał doskonale znać formalne wytyczne, którym odpowiadać powinno pozyskane świadectwo[96]. Druga płaszczyzna zależała od odpowiedniego podejścia do powierzonego zadania. Zbieracz musiał stronić od generalizowania i wykazywać zainteresowanie tematem. Nie powinien również wpływać na kształt pozyskanej relacji (narracja musiała pozostać autentyczna, a więc taka, jaką świadek przekazał). Ostatnią z płaszczyzn przygotowania zbieracza było wypracowanie odpowiedniego podejścia. Jednym z głównych i bodaj najważniejszym zadaniem korespondenta była pomoc respondentowi w wyrażeniu siebie, a także odpowiednie przygotowanie go do spotkania. Schematyczne podejście i pomijanie faktu, że rozmówcy różnią się pod

[95] *Instrukcja dla zbierania materiałów historycznych…*, s. 10.

[96] Na ten temat niestety niewiele wiadomo z dostępnych instrukcji. Przekazano w nich jedynie ogólne założenie, zgodnie z którym zeznanie musi być ujęte w „formę historii przejść i przeżyć osobistych na tle danego środowiska". W innym miejscu wspomniano o konieczności zachowania ciągłości chronologicznej. Zbieraczowi nie wolno było zmieniać zeznań świadka, również na poziomie użytego przez niego słownictwa. Bardzo ważny był czytelny zapis przeżyć, pozbawiony skrótowców czy notowania w punktach. Każdą relację powinny rozpoczynać podstawowe dane: imię i nazwisko referenta oraz respondenta, data, temat relacji. To jednak wszystko. W przygotowanych instrukcjach mało jest technicznych wskazówek, niemniej analiza zebranego materiału pozwala na postawienie wniosku, że takowe istniały.

względem psychologicznym, mogło sprawić, iż świadek nie otworzy się w trakcie wywiadu, a potencjalnie cenne informacje nie zostaną przekazane.

Instrukcje i kwestionariusze pomagały zbieraczom w przeprowadzeniu wywiadu, wpływając jednocześnie ograniczająco na kształt pozyskanej narracji. Ustandaryzowanie pomagało pod kilkoma względami. Każdy ze zbieraczy wiedział, na czym powinien się skupić i jakiego rodzaju zapis stworzyć (z tą pewnością pracował wydajniej). Relacje bez trudu można było skatalogować, a na podstawie formalnie usystematyzowanego zbioru łatwiej było ocenić skalę danego zjawiska. Cierpiała na tym jednak zawartość pozyskanych świadectw. Wywiady przeprowadzane przez zbieraczy noszą cechy wywiadu ustrukturyzowanego. Trudno było tego uniknąć, wychodząc od ścisłych instrukcji czy kwestionariusza wywiadu. Jest to powodem nieobecności niektórych tematów w relacjach z tamtego okresu. Brakuje w nich np. tematów tabu (seksu w obozie czy przemocy seksualnej itp.), to jednak szerszy problem i rys wspólny zdecydowanej większości pierwszych świadectw dotyczących Zagłady. Powtórzyć w tym miejscu należy, że centrala podkreślała, iż kwestionariuszem nie powinno się posługiwać mechanicznie. Miał on jedynie w prosty i czytelny dla każdego sposób wyłuszczyć zagadnienia istotne i zaproponować sposób stawiania pytań. Nie można też zapominać o kontekście, w jakim przyszło pracownikom komisji dokumentować Zagładę. Mając na względzie bogaty zbiór zebranych relacji, nie sposób odmówić ówczesnej metodologii badań skuteczności. Ten pragmatyczny wymiar jest szczególnie ważny, podstawowym i najważniejszym celem pracy zbieraczy było bowiem dotarcie do jak największej liczby świadków i zgromadzenie jak najbogatszego zasobu dowodów.

Jak słusznie zauważa Agnieszka Haska na podstawie lektury uwag metodologicznych do instrukcji, zbierane świadectwa postrzegano w kategorii prawnej – jako dowód czy zeznanie[97]. Także zbieracze postrzegali siebie w ten sposób, nazywając się na kartach spisanych relacji protokolantami (zazwyczaj w trzeciej osobie, co również jest wymowne). Przyjęte przez nich procedury przypominały miejscami pracę protokolanta sądowego. Jak już wspominałem, gotowe świadectwo na koniec spotkania odczytywano i autoryzowano. Nie ma więc wątpliwości, że zbieraniu tych świadectw towarzyszyło silne przekonanie o ich użyteczności w ubieganiu się o sprawiedliwość na

[97] A. Haska, dz. cyt., s. 125.

drodze sądowej. Zdaje się, że funkcja źródła historycznego tychże dokumentów była drugorzędna.

W centrum zainteresowania omawianej metodologii była osoba świadka. To jego żywa pamięć i aktywna postawa wobec historii sprawiały, że powstające przy współpracy z komisją protokoły miały dużą wagę. Pokładano nadzieję, że spełnią one swoją funkcję, gdy przyjdzie czas, gdy dane wydarzenie, a także jego sprawców, trzeba będzie osądzić. Takie myślenie o protokole daje mu nowy wymiar – wymiar oskarżenia. Zaproponowane kwestionariusze skonstruowane były tak, by nie pominąć żadnego z ważnych zagadnień. Instrukcje z kolei sugerowały skupienie się na wątkach najbardziej interesujących ich autorów (takich, które byłyby najbardziej przydatne w przypadku procesów). Friedman pisał:

> Ów niezwykle szczegółowy program obejmował wszystkie kwestie, jakimi przez tamte lata zajmowali się badacze Zagłady, a mianowicie: miejsce Żydów w ideologii nazistowskiej, kolejne etapy prześladowań Żydów, charakterystyka życia żydowskiego i samoorganizacji stanowiącej odpowiedź na prześladowania, a potem nazistowskie zbrodnie ludobójstwa. Poruszał też kwestie stosunku ludności nieżydowskiej do prześladowań Żydów i reakcji wolnego świata, w tym jiszuwu, na Zagładę[98].

Z wypowiedzi jednego z pracowników naukowych komisji, Józefa Kermisza, dowiadujemy się, jak wielką nadzieję pokładano w misji dokumentowania nazistowskich zbrodni. Uważa on bowiem, że zebrane przez korespondentów materiały będą mogły wypełnić lukę po wywiezionych czy zniszczonych przez Niemców dokumentach, umożliwiając tym samym dojście do „całej prawdy" o Zagładzie. Dzięki pozyskanym informacjom możliwe miało być przygotowanie właściwego aktu oskarżenia przeciwko narodowi niemieckiemu[99]. I tak po części się stało – dokumentacja, po właściwym opracowaniu przez pracowników komisji historycznych, była wielokrotnie wykorzystywana przez wymiar sprawiedliwości[100].

---

[98] F. Friedman, *Roads of Extinction. Essays on the Holocaust. Conference on Jewish Social Studies. Jewish Publication Society of America*, New York–Philadelphia 1980, s. 572, 576, za: R. Stauber, dz. cyt., s. 242.

[99] *Instrukcja dla zbierania materiałów historycznych…*, s. 6 (przedmowa).

[100] Choć dokumentacja komisji historycznych wielokrotnie nie stanowiła podstawy aktu oskarżenia, to była często wykorzystywana zarówno przez polski wymiar sprawiedliwości (dla przykładu Najwyższy Trybunał Narodowy w Krakowie), jak i przez międzynarodowe sądownictwo, by przytoczyć Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze korzystający z pośrednictwa Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce (Zob. M. Stępień, dz. cyt., s. 592). Przy Centralnym Komitecie Żydów w Polsce funkcjonował również Sąd Społeczny, także korzystający z archiwów komisji (zob. A. Żbikowski, *Sąd Społeczny przy CKŻP, Wojenne rozliczenia społeczności żydowskiej w Polsce*, Warszawa 2014). Oprócz udostępniania zbiorów, krakowska WŻKH prowadziła również odrębną kartotekę imienną zbrodniarzy wojennych oraz kolaborantów, która powstawała pod opieką Laury Eichhorn. Jedynie dla przykładu,

Opracowane instrukcje miały olbrzymi wpływ nie tylko na kształt materiału zebranego przez pracowników krakowskiego WŻKH, ale również stały się wzorem dla kolejnych prób stworzenia całościowego programu badania Zagłady. Tak było w przypadku powstałego w drugiej połowie lat 50. projektu bibliograficznego opracowanego wspólnie przez Yad Vashem i YIVO. Friedman przez całe lata 50. pełnił kluczowe role podczas realizacji programów YIVO, a także nawiązał bliskie kontakty z Yad Vashem (to m.in. starania historyka doprowadziły do podpisania przez obydwie instytucje umowy o współpracy w 1954 roku)[101]. Powstałe dzięki tej współpracy tomy służyły jako przewodnik pokoleniom badaczy i spełniają tę rolę również dziś.

Relacje Kablowców w świetle metodologii badań komisji historycznych

Zgromadzony zbiór relacji analizowany w dalszej części nie jest jednorodny. Składa się na niego jedenaście świadectw, których cechą wspólną jest podobieństwo doświadczeń ich autorów. Każda z tych osób od marca 1943 roku do sierpnia 1944 roku przebywała w obozie pracy przymusowej przy Fabryce Kabli w Krakowie.

Wśród zgromadzonych świadectw sześć jest protokołami sporządzonymi w duchu omówionych instrukcji[102]. Są one poprzedzone danymi osobowymi świadka, są bardziej rozbudowane i mają wyraźną strukturę narracyjną – opowiadają osobistą historię w porządku chronologicznym, są autoryzowane (w większości każda ze stron nosi podpis świadka), a także informują o protokolancie, który przeprowadził wywiad, oraz o dacie i miejscu spotkania.

Drugą grupę stanowią dwa świadectwa mające wyraźny charakter zeznania (jedno z nich nosi wręcz taki tytuł). Są one uboższe w informacje o osobie świadka, znacznie krótsze (niespełna dwie strony) i w całości dotykają tylko jednego

dokumentacja komisji historycznej wykorzystana została w trakcie procesów m.in. Amona Götha (Najwyższy Trybunał Narodowy w Krakowie, 27 sierpnia – 5 września 1946), Hansa Franka (Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze, październik 1946) czy kilkunastu członków załogi KL Plaszow (Najwyższy Trybunał Narodowy w Krakowie, 8–23 stycznia 1948). O powojennych procesach krakowskiej żydowskiej służby porządkowej zob. A. Jarkowska-Natkaniec, *Powojenne procesy członków Jüdischer Ordnungsdienst w okupowanym Krakowie. Casus Dawida Lieblinga*, „Studia Żydowskie. Almanach" 2014, nr 4, s. 97–114. O rozliczeniach działalności żydowskich kolaborantów z Krakowa zob. Taż, *Wymuszona współpraca czy zdrada? Wokół przypadków kolaboracji Żydów w okupowanym Krakowie*, Kraków 2018. Ze względu na charakter pracy celowo ograniczyłem się do przykładów z Krakowa.

[101] R. Stauber, dz. cyt., s. 242.

[102] Są to relacje: AŻIH, Zbiór relacji…, 301/1332, Relacja Mojżesza Grünbauma; 301/1633, Relacja Gusty Fleischer; 301/2196, Relacja Herminy Bleiweis; 301/3221, Relacja Haliny Penner; 301/3239, Relacja Arona Blumenkranza; 301/3441, Relacja Juliusza Selingera.

zagadnienia. Nie ma w nich zapisu doświadczeń Ocalałego, a jedynie wiadomości na temat funkcjonariuszy niemieckich. Relacja Jakuba Kremsdorfa[103] dotyczy postaci dyrektora Fabryki Kabli, Ewalda Böhmego, i jego przewinień względem żydowskich pracowników. Wszystko wskazuje na to, że poświadczenie o aktywnym działaniu dyrektora fabryki na szkodę więźniów Kabla było czynnikiem inicjującym spotkanie z protokolantką komisji, nie zanotowano bowiem żadnych innych informacji dotyczących wojennych doświadczeń Kremsdorfa. Co więcej, Róża Bauminger, która przeprowadziła wywiad, widziała w powstającym dokumencie potencjalny dowód sądowy, czemu dała wyraz, notując na pierwszej stronie podkreślone „zrobić użytek". Nie ulega wątpliwości, że i świadek poinformowany był o celu spotkania. W trakcie sporządzania zeznania dokłada on bowiem starań, by rzetelność jego słów nie budziła wątpliwości: „pamiętam nazwiska niektórych ofiar", „dziewczyna, której nazwiska nie pamiętam", czy w ostatnim zdaniu protokołu: „Mogę w każdej chwili dostarczyć kilkudziesięciu świadków z byłych pracowników Kabla".

Drugie z zeznań dotyczy komendanta straży niemieckiej, esesmana Zygmunta Zdrojewskiego[104]. Zeznająca, Lola Zelinger, wylicza przewinienia komendanta:

> Zdrojewski bardzo często przychodził w czasie pracy do fabryki. Aż do jego przybycia pracowali Żydzi razem z Polakami, przychodzącymi do pracy z miasta. Kontakt z Polakami umożliwiał Żydom zaopatrywanie się w żywność. Zdrojewski zarządził przerzucenie wszystkich Żydów na jeden oddział, odseparowując ich od Polaków. W ciągu dwóch tygodni zarządzenie to zostało wykonane i przeprowadzone, co bardzo utrudniało położenie Żydów. Zdrojewski stale i w każdej sposobności szykanował Żydów. W czasie apelu bił, zostawiał ludzi dłużej na placu apelowym, wymyślał[105].

Pamięć o pobycie w Kablu została tu ograniczona do wspomnień o jednej osobie. Nie dowiadujemy się niemal niczego o osobistym doświadczeniu Zelinger. Jedynym miejscem, w którym pojawia się osoba świadka, jest ostatnia część zeznania. Dowiadujemy się z tego fragmentu o dotkliwym pobiciu Zelinger przez Zdrojewskiego. Poza tym jedynym przypadkiem wspomniane teksty nie są w ogóle autobiograficzne. Ciekawa i wyróżniająca to świadectwo wśród pozostałych jest jego trzecioosobowa narracja (pozostałe relacje prowadzone są w pierwszej osobie).

Trzecią grupę stanowią dwa świadectwa, które nie powstały w sytuacji wywiadu. Świadkowie zanotowali je w domu, a następnie dostarczyli WŻKH. Analiza

[103] AŻIH, Zbiór relacji…, 301/1642, Relacja Jakuba Kremsdorfa.
[104] AŻIH, Zbiór relacji…, 301/3423, Relacja Loli Zelinger.
[105] Tamże, k. 1–2.

tych dokumentów pozwala na wniosek, że czynnikiem inicjującym ich powstanie był kontakt z komisją historyczną, stąd zaliczam je do grupy świadectw pozyskanych dzięki aktywnej pracy zbieraczy, a nie, jak można by przypuszczać, do dokumentacji utworzonej przed powstaniem komisji, a następnie odnalezionej przez pracowników tejże instytucji i włączonej do rosnącego zbioru. Pierwszy z tekstów ma formę listu, o czym świadczy oficjalny ton bezpośredniego zwrotu do adresata: „Do Szan. Komisji Historycznej, Kraków". Jego autor, Leon Smolarz[106], napisał go na maszynie (jest to jedyne nierękopiśmienne świadectwo wśród analizowanych). O intencji pisma informuje pierwszy akapit: „Dnia 9 czerwca 1943 roku zastrzelono w płaszowskim obozie sześć osób więzionych wówczas w obozie pracy Kabel w Krakowie. Ponieważ sprawy tej dotychczas nikt nie poruszył, chciałbym ją odpowiednio oświetlić i podać do wiadomości zainteresowanych"[107]. Nie wiadomo, skąd Smolarz wiedział o potrzebie zaświadczenia o tym wydarzeniu. Relacje pozostałych Kablowców również o nim wspominają, niemniej brak daty przy świadectwie Smolarza uniemożliwia precyzyjne ustalenie chronologii. Można w tej sprawie jedynie spekulować. Na pewno żaden z protokolantów nie zweryfikował listu w obecności jego autora, dokument bowiem nie zawiera standardowych informacji notowanych w trakcie spotkania czy wywiadu. Pozwala to na wniosek, że tekst bądź to został do komisji wysłany, bądź dostarczony bez przeprowadzenia weryfikacji ze strony osoby przyjmującej świadectwo. Jak zeznania z poprzedniej grupy, to również skupia się wyłącznie na jednym wątku, niemniej nie ma charakteru oskarżenia. Smolarz opowiada o wydarzeniu, nie wskazując osób bezpośrednio odpowiedzialnych (oprawcami są „oni" – odemani, strażnicy, funkcyjni). Jedynie w jednym miejscu wskazuję sprawcę – sześć osób, których list dotyczy, miało zostać zastrzelonych na terenie obozu płaszowskiego z rozkazu Amona Götha. Smolarz, będąc w tym czasie w Kablu, nie mógł być tego świadkiem, podaje więc zasłyszaną informację. Swoje pismo traktuje mimo wszystko jak zeznanie, o czym świadczy zdanie kończące list: „Prawdę powyższego zeznania potwierdzić mogą wszyscy pozostali przy życiu więźniowie Kabla"[108]. Jak wspominałem, powstanie tego świadectwo mogło być zainicjowanie przez pracownika komisji. Za takim scenariuszem przemawia tematyka dokumentu. Smolarz opowiada o działaniach konspiracyjnych w obozie, tajnych zebraniach i planie grupowej ucieczki z Kabla. We wstępie

[106] AŻIH, Zbiór relacji…, 301/3193, Relacja Leona Smolarza.
[107] Tamże, k. 1.
[108] Tamże, k. 3.

metodologicznym do jednej z instrukcji czytamy, że wśród wszystkich istotnych zagadnień jest kilka, których zbieracze powinni szczególnie poszukiwać, należą do nich przykłady oporu i buntu wobec oprawcy. Wątek ten pojawia się kilkukrotnie (zwracają też na niego uwagę cytowani wyżej badacze Agnieszka Haska czy Roni Stauber). Ocalałym Żydom zaangażowanym w dokumentowanie Zagłady zależało, by pokazać postawy, które świadczyłyby o dumie i godnych czynach, a nie wyłącznie pasywnym oczekiwaniu na śmierć. Dysponując tymi informacjami, możemy przypuszczać, że to komisja poprosiła Smolarza o głos w sprawie[109].

Drugie ze świadectw ma formę pamiętnika. Jego autorem jest Wilek Markiewicz[110]. Nośnikiem jest zeszyt w linie zapisany dwustronnie, a treść zajmuje aż siedemdziesiąt siedem stron (zdecydowanie więcej niż protokoły powstałe w sytuacji wywiadu). Niewątpliwie zostało ono spisane poza biurem komisji i bez udziału protokolanta. Układ treści jest przemyślany; autor wielokrotnie wracał do zapisanych już fragmentów, by je skorygować[111]. Do zapisu użyte zostało pióro i kilka kolorów atramentu (niebieski, zielony oraz czarny), dzięki czemu możemy dziś łatwo prześledzić proces nanoszenia kolejnych zmian. Wśród wszystkich rodzajów korekt autorskich jedna, naniesiona ołówkiem, pojawia się w całej narracji, co wyróżnia ją wśród pozostałych. Markiewicz musiał raz jeszcze na koniec skontrolować gotową relację. Korekty naniesione ołówkiem polegają zazwyczaj na dopisaniu dat, liczb, nazwisk; mówiąc w skrócie: faktów, które podnoszą wartość historyczną świadectwa. Być może miał w tym udział protokolant przyjmujący relację. Niestety, nie można dziś tego

[109] Zarówno świadectwo Smolarza, jak i bardzo podobne do niego świadectwo Leopolda Guttmana, mogły zostać przez ich autorów spisane, a następnie dostarczone lub wysłane do WŻKH w Krakowie w związku z odbywającymi się po wojnie procesami zbrodniarzy wojennych. Lokalna prasa publikowała wówczas ogłoszenia, których zadaniem było zachęcenie potencjalnych świadków do składania zeznań. Działo się tak m.in. przed procesem Amona Götha (27 sierpień – 5 września 1946) czy zbiorowym procesem załogi KL Plaszow (8–23 stycznia 1948). Brak daty na świadectwie Smolarza nie pozwala na jednoznaczne określenie, kiedy ono powstało. Data relacji Guttmana (20 czerwca 1946) mogłaby sugerować pierwszy z wymienionych procesów, jest to jednak mało prawdopodobne, ponieważ świadectwo nawet nie wspomina o komendancie KL Plaszow.

[110] AŻIH, Zbiór relacji…, 301/1737, Relacja Wilka Markiewicza.

[111] To również odróżnia narratora tej relacji od pozostałych. Markiewicz, spisując swoje wspomnienia, wyraźnie kreował siebie jako narratora z myślą o czytelniku. Analiza skreśleń prowadzi do bardzo ciekawych obserwacji, na których pełne przedstawienie nie ma tutaj miejsca. Snując opowieść, Markiewicz kontrolował obraz samego siebie, który w niej budował. Jego narracja jest wyrazem tego, jak chciałby być odbierany przez innych. Stąd często określenia, które wskazywałyby na jego słabość (strach, brak wiedzy czy uczucia do bliskich), były przez niego zastępowane innymi. Dla przykładu „bałem się" Markiewicz zastępuje „myślałem", „tatusia" nazywa „ojcem", z „paru miłych dni" wykreśla przymiotnik. Świadek zdawał sobie sprawę (nawet jeśli nie było to w pełni uświadomione), że jego wspomnienia stanowią nie tylko ocenę rzeczywistości, której był częścią, lecz również są oceną jego samego. Nie zaobserwowałem podobnych zabiegów w przypadku świadectw mających formę protokołu czy zeznania.

stwierdzić na pewno. Co prawda, w pamiętniku odnaleźć możemy ślady obecności pracownika komisji: numeracja stron czy dodany tytuł na okładce zeszytu „Moje przeżycia w okupacji" (o czym świadczy inny niż autora styl pisma), ale adnotacje te mogły równie dobrze pojawić się znacznie później. Na niekorzyść uznania świadectwa Markiewicza za dokument pozyskany dzięki pracy zbieraczy świadczy z kolei brak typowych notatek dotyczących danych osobowych świadka (pamiętnik nie jest również autoryzowany podpisem na końcu – odręcznie zapisane imię i nazwisko autora pojawia się jedynie na początku zeszytu).

Świadectwa z tej grupy są interesujące jeszcze pod jednym względem, niemniej jedynie zaznaczam tutaj ten aspekt. W przeciwieństwie do pozostałych, zbliżonych do siebie formą, ich autorzy mieli większą swobodę w kształtowaniu swojej biografii, mogli oni bowiem dowolnie wybrać rodzaj narracji. Ta decyzja miała wpływ na proces powstawania świadectwa, a co za tym idzie na aktywność pamięci. To także dodatkowe źródło informacji o autorach tych tekstów – wybór narracji związany jest ściśle z procesem autokreacji podmiotu biograficznego. Smolarz wybrał półoficjalny list, podczas gdy Markiewicz zdecydował się na obszerny pamiętnik. Trudno o bardziej peryferyjne przykłady. Mam w tym miejscu jeszcze jedno spostrzeżenie, które niestety przeczy powyższemu. Jeśli przyjmiemy, że inicjatorem powstania tych świadectw był podmiot zewnętrzny (komisja historyczna), to czy rzeczywiście możemy mówić o pełnej swobodzie narracyjnej? O ile z pewnością stwierdzić możemy, że wybór został dokonany samodzielnie, nie był więc w żaden sposób wymuszony, to czy sytuacja „zamówienia narracji" nie wpłynęła znacząco na jej kształt? Sygnalizuję jedynie tutaj ten problem badawczy, niemniej tak mała próba nie pozwala na postawienie choćby ostrożnych wniosków.

Ostatnie z analizowanych świadectw nie wpisuje się w powyższy podział, dlatego też jest najciekawsze ze wszystkich. Joanna Ringel rozpoczęła pisanie obszernej relacji poza komisją, zapewne w domu. Czteroczęściowe świadectwo, którego tylko jedna część dotyczy pobytu w Krakowie, w tym w Kablu, zostało przez nią złożone w biurze WŻKH[112]. W przeciwieństwie jednak do pamiętnika Wilka Markiewicza relacja ta została poddana ocenie, po której uznano, że pewne kwestie wymagają szerszego omówienia, dlatego do dziesięciostronicowej części poświęconej Kablowi dodano kolejnych pięć stron, które niewątpliwie spisane zostały w sytuacji wywiadu.

[112] AŻIH, Zbiór relacji…, 301/241, Relacja Joanny Ringel.

Inny styl pisma i typ narracji (trzecioosobowa) dowodzą, że w powstanie tej partii, obok podmiotu autobiograficznego, zaangażowany był również protokolant. Narracja w dużym stopniu oddaje mowę żywą, język mówiony, co znacznie wyróżnia ją na tle całości. Świadectwo dostarczone do biura komisji jest nieuwierzytelnione, a więc spisane przez autorkę relacji[113], podczas gdy omawiana część nosi wszelkie znamiona protokołu historycznego: rozpoczynają ją informacje osobowe świadka, wyliczone są miejsca pobytu Ringel w trakcie okupacji, w skrócie opisane są jej losy sprzed uwięzienia w Kablu. Treść tej części jest bogata w fakty historyczne: liczby, daty, miejsca, nazwiska. Wątki nie przeplatają się w naturalny dla swobodnej opowieści sposób. Są rwane, często niezwiązane ze sobą, jakby Ringel odpowiadała na pytania. Za taką interpretacją przemawia analiza zawartości obydwu części poświęconych Kablowi. Pojawiające się w nich informacje nie powtarzają się, mimo że dotyczą tego samego miejsca i tego samego okresu. Protokół zanotowany w sytuacji wywiadu stanowi jakby dopełnienie wspomnień spisanych przez autorkę. Nie dziwi również fakt, że pozostałe części takiego dodatku nie posiadają. Dotyczą one epizodu w Bergen-Belsen, pobytu w obozie pracy przy fabryce samolotów na terenie Niemiec, a także wyzwolenia i powrotu do Polski. Żeby zrozumieć decyzję protokolanta, wrócę na chwilę do omawianych wyżej instrukcji. Czytamy w nich, że powodem utworzenia lokalnych komisji była potrzeba doskonałej znajomości tematu pracy przez zabieraczy. Protokolanci, znając przebieg okupacji w danym regionie, czyli poniekąd dzieląc doświadczenia ze świadkiem, byli w stanie efektywniej wypełnić swoją misję. Istnienie wojewódzkich komisji pozwalało skupić się na dokumentowaniu Zagłady w każdym regionie. Nie dziwi więc, że protokolant (niestety nie jest znana jego tożsamość), przeprowadzając wywiad z Ringel, skoncentrował się na epizodzie krakowskim. Pytania dotyczyły organizacji pracy w fabryce, kontaktów z polskimi robotnikami, strażników obozowych, egzekucji czy incydentów pominiętych w zapiskach Ringel (np. prób ucieczki z Kabla), warunków bytowych, wyżywienia czy wyglądu obozu. Ostatnie z zagadnień wyjątkowo interesowało protokolanta. Być może zdał on sobie sprawę z plastycznej, bogatej w detale pamięci Ringel w tym zakresie. Efektem tego zainteresowania jest szczególny załącznik – plan obozu naszkicowany przez byłą więźniarkę, któremu ręką protokolanta nadano tytuł: „Lager Kabli w Płaszowie". Tym

[113] W trakcie wizyty w celach badawczych w Izraelu udało mi się dotrzeć do córki Ringel, mieszkającej w Tel Awiwie. Kobieta rozpoznała styl pisma matki. Posiada również inne jej zapiski, stąd weryfikacja nie była trudna.

samym stylem pisma zanotowano w świadectwie Ringel słowo „załącznik" po znalezieniu mu najlepszego w tekście miejsca, dzięki czemu opisowi warunków mieszkaniowych Kabla towarzyszy przedstawienie graficzne.

Powyższe analizy pokazują, że świadectwa powstałe dzięki pracy zbieraczy zawierają wiele śladów ich obecności. Zróżnicowanie formalne materiału jest duże, a notowane informacje mimo jasnych zasad określonych w instrukcjach – wybrakowane. Najlepiej widać to na podstawie analizy podstawowego elementu protokołu historycznego, jakim jest część informacyjna. Mimo wspomnianego zróżnicowania formalnego (i wniosku, że nie każde z analizowanych świadectw ma charakter protokołu) zestawiam w tabeli dane osobowe zanotowane przez protokolantów w przynajmniej jednej z relacji[114].

	Wilek Markiewicz	Hermina Bleiweis	Joanna Ringel	Halina Penner	Jakub Kremsdorf	Leon Smolarz	Aron Blumenkranz	Lola Zelinger	Juliusz Selinger	Gusta Fleischer	Mojżesz Grünbaum
Pełne imię i nazwisko świadka											
Data powstania zeznania											
Miejsce zeznania											
Data urodzenia											
Miejsce urodzenia											
Informacje o wykształceniu											
Zawód wykonywany przed wojną											
Miejsce zamieszkania przed wojną											
Miejsce zamieszkania w chwili wywiadu											
Miejsce/a pobytu podczas okupacji											
Zawód wykonywany w chwili wywiadu											
Zawód wykonywany podczas okupacji											
Odręczny podpis świadka na końcu											
Odręczny podpis świadka na każdej z kart											

[114] Jeśli wyjdziemy poza wybrany materiał, zmieni się również zestaw informacji osobowych; np. w relacji Lieby Tiefenbrun, spisanej w maju 1945 r. przez Rachelę Borgenicht oprócz informacji podstawowych znajduje się opis i ocena wyglądu świadka. Ze względu na reprezentatywność przywołuję ten opis w całości: „Przed wojną pracowała w konfekcji męskiej jako maszynistka. Podczas wojny też przy tym samym zawodzie. Została sama, miała 3 siostry i 1 brata oraz młodych jeszcze rodziców. Świadek jest byłym więźniem oświęcimskim 22,880 seria A. Potem przeszła przez obozy w Płaszowie, Stutthofie, Praust (koło Gdańska), Kokoszka (koło Gdyni). Jest to młodziutka blondynka o dużych niebieskich oczach, jasnych jak len włosach. Szczuplutka, wycieńczona, ledwo się na nogach trzyma. Uwaga protokolanta – znam ją dobrze sprzed wojny. Była śliczną panienką". Zob. AŻIH, Zbiór relacji…, 301/1182, Relacja Lieby Tiefenbrun, k. 1.

Wśród najczęściej podawanych informacji są pełne imię i nazwisko świadka, data i miejsce jego urodzenia oraz aktualne wówczas miejsce zamieszkania. Również odręczny podpis świadka (na końcu dokumentu lub na każdej ze stron) zalicza się do tej grupy. Co zaskakujące, nie ma w powyższym zestawieniu daty powstania relacji oraz miejsca spotkania świadka ze zbieraczem – danych, które powinny rozpocząć każdy protokół. Tabela pokazuje też duże zróżnicowanie informacji występujących w omawianych świadectwach: niektórzy protokolanci notują wydawałoby się ponadprogramowe fakty (obecny zawód świadka, informacje o jego wykształceniu), inni pomijają podstawowe wiadomości.

Analiza ilości danych osobowych podawanych w każdej relacji pokazuje, że świadectwa przyporządkowane do pierwszej z wyszczególnionych grup są najbogatsze w tego typu informacje (Hermina Bleiweis, Helina Penner, Aron Blumenkranz, Juliusz Selinger, Gusta Fleischer, Mojżesz Grünbaum), podczas gdy relacje powstałe bez udziału komisji (Wilek Markiewicz, Leon Smolarz) są ich zupełnie lub niemal zupełnie pozbawione. Dotyczy to także autoryzacji czy notki o osobie przyjmującej świadectwo[115]. Wyjątek pozornie stanowi relacja Joanny Ringel. Wszystkie z wyliczonych informacji pojawiają się bowiem w dodatkowej części powstałej przy udziale protokolanta po złożeniu świadectwa w komisji. Obszerny czteroczęściowy tekst pierwotnie był ich pozbawiony. Nie ma w tym oczywiście nic dziwnego, ponieważ to sytuacja wywiadu determinuje pojawienie się analizowanych elementów. Jedyną trudnością jest dziś jednoznaczna ocena, czy dana relacja powstała w trakcie spotkania z pracownikiem komisji, czy bez jego udziału, zapisy świadectw nie noszą bowiem takiej adnotacji. Utrudnieniem są wspomniane już zróżnicowanie materiału oraz przygotowanie i profesjonalizm zbieraczy. Czasami jedynie dogłębna analiza (np. edytorska czy lingwistyczna) pozwala na postawienie wniosków, a i tak często pozostają one w sferze przypuszczeń.

[115] Wśród analizowanych materiałów w trzech przypadkach nie wiemy dziś, kto przyjął świadectwo (Wilek Markiewicz, Joanna Ringel i Leon Smolarz). W przypadku pozostałych byli to: Helena Turska (świadectwo Herminy Bleiweis), Sara Belkerhammer (świadectwo Haliny Penner), Róża Bauminger (świadectwo Jakuba Kremsdorfa), Laura Eichhornowa (świadectwa Arona Blumenkranza oraz Mojżesza Grünbauma), Seweryna Małecka (właśc. Dora [Dorota] Agatstein; pojawiająca się również jako Dora Agatstein-Goldbergowa; świadectwo Joli Zelinger), Salomon Wilk (świadectwo Juliusza Selingera) oraz Maria Holender (świadectwo Gusty Fleisher).

***

Poruszając zagadnienie problemów metodologicznych w kontekście świadectw zebranych przez komisje historyczne w pierwszych latach po wojnie, należy oddzielić trudności, z którymi mierzyli się ówcześni badacze, od tych, które mamy dziś podczas pracy nad zebraną w tamtym czasie dokumentacją. W podsumowaniu niniejszego rozdziału skupiam się na pierwszej grupie.

Przytoczone w tekście instrukcje stanowią pierwszy tak kompleksowy program badania świadectw Zagłady. Jego powstanie było konieczne do rozpoczęcia wielkiego dzieła dokumentacyjnego. Czołowi działacze CŻKH zdawali sobie sprawę z wyzwania, jakie przed nimi stało[116]. Przede wszystkim dostęp do źródeł był utrudniony. Powojenny chaos wymagał reorganizacji w niemal każdej dziedzinie życia. Świadectwa były rozproszone, a pozostali przy życiu świadkowie szukali głównie wytchnienia po ciężkich latach okupacji. Borykali się z traumami, często wybierając milczenie. Pamięć w przypadku większości Ocalałych nosiła ślady niedawnej trudnej przeszłości, co doskonale oddaje fragment rozpoczynający jedną z części pamiętnika więźnia KL Plaszow Jakuba Stendiga, datowany na 17 sierpnia 1945 roku:

> Pamięć moja mocno stępiona. Obuch sześcioletniej okupacji z towarzyszącymi jej akcesoriami wstrząsów i udręczeń, rewizjami, wysiedleniami, gettami, obozami i ewakuacjami. Wszystko to przy nieodstępnym akompaniamencie bicia i reitpejczy […] poczyniło na naszym organizmie fizyczne i umysłowe spustoszenie[117].

Społeczność Ocalałych była dotkliwie doświadczona przez wojnę. Potencjalni świadkowie do tych, którzy o niedawne wydarzenia wypytywali, podchodzili ze zrozumiałą podejrzliwością. Nie ulega wątpliwości, że zbieraczom komisji łatwiej było zdobyć ich zaufanie ze względu na wspólnotę doświadczeń – w końcu oni sami byli Ocalałymi z Zagłady. Ten aspekt, który ułatwił nawiązanie kontaktu, był z drugiej

[116] W drugiej połowie lat 40. wielu badaczy zajmowało zagadnienie problemów metodologicznych w badaniu Zagłady. O potrzebie dyskusji świadczy chociażby paryska konferencja z 1947 roku zorganizowana przez Isaaca Schneersohna, założyciela Centrum Współczesnej Dokumentacji Żydowskiej (w przygotowaniu kongresu udział brał również Filip Friedman). Wydarzenie to skupiło uwagę europejskich instytucji, a także osób prywatnych, zajmujących się dokumentowaniem Zagłady. Zapoczątkowało liczne debaty dotyczące metodologii badań, a także pomogło w nawiązaniu współpracy między poszczególnymi instytucjami, co z kolei umożliwiło wymianę nie tylko doświadczeń, ale i zgromadzonych materiałów. Nie byłoby to możliwe, gdyby ówcześni badacze nie dysponowali już pierwszymi owocami pracy pionierów historiografii Zagłady. Mowa oczywiście o materiale zgromadzonym przez żydowskie instytucje podobne do polskiej CŻKH.

[117] AŻIH, Zbiór pamiętników Żydów Ocalałych z Zagłady, 302/208, Pamiętnik Jakuba Stendiga, odpis, s. 35.

strony ograniczeniem, ponieważ trud mierzenia się z przeszłością był w tym przypadku podwójny. Z tego również względu pytanie o obiektywność ówczesnych badaczy nabiera retorycznego charakteru. To prowadzi nas do kolejnego z problemów metodologicznych, których świadomi byli autorzy instrukcji i kwestionariuszy – przygotowanie merytoryczne zbieraczy. Brakowało im kompetencji, przez co słyszane były głosy (jak ten Friedmana z przytoczonej wcześniej wypowiedzi), jakoby zebrana dokumentacja w pewnej części była bezużyteczna. Współcześnie nie możemy się z tym zgodzić, każdy bowiem materiał, choćby sprzeczny z założeniami przyjętej tuż po wojnie metodologii, może stać się wartościowy, jeśli spojrzymy na niego z odpowiedniej perspektywy. Należy jednak pamiętać, że w drugiej połowie lat 40. aktywność na polu dokumentacyjnym miała jasno zarysowane cele – zaświadczenie o zbrodni i ubieganie się o sprawiedliwość. Kiedy dzisiaj sięgamy po dostępny materiał, przyświecają nam inne cele, stąd nawet świadectwo o niskiej wartości historycznej, o charakterze spekulatywnym, pełne interpretacji własnych czy przekłamań, może być cenne, np. przy badaniu stanu psychicznego ofiar Zagłady. To bardzo ważne w kontekście próby uchwycenia funkcjonalności tych tekstów. Przystępując do ich analizy, musimy mieć świadomość współistnienia obok siebie funkcjonalności pierwotnej (determinowanej nie tylko przez moment historyczny, w którym do przekazania świadectwa doszło, ale i przez ówczesne podejście badaczy oraz świadków) oraz funkcjonalności przydanej (przez późniejszych badaczy, którzy sięgali po te teksty, by realizować cele przyjętej metodologii). To, jak patrzymy na analizowane teksty dzisiaj, a to, jak postrzegano je tuż po wojnie, to dwa różne spojrzenia. Jak wspominałem w części poświęconej komisjom historycznym, funkcja powstających wówczas świadectw była jasno określona, a zatem w pewnym stopniu również ograniczona. Z czasem, na skutek licznych konceptualizacji tekstu, nabrały one złożoności. Odrzucanie tego dyskursywnego otoczenia Holocaustu nie byłoby uzasadnione ani nawet możliwe. Nie chodzi jednak o odżegnywanie się od wszystkich współczesnych skojarzeń związanych z Holokaustem, a o świadomość, że nie towarzyszyły one autorom tekstów, do których badania przystępujemy.

Analiza relacji więźniów Fabryki Kabli dowodzi, że dokumentów tych nie da się sprowadzić do jednej kategorii. Mimo że moje badanie ma charakter przyczynkowy (ogranicza się do wąskiej grupy dokumentów), to wybrany materiał uznaję za reprezentatywny. Na jego podstawie wysnuć można wniosek ogólny: świadectwa pozyskane czy stworzone przy udziale zbieraczy komisji historycznych nie stanowią

spójnego zbioru. Czego próbuję dowieść dalej, niespójny materiał idealnie oddaje rzeczywistą sytuację, z jaką badacze mierzyli się zaraz po wojnie. Im dłużej przyglądałem się wybranemu zbiorowi, tym bardziej umacniałem się w przekonaniu, że wspomniana różnorodność może być atutem. Dziś coraz częściej zwraca się uwagę nie na to, co świadectwa te przekazują, ale na to, czego w nich nie ma, co zostało przemilczane. To te partie mówią najwięcej o kontekście pracy zbieraczy. Dla przykładu, przywoływane relacje Jakuba Kremsdorfa i Loli Zelinger, które mają wyraźny charakter zeznania, sprowadzają wojenne doświadczenie Ocalałego do jednego wydarzenia czy opisu jednej osoby, co może budzić w odbiorcy (czytelniku) spodziewającym się biograficznego charakteru świadectwa niedosyt. Nieobecność indywidualnego życiorysu kieruje naszą uwagę na inne aspekty spotkania protokolanta ze świadkiem. Być może w związku z traumą i wciąż niezagojonymi ranami Ocalały nie był gotów zmierzyć się z niedawną przeszłością, dlatego postawienie w centrum opowiadanej historii sylwetki zbrodniarza było jedynym z możliwych sposobów wypowiedzenia własnego doświadczenia (przynajmniej częściowo). Jak dowodzą dokumenty z zespołu ŻIH-u, poświęcone działalności CŻKH, zbieracze musieli prowadzić poszukiwania, by doszło do spotkania. O ile o intencjach świadka przystępującego do zaświadczania możemy dziś jedynie spekulować, o tyle nie ma wątpliwości, że to zbieracz miał największy wpływ na ostateczny kształt świadectwa.

Na podstawie prezentowanych w tym rozdziale obserwacji możliwe jest postawienie wniosku, że świadectwa z tamtego okresu noszą na swoich kartach wiele śladów obecności protokolantów. By powtórzyć dla porządku – struktura i charakter tych tekstów to jedynie pierwszy z poziomów. Dokumenty te zanotowane były w całości (lub w większości) ręką zbieraczy, to oni więc od pierwszego słowa decydowali o treściach, które zostały utrwalone, od danych personalnych świadka zaczynając. Powstające świadectwa określane były jako protokoły, a zbieracze sami siebie nazywali protokolantami (w trzeciej osobie), co jasno informuje nas o celu, jaki towarzyszył temu szczególnemu spotkaniu.

Pracownicy komisji aktywnie uczestniczyli w budowaniu narracji, niejako ją prowadząc. Mimo braku zapisu ze spotkania, możemy być niemal pewni zadawanych pytań. Relacja Joanny Ringel, a właściwie jedna z jej części, obrazuje to najlepiej, w całości jest bowiem zbiorem odpowiedzi na pytania o zagadnienia pierwotnie pominięte. Również wstępna analiza zmian tekstu prowadzi do interesujących obserwacji. Duża część dopisanych fragmentów obnaża starania zbieraczy, by

świadectwo prezentowało jak największą wartość historyczną. Dodane informacje bądź to precyzują wypowiedziane sądy, bądź wzbogacają je o istotne fakty.

Wreszcie zawartość świadectw, czyli to, o czym one opowiadają, była również w dużej mierze determinowana obecnością zabieraczy. To dzięki ich przygotowaniu opowieści krążyły wokół zagadnień, które przez centralę uznane były za najbardziej pożądane (wiemy to z opublikowanych instrukcji i kwestionariuszy). W jedenastu analizowanych świadectwach ich autorzy najczęściej wspominają o ogólnej historii obozu, którego funkcjonowanie wyznaczają daty skoszarowania i likwidacji. Każda relacja informuje o sylwetkach zbrodniarzy wojennych i popełnionych przez nich zbrodniach. Pojawiają się także opisy egzekucji, nazwiska straconych więźniów oraz stawiane im zarzuty. Mniej uwagi Ocaleli poświęcali opisom funkcjonowania obozu: rytmowi dnia, wykonywanej przez więźniów pracy, racjom żywieniowym i relacjom wewnątrz obozu. Jeszcze rzadziej wspominali o wyglądzie obozu czy kontaktach z polskimi robotnikami.

Okoliczności spotkania nie tylko warunkują treść świadectwa, ale, na co zwraca uwagę Jacek Leociak, „stanowią warunek możliwości zaistnienia tekstu”[118]. Mówiąc inaczej, tylko odpowiednie okoliczności mogły doprowadzić do powstania protokołu ze spotkania. Zatrzymam się na chwilę przy cytowanym autorze. W książce *Tekst wobec Zagłady. O relacjach z getta warszawskiego* badaniami obejmuje on zarówno pamiętniki, dzienniki, zapisy kronikarskie, listy, jak i sprawozdania czy raporty, a więc wszystkie teksty o charakterze dokumentu osobistego, które – co było warunkiem – powstały w trakcie wojny w getcie warszawskim lub po aryjskiej stronie w Warszawie. Autor również w dużej mierze opiera się na dokumentach ze zbiorów archiwum ŻIH-u, niemniej głównie są to zespoły materiałów należących do Archiwum Ringelbluma (Ring I oraz Ring II), a także zespół pamiętników. Relacje, jako świadectwa powstałe już po wojnie, nie zostały przez Leociaka ujęte w badaniach. Mimo to część pierwszą książki, poświęconą specyfice gatunkowej, statusowi badanych tekstów czy sposobom czytania świadectw, można z powodzeniem potraktować uniwersalnie i odnieść do analizowanych przeze mnie relacji.

Dla Leociaka świadectwo jest cenne nie przez to, o czym mówi, ale przez to, że w ogóle jest[119]. Badacz odnosi się do tekstów, które powstały w trakcie Holocaustu, są więc dla niego śladem, depozytariuszem przeszłości. Choć materiały analizowane

[118] J. Leociak, dz. cyt., s. 39.
[119] Tamże, s. 90.

przeze mnie powstały już po wojnie, to rozważania Leociaka wydają się bardzo adekwatne. Jak wspominałem, dziś to już jedne z nielicznych źródeł wiedzy o Kablu, co znacząco podnosi ich wartość. Zgadzam się również z Leociakiem co do potrzeby badania tych tekstów w grupie, ponieważ wtedy „Oświetlają się one wzajemnie i uzupełniają. Luki czy niejasności jednego wypełnić mogą inne. Czytane jako strumień tekstów przekraczają własną fragmentaryczność i amorficzność”[120]. Opowieść o Kablu wyłaniająca się z analizowanych relacji jest, używając terminu stosowanego przez Daukszę, rwana. Czytane osobno, teksty te posiadają „luki” informacyjne. Zestawione ze sobą, tworzą jedną opowieść o obozie. Z tego względu zdecydowałem się wyraźnie oddzielić je w niniejszej edycji krytycznej od własnych rozważań (argumentuję to szerzej w zakończeniu kolejnego rozdziału).

Przyglądając się zebranym materiałom, próbowałem znaleźć określenie, które jednakowo trafnie opisywałoby wszystkie relacje. W artykule Moniki Stępień natrafiłem na termin „materiał żywy”, stosowany w odniesieniu do bezpośrednich świadectw zbrodni dokonanej na Żydach[121]. Są to, zdaniem badaczki, zeznania dobrowolnie przekazane w dowolnej formie przez Ocalałych. Jeśli więc dowolność formalną uczynimy założeniem, wszystkie z omówionych w tekście świadectw znajdą swoje miejsce w tym samym zbiorze. Przekazali je Ocaleli z Zagłady Żydzi, zrobili to dobrowolnie i w formie, która umożliwiła im opowiedzenie swojej trudnej historii. Jacek Leociak, odwołując się do badań Floriana Znanieckiego i Romana Zimanda, pisze z kolei o fenomenie literatury dokumenty osobistego, gdzie rodzajowe granice poszczególnych odmian gatunkowych są „płynne i dają się łatwo przekraczać”[122]. To z kolei może nastręczać problemów, jeśli zechcemy się sztywno trzymać wytyczonych szlaków. Również studia nad biografią dostarczają dzisiejszym badaczom narzędzi do pracy z tak złożonym materiałem. Anja Tippner, niemiecka badaczka literatury, zaproponowała termin autobiografii kolaboratywnej dla nazwania specyficznego rodzaju tekstu powstałego przy udziale dwóch stron: osoby opowiadającej o swoim życiu oraz kogoś, kto tę opowieść rejestruje, mając jednocześnie wpływ na jej kształt poprzez zadawanie pytań[123]. Zwracam uwagę przede wszystkim na wspomniany udział

[120] Tamże, s. 28.
[121] AŻIH, CŻKH, 303/XX/453, Biuletyn Wojewódzkiej Żydowskiej Komisji Historycznej w Krakowie, s. 3, za: M. Stępień, dz. cyt., s. 586.
[122] J. Leociak, dz. cyt., s. 17.
[123] Zob. A. Tippner, *Ghostwriting i historia mówiona: teksty kolaboratywne jako przypadek graniczny pisarstwa autobiograficznego*, przeł. A. Artwińska, [w:] *Autobiografie (po)graniczne*, red. I. Iwasiów, T. Czerska, Kraków 2016, s. 209–220. Na temat zróżnicowania mówionych narracji autobiograficznych

osoby przeprowadzającej wywiad w konstruowanie narracji świadectwa. Jak pokazują analizowane w rozdziale przykłady, zbieracze mieli ogromny wpływ na kształt pozyskanych relacji, mimo to ich obecność w dyskusjach o początkach historiografii Zagłady wciąż wydaje się nikła, a sam temat ciągle czeka na kompleksowe opracowanie.

zob. także: P. Filipkowski, *Historia mówiona i wojna. Doświadczenie obozu koncentracyjnego w perspektywie narracji autobiograficznych*, Wrocław 2010.

III. Edycja krytyczna protokołów WŻKH w Krakowie w świetle metodologii pokrewnych badań

Podczas zbierania, selekcji i opracowywania pozyskanych materiałów nie opierałem się wyłącznie na jednej z istniejących metod badań. W przypadku tak zróżnicowanego materiału wybranie jednej a nich wpłynęłoby – w moim mniemaniu – ograniczająco na dalsze analizy, stąd zdecydowałem się na syntetyczność metodologiczną, która doprowadziła do ukonstytuowania się podejścia łączącego kilka innych. Od początku kierowałem się intuicją i wnioskami pojawiającymi się podczas obserwacji i analizy tego, jak rozrasta się pozyskany zbiór świadectw. Każde kolejne bowiem w pewien sposób wpływało na modyfikację metody badawczej.

Protokoły powstałe podczas wywiadów przeprowadzonych przez pracowników krakowskiego oddziału CŻKH są – jak zaznaczałem w poprzedniej części rozważań – zróżnicowane pod wieloma względami. By móc podjąć próbę ich dalszej klasyfikacji, powołuję się na teorie z zakresu badań biograficznych. Najpierw jednak omówię cele, które wyznaczyć może sobie badacz sięgający po wspomniany typ świadectw.

Sposób prowadzenia analizy narracyjnych tekstów biograficznych determinowany jest przede wszystkim przez podejście badacza. Możemy spróbować odczytywać ich treści historyczne, a więc skupić się na faktach (na przykład dotyczących topografii, wyglądu obozu, panujących w nim warunków, losu więźniów, zachowania załogi itp.), wpisując je w szerszy kontekst, na przykład okupacji niemieckiej w Krakowie, a także podjąć się interpretacji tych faktów. Możemy jednak również potraktować te teksty jako świadectwa, które złożone z gotowych konstruktów komunikacyjnych czy pamięciowych, powiedzą nam coś o ówczesnych sposobach racjonalizowania wojny, o systemie oceniania postaw wojennych i kształtujących go mechanizmach. Wówczas dokumenty epoki stanowić będą przede wszystkim źródło wiedzy o czasie, w którym powstały – okresie powojennych rozliczeń (w przypadku zebranych relacji będą to lata 1945–1947), a więc nie tylko o historii niemieckiego obozu w Kablu (marzec 1943–sierpień 1944). Mimo oczywistej chęci poznania historii podobozu, to ten drugi z aspektów interesował mnie najbardziej (powracam do tego wątku w zakończeniu niniejszego rozdziału).

Warto wymienić w tym miejscu inne teksty poruszające zagadnienie świadka historii w kontekście protokołów z wywiadów czy przesłuchań. Zagadnienie to w odniesieniu do pracy prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej Komisji Ścigania

Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (IPN) porusza Marcin Chorązki. Zwraca on uwagę, że zarówno historyk zbierający relacje, jak i prokurator przesłuchujący świadka mają na ogół ten sam cel – ustalić przebieg wydarzeń z przeszłości. Różni ich jednak podejście: „O ile celem historyków jest samo pozyskanie relacji opisujących koleje losu świadków oraz zaobserwowane wydarzenia historyczne czy też zjawiska społeczne, celem prokuratorów jest uzyskanie informacji niezbędnych do śledztw”[124]. W toku swoich rozważań Chorązki dowodzi różnic metodologicznych w pracy przedstawicieli wspomnianych zawodów, posiłkując się przykładem świadka, który został nagrany zarówno przez historyka, jak i przesłuchany przez prokuratora IPN. Rolę świadka w oparciu o protokoły z przesłuchań (tym razem w sprawie śledztw UBP [Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego]) analizuje również Ryszard Śmietanka-Kruszelnicki w tekście *Protokół przesłuchania jako źródło historyczne*[125]. Zwracam uwagę na te badania, ponieważ poruszają one interesujące mnie zagadnienie szczególnego dialogu powstającego między świadkiem a osobą prowadzącą spotkanie, a także wpływu, jaki na kształt tego dialogu mają kontekst i okoliczności spotkania (determinowane na przykład koniecznością przestrzegania kodeksu karnego RP). Nie należy jednak zestawiać pracy historyka czy prokuratora z wysiłkami protokolantów komisji historycznych, bo jak zostało powiedziane, ci ostatni nie wykonywali swoich obowiązków zawodowo, a wywoływane przez nich relacje miały mniej urzędowy czy formalny charakter (jak było w przypadku przesłuchań w sprawie prowadzonego śledztwa, gdzie świadek odpowiadał na pytania ze świadomością ciążącej na nim odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań).

Ponieważ analizowane przeze mnie relacje noszą ślady mowy żywej (zostały zapisane ze słuchu w trakcie wywiadu), odwoływał się będę do teorii historii mówionej (*oral history*), mając świadomość, że rozwinęła się ona dopiero w latach 70., a więc ponad dwadzieścia lat po dacie „wywołania” narracji zebranych przez WŻKH. Odniosę się również do praktyki prowadzenia badań jakościowych, szczególną uwagę poświęcając metodzie biograficznego wywiadu narracyjnego. Omawiając specyficzne zdarzenie komunikacyjne, jakim jest wywiad historyczny, skupię się na określeniu statusu świadka historii oraz osoby przeprowadzającej rozmowę i rejestrującej

[124] M. Chorązki, *Świadek, protokół przesłuchania świadka oraz relacje jako źródło do badania dziejów historii najnowszej. Podobieństwa i różnice w pracy prokuratora IPN i historyka*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” 2015, R. V, s. 61.

[125] R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Protokół przesłuchania jako źródło historyczne*, [w:] *Wokół teczek bezpieki– zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 357–366.

świadectwo. Na każdym etapie wskazywał będę miejsca styczne określonych fragmentów teorii z badanymi protokołami.

Jakościowy wymiar badań biograficznych a rozwój historii mówionej

Badanie biograficzne, zaliczane do jakościowych metod badań, stanowi próbę zrozumienia człowieka poprzez jego biografię ujętą w narrację. Badacze sięgają po nie, by pozyskać wiedzę nie tylko o jednostce, ale i o społeczeństwie, w którym ona żyła[126]. Podstawę badań stanowią dokumenty osobiste (w tym także nagrania), a w centrum zainteresowania leży subiektywna perspektywa autora, jego stosunek do opowiadanych wydarzeń. Historia poszczególnych życiorysów odkrywana jest przez podania osób trzecich bądź – najchętniej – przez autobiografię. Zawsze jednak traktuje się historię jednostki jako część szerszego kontekstu, by w rezultacie ukazać procesy zachodzące w społeczeństwie[127]. Metoda badań biograficznych ewoluowała przez cały XX wiek, a najbardziej istotny dla poniższych rozważań moment nastąpił w latach 60., kiedy to zwrócono się w stronę narracji (tzw. zwrot narratywistyczny). Współcześnie badania biograficzne wciąż są szeroko wykorzystywane, także poza socjologią. Po tę metodę sięgają dziś równie chętnie psycholodzy, historycy oraz – na co zwraca uwagę Kaja Kaźmierska – artyści[128]. Ze względu na zainteresowanie narracyjną biografią jednostki zwolennicy metody biograficznej wiele wysiłku poświęcili próbom wytworzenia technik wywoływania i opracowywania świadectw narracyjnych. Wartych odnotowania jest kilka, między innymi metoda wywiadu narracyjno-autobiograficznego Fritza Schützego, sekwencyjne analizy Gabriele Rosenthal czy analiza pól tematycznych Aarona Gurvitcha[129]. Odniosę się w tym miejscu krótko do pierwszego z wymienionych badaczy. Jego dorobek miał duży wpływ na rozwój analizy tekstów – mówiąc najogólniej – nurtu pamięciowego (analiza pamięci zbiorowej i indywidualnej, analiza „nie-pamięci" w obliczu traumatycznej historii itp.). Schütze mówi o różnorodnych typach działań podejmowanych wobec pamięci i mających na celu wyparcie ze

[126] Podobne podejście badawcze towarzyszyło we wczesnym okresie pracy Filipowi Friedmanowi, jednemu z najważniejszych członków CŻKH w Polsce, który w poszczególnych biografiach doszukiwał się elementów szerszego obrazu społeczności regionalnych i procesów, które je kształtują.

[127] J. Włodarek, M. Ziółkowski, *Teoretyczny i empiryczny status metody biograficznej we współczesnej socjologii*, [w:] *Metoda biograficzna w socjologii*, red. J. Włodarek, M. Ziółkowski, Warszawa–Poznań 1990, s. 5–6.

[128] K. Kaźmierska, *Badania biograficzne w naukach społecznych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej" 2013, t. 9, nr 4: *Metoda biograficzna w badaniach społecznych*, red. K. Kaźmierska, s. 6.

[129] Tamże, s. 7.

świadomości pewnych wspomnień lub ich fragmentów. Zrozumienie owych działań stanowić może punkt wyjścia do pracy nad własną biografią, co szczególnie adekwatne jest w odniesieniu do tekstów powstałych w kontekście II wojny światowej. Każda narracja autobiograficzna, a więc i każdy tekst wchodzący w obręb niniejszej edycji krytycznej, jest efektem pracy świadków nad ich własną biografią, jest efektem nie tylko analizy swoich doświadczeń, ale i wynikiem podjęcia trudu zmierzenia się z osobistą historią. We współautorskim tekście Kaja Kaźmierska i Fritz Schütze dowodzą, że odwołanie się do założeń badań biograficznych nie tylko określa metodę gromadzenia i opracowania materiałów, lecz także wpływa znacząco na nasze myślenie o poruszanej problematyce[130]. Autorzy piszą o możliwości wykorzystania wywiadu autobiograficzno-narracyjnego w badaniu wydarzeń z przeszłości, do czego i ja nawiążę w dalszej części, ale najpierw – by wprowadzić do rozważań kolejny obszar metodologicznych inspiracji – odniosę się do dziedziny, która mocno związana jest ze wspomnianym wyżej zwrotem narratywistycznym, czyli do badań historii mówionej.

Należy zauważyć, że na gruncie polskim jest ona wciąż w fazie rozwoju. Na Zachodzie (głównie w Wielkiej Brytanii) *oral history* rozwijała się bujnie od początku lat 70. Graham Smith w tekście poświęconym angielskiemu Stowarzyszeniu Historii Mówionej (Oral History Society) przedstawia przekształcenia tej instytucji i jej wpływ na rozwój dziedziny. Nawiązuje przy tym między innymi do czteroetapowego modelu przemiany paradygmatu interpretacji historii mówionej Alistaira Thomsona[131]. Pierwszy z etapów zdominowany był przez silną potrzebę wypracowania narzędzi do pracy z historią mówioną dotyczącą II wojny światowej. Drugi charakteryzował „zwrot w kierunku pamięci"[132], co było również odpowiedzią na częste zarzuty, według których cała dziedzina zbyt naiwnie polegała na pamięci jako dowodzie historycznym. Trzeci był okresem powolnego odchodzenia od przekonania, że świadek może być obiektywnym obserwatorem zdarzeń, a także postrzegania wywiadu nie tylko jako momentu powstania personalnego świadectwa historii mówionej, ale też jako rezultatu współpracy dwóch stron (przeprowadzającej wywiad i udzielającej go) które – choć w różnej mierze – zawsze mają wpływ na kształt powstającej narracji. Ostatni z etapów

[130] K. Kaźmierska, F. Schütze, *Wykorzystanie autobiograficznego wywiadu narracyjnego w badaniach nad konstruowaniem obrazu przeszłości w biografii. Na przykładzie socjologicznego porównania narracji na temat życia w PRL-u i NRD*, „Przegląd Socjologii Jakościowej" 2013, t. 9, nr 4, dz. cyt., s. 123.

[131] A. Thomson, *Four Paradigm Transformations in Oral History*, "Oral History Review" 2007, Vol. 34, No. 1, s. 49–70.

[132] G. Smith, *A Short History of the Oral History Society, c. 1973–2013*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej" 2013, R. III, s. 94, 123.

dotyczyć miał rewolucji cyfrowej w dziedzinie historii mówionej[133]. W ujęciu Thomsona i w odniesieniu do protokołów komisji historycznych interesować mnie będzie głównie trzeci z etapów, ponieważ w jego obrębie analizować możemy sposób, w jaki szczególna interakcja świadka z protokolantem kształtuje narrację historyczną.

Biorąc pod uwagę wielość metod wykorzystywanych w badaniach historii mówionej, jednoznaczne zdefiniowanie pojęcia *oral history* nastręcza dziś problemów. Jak zwraca uwagę niemiecka badaczka Franka Maubach, pojęcie to oznaczać może „zarówno praktykę, metodologię wywiadów biograficznych, jak i historię, która powstaje z interpretacji świadka historii, czy wreszcie sam koncept naukowy historii mówionej"[134]. W centrum uwagi *oral history* od początków kształtowania się dziedziny leżała „kompletna historia życia" jednostki (*a full life-story*). Podkreślić należy tutaj dwa aspekty, które odróżniały historię mówioną od dominującego w latach 70. i 80. podejścia stosowanego w naukach społecznych. Po pierwsze, jednostka postawiona została przed ogółem. Po drugie, do indywidualnej biografii zaczęto podchodzić holistycznie, a nie fragmentarycznie (zainteresowanie badaczy skupiało się wcześniej jedynie na wycinku biografii). Co z powyższego wynika, porzucono zwodnicze przekonanie o obiektywizmie każdego świadectwa historycznego. Badacze *oral history*, zajmując się biografiami, mieli świadomość, że są to podania subiektywne, w przypadku których niebezpieczeństwo zniekształceń zapamiętanych wydarzeń jest duże. Celem analizy biografii nie było wyłącznie ustalenie faktów historycznych, zorientowano się bowiem, że biograficzne teksty mówione obfitują ponadto w elementy analityczne i krytyczne, stąd świadectwa historii mówionej postrzegane były jako wartościowe nawet mimo pewnych sprzeczności z powszechnie znanymi faktami. Wątek ten poruszają Bernadette Jonda i Reinhold Sackmann, pisząc: „Prawda subiektywna nie zawsze wytrzymuje konfrontacje z faktami"[135].

W przypadku historii mówionej dokument osobisty, będący przedmiotem badania, ma najczęściej formę nagrania bądź transkrypcji, choć w określonych okolicznościach włączymy do tej grupy również inne formy, które w mniejszym lub większym stopniu (w zależności od przypadku) oddawać będą mowę żywą. Taki

[133] Tamże, s. 94.

[134] F. Maubach, *Świadek historii. Swobodne wspominanie a krytyka źródła historycznego – o ambiwalencji metody w zachodnioniemieckiej oral history około roku 1980*, przeł. J. Kulig, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej" 2013, R. III, s. 39–71.

[135] B. Jonda, R. Sackmann, *Koherencja badań biograficznych i analiz biegu życia. Tradycje. Perspektywy. Metody*, [w:] *Badania biograficzne i narracyjne w perspektywie interdyscyplinarnej*, red. M. Piorunek, Poznań 2016, s. 20.

charakter mają właśnie protokoły komisji historycznej spisane w trakcie spotkania świadków z pracownikami CŻKH. Cechą wspólną świadectw historii mówionej jest to, że powstają w trakcie specjalnego zdarzenia komunikacyjnego – wywiadu[136]. Powtarzając dla porządku rozważań: kontekst ma znaczący wpływ na kształt narracji, dlatego też istotny jest wybór typu i techniki prowadzenia wywiadu. Te z kolei determinowane są decyzjami metodologicznymi (wracam do tego w części poświęconej narracyjnemu wywiadowi biograficznemu). W powstanie świadectwa historii mówionej w zdecydowanej większości zaangażowane są dwie strony – świadek oraz osoba trzecia, która spotkanie prowadzi oraz rejestruje opowieść.

Świadek historii to w najprostszym ujęciu osoba pamiętająca wydarzenia z przeszłości, w których uczestniczyła aktywnie lub biernie. Opowiadając, świadek ustanawia tu i teraz swoją tożsamość (podejmuje trud interpretacji własnych przeżyć i konstruowania własnej narracji – jest to również próba nadania sensu własnej historii, a więc i własnemu życiu). Przekazując swoją historię, każdy świadek wypowiada ją w kontekście historii w ogóle, buduje tym samym wspólnotę doświadczeń z innymi historiami[137]. Sama pamięć o uczestnictwie nie wystarczy jednak, by móc nazwać daną osobę świadkiem, musi bowiem jeszcze dojść do zdarzenia komunikacyjnego, w którym powstanie świadectwo. To akt zaświadczenia konstytuuje świadka, stwarza go. Myślę nawet, że już samo zasugerowanie możliwości pojawienia się danej osoby w roli opowiadającego daje jej ten status. Powstanie świadectwa w postaci narracyjnej jest wtedy przypieczętowaniem, potwierdzeniem historycznej autentyczności. Oczywiście zdarza się tak, że świadectwo równie dobrze może być uznane później za nieautentyczne, a jego autor straci status wiarygodnego świadka (jak to było w przypadku sfingowanych literackich biografii, by wymienić niektóre: Binjamin Wilkomirski, Jerzy Kosiński). Co znamienne, nie każdemu uczestnikowi historii w równej mierze przysługuje miano świadka. Pierwszeństwo zaświadczania oddawane jest ofiarom historycznych zdarzeń, sprawcom zaś, mimo że ich udział w często tych samych epizodach jest niezaprzeczalny, odmawia się tej możliwości. Zaliczani są oni do mocno określonej kategorii oskarżonego (ten problem doskonale widać na przykładzie Żydów, również więźniów obozów, którzy po wojnie oskarżeni byli o kolaborację

[136] Dotyczy to większości świadectw, choć na pewno nie wszystkich. Do tej grupy nie trafią na przykład nieliczne świadectwa zarejestrowane samodzielnie przez świadka.

[137] I. Skórzyńska, C.F. Dobre, B. Jonda, A. Wachowiak, *O złożonej relacji badaczek i narratorek w kontekście badań historii życia kobiet w Polsce, Rumunii i byłej NRD*, [w:] *Badania biograficzne i narracyjne…*, s. 55.

z Niemcami). Na podstawie powyższego możemy wnioskować, że świadka historii powołuje do życia społeczeństwo, a sam status zależny jest od kontekstu społeczno-politycznego, nie jest dany odgórnie – jak można by się spodziewać – poprzez uczestnictwo w zdarzeniach z przeszłości[138]. Dodać tutaj wypada, że w kontekście badań nad Holokaustem, szczególnie zaś w przypadku świadectw historii mówionej, świadkiem historii będzie nie tylko Ocalony z Zagłady (a więc przedstawiciel społeczności żydowskiej). Zakres semantyczny tego terminu jest znacznie szerszy i obejmuje wszystkich, także nieżydowskich uczestników wojennych wydarzeń, którzy potencjalnie mogą zaświadczyć o przeszłości. Oczywiście profil świadka powinien być jasno określony w założeniach metodologicznych wywiadu, dzięki czemu możliwa grupa uczestników realizowanego badania ulega zawężeniu, na przykład do Żydów, którzy okupację przeżyli, uciekając do Związku Radzieckiego, albo Ocalałych, którzy całą okupację spędzili po aryjskiej stronie, czy Polaków nie-Żydów, którzy pomagali ocalić innych bądź kolaborowali z Niemcami.

Podsumowując: o ukonstytuowaniu się świadka historii świadczą w równym stopniu kontekst społeczno-polityczny, moment, a nawet miejsce, w którym do wywiadu dochodzi, a także wybrana metoda badań, która kierunkuje narrację, przypisując jednym jej elementom prymat nad innymi. Jak częściowo próbowałem dowieść w poprzednim rozdziale, na obraz świadka wyłaniający się ze snutej przez niego opowieści wpływa również druga strona wywiadu. Żeby odpowiedzieć na pytanie o to, kim jest człowiek słuchający opowieści świadka, należy wziąć pod uwagę zarówno czas, jak i temat czy cel spotkania, a także status instytucji inicjującej powstanie świadectwa. Dziś to zazwyczaj profesjonalni historycy lub studenci/doktoranci pokrewnych kierunków, dziennikarze lub pracownicy instytucji pamięciowych, jednak im wcześniejsze akcje zbierania relacji mówionych, tym większy procent amatorów biorących w nich udział (jak w przypadku protokolantów komisji historycznych w latach 40. – 50.). Fritz Schütze, który rozwinął metodę autobiograficznego wywiadu narracyjnego, uważał, że osoba prowadząca wywiad powinna usunąć się w cień, pozwalając swojemu rozmówcy na swobodne konstruowanie narracji. Dziś, dzięki wielu badaniom i projektom wykorzystującym metodę wywiadu narracyjnego, wiemy, że osoba rejestrująca świadectwo nie pozostaje jedynie w cieniu. W zależności od jej

[138] Zwraca na to również uwagę niemiecka badaczka Franka Maubach, powołując się na krytyczne wobec sztucznie wykreowanego stanowiska świadka historii poglądy Martina Sabrowa opublikowane w 2012 roku w książce *Narodziny świadka historii po roku 1945*. Zob. F. Maubach, dz. cyt., s. 40.

podejścia, jej wpływ na konstruowaną przez bohatera wywiadu narrację może być mniejszy bądź większy, jednak jest on nie do podważenia. By przypomnieć, w przypadku protokołów komisji historycznych podobieństwo doświadczeń świadków i protokolantów pomagało w inicjowaniu spotkań. Na zagadnienie wspólnoty doświadczeń zwróciło uwagę już wielu, między innymi autorki i realizatorki projektu poświęconego badaniom historii życia kobiet w Polsce, NRD oraz Rumunii w okresie 1945–1949. Badaczki zauważyły, że współdzielą z narratorkami (kobietami, z którymi przeprowadzały wywiady) tę samą przestrzeń doświadczenia przeszłości (wszystkie osoby zaangażowane w projekt były kobietami, które żyły w socjalistycznych państwach), co nie tylko ułatwiało zainicjowanie spotkań, ale i miało przełożenie na efekty badań[139]. Kiedy do spotkania już dojdzie, to sposób prowadzenia rozmowy, zadawane pytania (te oczywiście determinowane będą przez wcześniejsze decyzje metodologiczne), a nawet osobiste zainteresowania rejestratora świadectwa wpłyną na wywołaną narrację. Instrukcje prowadzenia rozmowy i kwestionariusze wywiadu, na których wzorowali się protokolanci WŻKH w Krakowie, wymieniają wprost zagadnienia najbardziej pożądane. Oczywiście nawet w wywiadzie swobodnym typu pytanie – odpowiedź, w którym przed spotkaniem ustalony zostaje zestaw pytań czy tematów do poruszenia, zainteresowania zbieracza bezpośrednio przełożą się na to, ile uwagi poświęcone zostanie każdemu z zagadnień. Posiadając wiedzę na temat wybranej metody czy wykorzystanej techniki wywiadu, a także znając cel, który przyświecał gromadzeniu relacji, jesteśmy dziś w stanie lepiej zrozumieć zbiór świadectw, a najpełniejszy obraz historii uzyskamy wtedy, gdy na zebrany materiał popatrzymy właśnie kontekstualnie.

Narracyjny wywiad biograficzny

Narracyjny wywiad biograficzny wywodzi się z nauk społecznych, a jego powstanie związane jest ze zwrotem jakościowym w badaniach socjologicznych. W momencie, w którym zmieniło się podejście do przedmiotu badań, okazało się, że wywiad socjologiczny, dominujący do lat 60., nie sprzyja pracy z subiektywną biografią. Przeszkodą była głównie jego jasno określona struktura. To zrodziło potrzebę wypracowania koncepcji wywiadu otwartego.

[139] Zob. więcej: I. Skórzyńska, C.F. Dobre, B. Jonda, A. Wachowiak, dz. cyt., s. 45–57.

Metoda biograficzna, niezależnie od wykorzystanych technik i narzędzi, zawsze w centrum stawia jednostkowe doświadczenie, pewien życiorys, który może przybrać formę (auto)biografii spisanej bądź przekazanej ustnie jako świadectwo mówione. Postawienie w centrum zainteresowania doświadczenia jednostki sprawiło, że wywiad biograficzny szybko stał się atrakcyjną metodą badawczą dla naukowców pracujących z historią mówioną. Ważny był kontekst wywołania świadectwa. Opowieść o życiu musiała być swobodna, niewymuszona (inicjacja przez osobę trzecią nie powinna być postrzegana jako rodzaj wymuszenia) i niezakłócona przez prowadzącego wywiad[140]. Technika biograficznego wywiadu narracyjnego wniosła jednak do badań historii mówionej zasadniczy i nieobecny wcześniej aspekt – zaczęto zwracać uwagę na konstrukty myślowe powstałe w trakcie wywiadu. Celem spotkania przestało być dotarcie do prawdy historycznej, a stała się nim sama (auto)biografia – ze wszystkimi jej walorami i mankamentami. Stąd też wywiad narracyjny skupia się na historii całego życia (*a full life-story*), a nie jedynie na jego wycinku. Franka Maubach zwróciła uwagę na dwa główne powody tego podejścia. Po pierwsze, im szerszy będzie materiał pozyskany w trakcie wywiadu, tym większej grupie badaczy posłuży w przyszłości, odpowiadając potrzebom ich metody. Po drugie, na co zwracał również uwagę zajmujący się historią mówioną Paul Thomson, całościowe ujęcie życiorysu najefektywniej oddaje subiektywizm opowieści świadka[141]. Osiągnięciu tego założenia sprzyjać miała trzyetapowa struktura narracyjnego wywiadu biograficznego. Spotkanie otwierała swobodna relacja, która w pełni kontrolowana była przez świadka. Kiedy skończył on swoją opowieść, prowadzący wywiad nawiązywał do pewnych jej fragmentów, by stymulować pamięć o wydarzeniach, które mogą być istotne, a którym świadek poświęcił mało uwagi. Na koniec następowała rozmowa oparta na mniej lub bardziej metodycznych pytaniach, które miały dopełnić opowieść. Całość, inaczej niż w przypadku historii mówionej, w zamierzeniu nie miała prowadzić do historycznej weryfikacji doświadczeń osoby opowiadającej, choć niewątpliwie na podstawie świadectwa taka weryfikacja była możliwa. Biograficzny wywiad narracyjny miał bowiem na celu wywołanie swobodnej opowieści autobiograficznej, uporządkowanej

[140] Co do ostatniej z wymienionych cech, właściwiej byłoby sformułować ją jako możliwie jak najmniejszą ingerencję w opowieść, nie ma bowiem wątpliwości, że zupełny brak ingerencji nie jest możliwy. Powyższe przekonanie podzielali badacze zarówno historii mówionej, by przywołać Lutza Niethammera, jak i biografowie pracujący z wywiadem narracyjnym (wspomniani Schütze czy Rosenthal). Na ten temat zob. m.in. F. Maubach, dz. cyt., s. 49.

[141] Tamże, s. 48.

zgodnie z wyborami świadka, zbudowanej w stylu narracyjnym jemu właściwym. Na tym kończyły się założenia techniki, pozostawiając wszelkie interpretacje i analizy kolejnym badaniom.

Jako sympatyk badań historii mówionej korzystającej z narracyjnego wywiadu biograficznego, dysponując dziś wynikami szeregu zrealizowanych projektów dokumentacyjnych, do opisanego wyżej celu podchodzę ostrożnie z co najmniej kilku powodów. Zorganizowany charakter wywiadu wpływa na kształt narracji – trudno bowiem wyobrazić sobie, że świadek zaczyna mówić, nie znając celu wywiadu, nie będąc poinformowanym o inicjatywie (musi bowiem wzbudzić ona jego zaufanie, by zdecydował się wziąć w niej udział). Ponadto w trakcie wywiadu jest też obecna osoba trzecia, obca dla autora narracji. Jeśli nawet udział kompetentnego słuchającego w budowaniu opowieści jest niewielki, to już jego obecność stanowi ingerencję samą w sobie. Jest to potęgowane dodatkowo pojawieniem się wszelkiej technologii nagrywającej (o ile na spotkaniu korzysta się z innego niż zapis tekstowy sposobu utrwalenia[142]). Powyższe wnioski nie są nowe czy przełomowe, a mimo to wciąż czytamy w opisach projektów dokumentacyjnych, że gromadzą one autobiograficzne opowieści o charakterze zupełnie swobodnym. Takie założenie i dążenie do jego realizacji jest nawet w pewien sposób zrozumiałe (jeśli punktem wyjścia uczynimy czysto subiektywną biografię), ale niestety niemożliwe do osiągnięcia. Stąd do opisów inicjatyw korzystających z biograficznego wywiadu narracyjnego dodałbym, że – owszem – ich celem jest osiągnięcie swobodnej opowieści autobiograficznej świadka, ale na tyle, na ile pozwala na to wytworzona sytuacja wywiadu. Ta rzetelność czy skrupulatność w formułowaniu celu badań wydaje mi się ważna. Jest jeszcze jedna kluczowa dla dalszych rozważań kwestia – by zrozumieć istotę prowadzenia badań z bezpośrednim udziałem świadków historii, musimy nie tylko precyzyjnie określić tematy oraz założenia, ale i wyraźnie odróżnić jedne od drugich. Dla przykładu: w rejestrowaniu jednostkowej opowieści o Zagładzie indywidualna historia świadka wcale nie musi być głównym celem spotkania. Jest to adekwatne zwłaszcza w przypadku projektów dokumentacyjnych, które zorientowane są przede wszystkim na sam akt dokumentowania, a temat, którego owo dokumentowanie dotyka, jest ważny, ale jego badanie schodzi na dalszy plan. Nawiążę w tym miejscu do jednego

[142] Zob. np. M. Frisch, *Historia mówiona i rewolucja digitalna. W kierunku post-dokumentalnej wrażliwości*, [w]: *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki*, red. E. Domańska, Poznań 2010, s. 295–318.

z największych projektów historii mówionej, jakie do dziś przeprowadzono – *Mauthausen Survivors Documentation Project* (2002–2003; dalej MSDP). Przykład nie jest przypadkowy, biograficzny wywiad narracyjny był bowiem jego podstawową metodą dokumentacyjną. Piotr Filipkowski, historyk, uczestnik inicjatywy, pisząc o metodzie prowadzonych wówczas badań, zaznacza:

> MSDP był – zgodnie ze swoją nazwą – projektem dokumentacyjnym, a nie badawczym […]. To znaczy, że nagrywano relacje tylko po to, by je utrwalić, wstępnie opracować, zarchiwizować i udostępnić do dalszych badań […]. W tym projekcie zebraliśmy więc nie „po prostu" relacje byłych więźniów Mauthausen na temat ich pobytu w tym obozie, ale – mimo ich dużej różnorodności – ich szczególny rodzaj: biograficzne i narracyjne wywiady historii mówionej. Wytworzyliśmy, czy raczej wywołaliśmy, pewien typ historycznych źródeł[143].

Założeniem projektu było więc nie tyle dokumentowanie świadectw nazistowskiego ludobójstwa, ile dokumentowanie szczególnego typu świadectwa, który – zdaniem uczestników programu – w sposób najbardziej skuteczny oddaje potencjał historii mówionej. Obóz koncentracyjny czy też, by być bardziej precyzyjnym, historię przeżyć, uczyniono jedynie tłem, materiałem wypełniającym oczekiwaną formę. Założenie to byłoby oczywiście błędne, gdyby na samym dokumentowaniu miało się skończyć. Zgromadzony materiał ma jednak służyć późniejszym pokoleniom badaczy różnorodnych tematów z wielu dziedzin nauki. Celem nadrzędnym wszystkich starań było oczywiście poznanie i lepsze zrozumienie historii, ale na etapie dokumentacyjnym badacze siłę ciężkości przenieśli na formę gromadzonego materiału dokumentacyjnego. To podejście naukowe (zaryzykowałbym nawet stwierdzenie, że jest to dojrzałe podejście), zbudowane zostało na doświadczeniu wyniesionym z chronologicznie wcześniejszych projektów dokumentacyjnych, po których realizacji krytycznej ocenie poddano zgromadzone materiały. Przykład stanowi omówiona w drugim rozdziale działalność CŻKH – w pewnej części zebrany zbiór uznany został za niespełniający wymagań, jakie stawia się źródłu historycznemu. Porównanie aktywności komisji historycznych i współczesnego projektu MSDP wydaje się trafne – w obydwu przypadkach mamy do czynienia z akcjami dokumentacyjnymi. Znaczące jest też, że protokolantów CŻKH instytucja ta w oficjalnych dokumentach nazywała zbieraczami (a nie badaczami, którymi zresztą nie byli). W obydwu przypadkach indywidualna historia ocalenia była tematem spotkania, ale nie nadrzędnym jego celem. Jak w MSDP

[143] P. Filipkowski, O *relacjach byłych więźniów kacetów w kontekście czasu, miejsca i sytuacji ich powstania (albo o pożytkach z historii mówionej)*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej" 2012, R. II, s. 39, 41.

chodziło o „wytworzenie" jasno określonego źródła historycznego, tak w przypadku komisji historycznych o poświadczenie przeszłości, które mogłoby posłużyć za dowód w sprawie, czyli również „wytworzenie" określonego typu dokumentu. Mowa tutaj o wspólnych aspektach prowadzenia badań ze świadkami historii w sytuacji wywiadu i podobnych założeniach rodzajowych, ale nie o podobieństwie formalnym zgromadzonych materiałów. Analiza porównawcza pracy zbieraczy komisji historycznych z lat 40. z projektami badawczymi typu MSDP niewątpliwie przyniosłaby dziś bardzo ciekawe obserwacje i wnioski, aczkolwiek nie ona była tematem moich badań, co między innymi wynikało ze świadomości, że podobne porównania przeprowadzano już wcześniej (choć na innej próbie), mogłem więc przyglądać się ich rezultatom. Zrozumienie istotnych różnic formalnych pomiędzy świadectwami, wynikających z okresu i sposobu ich pozyskania, wydawało mi się zasadnicze przy wyborze metody pracy z zebranym materiałem.

Ponownie w tym miejscu nawiążę do projektu MSDP i pracy Piotra Filipkowskiego. Historie ocalenia niemal zawsze stanowią część historii nie jednego, a wielu miejsc (okupowanych miast, gett, obozów). Dlatego więźniowie Mauthausen polskiego pochodzenia przed transportem w głąb Rzeszy w dużej części byli wcześniej więźniami Auschwitz-Birkenau. Pracując nad dokumentowaniem opowieści Mauthausenowców[144], Filipkowski miał tego świadomość. Badacz ustalił, że dziesięciu świadków, którzy wzięli udział w projekcie MSDP, złożyło również swoje oświadczenia w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau. W większości były one o wiele lat wcześniejsze niż relacje MSDP (z jednym wyjątkiem – jeden ze świadków rok po udziale we wspomnianym projekcie dokumentacyjnym złożył swoje oświadczenie w Muzeum). Cechą wspólną obydwu grup materiałów jest to, że zostały one „wywołane" w sytuacji wywiadu, w którym oprócz Ocalonego brała udział również osoba trzecia reprezentująca określony projekt. Jeśli chodzi o różnice, to oprócz okresu powstania świadectwa, zasadniczo inne były też warunki, w jakich doszło do spotkania. Podczas gdy uczestnicy projektu z lat 2002–2003 odwiedzali Ocalałych w ich domach, by umożliwić im swobodę, Muzeum przyjmowało oświadczenia w swojej siedzibie, w której świadkowie pojawiali się w większości przy okazji wizyty na terenie obozu. Inne było również założenie rodzajowe obydwu inicjatyw dokumentacyjnych, czego Filipkowski dowodzi, analizując zawartość dwóch różnych relacji pozostawionych

[144] Termin użyty za Piotrem Filipkowskim z pominięciem cudzysłowów (analogicznie do używanego w niniejszej pracy terminu Kablowcy).

przez tę samą osobę. Treść oświadczeń jest bardzo różnorodna, stosunkowo krótka i mniej narracyjna. Cechą wspólną jest jej faktograficzność i duże skupienie – co nie powinno dziwić – na tych faktach, które dotyczą obozu Auschwitz-Birkenau. Z kolei treść relacji MSDP jest obszerniejsza, w większym stopniu poświęcona biografii, swobodna narracyjnie oraz zróżnicowana tematycznie. Inna była również intencja, z którą do wywiadu podchodzili Ocaleli. W przypadku działalności Muzeum przyjmowali oni bardzo określoną rolę świadka, osoby zeznającej czy składającej świadectwo, które poprzez przyporządkowanie do większego zbioru można postrzegać w kategorii dokumentu urzędowego lub sądowego (świadczą o tym również takie elementy jak sygnatury, pieczęcie, podpisy zeznających i protokołujących, odpisy archiwalne). Z kolei intencją Ocalałych uczestniczących w projekcie MSDP było wspominanie – opowiadanie własnej biografii[145].

Odnoszę się do analizy porównawczej Filipkowskiego, ponieważ teksty oświadczeń, po które sięgnął badacz, w dużym stopniu przypominają protokoły zbierane przez komisje historyczne w latach 40. W przypadku obydwu grup mamy do czynienia z tekstami różnorodnymi – ich treść, obszerność, zawartość tematyczna w dużej mierze zależały od osoby prowadzącej wywiad. Świadectwa te są zazwyczaj wyraźnie faktograficzne (a przynajmniej faktografia była jednym z głównych założeń). Obydwie grupy dokumentów są również w podobny sposób nazywane – z jednej strony mamy do czynienia z oświadczeniami, a drugiej z protokołami czy zeznaniami. I wreszcie zdaje się, że w obydwu przypadkach jednostkowe doświadczenie, pojedyncza biografia nie była w założeniu inicjatorów najważniejsza, chodziło bowiem albo o opowiedzenie historii, która włączona zostać ma w większą narrację o obozie, albo o poświadczenie zbrodni Niemców i uzyskanie dowodów w sprawach sądowych.

Bazując na ustaleniach Filipkowskiego, wśród wywołanych w sytuacji wywiadu świadectw historii mówionej wyróżnić możemy ich typy. Badacz nawiązuje w tym miejscu do typologii Michaela Pollacka. Podczas gdy relacje MSDP określilibyśmy jako opowieści biograficzne (*biographical narratives*), oświadczenia oświęcimskie oraz protokoły CŻKH jako wypowiedzi przed komisją historyczną (*statements in front*

[145] Szczegółowe porównanie relacji MSDP z oświadczeniami z Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau zob. P. Filipkowski, O *relacjach byłych więźniów kacetów…*, s. 42–47. Prowadząc analizę porównawczą, Filipkowski powołuje się na wcześniejsze badania Michaela Pollacka, Firedhelma Bolla oraz Doriego Lauba.

of historical commissions)[146]. Z kolei wśród nich, w zależności od ich charakteru, wyróżnić można kilka podtypów, jak polityczne, „*quasi*-jurydyczne", „naukowe" czy „osobiste" (do dalszej klasyfikacji wracam w podsumowaniu tej części).

Najciekawsze są jednak wnioski Filipkowskiego z przeprowadzonej analizy porównawczej. Różnice (częściowo wskazane powyżej) są oczywiste, ponieważ wynikają z odmiennego podejścia metodologicznego, innego przebiegu spotkania czy celu, dlatego najbardziej zaskakujące są podobieństwa analizowanych przez badacza tekstów. Jak dowodzi Filipkowski, w obu źródłach pojawiają się nie tylko te same fakty (nie powinno to dziwić, gdyż opowieść dotyczy tych samych doświadczeń), ale i niemal identyczne konstrukcje językowe, które niczym puzzle składają się (często w różnej kolejności) w bliźniaczo podobne narracje. Badacz używa terminu „narracyjna matryca", w której raz zapisane wspomnienia w niemal tej samej formie odtwarzane są przez pamiętającego przez lata. Każdorazowo przywoływane z pamięci jest więc nie samo doświadczenie, a raz zbudowana opowieść o nim. Zdaniem przywoływanej już wcześniej Franki Maubach „przeszłych doświadczeń nie da się już samych w sobie zrekonstruować, lecz istnieją one tylko w formie opowieści, w której zostały wysłowione. To właśnie ta narracyjna forma miałaby odzwierciedlać przeszłe doświadczenia"[147]. Taka „zakrzepła narracja biograficzna" staje się stałym elementem tożsamości świadka[148]. Jest to, w moim odczuciu, szczególnie ważne w odniesieniu do rozważań z poprzedniego rozdziału. Skoro przyjmiemy, że pamięć autobiograficzna świadka ma charakter konstrukcyjny, a samo doświadczenie zastąpione zostaje przez opowieść o nim, to analiza tejże opowieści mogłaby dowieść, że tak jak osoba przeprowadzająca wywiad historyczny ma wpływ na kształtowanie się narracji o przeszłości świadka, tak ma ona również wpływ na dalsze autodefiniowanie się Ocalałego. Oczywiście nie zakładam tutaj, że wywiady z protokolantami komisji historycznych były dla wszystkich świadków momentem podjęcia pierwszej próby narratywizowania własnego doświadczenia, niemniej niewątpliwie w wielu przypadkach tak właśnie było. Nawiązując do koncepcji narracyjnej matrycy, musimy założyć, że pewne konstrukty narracyjne były ukształtowane już wcześniej, niemniej zapewne i samo spotkanie z przedstawicielem komisji historycznej skutkowało

[146] M. Pollack, *Die Grenzen des Sagbaren. Lebensgeschichte von KZ-Überlebenden als Augenzeugenberichte und als Identitätsarbeit*, Frankfurt am Main – New York 1988, s. 96–112, za: P. Filipkowski, O *relacjach byłych więźniów kacetów…*, s. 47.
[147] F. Maubach, dz. cyt., s. 54.
[148] P. Filipkowski, O *relacjach byłych więźniów kacetów…*, s. 48.

powstaniem nowych, które następnie powielane były przez lata w trakcie odtwarzania autobiograficznej opowieści.

Zanim przejdę do podsumowania, nawiążę w tym miejscu do sztuki edytorskiej. Celem pracy edytora przygotowującego edycję krytyczną jest – w najkrótszym ujęciu – ustalenie tekstu autorskiego. By to osiągnąć, konieczne jest uprzednie ustalenie podstawy tekstu. Jak dowodziłem, świadectwa o charakterze protokołu historycznego powstałe w sytuacji wywiadu z członkiem komisji historycznej mają swoją specyfikę, przez co umykają formalnej kategoryzacji. W świetle wszystkich powyższych rozważań problematyczna jest też kwestia autorstwa narracji – bo czy tekst spisany ze słuchu przez protokolanta w trakcie wywiadu historycznego ze świadkiem możemy nazwać tekstem autorskim? Kto będzie wtedy jego autorem? Świadek czy może obydwie uczestniczące w spotkaniu osoby? Zajmując się przygotowaniem niniejszej edycji krytycznej, za autora tekstu zawsze uznawałem świadka (szczególnie często dawałem temu wyraz w uwagach czy odmianach edytorskich).

Wprowadzę jednak w tym miejscu rozróżnienie na opowiedzianą historię, jej narrację i tekst (jako materiał czy materialny nośnik). Są one składowymi każdego świadectwa zebranego przez komisje historyczne, stąd o klasyfikacji (przyporządkowaniu autorstwa) każdorazowo decydować będzie podejście badacza. Autorem opowiedzianej historii niezaprzeczalnie będzie świadek – jest ona bowiem jego własnością, wyrazem wysłowionych doświadczeń. Autorem tekstu jako nośnika będzie z kolei zbieracz – treść świadectwa została zapisana jego ręką (jego autorstwa są również analizowane w odmianach edytorskich wszelkiego rodzaju „potknięcia pióra"). Narracja przekazana jest za pomocą tekstu, a jednocześnie wyraża oraz kształtuje opowieść świadka, stąd w moim ujęciu obydwie strony wywiadu będą w tym przypadku autorami. Choć jako edytora zajmowało mnie głównie zagadnienie tekstu jako nośnika opowieści historycznej (taką perspektywę narzuca też forma pracy – edycja krytyczna), to właśnie szczególna relacja świadka ze zbieraczem wydaje mi się najbardziej złożonym, a co za tym idzie ciekawym zagadnieniem (tę intuicję widać szczególnie w drugim rozdziale wstępu, a także w uwagach i odmianach edytorskich). Badacz historii mówionej Alessandro Portelli zauważył, że osoby wywołujące świadectwo same stają się jego częścią, mówią prze nie, są czynnymi uczestnikami opowieści po

stronie podmiotu[149]. Idąc za myślą Portelliego, możemy postawić wniosek, że w historii mówionej biografia świadka jest pisana wspólnie przez pamiętającego (czy odtwarzającego opowieść z pamięci) oraz inicjatora – osobę wywołującą świadectwo.

***

Zebrane i opracowane w niniejszej edycji krytycznej materiały stanowią małą próbę. Zważając na obszerny zbiór relacji dostępnych dziś w ŻIH-u (ponad siedem tysięcy jednostek), nie powinno się ich traktować jako reprezentatywnych na tle całości. Niemniej wprowadzając kolejny czynnik dystynktywny, jakim jest podobieństwo doświadczeń ich autorów i uwięzienie w Kablu, możemy na nie patrzeć jak na osobny zbiór relacji opowiadających o historii tego miejsca i losach jego więźniów. Na tej podstawie zdecydowałem się poniżej na ostrożne postawienie wniosków i próbę klasyfikacji tych źródeł.

Zgromadzony zbiór jest bardzo różnorodny. Korzystając z przytaczanej klasyfikacji Pollacka, charakteryzuję opracowane protokoły jako wypowiedzi przed komisją historyczną (*statements in front of historical commissions*). Wszystkie są w mniejszym lub większym stopniu osobiste, część z nich ma zdecydowanie charakter *quasi*-jurydyczny. Mają różną długość, są mniej narracyjne niż opowieści biograficzne, bardziej faktograficzne. Nie tylko przypominają oficjalną dokumentację (pieczęcie instytutu, numery katalogowe/sygnatury, podpisy protokolantów i świadków, odpisy archiwalne), ale i z taką intencją były wytworzone. Wszystkie są wywołane, tj. powstały z inicjatywy i przy udziale pracowników komisji historycznej. Z lektury instrukcji do wywiadów CŻKH wynika, że centrala zachęcała do przeprowadzania wywiadu o cechach zarówno wywiadu swobodnego (miejscami przypominającego luźną rozmowę zdominowaną przez technikę pytanie – odpowiedź), jak i biograficznego (zorientowanego na „swobodną" historię życia). Powstałe teksty noszą znamiona mowy żywej, stąd mogą stanowić podstawę do badań historii mówionej.

O kształcie poszczególnych narracji decydowało wiele czynników: wybrana metoda, technika prowadzenia wywiadu, miejsce spotkania, kontekst (nie tylko opowiadanych wydarzeń, ale i ówczesny kontekst społeczno-polityczny), czas, jaki dzieli opowieść od doświadczeń, cel spotkania (czy szerzej – zbierania świadectw)

[149] A. Portelli, *The Peculiarities of Oral History*, "History Workshop" 1981, No. 12, s. 105, za: F. Maubach, dz. cyt., s. 55.

i wreszcie personalne zainteresowania osoby przeprowadzającej wywiad oraz charakterystyka „konstruktorów" świadectwa (zarówno świadka, jak i protokolanta). Czego dowodziłem w niniejszym wstępie, znając warunki powstania relacji, jesteśmy w stanie czytać między jej wierszami i zbliżać się – mam taką nadzieję – do tego, co teksty te skrywają. Wydaje się to szczególnie istotne w przypadku świadectw powstałych jeszcze przed opracowaniem i przetestowaniem szeregu skutecznych metod dokumentacyjnych, a więc właśnie między innymi w odniesieniu do protokołów CŻKH.

Zanim przejdę do właściwej części niniejszej pracy, krótko przedstawię, dlaczego uznałem opracowanie edycji krytycznej świadectw Zagłady za zadanie godne rozprawy doktorskiej. Jako edytor nie tylko przekazuję czytelnikowi ustalony tekst, wzbogacony o przypisy, ale i opracowuję aparat krytyczny ukazujący mechanizmy, które przyczyniły się do powstania tej pracy, a także służący analizie (nie tylko materiału zebranego dla celów niniejszej edycji, ale i podobnych źródeł, wierzę bowiem, że przygotowany aparat krytyczny może być użyteczny dla przyszłych badaczy mających podobne cele czy dylematy metodologiczne). „To, co zapamiętywane, ale także to, co zapomniane, stanowi o kształcie pamięci zbiorowej" – głosi cytat otwierający wstęp do tomu *Biografia i wojna*[150]. Choć powyższe słowa odnoszą się do zagadnienia pamięci zbiorowej, to świadczą jednocześnie, w moim przekonaniu, o ważności pracy edytora, mojej pracy. Przygotowując zebrany materiał, więcej czasu poświęcałem fragmentom tekstu, które określiłbym jako „rwane". Są to miejsca, którym brak ciągłości narracyjnej, w których dostrzec można trud, jaki autor tekstu wkładał w jego napisanie. Szczególnie ważne są potknięcia narracyjne, przez które rozumiem zawahania pióra, wszelkiego rodzaju przekreślenia, nadpisania, zastąpienia, zmiany nanoszone na tekst (od razu bądź po pewnym czasie, co orzec można, choć nie zawsze, analizując charakter owych zmian w obrębie całości tekstu jako zbioru danych wystąpień). W zależności od przypadku albo świadczyć one mogą o zwyczajnej pomyłce podczas pisania, albo mogą być wyrazem próby ujęcia (nieraz po raz pierwszy od zakończenia wojny) własnego doświadczenia i wyrażenia go. To, co wydawać się mogło oczywiste dla podmiotu piszącego, nigdy dotychczas niewyrażane, w trakcie wywiadu zaczęło nastręczać problemów. Wywiad to ważny moment konfrontacji z własnymi przeżyciami, próba ich nazwania, oswojenia i zaakceptowania. Na podsta-

[150] *Biografia i wojna. Metoda biograficzna w badaniu procesów społecznych*, red. R. Dopierała, K. Waniek, Łódź 2016, s. 11.

wie tych fragmentów widzimy najwyraźniej nie tylko zarysowaną przeszłość, jednostkowe doświadczenie, ale i sensy nadawane opowiadanym historiom.

Myśl o indywidualnych doświadczeniach, którym Ocaleli w trakcie wywiadów na swój sposób nadawali sens, towarzyszyła mi w trakcie opracowywania zgromadzonych narracji wyjątkowo często. Przyjmując perspektywę edytorską, nie chciałem stracić z pola widzenia opowieści, które wyłaniają się z pożółkłych kart protokołów komisji historycznej. W ostatnich dekadach, a szczególnie w ostatnim dziesięcioleciu, wiele inicjatyw dotyczących Holocaustu skupiało się w dużej mierze na akcie dokumentowania. Trudno się temu dziwić, wizja śmierci ostatnich świadków wydarzeń właśnie się urzeczywistnia. Dysponując trudną do zliczenia liczbą świadectw zarejestrowanych w różnej formie, stoimy dziś przed ogromnym wyzwaniem. To, jak sobie z nim poradzimy, stanowić będzie podsumowanie wszystkich przeszłych trudów dokumentacyjnych. Coraz więcej potrafimy powiedzieć o tym, jak pamięta się o Holocauście. To jednak dotyczy nie samych lat Zagłady, a momentu, w którym do wywołania świadectwa dochodzi (rzeczywiste wydarzenia wojenne pozostają jedynie głównym punktem odniesienia podmiotu pamiętającego). Jaki więc obraz przybierze Holocaust w przyszłości, jeśli zbudowany zostanie z tekstów warunkowanych w większym stopniu okolicznościami ich powstania, niż przedmiotem, do którego one odsyłają? Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie, niemniej jednocześnie dostrzegam potrzebę wychodzenia poza ramy modnych i oczekiwanych współcześnie metod oraz technik prowadzenia badań, by skupiając się na ukazaniu tego, jak zapamiętane zostało dane wydarzenia, nie pominąć tego, co zostało zapamiętane. Z tego względu właściwą część niniejszej pracy otwieram nie uwagami edytorskimi, a opowieścią świadków. Co prawda, towarzyszy jej obszerny aparat przypisów, niemniej sam tekst główny pozbawiony jest moich uwag czy komentarzy, choć pojawiały się nieustannie. Ta część pracy ma również inny układ graficzny (marginesy, interlinię, wykorzystane fonty itp.), co miało wyróżnić ją na tle całości. Wszystko to, by podkreślić, że to opowieść świadka jest najważniejsza. Bez niej nie doszłoby to spotkania z protokolantem komisji historycznej, nie powstałoby świadectwo, a co za tym idzie i niniejsza praca.

Uwagi edytorskie

Głównym celem pracy edytora przygotowującego edycję krytyczną jest – w najkrótszym ujęciu – ustalenie tekstu autorskiego. By to osiągnąć, konieczne jest uprzednie ustalenie podstawy edycji. W przypadku świadectw o charakterze protokołu historycznego, powstałych w sytuacji wywiadu przeprowadzanego ze świadkiem przez członka komisji historycznej, ustalenie podstawy wydania nie sprawia problemu, nie ma bowiem dostępnych różnych wersji tekstu[151]. Stąd wysiłek na tym polu polega na możliwie wolnym od błędów odczytaniu autografów i przygotowaniu szczegółowego aparatu krytycznego do tekstu autorskiego.

Podstawowym materiałem źródłowym niniejszej edycji krytycznej są świadectwa znajdujące się w zespole relacji Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego[152]. Jest to jedenaście tekstów, z czego jeden ma formę pamiętnika, jeden listu napisanego do Wojewódzkiej Żydowskiej Komisji Historycznej w Krakowie (dalej WŻKH), a pozostałe protokołu historycznego. Wspomniane dwa świadectwa (Wilka Markiewicza i Leona Smolarza) nie powstały w sytuacji wywiadu z protokolantem komisji historycznej, a zostały prawdopodobnie dostarczone do WŻKH w Krakowie przez świadków. Mimo że są to dokumenty formalnie i narracyjnie różne od pozostałych świadectw, zdecydowałem się na ich włączenie do edycji krytycznej, ponieważ dostarczają wielu nowych informacji na temat obozu w Kablu. Czynnikiem łączącym wszystkie zgromadzone świadectwa jest wspólnota doświadczeń ich autorów. Każdy ze świadków od marca 1943 do sierpnia 1944 roku był więźniem obozu pracy przymusowej przy krakowskiej Fabryce Kabli.

Wszystkie teksty w formie mikrofilmów dostępne są w archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej ŻIH; sygnatury poniżej). Wśród dziewięciu świadectw

[151] Co prawda można by przeprowadzić badanie i wybrać świadectwa, które zarchiwizowane są wraz ze swoimi odpisami, a następnie porównać obydwa dokumenty (zmian niewątpliwie byłoby wiele, co zaobserwowałem, przeglądając pobieżnie dostępne odpisy, jednak taka analiza porównawcza nie była celem moich badań).

[152] AŻIH, 301, Zbiór relacji Żydów Ocalałych z Zagłady.

powstałych w sytuacji wywiadu, jedynie w przypadku siedmiu odnotowano datę ich powstania – najwcześniejsze spisano 9 stycznia 1946 roku, natomiast najpóźniejsze 16 października 1947 roku. Na podstawie sygnatur świadectw możliwe jest również ich uporządkowanie chronologiczne:

- 301/241, Relacja Joanny Ringel – brak daty[153]
- 301/1332, Relacja Mojżesza Grünbauma – 9 stycznia 1946
- 301/1633, Relacja Fleischer Gusty – 3 czerwca 1946
- 301/1642, Relacja Jakuba Kremsdorfa – brak daty
- 301/1737, Relacja Wilka Markiewicza – brak daty
- 301/2196, Relacja Herminy Bleiweis – 4 lutego 1947
- 301/3193, Relacja Leona Smolarza – brak daty
- 301/3221, Relacja Haliny Penne – 5 kwietnia 1947
- 301/3239, Relacja Arona Blumenkranz – 24 kwietnia 1947
- 301/3423, Relacja Loli Zelinge – 20 września 1947
- 301/3441, Relacja Juliusza Selinger – 16 października 1947.

Powyższe zestawienie pozwala na kilka wniosków. Jedynie relacja Joanny Ringel pochodzi sprzed wskazanej daty i jest najwcześniejszym z opracowanych świadectw. Ponadto, czego dowodzę dalej, pierwsze świadectwa znacznie częściej odbiegały od przyjętych przez komisje historyczne norm, stąd brak w nich podstawowych danych, jak data i miejsce powstania świadectwa. Protokoły z 1947 roku są już znacznie bogatsze w dodatkowe informacje zanotowane przez osoby protokołujące (zagadnienie to zostało omówione szczegółowo we wstępie).

Na podstawę edycji krytycznej składa się łącznie dwieście siedem kart relacji, z czego jedynie trzy (świadectwo Leona Smolarza) nie są spisane ręcznie. Poza wspomnianymi już tekstami Wilka Markiewicza i Leona Smolarza, a także częściowo tekstem Joanny Ringel, pozostałe są autoryzowane, tj. poświadczone odręcznym podpisem świadka.

Przy tworzeniu obszernego aparatu przypisów wykorzystano dostępną literaturę zestawioną w bibliografii oraz dokumenty archiwalne pozyskane w trakcie kwerend

[153] Patrząc na obszerny zbiór relacji ŻIH-u jako katalog uporządkowany, możemy przyjąć, że relacja Joanny Ringel powstała w drugiej połowie 1945 roku.

w archiwach ŻIH-u w Warszawie[154], krakowskiego oddziału IPN-u[155], Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie[156] oraz w archiwum działającym przy Muzeum Bojowników Getta w Lochame ha-Geta'ot na północy Izraela[157].

Opracowane poniżej uwagi edytorskie zawierają omówienie metodologii pracy edytora, przedstawienie podjętych decyzji redakcyjnych, a także szczegółową charakterystykę zebranego materiału (stan zachowania, opis podstawy materialnej tekstu, w tym charakterystyka papieru, narzędzi zapisu, znaki szczególne, układ treści, obecne oznaczenia i adnotacje autorskie, adnotacje archiwalne itd.). Odmiany tekstu i próba ich analizy ujęte zostały w osobnym zestawieniu.

[154] Oprócz wspominanego zespołu relacji (AŻIH, 301…), również zespół pamiętników (AŻIH, 302, Zbiór pamiętników Żydów Ocalałych z Zagłady), zespół dokumentów poświęconych działalności CŻKH i materiałów historycznych dotyczących Krakowa (AŻIH, 303/XX, Centralna Żydowska Komisja Historyczna przy CKŻP) oraz zespół materiałów z procesów zbrodniarzy wojennych (AŻIH, 344, Materiały z procesów zbrodniarzy wojennych. 1946–1962).

[155] Przede wszystkim „Materiały w sprawie podobozów KL Plaszów" (AIPN Kr, GK 174/344, Materiały w sprawie podobozów KL Plaszów, I. „Kabelwerk – Betriebs G.m.b.H.").

[156] Głównie „Zbiór Świadectw, Pamiętników i Dzienników" (AYV, O.3: Collection of Testimonies, Memoirs and Diaries), a także zespół „Obozy i Getta" (AYV, ITS archive, section 1.1. Camps and Ghettos).

[157] Dokumenty dotyczące Krakowa, w tym także relacje i listy, znajdują się w obszernym zbiorze „Collections Department".

Metodologia pracy

Proces opracowywania edycji krytycznej zapoczątkowało odczytanie tekstu z fotografii wykonanych podczas kwerend archiwalnych w opisanych instytucjach pamięciowych. Zastosowano system oznaczeń edytorskich dla wszelkich zmian, które zaszły w tekście:

- < > skreślenie (usunięcie bądź zastąpienie)
- | | dopisanie
- { } odczytanie niepewne
- [ ] uwaga edytora
- Kolorem oznaczono miejsca nieczytelne bądź niejasne, wymagające weryfikacji z oryginałem.

Na etapie odczytywania tekstu nie ingerowano w interpunkcję, ortografię, nie poprawiano również wszelkich *lapsus calami*, pozostawiając oryginalny zapis (niezbędny przy późniejszym stawianiu wniosków i podejmowaniu decyzji dotyczących ostatecznego kształtu tekstu edycji). O nieodczytanych fragmentach informowano w przypisie do tekstu głównego.

Następnie sporządzono zestawienie odmian edytorskich i przystąpiono do redakcji tekstu oraz opracowania obszernego aparatu przypisów. Na koniec sformułowano treść uwag edytorskich, odmiany tekstu uzupełniono o obserwacje charakteru zmian naniesionych na każde świadectwo z osobna, a także opracowano wstęp.

Decyzje redakcyjne

Ze względu na niekonsekwencje w zakresie interpunkcji i ortografii zapis autorski dostosowano do współcześnie przyjętych norm (zmiany te nie zostały odnotowane w odmianach, poza błędami językowymi poprawionymi samodzielnie przez autorów).

Relacje zawierają wiele przypadków zastosowania końcówek „-em", „-emi", np. całemi, naszemi, kaszlącemi, szczerem, rychłem, żydowskiem itp., które ze względu na niekonsekwencje w ich stosowaniu zostały zamienione na końcówki zgodne z postulatami reformy ortografii z 1936 roku, na „-ym", „-ymi", np. całymi, naszymi, kaszlącymi, szczerym, rychłym, żydowskim itp. Sporadycznie pojawiające się „tem" zamieniono na „tym".

Występujące w podstawie edytorskiej skróty zostały w tekście edycji rozwinięte zgodnie z kontekstem, w którym występowały, np. godz. – godzina, mies. – miesiąc, r. – rok. Zachowano jedynie skróty będące oznaczeniami miar i odległości: kg (kilogram), km (kilometr) itp.

Ujednolicono zapis dat do jednej z dopuszczalnych form zapisu: 1 stycznia 1939 roku.

Pojawiające się w tekście liczebniki ujednolicono do zapisu słownego (wyjątek stanowią daty oraz liczebniki pojawiające się z jednostkami miar, np. 20 km, 10 dag itp.). Godziny zegarowe zostały konsekwentnie zapisane słownie.

Dopiski autora opracowania umieszczone zostały w nawiasach kwadratowych. Wśród nich wyróżnić można dwa główne typy: uzupełnienia oraz krótkie komentarze. Dłuższe objaśnienia przeniesiono do przypisów, wśród których najczęściej pojawiającymi się są **przypisy rzeczowe** (dygresyjne oraz polemiczne, rzadziej odsyłające), miejscami poszerzone o opisy bibliograficzne źródeł, które pomocne były przy formułowaniu objaśnień; oraz **słownikowe**, wyjaśniające słownictwo pochodzące z języka obcego (głównie niemieckiego lub rosyjskiego) lub z mowy obozowej (*lagersprache*), a także archaizmy i regionalizmy.

W trakcie redakcji tekstu, by umożliwić czytelnikowi lepsze jego zrozumienie, miejscami decydowano się na zmiany w strukturze wypowiedzi zarówno na poziomie zdania (dzielenie zdania na dwa krótsze lub łączenie osobnych zdań w całość), jak i na poziomie akapitu (wprowadzanie nowego akapitu na podstawie logicznego następstwa wątków), mając na względzie to, by sens zastosowanych modyfikacji był zgodny z intencją autorów relacji. Podobnie postąpiono ze sporadycznymi zmianami szyku,

jeśli zastosowany przez autora, nienaturalny dla polszczyzny szyk, nie miał uzasadnienia, np. „weszliśmy do uprzednio **mieszkania** wynajętego" zamieniono na: „weszliśmy do uprzednio wynajętego **mieszkania**".

W przypadku terminów należących do języka rasistowskiej III Rzeszy i odsyłających do koncepcji rasy aryjskiej zdecydowano się na zapis bez cudzysłowów: aryjska strona, aryjska dzielnica, aryjski porządek, aryjskie nazwisko, rasa aryjska itp., by nie wprowadzać dodatkowych znaków do relacji świadków (stosowanie przez nich cudzysłowów w tym kontekście było rzadkością). Jedynie w odniesieniu do osób, które przez swój wygląd bądź pochodzenie określani byli przez autorów opracowanych relacji „Aryjczykami" zdecydowano się na zapis wielką literą (podobnie do Ślązak, Rusek, Ukrainiec itp.) i na cudzysłów podkreślający, że mimo wielkiej litery nie chodzi o nazwę etniczną ani o określenie mieszkańca danego regionu.

Zapis potocznej nazwy obozu pracy przymusowej przy Fabryce Kabli – Kabel – zdecydowano się ujednolicić do wielkiej litery (za większością świadectw), rezygnując z cudzysłowów.

Pozostałe zmiany, które nie zostały odnotowane w odmianach:

- Wszelkiego typu *lapsus calami*, które nie zostały poprawione przez autorów.
- Błędnie zapisane nazwy własne: nazwy geograficzne lub nazwy osobowe.
- Błędnie zapisane nazwy obcojęzyczne (głównie niemieckojęzyczne, rosyjskojęzyczne) zostały dostosowane do współcześnie przyjętych wariantów, np. fekajrate/**verheirate**[158]. W niektórych przypadkach decydowano się na wersję spolszczoną, której bliższy był wariant autora, np. rajpajcza/reitpeitcza/**reitpejcza** (a nie reitpeitscha). Wszelkie zmiany w obcych nazwach własnych (np. nazwach geograficznych) zostały wyjaśnione w przypisach. W przypadku słów obcych, odmienionych przez autorów według gramatyki języka polskiego, usunięto apostrof, np. aufseher'ki/**aufseherki**.
- Przytoczenia/cytaty w języku obcym skorygowano. Jedynie tam, gdzie w trakcie redakcji tekstu pojawiała się wątpliwość co do zasadności wprowadzania zmian, autorski zapis odnotowano w przypisie.
- Funkcje obozowe (w rękopisach zapisywane bez konsekwencji) ujednolicono do zapisu małą literą: aufseherka, blokowy lub blockälteste, kapo/kapoman, lagerälteste,

[158] W przypadku wystąpienia w tekście kilku wariantów jednego słowa, wymienione zostają wszystkie pojawiające się warianty (oddzielone od siebie ukośnikiem). Przyjęta wersja została pogrubiona.

oberwachman, oberkapo, odeman, schreiber, sztubowy, werkschutz (w l. mn. werkschutze), wachman itp.

- Inne określenia funkcji, które występując w kilku wariantach, wymagały rozstrzygnięcia: „SS”/**SS**/eses, ale SS-man/**esesman lub esesowiec**; O.D./**OD**/ode, ale OD-man/**odeman**, a w formie żeńskiej **odemanka lub oderka**; capoman/**kapoman**.
- W opracowanych relacjach pojawiają się dwie wersje określenia używanego do nazwania obozu niemieckiego: lager oraz **lagier**. Pierwsze z nich w języku niemieckim oznacza obóz, a pochodzące od niego polskie słowo „lagier” jest bardziej precyzyjne i oznacza niemiecki obóz z czasów II wojny światowej (niezależnie o tego, czy jest to obóz jeniecki, pracy bądź koncentracyjny). Termin ten stosowany był dla odróżnienia nazistowskich od radzieckich obozów pracy przymusowej – łagrów. Zdecydowano się ujednolicić zapis i zachować jedynie polską wersję.

Szczegółowa charakterystyka relacji

Każde ze świadectw omówione jest w tej części osobno. Na początku opisu szczegółowego znajdują się informacje podstawowe: imię i nazwisko autora świadectwa, sygnatura archiwalna, data i miejsce powstania świadectwa, nazwisko protokolanta komisji historycznej, data zmikrofilmowania materiału oraz wzmianka o uwierzytelnieniu. W przypadku braku którejś z informacji zanotowano „brak danych". Kolejno następują: charakterystyka relacji jako materiału, opis adnotacji archiwalnych oraz wzmianka o odpisie (jeśli jest załączony i jeśli dostarcza dodatkowych, ważnych dla całości danych).

I. WILEK MARKIEWICZ

- Sygnatura archiwalna: 301/1737
- Data powstania: brak danych
- Miejsce powstania: brak danych
- Nazwisko protokolanta komisji: brak danych
- Uwierzytelnienie: nie
- Data mikrofilmowania: 29 września 1999 roku (Wojciech Jastrzębski)

Charakterystyka zeszytu:

Relacja jest zapisana dwustronnie w zeszycie w linie. Całość stanowi spójny blok kartek, ale zapewne była porozdzielana, na co wskazują porozrzucane strony, które zostały złożone w niewłaściwej kolejności. Na zeszyt składają się trzy szesnastokartkowe arkusze, z których pierwsze dwa połączone są taśmą papierową (strony drugiego arkusza włożone zostały w środek pierwszego, co jest powodem niewłaściwej kolejności kart). Kartki zeszytu zostały jednak ponumerowane przez pracowników archiwum (numeracja zgodna z właściwą kolejnością kart w pamiętniku). Ustalenie właściwego porządku nie stanowiło problemu ze względu na ciąg narracyjny relacji i na różne kolory tuszu stosowane przez autora w trakcie jej spisywania).

Na zeszyt składa się siedemdziesiąt siedem stron rękopisu (rozmiar: 150 na 210 mm). Poza niektórymi stronami, które są lekko przedarte (i sklejone taśmą papierową), stan zeszytu jest dobry. Do zapisu relacji użyte zostało pióro i kilka kolorów atramentu (niebieski, zielony oraz czarny). Dzięki tym zmianom możemy

odtworzyć kolejność nanoszonych przez autora korekt (obrazują to przekreślenia lub zastąpienia naniesione innym kolorem tuszu). Autor relacji na koniec przejrzał całość i naniósł dodatkowe zmiany ołówkiem (jako jedyne zmiany te występują na przestrzeni całej relacji).

Markiewicz pisze niepoprawnie ortograficznie (*ztamtąd*, *zkąd*, *poszłem*, *mószę* itp.). W trakcie redakcji skorygowano interpunkcję i ortografię (wnioski na ten temat odnotowano w uwagach edytorskich).

Adnotacje archiwalne:

Okładka zeszytu nosi tytuł „Moje przeżycia w okupacji", zapisany przez pracownika archiwum piórem (inny charakter pisma niż autora relacji). Tytuł różni się nieznacznie od tytułu zapisanego na pierwszej stronie przez autora „Moje przeżycia z okupacji". Na okładce widnieje również pierwotna sygnatura WŻKH w Krakowie „Lb. 728" (zapisana piórem), a także sygnatura ŻIH-u „1737" (zapisana czerwoną kredką) oraz pieczęć tej instytucji (pieczęć jest również powtórzona na ostatniej stronie relacji oraz na wewnętrznej stronie tylnej okładki). Na pierwszej stronie relacji ponownie zanotowano obydwie sygnatury (pierwotną piórem, natomiast ŻIH-u czerwoną kredką). Na dole wszystkich stron parzystych relacji widnieje zanotowana ołówkiem sygnatura „1737". Kartki zeszytu (nieparzyste strony) są ponumerowane zgodnie z prawidłową kolejnością tekstu.

Odpis:

W archiwalnych zbiorach pod tą samą sygnaturą znajduje się również odpis maszynowy sporządzony na cienkim papierze kancelaryjnym. Relację rozpoczyna adnotacja: „Wilek Markiewicz. Kraków, Stradom 15, II piętro, m. 7". Nie jest to adres biura WŻKH, jest to więc najpewniej ówczesny adres zamieszkania autora relacji, a jednocześnie adres przekazania tychże wspomnień pracownikowi WŻKH. Na odpisie pojawiają się również sygnatury archiwalne „1737" a także „Lb. 728" (druga z sygnatur zapisana została na maszynie w trakcie sporządzania odpisu; pierwsza dopisana jest czerwonym długopisem). Poza tym na pierwszej stronie znajduje się zapisana ołówkiem adnotacja „II odpis", a także pieczęć „Żydowski Instytut Historyczny, Warszawa, Al. Świerczewskiego 79" (ta sama pieczęć znajduje się również na ostatniej stronie odpisu).

2. HERMINA BLEIWEIS

- Sygnatura archiwalna: 301/2196
- Data powstania: 4 lutego 1947 roku
- Miejsce powstania: Wałbrzych
- Nazwisko protokolanta komisji: Helena Turska
- Uwierzytelnienie: tak
- Data mikrofilmowania: 8 maja 2000 roku (Wojciech Jastrzębski)

Charakterystyka relacji:

Relację poprzedza notka informacyjna: „Bleiweis (Herbit) Hermina z domu Frischer, urodzona 12 września 1914 roku w Alwerni, powiat krakowski. Zawód: profesor gimnazjalny. Do wojny zamieszkała w Krakowie. Podczas wojny w okolicach Krakowa. Od 1942 roku w lagrach i obozach".

Na relację składa się dziesięć równo przyciętych kartek zeszytowych (w linie) formatu A4, dziurkowanych. Kartki są zapisane obustronnie piórem (dwa rodzaje atramentu: zielony i czarny). Atrament został zmieniony na przedostatniej stronie, co pomaga w rekonstrukcji kolejności korekt. Czarny, użyty do zapisania ostatniej strony relacji, posłużył również do naniesienia pierwszych korekt w całym świadectwie. Tekst był również korygowany później (na co wskazuje granatowy atrament) – te korekty są rzadsze, niemniej również występują na przestrzeni całej relacji. Sporządziła je ta sama osoba, która notowała świadectwo, czyli protokolantka komisji, czego dowodzi obserwacja stylu pisma obydwu kobiet na podstawie podpisów na końcu relacji. Nie ma wątpliwości, że Helena Turska spisała całość, którą Bleiweis poświadczyła swoim podpisem. Do spotkania doszło w Wałbrzychu 4 lutego 1947 roku, jak informuje adnotacja z ostatniej strony.

Adnotacje archiwalne:

Karty są ponumerowane (strony nieparzyste) liczbami od 1 do 10, zapisanymi ołówkiem. Na pierwszej stronie widnieje pieczęć archiwum ŻIH-u oraz dwie sygnatury: „939/-„ (sygnatura WŻKH w Krakowie zanotowana piórem, granatowy atrament) oraz „2196" (sygnatura ŻIH-u zanotowana różową kredką). Druga z sygnatur znajduje się

również w lewym dolnym rogu wszystkich stron nieparzystych relacji. Pieczęć archiwalna Instytutu widnieje także na ostatniej stronie.

3. JOANNA RINGEL

- Sygnatura archiwalna: 301/241
- Data powstania: brak danych
- Miejsce powstania: brak danych
- Nazwisko protokolanta komisji: brak danych
- Uwierzytelnienie: jedynie pierwsza z pięciu części
- Data mikrofilmowania: 29 sierpnia 1996 roku (Wojciech Jastrzębski)

Charakterystyka relacji:

Relację poprzedza notka informacyjna: „19 IX 1927 Kraków. Kl. 2 gimn. Kraków, Płaszów, Kable, Oświęcim, Bergen (pod Hannoverem), Aschersleben (pod Magdeburgiem). Od czerwca 1942 r. pracowała w Centosie. Centos miał swoje dwa domki, Rynek Podgórski 13 i dla starszych dzieci na Józefińskiej. W tych domach podejmowano dzieci pracujących matek".

Na relację składa się trzydzieści osiem równo przyciętych kartek pożółkłego papieru formatu A4 (w linie) oraz jeden załącznik w postaci planu obozu (autorstwa Joanny Ringel, podpisany przez protokolanta o nieznanej tożsamości). Część z kart jest sklejona na rogach taśmą papierową. Wszystkie mają zgięcie w połowie długości (w trakcie przechowywania były złożone w poprzek). Karty są zapisane dwustronnie piórem (trzy różne kolory atramentu). Analiza zastosowanego w trakcie pisania narzędzia pozwala na prześledzenie zmian nanoszonych przez autorkę.

Strony na mikrofilmie są pomieszane, jednak oryginał ułożony został przez pracowników archiwum w prawidłowej kolejności (w trakcie jej ustalania naniesiono na kartach świadectwa numerację). Rękopis składa się z pięciu części, z których cztery spisane zostały przez autorkę relacji, a pierwsza przez protokolanta komisji (świadczą o tym różne style pisma). Jak wspomniano we wstępie niniejszej pracy, pierwsza z części powstała jako ostatnia. Zanotowano ją w trakcie wywiadu przedstawiciela WŻKH z Joanną Ringel (najpewniej po uprzednim dostarczeniu przez nią czteroczęściowej relacji i po ocenie jej zawartości, dodatkowa część bowiem stanowi dopełnienie pierwotnego świadectwa).

Część pierwsza posiada tytuł nadany przez protokolanta. Kolejna pierwotnie nie posiadała go w ogóle (został on nadany przeze mnie w trakcie opracowywania materiału). Częściom trzeciej, czwartej i piątej Ringel nadała tytuł zgodny z ich zawartością[159].

Adnotacje archiwalne:

Rękopis nosi znamiona licznych prób uporządkowania stron relacji i ułożenia ich w prawidłowej kolejności (świadczą o tym liczby zanotowane różnymi charakterami pisma i narzędziami: ołówkiem, piórem, w tym różnymi kolorami atramentu, a także w dwóch przypadkach różową kredką). Jak wspomniałem wyżej, w momencie mikrofilmowania w 1996 roku karty wciąż były porozrzucane (świadczy o tym układ z mikrofilmu). Wspomniane liczby nie zostały uchwycone na mikrofilmie.

Na stronach 1, 16 i 28 widnieje liczba „241", która jest fragmentem obecnej sygnatury ŻIH-u (301/241). Z kolei liczba „104" powtórzona na stronach 1, 16 i 32 jest częścią sygnatury WŻKH w Krakowie. Co warte odnotowania, na żadnej z kart relacji nie pojawia się pieczęć archiwum ŻIH-u (pojawia się ona dopiero na odpisie).

4. HALINA PENNER

- Sygnatura archiwalna: 301/3221
- Data powstania: 5 kwietnia 1947 roku
- Miejsce powstania: Kraków
- Nazwisko protokolanta komisji: Sara Berkelhammer
- Uwierzytelnienie: tak
- Data mikrofilmowania: 16 sierpnia 2000 roku (Wojciech Jastrzębski)

Charakterystyka relacji:

Relację poprzedza notka informacyjna: „Protokół zeznania złożonego przed Wojewódzką Żydowską Komisją Historyczną w Krakowie dnia 5 kwietnia 1947 r. Odbierająca zeznanie: Sara Berkelhammer. Zeznający: Penner Halina z domu Degen, ur. 13 stycznia 1921 r. w Muszynie; zamieszkała przed wojną: Kraków, [ul. Stanisława] Mitery 10, obecnie Prądnik, ul. Czerwonej Armii 7; zawód: buchalterka".

[159] *Ocalona z Zagłady. Relacja Joanny Ringel* [edycja krytyczna], oprac. M. Wachuła, praca magisterska, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN, Kraków 2014, s. 48.

Na relację składa się pięć równo przyciętych kartek papieru kancelaryjnego (czystego) formatu A4. Kartki są zapisane dwustronnie, z lewej strony krawędzie sklejone są papierową taśmą. Do zapisania relacji użyto długopisu (czarny i niebieski wkład). Część korekt naniesiona została w trakcie spisywania relacji tym samym długopisem, a część później piórem (granatowy atrament). Autorem wszystkich korekt była osoba, która notowała relację – protokolantka komisji Sara Berkelhammer. Podpis Haliny Penner złożony na końcu relacji, a także parafki naniesione na każdej ze stron dowodzą, że nie ona notowała treść relacji.

Adnotacje archiwalne:

Wszystkie strony relacji są ponumerowane (liczby od 1 do 10 zapisane zostały ołówkiem). Na pierwszej stronie widnieje pieczęć archiwum ŻIH-u oraz dwie sygnatury: „Lb. 1210„ (sygnatura WŻKH w Krakowie zanotowana piórem, granatowy atrament) oraz „3221" (sygnatura ŻIH-u zanotowana różową kredką). Na każdej stronie relacji znajduje się również pieczęć „Potwierdzam prawdziwość powyższych, Kraków, dnia…" (data nie jest zanotowana) oraz parafka świadka. Na niektórych stronach, w lewym dolnym rogu, znajduje się powtórzona sygnatura ŻIH-u zapisana ołówkiem. Pieczęć archiwum Instytutu widnieje również na ostatniej stronie relacji pod odręcznym podpisem Haliny Penner (podpisała się jako Pennerowa Halina).

5. JAKUB KREMSDORF

- Sygnatura archiwalna: 301/1642
- Data powstania: brak danych
- Miejsce powstania: brak danych
- Nazwisko protokolanta komisji: Róża Bauminger
- Uwierzytelnienie: tak
- Data mikrofilmowania: 27 września 1999 roku (Wojciech Jastrzębski)

Charakterystyka relacji:

Zeznanie poprzedza notka informacyjna: „Jakub Kremsdorf, ur. w Krakowie 1920 roku, przed wojną Kraków. Zamieszkały w Krakowie przy ul. Sebastiana 38/18".

Na relację składa się jedna równo przycięta kartka czystego papieru kancelaryjnego formatu A4. Karta jest zapisana dwustronnie piórem (granatowy

atrament). Treść całego protokołu oraz skreślenia zapisane zostały przez tę samą osobę (jeden styl pisma) – protokolantkę komisji Różę Bauminger. Podpis Jakuba Kremsdorfa z końca dokumentu dowodzi, że nie on notował własne wspomnienia. Nie wiadomo, kiedy spisano protokół.

Adnotacje archiwalne:

Na pierwszej stronie widnieje pieczęć archiwum ŻIH-u oraz dwie sygnatury: „Lb. 824„ (sygnatura WŻKH w Krakowie zanotowana piórem, granatowy atrament) oraz „1642" (sygnatura ŻIH-u zanotowana czerwoną kredką). Na pierwszej stronie widnieje również liczba 1 (numer porządkowy karty), a także podkreślona informacja „zrobić użytek".

6. LEON SMOLARZ

- Sygnatura archiwalna: 301/3193
- Data powstania: brak danych
- Miejsce powstania: brak danych
- Nazwisko protokolanta komisji: brak danych
- Uwierzytelnienie: nie
- Data mikrofilmowania: 16 sierpnia 2000 roku (Wojciech Jastrzębski)

Charakterystyka maszynopisu:

Świadectwo Leona Smolarza jest jedynym nierękopiśmiennym wśród zebranych. Na maszynopis składają się trzy równo przycięte kartki papieru kancelaryjnego formatu A4, dziurkowanego (protokół dostarczony został w dwóch kopiach). Zadrukowane są jednostronnie. Maszynopis rozpoczyna nagłówek „Do Szan. Komisji Historycznej Kraków, ul. Długa 38". Nie zostały naniesione na nim żadne poprawki. Na końcu widnieje informacja „Leon Smolarz mp." (brak jednak odręcznego podpisu świadka). Protokół Smolarza ma wyraźny charakter zeznania w sprawie rozstrzelania w obozie płaszowskim sześciu więźniów Kabla.

Adnotacje archiwalne:

Karty są ponumerowane. Liczby 1–3 zapisane zostały na maszynie. Na pierwszej stronie widnieje pieczęć „Żydowski Instytut Historyczny, Warszawa, Al. Świer-

czewskiego 79" (nie jest to jak w przypadku rękopisów pieczęć archiwum ŻIH-u) oraz dwie sygnatury: „Lb. 1247" (sygnatura WŻKH w Krakowie zapisana na maszynie) oraz „3193" (sygnatura ŻIH-u zanotowana różową kredką). Druga z sygnatur widnieje również w lewym dolnym rogu wszystkich stron (zapisana jest ołówkiem). Na ostatniej stronie pojawia się znów pieczęć ŻIH-u.

7. ARON BLUMENKRANZ

- Sygnatura archiwalna: 301/3239
- Data powstania: 24 kwietnia 1947 roku
- Miejsce powstania: Kraków
- Nazwisko protokolanta komisji: Laura Eichhornowa
- Uwierzytelnienie: tak
- Data mikrofilmowania: 16 sierpnia 2000 roku (Wojciech Jastrzębski)

Charakterystyka relacji:

Relację poprzedza notka informacyjna: „Protokół zeznania złożonego w Wojewódzkiej Żydowskiej Komisji Historycznej dnia 24 kwietnia 1947 r. w Krakowie. Odbierający zeznanie: dr Laura Eichhornowa. Składający zeznanie: Aron Blumenkranz, urodzony 14 sierpnia 1909 r. w Jędrzejowie, przed wojną [mieszkał] w Krakowie, [ul.] Sołtyka 6. Obecnie [mieszka] w Krakowie, [ul.] Sołtyka 6. Zawód: szklarz. Stracił podczas okupacji rodziców, żonę, dziecko, braci, siostry".

Na relację składają się trzy równo przycięte kartki papieru kancelaryjnego (czystego) formatu A4. Lewy brzeg każdej z kart sklejony jest taśmą papierową. Świadectwo jest spisane obustronnie piórem (niebieski atrament). Wszystkie korekty naniesione na rękopis zanotowane były tym samym stylem pisma i tym samym atramentem. Miejsca te korygowane były zapewne w trakcie pisania lub tuż po zakończeniu notowania.

Relacja jest spisana przez protokolantkę Laurę Eichhornową, czego dowodzi podpis Arona Blumenkranza z ostatniej strony autoryzujący protokół (inny styl pisma). Być może w trakcie spotkania Eichhornowej i Blumenkranza był jeszcze obecny inny więzień Kabla – Leopold Guttman, na końcu widnieje bowiem notka „Poświadcza prawdziwość powyższego zeznania były więzień Kabla Leopold Guttman. Kraków, Starowiślna 29, sklep". Nie ma jednak podpisu wspomnianego.

Adnotacje archiwalne:

Wszystkie strony relacji są ponumerowane. Liczby od 1 do 6 zapisane są piórem (ten sam rodzaj atramentu wskazuje, że numerowane były w chwili spisywania relacji). Na pierwszej stronie widnieją dwie sygnatury: „Lb. 1222„ (sygnatura WŻKH w Krakowie zanotowana piórem, granatowy atrament) oraz „3239" (sygnatura ŻIH-u zanotowana niebieską kredką). Druga z sygnatur znajduje się również w lewym dolnym rogu wszystkich stron nieparzystych relacji. Na górze pierwszej strony widnieje notka zapisana ołówkiem „przep. [przepisane – MW] 6 kopii", a także parafka osoby, która zanotowała tę informację (prawdopodobnie Laury Eichhornowej, na co wskazuje podobny styl pisma). Ponadto na wszystkich stronach relacji (w prawym dolnym rogu) pojawia się pieczęć „Potwierdzam prawdziwość powyższych zeznań, Kraków dnia 24 kwietnia 1947" oraz odręczny podpis Arona Blumenkranza. Na ostatniej stronie relacji widnieje również pieczęć archiwum ŻIH-u.

Odpis:

Na maszynopis składają się cztery strony numerowane maszynowo. Na każdej znajduje się zapisana na maszynie sygnatura WŻKH w Krakowie „Lb. 1222". Oprócz sporadycznych różnic w tekście między rękopisem a maszynopisem inaczej zapisane jest nazwisko osoby przyjmującej zeznanie. W rękopisie jest to „Eichhornowa", z kolei w maszynopisie już „Dr Laura Eichhornowa".

8. LOLA (LAJA) ZELINGER

- Sygnatura archiwalna: 301/3423
- Data powstania: 20 września 1947 roku
- Miejsce powstania: Kraków
- Nazwisko protokolanta komisji: Dora Agatstein
- Uwierzytelnienie: tak
- Data mikrofilmowania: 13 września 2000 roku (Wojciech Jastrzębski)

Charakterystyka relacji:

Zeznanie poprzedzone jest krótką notką o świadku: „Lola Zelinger, krawcowa, przed wojną zamieszkała w Skale pod Ojcowem, obecnie kupcowa, [zamieszkała] w Krakowie, ul. Miodowa 27".

Na relację składa się jedna kartka równo przyciętego papieru kancelaryjnego (czystego) formatu A4, zapisana dwustronnie piórem (czarny atrament). Jest zanotowana przez protokolantkę, czego dowodzi styl pisma – pojawiający się w dwóch miejscach podpis Zelinger różni się stylem od całości tekstu świadectwa. Dodatkowo relacja spisana jest w trzeciej osobie, co jest rzadkością (wśród analizowanych materiałów to jedyny przypadek). Nie ma więc wątpliwości, że to protokolantka (Dora Agatstein) zanotowała treść świadectwa, którą Zelinger poświadczyła swoim podpisem.

Wszelkiego rodzaju korekty zostały naniesione przez tę samą osobę, która zapisała treść całej relacji, o czym świadczy styl pisma. Poza jednym wyjątkiem korekty zostały naniesione tym samym atramentem (prawdopodobnie w trakcie spisywania relacji bądź tuż po tym). Jedynie na początku zmieniono tytuł relacji z „dot. Zdrojewskiego", na „Zeznanie dot. Zdrojewskiego – SS-mana w obozie w Płaszowie". Dopisane słowa zanotowano również piórem, ale użyto do tego niebieskiego atramentu (tę korektę naniesiono prawdopodobnie później niż pozostałe).

Adnotacje archiwalne:

Strony relacji nie są numerowane. Na pierwszej widnieje pieczęć archiwum ŻIH-u oraz dwie sygnatury: „LB. 1358„ (sygnatura WŻKH w Krakowie zanotowana piórem, czarny atrament) oraz „3423" (obecna sygnatura ŻIH-u zanotowana różową kredką). W jej prawym górnym rogu widnieje informacja o liczbie kopii „6 egzemplarzy" – to najpewniej liczba kopii maszynopisu sporządzonych na podstawie rękopisu.

Odpis:

Na odpis składają się dwie strony maszynopisu, na początku którego znajduje się zapisana na maszynie sygnatura „Lb. 1358", a także dopisek: „Protokół zeznania złożonego w Woj. Żyd. Komisji Historycznej w Krakowie". Zapisane nazwisko protokolanta to „Mgr Agatstein", podczas gdy w rękopisie pominięty został tytuł

zawodowy. Strony maszynopisu są numerowane, widnieje na nich również zanotowana kredką sygnatura ŻIH-u. Dokument kończy informacja „Lola Zelinger mp.”.

9. JULIUSZ SELINGER

- Sygnatura archiwalna: 301/3442
- Data powstania: 16 października 1947 roku
- Miejsce powstania: Kraków
- Nazwisko protokolanta komisji: Salomon Wilk
- Uwierzytelnienie: tak
- Data mikrofilmowania: 13 września 2000 roku (Wojciech Jastrzębski)

Charakterystyka relacji:

Relację poprzedza notka informacyjna: „Protokół zeznania złożonego przed Wojewódzką Żydowską Komisją Historyczną w Krakowie dnia 16 października 1947 r. Protokołujący: Wilk Salomon. Zeznający: Selinger Juliusz, urodzony 15 czerwca 1903 r. w Krakowie. Kraków, Łobzowska 47. W czasie okupacji: getto Kraków, Kabel, Płaszów, Zschachwitz, Leitmeritz, Theresienstadt”.

Na relację składają się dwie kartki równo przyciętego papieru kancelaryjnego (czystego) formatu A4. Są zapisane dwustronnie piórem (zielony atrament). Relacja jest spisana przez protokolanta komisji Salomona Wilka (styl pisma z podpisu Selingera jest inny niż ten, którym zanotowany jest tekst relacji), a następnie poświadczona przez świadka. Jak informuje adnotacja z pierwszej strony, do spotkania doszło w Krakowie 16 października 1947 roku przy ul. Łobzowskiej 47 (to prawdopodobnie ówczesny adres zamieszkania świadka). Relacje zamyka odręczny podpis Juliusza Selingera (podpis pojawia się również w prawym dolnym rogu pierwszych dwóch stron).

Adnotacje archiwalne:

Karty są ponumerowane (strony nieparzyste) ołówkiem. Na pierwszej stronie widnieje pieczęć „Żydowski Instytut Historyczny, Warszawa, al. Świerczewskiego 79” (a nie jak w większości przypadków pieczęć archiwum ŻIH-u) oraz dwie sygnatury: „Lb. 1376” (sygnatura WŻKH w Krakowie zanotowana piórem, zielony atrament) oraz „3441” (obecna sygnatura ŻIH-u zanotowana różową kredką). Druga z sygnatur znajduje się

również w lewym dolnym rogu wszystkich stron nieparzystych relacji. Pieczęć Instytutu widnieje także na ostatniej stronie.

10. GUSTA (GITLA) FLEISCHER

- Sygnatura archiwalna: 301/1633
- Data powstania: 3 czerwca 1946 roku
- Miejsce powstania: Kraków
- Nazwisko protokolanta komisji: Maria Holender
- Uwierzytelnienie: tak
- Data mikrofilmowania: 27 września 1999 roku (Wojciech Jastrzębski)

Charakterystyka relacji:

Relację poprzedza notka informacyjna: „ur. 1896 r. 2 maja w Żywcu. Przed wojną mieszkała w Żywcu, obecnie [mieszka] w Krakowie ul. Kościuszki 32/1. Okupację przeżyła w getcie krakowskim do stycznia 1943 r., następnie w Płaszowie do 13 marca 1943 r. i w Kablu do 1945 r., w obozie w Oświęcimiu do wyzwolenia. Protokołuje Holender Maria".

Treść relacji zapisana jest dwustronnie piórem (czarny atrament) na jednej kartce równo przyciętego papieru kancelaryjnego (czystego) formatu A4. Relacja została zanotowana przez protokolantkę komisji Marię Holender (co możemy stwierdzić na podstawie porównania stylu pisma z tekstu relacji i podpisu Gusty Fleischer), a następnie poświadczona przez świadka. Tuż przy podpisie (powtórzonym na dole pierwszej strony i na końcu relacji) widnieje informacja o miejscu i dacie spotkania – Kraków, 3 czerwca 1946 roku.

Adnotacje archiwalne:

Karty są ponumerowane piórem. Na pierwszej stronie widnieje pieczęć archiuwm ŻIH-u oraz dwie sygnatury: „Lb. 833" (sygnatura WŻKH w Krakowie zanotowana piórem) oraz „1633" (obecna sygnatura ŻIH-u zanotowana różową kredką; tuż obok niej znajduje się przekreślona sygnatura „1634", która prawdopodobnie została zapisana przez pomyłkę).

II. MOJŻESZ GRÜNBAUM

- Sygnatura archiwalna: 301/1332
- Data powstania: 9 stycznia 1946 roku
- Miejsce powstania: Kraków
- Nazwisko protokolanta komisji: Laura Eichhornowa
- Uwierzytelnienie: tak
- Data mikrofilmowania: 16 września 1999 roku (Wojciech Jastrzębski)

Charakterystyka relacji:

Relację poprzedza wyliczenie miejsc, których świadectwo dotyczy (Niepołomice, Julag I, Zschachwitz, Kabelwerk), a także notka informacyjna o świadku: „Grünbaum Mojżesz, [urodzony] w Bochni 25 stycznia 1897 roku, z zawodu kupiec. Przed wojną mieszkał w Niepołomicach, obecnie również. Stracił żonę, dziecko, braci i resztę rodziny. W Niepołomicach było przed wojną czterysta dusz, obecnie sześć osób".

Na relację składają się trzy równo przycięte kartki papieru kancelaryjnego (czystego) formatu A4. Relacja jest spisana obustronnie piórem (niebieski atrament, który przebija na drugą stronę, co w pewnym stopniu utrudnia odczytanie tekstu). Korekty naniesione na rękopis zanotowane były tym samym stylem pisma i tym samym atramentem, zapewne jeszcze w trakcie pisania lub tuż po zakończeniu notowania (podczas odczytu i autoryzacji tekstu).

Świadectwo zostało zanotowane przez Laurę Eichhornową, czego dowodzi notka rozpoczynająca relację „Spisała dr Eichhornowa" oraz inny styl pisma w podpisie świadka. Dodatkowe potwierdzenie stanowi analiza porównawcza tego dokumentu ze świadectwem Arona Blumenkranza, które również protokołowane było w całości przez wspomnianą pracownicę komisji historycznej (dowodzi tego ten sam styl pisma).

Do spotkania doszło 1 stycznia 1946 roku w Krakowie, jak informują notka z początku protokołu, a także adnotacja na końcu relacji.

Adnotacje archiwalne:

Wszystkie strony relacji są ponumerowane. Liczby od 1 do 6 zapisane są piórem (ten sam rodzaj atramentu wskazuje, że numerowane były w chwili spisywania relacji). Oprócz tego na nieparzystych stronach widnieje kolejna numeracja porządkująca kartki

w tekach archiwalnych (liczby od 1 do 3 zanotowane są długopisem). Pierwsza strona opatrzona jest dwiema sygnaturami: „Lb. 566” (sygnatura WŻKH w Krakowie zanotowana piórem, granatowy atrament) oraz „1332” (sygnatura ŻIH-u zanotowana niebieską kredką). Druga z sygnatur znajduje się również w lewym dolnym rogu wszystkich stron nieparzystych relacji (do jej zapisu użyto ołówka, co pozwala na wniosek, że adnotacje te są późniejsze niż tekst świadectwa). Ponadto na pierwszej stronie relacji (w lewym górnym rogu) pojawia się pieczęć archiwum ŻIH-u (jest to jedyna pieczęć, jaką relacja została opatrzona). Każda ze stron świadectwa poświadczona jest odręcznym podpisem Mojżesza Grünbauma.

Odmiany tekstu

W przypadku opracowywanych świadectw istnieje wyłącznie jedna wersja tekstu, która, co oczywiste, stanowi podstawę edycji krytycznej. Nie ma tu więc mowy o różnych przekazach. Odmiany stanowią zestawienie wariantów tekstu sprzed i po naniesieniu korekty. Zmiany polegają na usunięciu, zastąpieniu czy dopisaniu znaku, słowa lub ich ciągu. Jeśli jakiś fragment poprawiono więcej niż jeden raz, w trakcie sporządzania odmian tekstu próbowano ustalić kolejność ingerencji.

Zgodnie z założeniem sztuki edytorskiej aparat krytyczny powinien charakteryzować się odpowiednim stopniem szczegółowości przy podawaniu odmian tekstu. Edytor powinien przy tym pamiętać o czytelności sporządzonych odmian, stąd zaproponowany niżej system znaków umownych został opracowany tak, by podane odmiany tekstu nie budziły wątpliwości. System ten w pierwszej wersji zakładał większą drobiazgowość, z której jednak zrezygnowano na rzecz czytelności[160]. Przedstawiony poniżej aparat krytyczny jest kompletny, to jest rejestruje wszystkie odmiany tekstu występujące w opracowanych rękopisach. Podawane są one w kolejności ich występowania z podziałem na relacje i według poniżej opisanego systemu znaków. Po zestawieniu odmian następuje część poświęcona szczegółowiej ich charakterystyce, gdzie wyprowadzone są wnioski dotyczące charakteru naniesionych zmian, a także tego, co mówią one o autorach relacji i, w niektórych wypadkach, ich szczególnej relacji z protokolantami komisji historycznej.

System odmian:

- Układ odmian: tekst ustalony (lewa strona) oddzielony jest od tekstu z rękopisu (prawa strona) znakiem separacji „]”.
  Wersja ustalona] *wersja z rękopisu*
- W nawiasie ostrokątnym zapisano fragmenty usunięte bądź zastąpione przez autora innymi: <*usunięty fragment*>. Pominięcie spacji po ostrokątnym nawiasie zamykającym oznacza, że jego zawartość (słowo bądź kilka) zastąpiona została tylko jednym słowem, np.:

[160] Dla przykładu w pierwszej wersji system uwzględniał szczególne znaczenie spacji występującej po znaku „>”oznaczającym koniec usuniętego fragmentu. Brak spacji oznaczał, że poprawka naniesiona została na poprzednią wersję, z kolei pojawienie się spacji sygnalizować miało, iż korekta zanotowana została tuż po wykreślonym fragmencie.

i powiedział, żebym podniósł nogę wyżej] i <*nic nie mówiąc dał mi z całej siły nahaję w plecy. Oglądał>powiedział, żebym podniósł nogę wyżej*

Brak spacji po ostrokątnym nawiasie zamykającym sugeruje, że cały ujęty w nawias fragment zastąpiony został jedynie przez słowo „powiedział”[161].

- Dopisane przez autorów rękopisów fragmenty oznaczono za pomocą kresek pionowych: |*dopisany fragment*|.
- Jeśli odmiana w całości polega na dopisaniu, a nie ma w niej innych zmian, z prawej strony znaku separacji odnotowano „w atg dopisane”, nie powtarzając tekstu odmiany.
- Jeśli odmiana polega jedynie na zmianie szyku czy interpunkcji (bez zastępowania wykreślonego tekstu nowym), pierwotną wersję odnotowaną po znaku separacji poprzedza adnotacja „w atg pierw.:” (w autografie pierwotnie).
- Uwagi edytora opracowania ujęte zostały w nawias kwadratowy: [*uwagi edytorskie*].
- Wyrażenie usunięte bądź zastąpione, którego nie udało się odczytać, oznaczono za pomocą: <[---?]>

  W przypadku pojedynczego znaku zastosowano: <[?]>.
- W przypadku kilku odmian następujących po sobie odnotowano wszystkie z uwzględnieniem ich kolejności: „kolejne red. w atg: **a.** …; **b.** …; **c.** …”.
- Zrezygnowano z odnotowania odmian w przypadkach, kiedy usunięty tekst został później zastąpiony tym samym tekstem, np.:

  nie] <*nie*>*nie*

  Grubner] <*Grubner*>*Grubner*

[161] Wprowadzenie tej zasady skutkuje niekonsekwentnym stosowaniem spacji po zamykającym nawiasie ostrokątnym, niemniej z edytorskiego punktu widzenia było to konieczne dla precyzyjnego oznaczenia typu ingerencji w tekst. Zastosowanie spacji różnicującej ma uzasadnienie, jeśli: A. dostępne są jedynie dwie redakcje tekstu (pierwotna i ostateczna); B. redakcja ostateczna została konsekwentnie przyjęta za wersję edycji.

Zestawienie odmian

Wilek Markiewicz

w. 1 *drugi raz*] *<1>2 raz*

w. 2 *huk*] *<c>huk*

w. 7 *dowiaduję się*] *dowi<j>aduję się*

w. 8 *co się dzieje*] *<te nowe dziwy>|co się dzieje|*

w. 9 *na ulicy*] *na <k> ulicy*

w. 19 *na mnie*] *na<m> mnie*

w. 21 *Bądź uważny*] *Bądź* <[---?]> *uważny*

w. 24 *Zaczynało już być gorąco*] *zaczynało <to> już być gorąco*

w. 25 *Jedna znajoma*] *<Siostra szewca>|Jedna znajoma|*

w. 28 *przez okno*] *<na>przez okno*

widzę ludzi] *widzę <kry> <szamotających> ludzi*

w. 29 *prowadzonych na plac Smolki*] *prowadz<ących>onych <gdzieś>, na Plac Smolki*

w. 30 *widzę*] *widzę <różne>*

w. 31 *prosi*] *<zawo>prosi*

głosem] *<głosy>głosem*

puśćcie] *<póśćcie>puśćcie*

ja] *ja<t>*

w. 33 *na plac Smolki*] *<N>na Plac Smolki*

w. 35 *rozróżniłem*] *<rozrurzniałem>rozróżniłem*

w. 37 *Ukrainiec*] *<u>Ukrainiec*

w. 39 *Inni*] <[---?]> *Inni*

prześcigali się] *prześcig<g>ali się*

w. 40 *bolesne wycia*] *<głuche>|bolesne| wycia*

krzykliwe wrzaski] *<ochrypłe p>|krzykliwe| wrzaski*

w. 43 *i bo stróżka na nas nie leciała*] w atg dopisane

w. 44 *i widzę*] *<a>i widzę*

w. 50 *(15 sierpnia)*] *|(15 sierpnia <albo września>)|*

w. 51 *można było już*] *<już> można było już*

w. 52 *umówionego*] *um<u>ówionego*

w. 53 *a z początkiem września (15 września)*] *<a z> a z <końcem>początkiem września <(15)>(piętnastego)*

w. 58 *Kryjąc się po bramach*] *Kryjąc <j> się po bramach <do>*

w. 62 *wapna*] *|kawał| wapna*

w. 63 *Przeszliśmy*] *<W> Przeszliśmy*

w. 66 *na różne roboty*] *na <jakieś>|różne| roboty*

w. 67 *przeważnie*] *<przeważ>przeważnie*

w. 68 *do niej*] *<doniej> do niej*

w. 69 *„aryjczycy" przeprowadzali się*] *aryjczycy <jeszcze> <przy>przeprowadzali się*

w. 70 *„Aryjczykiem"*] *<arj>aryjczykiem*

w. 71 *Mieszkaliśmy tydzień*] *Mieszkaliśmy <parę ty>tydzień*

w. 73 *zamierzaliśmy jechać*] *<chcieliśmy>|zamierzaliśmy| jechać*

w. 74 *my mieliśmy pokryć koszta przejazdu za nią i za nas.*] *<pokrywając>|my mieliśmy pokryć| koszta |przejazdu| za nią i za nas,*

W umówionym dniu] *<w>W <u>umówionym dniu*

w. 75 *W razie wykrycia czekała nas*] *W razie wykrycia <nas> czekała |nas|*

w. 76 *a szofera*] *a <jego>|szofera|*

w. 77 *wielkie ryzyko, za które*] *<niechybne>|wielkie| ryzyko <. Wresz>, za które*

wsiedliśmy] *<usie>wsiedliśmy*

w. 83 *w inne miejsce*] *<na* [---?]*>|w inne miejsce|*

w. 84 *odczytywałem*] *odczyt<a>ywałem*

w. 87 *Miechowa*] *<m>Miechowa*

w. 90 *odpowiada*] *<o>Odpowiada*

w. 94 *w miasteczku*] *<wi> w miasteczku*

„Judenrein"] *„Juden<tre>rein"*

w. 95 *żeby*] *<i>żeby*

w. 99 *w pierwszym*] *w pierwsz<e>ym*

w. 102 *Byliśmy sensacją miasteczka*] w atg dopisane

w. 104 *że „gości Żydów ze Lwowa"*] *<„> że |„|gości Żydów ze Lwowa"*

warunki mieszkaniowe] *warunki |mieszk.|*

w. 109 *i staraliśmy się o wynajęcie innego auta*] w atg dopisane

w. 112 *Namawiali nas, żebyśmy tam zostali*] w atg dopisane

w. 113 *do auta*] *do <tyc> auta*

w. 114 *Podróż*] *<Wpierw> Podróż*

w. 116 *w Jędrzejowie*] *w <j>Jędrzejowie*

niby dla] *<nib>niby dla*

w. 118 *woła mamę*] *woła <na> mamę*

w. 127 *Przy getcie*] *Przy <g>Gecie*

w. 128 *spędziliśmy parę dni*] *spędziliśmy <miłych> parę dni*

wystaraliśmy się o przepustkę] *<jedna z ciotek wystarała>|wystaraliśmy| się <nam> o przepustkę*

w. 129 *(jeszcze wtedy*] *<i> (jeszcze wtedy było to możliwe) i*

pociągu jadącego do Wieliczki] *pociąg, jadący do Wieliczki <(przez Kraków)>*

w. 131 *porządnie*] *<elegancko>|porządnie|*

gość] *<pan>|gość|*

w. 132 *zachciewa nam się jeszcze*] zachciewa *<się nam> nam się |*jeszcze*|*

w. 133 *do Wieliczki*] *do <w>Wieliczki*

w. 135 *małych incydentów wywołanych przez*] *małych <kilku napaści>|incydentów wywołanych| przez*

w. 139 *miała iść do Krakowa*] w atg dopisane

w. 141 *Cały ciąg*] *<Przez> Cały ciąg*

w. 144 *niegaszonym wapnem*] *z niegaszon<e>ym wapnem*

w. 146 *również różne sceny*] *<różne> również różne sceny*

w. 149 *na chłopca*] *na <N>chłop<a>ca*

w. 152 *cała kamienica*] *<każda> <kamieni> cała kamienica*

w. 153 *Żyda*] *<ż>Żyda*

do getta] *<g> do ghetta*

w. 155 *w getcie*] *w <gect>ghecie*

w. 156 *i środków do życia*] w atg dopisane

w. 158 *słyszałem pogłoski*] *słyszałem <o głuchych> pogłosk<ach>i*

o drugim wysiedleniu] *o <wysied>drugim wysiedleniu*

w. 160 *na Lubelszczyznę*] *na <l>Lubelszczyznę*

w. 161 *dużo*] *<przeważnie>dużo*

w. 164 *poszedłem (za protekcją) do lagru*] *poszedłem <d> (za protekcją) do lagru*

w. 166 *na placu Zgody*] *na Placu <z>Zgody*

w. 167 *Niemiec*] *<n>Niemiec*

Silnym i zdrowym] *silnym z<g>drowym*

w. 171 *Tak czy tak*] *<To> Tak czy tak*

w. 172 *„kawał”*] *<„żart”>„kawał”*

w. 173 *czynny opór wobec SS*] *czynny opór wobec „SS” <których w porównaniu z Żydami było bardzo mało>*

w. 174 *Mama pracowała*] *Mama <pro>pracowała*

w Zbrojowni] *w „<z>Zbrojowni”*

w. 175 *czas*] w atg dopisane

w. 179 *potem biorą go do pracy na dzień*] w atg dopisane

w. 180 *oglądam*] *ogl<ęg>ądam*

tylko nieco później] *tylko <trochę>|nieco| później*

w. 181 *poszedłem*] *<posłano>poszedłem*

w. 182 *odeman*] *<odemana>odeman*

w. 187 *rozbiegli się za uciekającymi*] *rozbiegli się <tak> za uciekającymi*

w. 188 *nic widać nie było*] *nic <(słychać)>widać nie było*

w. 190 *wpisać mnie na*] *wpisać mnie <do>na*

w. 191 *Dostałem się do Kabla*] *Dostałem <się d> się do Kabla*

w. 193 *Wtedy też*] *Wtedy |też|*

rozpoczęła się] *<zaczęła>|rozpoczęła| się*

w. 195 *B było oddzielone drutami od A*] *<A>B było oddzielone drutami od A*

w. 198 *i w sąsiedniej izbie*] *<a>i w sąsiedni<m pok>ej izbie*

w. 199 *pojedziemy*] *<idziemy>|pojedziemy|*

w. 200 *jakaś dzika nienawiść*] *<dz> jakaś dzika nienawiść*

w. 202 *Ale do tego nie doszło*] *Ale do te<j>go <aktu waleczności> nie doszło*

w. 205 *Ja poszedłem kilka dni przed mamą*] kolejne red. w atg: **a.** *Ja poszedłem kilka dni przed mamą |bo nie chciałem sobie robić zastrzyków na gorączkę|*; **b.** *Ja poszedłem kilka dni przed mamą bo nie chciałem sobie robić zastrzyków na gorączkę, |które drogo kosztowały|*; **c.** *Ja poszedłem kilka dni przed mamą <bo nie chciałem sobie robić zastrzyków na gorączkę, które drogo kosztowały>*

w. 209 *Było to, zdaje się, w Krakowie*] *Było to <nie pamiętam, w jaki miasteczku>|zdaje się w Krakowie|*

w. 210 *zajeżdża*] *<zajerzdża>zajeżdża*

w. 211 *łapankę, lecz tylko kobiet*] *łapankę <ko>, lecz tylko kobiet*

w. 217 *i kilka zemdlało*] *i <bał> kilka zemdlało*

w. 220 *pierwszorzędne*] *<doskonałe>|pierwszorzędne|*

w. 223 *na miejscu*] w atg dopisane

w. 227 *oberwać*] *o<p>berwać*

w. 230 *kazali uklęknąć im*] *kazali uklęknąć |im|*

w. 231 *zapach*] *zapach <pieczywa>*

w. 236 *do Treblinki*] *do <Tt>Treblinki*

w. 239 *w naszej*] *<w naszy>* w *naszej*

w. 245 *Zaś na uboczu*] *Zaś <w środ>na <zoba>uboczu*

w. 247 *aby miał*] *aby <i odważył się mieć>miał*

w. 249 *słyszeć*] *<słu>słyszeć*

w. 250 *Skazaniec wszedł*] *<On sam weszedł> Skazaniec wszedł*

na podwyższenie] *na <sch>podwyższenie*

w. 253 *Zdjęli go*] *<Oni> Zdjęli go*

w. 254 *Przed*] *Przed<tem>*

w. 264 *kazano nam*] w atg dopisane

w. 265 *Dwa baraki*] *<3>2 baraki*

dwa damskie] *<4><3>|2| damskie*

w. 266 *Pierwszy barak*] *<Każden>Pierwszy barak*

małe] w atg dopisane

w. 272 *werkschutze fabryczni*] *werkschutze fabrycz<k>ni*

w. 273 *„młody Niemiec z wermachtu”, dosyć sprawiedliwy*] *„młody Niemiec z wermachtu <kawał drania>”, <ale> dosyć sprawiedliwy*

w. 274 *Pareńko*] *<Ba>Pareńko*

w. 277 *mniej lub więcej*] *mniej lub <wyżej>więcej*

w. 280 *Gumon*] *„<g>Gumon”*

w. 283 *niektóre rzeczy*] *<wszystko> niektóre rzeczy*

w. 284 *śrubki*] *<śrób>śrubki*

w. 287 *Przy tym zaczęły być*] *<Pew>Przytem <by> <zali> zaczęły być*

w. 288 *widzę*] *<kt>widzę*

w. 290 *kolega starszy ode mnie*] *kolega <w moim wieku>|starszy ode mnie|*

w. 297 *zaprowadzili ich*] *zaprowadzili <się>ich*

kazali się im rozebrać] *kazali <ich>|się im| rozebrać*

w. 298 *Oni*] *<Lud>Oni*

w. 300 *odwrócił się*] *<On o> Odwrócił się*

w. 301 *kazał wziąć się*] *kazał <zacz> wziąść się <do dzieła>*

w. 303 *rzeczywiście*] *<ż>rzeczywiście*

w. 305 *Grubner*] *<G>Grubner*

Zdrojewski] *<S>Zdrojewski*

w. 307 *w dosyć spokojnym*] *<na>w |dosyć| spokojnym*

w. 309 *dokładniej*] w atg dopisane

w. 318 *można było to nazwać*] *można było <powiedzieć> to nazwać*

w. 322 *skąpemu*] *skąpe<go>mu*

w. 326 *jej ciężar*] *ciężar |jej|*

w. 329 *Kierownikiem Gumonu*] *Kierownikiem <Łu>Gumona*

w. 331 *piętnastu ludzi*] *<1>15 ludzi*

w. 332 *nie mogli*] *nie m<ógł>ogli*

w. 335 *miała lekką pracę*] *miała <bardzo> lekką pracę*

w. 343 *Zdrojewski*] *<P>Zdrojewski*

w. 345 *sprytnie wytłumaczyć*] *sprytnie <wymigać><wyt>wytłumaczyć*

w. 349 *najlepsze*] *najl<r>epsze*

w. 352 *widzimy*] *<prz>widzimy*

w. 352 *paru esesmanów z wachmanami OD*] *<l>paru <Niemców>|SSmanów z wachtmanami o.d.|*

w. 353 *jakąś kartkę*] *jak<i>ąś kartkę*

w. 354 *Pewno następna lista*] *<z>Pewno |następna| lista*

w. 355 *myślimy*] *<m>Myślimy*

w. 357 *domniemaną listę*] * domniemaną listę*

w. 358 *Tymczasem jeden*] *Tymczasem <Jon>jeden*

w. 359 *[a] u kogo*] *<i> u kogo*

w. 360 *rozstrzelany*] *rozstrzelan<a>y*

w. 361 *dać to, co*] *dać <co ta> to co*

w. 364 *Pareńko trzymał kartkę, żeby nas nastraszyć*] *|<[?]> Pareńko <Raczej> trzymał kartkę żeby nas nastraszyć|*

w. 374 *Ja z jednym chłopcem*] *Ja z <kolegą>|jednym chłopcem|*

przeprawiliśmy się] *prze<k>prawiliśmy się*

w. 375 *do matki*] w atg dopisane

w. 381 *Za*] *<z>Za*

w. 383 *wywoływało*] *wy<ł>woływało*

w. 384 *tak jak ja*] *<j> tak jak ja*

w. 385 *on*] *on<a>*

w. 387 *a ja zawstydziłem się*] kolejne red. w atg: **a.** *i w pewnym momencie*; **b.** *<i w pewnym momencie> w tej chwili*; **c.** *<i w pewnym momencie> <w tej chwili>|a ja zawstydziłem się|*

w. 388 *A drugim razem*] *<|chciałem najpierw powiedzieć dziękuję|> A drugim razem*

w. 393 *Dał mi*] *<On zwrócił się ku wachmanom, z temi słowy: „On oczeń mołodyj młodyj, ale Skoro ku* [---?] *biłajet. Treba jako warczył”> <I> Dał mi*

Ja poderwałem się] *Ja poderwałem się <i zacząłem prosić żeby mnie już wypuścił>*

w. 396 *do ręki*] *<r> do ręki*

w. 400 *ale krzyku*] *ale <j>krzyku*

w. 401 *ojciec*] *<tatuś>|ojciec|*

staraniem mamy] *staraniem mam<u>y*

w. 403 *Ślązak Łukasik*] *<Ł> ślązak Łukaszek*

w. 409 *z komendantem*] *z komen<g>dantem*

w. 410 *nie musiała płacić*] *<to> nie musiała <dawać>płacić*

w. 411 *do „zbadania”*] *<z> do „zbadania”*

w. 412 *komendant*] w atg dopisane

w. 415 *przyszły*] *przyszł<a>y*

w. 419 *Szturmówki*] *<Sztórnuwki>Szturmówki*

w. 421 *w fabryce*] *<na>w fabryce*

w. 424 *z fabryki*] *do<ść> fabryki*

w. 427 *i szkodliwego*] w atg dopisane

w. 428 *kazano jej iść*] *kazano jej <spakować>iść*

w. 430 *co pracował*] *<żeby> co pracował*

w. 432 *(na górze by go zastrzelili)*] *na górze by go <ta> zastrzelili*

do] *<p>do*

w. 443 *śladu*] *ślad<ów>u*

w. 445 *Niestety*] *<,n>. Niestety*

w. 447 *dostali*] *<r>dostali*

w. 452 *haniebnie okradał z fasunków*] *chaniebnie <nas> okradał<a> |z| fasunków*

w. 453 *od czasu*] *od <cz>czasu*

w. 454 *zginął*] *<um>zginął*

w. 455 *składki*] *składk<ę>i*

w. 456 *paru szuj*] *paru <szój>|szuj|*

w. 457 *te kobiety*] *<ta>te kobiety*

twierdziły] *<bronił>twierdziły*

w. 460 *Kabla*] *<k>Kabla*

wezwał nas dyrektor] *<przyszedł Jan na inspekcję> wezwał nas dyrektor*

w. 461 *bo bez*] *bo <b>bez*

w. 462 *John z esesowcami*] *Jon z <„kole>SSowcami*

w. 463 *Dyrektor*] *<Ja>Dyrektor*

w. 464 *kobiety*] *<p>kobiety*

w. 466 *za nisko*] *<za o> za nisko*

w. 467 *i powiedział*] *i <nic nie mówiąc dał mi z całej siły nahaję w plecy. Oglądał>powiedział*

w. 469 *bali się powiedzieć*] *bali się powiedzieć <prawą>*

w. 470 *straszne uderzenie nahają od tyłu w plecy*] *straszn<y cios na>e uderzenie nahają |od tyłu| w plecy <od tyłu>*

w. 471 *nie wiedząc, co robić, stałem w miejscu*] *nie wiedząc co robi<ę>ć <opuściłem prawą, a podniosłem lewą> stałem w miejscu*

w. 475 *zadowoliłem go*] *<za> zadowoliłem go*

w. 479 *Poszedłem raz zobaczyć jego pracę*] *Poszedłem <go> raz zobaczyć jego pracę*

w. 480 *do białości*] *do <biał>białości*

w specjalnych kanałach] *w specjalny<m>ch kanałach*

w. 483 *bo te węże*] *bo <w> te węże*

w. 484 *albo zaplątać go*] *<l> albo zaplątać <jemu nogę i poci> go*

spalonego] *<zwęglonego>|spalonego|*

w. 485 *zadziwiającą przytomność*] *<dziwną>|zadziwiającą| przytomność*

w. 487 *dużo pieniędzy*] *dużo* <[?]> *pieniędzy*

w. 490 *upiekli jakieś bułki*] *<z> upiekli <ciasto> jakieś bułki*

w piecyku w fabryce] *w piecyku <fabr>* w *fabryce*

Werkschutz Pareńko] *<w>Werkschutz <b>Pareńko*

w. 497 *do*] *d<la>o*

w. 503 *między drugimi*] *mi<ą>ędzy drugiemi* <[?]>

Nie poganiano] *<Pog> Nie poganiano*

w. 507 *Poszliśmy*] *<Pła>Poszliśmy*

w. 508 *do baraków*] *|do| baraków*

widzieliśmy] *<d>widzieliśmy*

w. 512 *Ausgrabungkommando*] *„ausgrabungkoma<d>ndo”*

w. 514 *nie dokuczały*] *nie dokuczał<a>y*

muchy i] w atg dopisane

w. 520 *do tego*] *<dotego> do tego*

Jeszcze] *<Cał>Jeszcze*

w. 522 *cały lagier*] *cały lager <większości>*

w. 523 *ciałka ich*] *ciałka |ich|*

w. 529 *Nam, nowicjuszom było*] *Nam <było n> nowicjuszom było*

w. 530 *nawet*] *na<j>wet*

w. 531 *papierosy chmielowe*] *papierosy <mocne>chmielowe*

w. 532 *odór*] *<za>odór*

w. 534 *esesman*] *<SSman>„ss”man <”>*

w. 536 *Doszedł*] *<Przy>Doszedł*

zaczął] *<powiedział><zabrzęł>zaczął*

w. 539 *wziął*] *wzią|ł|*

w. 542 *Brakowało mu jeszcze*] *Brakowało mu <tylko>|jeszcze|*

w. 543 *do kompletu*] w atg dopisane

w. 544 *z wczorajszych zagaśniętych już ognisk*] *z wczorajszych <zapalo>zagaśniętych już <zdymi><ognisk>ognisk*

w. 544 *Dym ze spalonych kości*] *<dym>|dym ze| spalonych kości*

w. 547 *tam*] *<a>tam*

w. 548 *sprzed*] *<z>zprzed*

gałęzie już przygotowane] *gałęzie <p> już przygotowane*

w. 550 *Stos podpaliło*] *<P> Stos podpaliło*

w. 551 *do baraków*] *do <o>baraków*

w. 553 *chyba zlikwidują*] *<muszą>chyba zlikwidują*

w. 555 *wychodził*] *wychodził<a>*

w. 557 *[na] szczęście*] *<na> szczęście*

w. 558 *bunkry*] *<sc>bunkry*

w. 560 *przyszła*] *przys<t>zła*

w. 564 *Z czterystu Żydów, którzy tam pojechali, zostało niecałych stu pięćdziesięciu*] kolejne red. w atg: **a.** *Z* [puste pole] *Żydów, którzy tam pojechali zostało* [puste pole]*, między którymi i ja miałem szczęście zostać*; **b.** *Z* [puste pole] *Żydów, którzy tam pojechali zostało* [puste pole]*, między którymi i ja miałem szczęście <zostać>|pozostać|*; **c.** *Z |400| Żydów, którzy tam pojechali zostało |niecałe 150| <, między którymi i ja miałem szczęście pozostać>*

w. 568 *Po sześćdziesięciu*] *po <30 i 40>60*

w. 569 *z innymi wcześniejszymi transportami*] *z innymi <tr> wcześniejszymi transportami*

w. 572 *z przedtem*] w atg dopisane

w. 573 *było dość zwad*] *było dość <powodów do>zwad*

w. 574 *Znalazło się*] *<dow> Znalazło się*

w. 575 *organizowali*] *<zor>organizowali*

w. 577 *cztery do pięciu*] *4<–5> do pięciu*

w. 583 *w mgnieniu*] *w <m>mgnieniu*

w. 585 *ze zdwojoną*] *<o po> ze zdwojoną*

o miejscu] *o <m>miejscu*

w. 590 *trzypiętrowymi*] *<2>3 piętrowymi*

w. 593 *raz na tydzień*] *raz na tydzień <bo za mało>*

w. 595 *czy francuscy*] w atg dopisane

w. 596 *odwszenia*] *<ent*[162]*>odwszenia*

w. 597 *wyglądać*] *wyglą<g>dać*

w. 602 *pół litra zupy-wody*] *<20 dkg chleba> ½ l. zupy-wody*

w. 603 *zjadają*] *<zaj>zjadają*

w. 608 *opasłą postać*] *<tęgą>|opasłą| postać*

w. 618 *Przyzwyczaiłem*] *<Przyzyy>Przyzwyczaiłem*

w. 624 *dostaliśmy*] *<dostałem>|dostaliśmy|*

w. 625 *byliśmy Żydami*] kolejne red. w atg: **a.** *byłem*; **b.** *<byłem>jestem*; **c.** *<jestem> bo byłem*; **d.** *<bo byłem>byliśmy*

w. 627 *był najgorszym potworem*] *był <poprostu potworem>|najgorszym potworem|*

w. 629 *przeważnie Żydów*] w atg dopisane

w. 630 *obozowego*] *obozo<b>wego*

w. 633 *złośliwy*] w atg dopisane

również] *<p>również*

w. 634 *kierownik*] *<K>kierownik*

fasunków] *fas<ó>unk<ach>ów*

w. 636 *od rozwścieczonego lagerführera*] *od <kier>|rozwścieczonego| lagerführera*

w. 640 *chodziliśmy*] *<jakoś><byliśmy>chodziliśmy*

w. 643 *bo nie było*] *bo <mno> nie było*

[162] Z *niem.* entlausen – odwszawiać.

w. 644 *do pracy*] *<p>do pracy*

w. 652 *wszystkie choroby*] *<pr> wszystkie <te> choroby*

w. 653 *fasunków*] *fasunk<u>ów*

w. 654 *złote góry*] *złote<g> góry*

w. 657 *Gdy*] *<Przeby>Gdy*

do nas] *do<n> nas*

w. 659 *słowa [rzucone] na wiatr*] *słowa <d> na wiatr*

Okazał się] *Okazał<o> się*

w. 661 *skrzynię*] *<j>skrzynię*

w. 664 *mówił*] *<M>mówił*

w. 666 *zaczął się żegnać*] *zaczął <z> się żegnać*

w. 673 *stale*] *s<z>tale*

w. 675 *Żydów*] *<ż>Żydów*

zjadać] *zja<g>dać*

w. 677 *dużo umierali*] *dużo umierali <, ale moc nich była większą wspólnotą>*

w. 680 *pół*] *<po> pół*

w. 684 *nikogo z Niemców nie było*] nikogo <nie> z *Niemców nie było*

w. 685 *do mroźnej piwnicy*] *do <p> mroźnej piwnicy*

wchodziliśmy] *<właziliśmy>wchodziliśmy*

w. 701 *lekarze*] *leka<ż>rze*

w. 705 *alarmu*] *alarm<a>u*

w. 708 *do wyjścia*] *do <środka>wyjścia*

w. 714 *Nie mogłem*] *<n>. Nie mogłem*

w. 715 *biegłem*] *<j>biegłem*

w. 716 *odgłosy*] *o<gd>dgłosy*

w. 718 *która nam*] *<n> która nam*

w. 718 *dobiegliśmy*] *<z>dobiegliśmy*

w. 719 *uciekać*] *uciekać <z fabryki>*

w. 720 *pośpiesznie*] *<p>pośpiesznie*

zaczęli uciekać] *zaczęli <pośpieszni>uciekać*

w. 722 *nie zdążył [go] złapać*] *<chcia> nie zdążył <go> złapać*

w. 723 *magazyn*] *<nasz> magazyn*

a za nami płomienie] *<p>a za nami płomienie*

w. 725 *uratować). Biegłem*] *uratować <i>) i biegłem*

w. 727 *schroniliśmy się*] *<stali>schroniliśmy się*

w. 728 *chętnie*] *<chęt>chętnie*

brak ubrania] *brak <bielizny>|ubrania|*

w. 732 *sufit*] *s<ó>ufit*

(tam, gdzie ja spałem)] w atg dopisane

i łóżka spalone] w atg dopisane

w. 733 *dużej*] *<dóż>dużej*

w. 735 *zadeptani*] kolejne red. w atg.: **a.** *rozdetptani*; **b.** *rozde<t>ptani*; **c.** *<rozdeptani>zadeptani*

Część łóżek] *<Pry><Łóżka> Część łóżek*

w. 753 *uderzył go*] *<rzucił się> uderzył go*

w. 755 *Oczywiście byliśmy znacznie słabsi i w krótkim czasie krew ciurkiem płynąca z nosa ojca skłoniła nas do „odwrotu”*] *<Zostaliśmy tak zbici, że ledwo byliśmy przytomni, a oni śmiejąc się z „judów blał blać” odeszli ze zdobyczą>. Oczywiście byliśmy znacznie słabsi i w krótkim czasie krew ciurkiem płynąca z nosa ojca skłoniła nas do <pośpi>„odwrotu”*

w. 758 *„Ruscy”*] *<od st> Ruscy*

w. 761 *Polak*] *<p>Polak*

w. 763 *w obozie*] w atg dopisane

bardziej] *<naj>bardziej*

w. 765 *mogli*] *<mo>mogli*

w. 767 *innymi*] *<iny>innymi*

nikt nie reagował] *<to mówili> nikt nie <re>reagował*

w. 769 *patrzyli*] *patrz<e>yli*

w. 773 *Śpi się*] *<Człowiek śpi> Śpi się*

w. 774 *wtem*] *<wte>wtem*

w. 781 *często*] w atg dopisane

w. 782 *też kradli*] <*nikt*> *też kradli*

w. 784 *zaczyna*] <*zaczą*>*zaczyna*

w. 786 *die Decke*] *die* <*dekie*>*deckie*

w. 787 *urządził*] <*a*>*urządził*

w. 794 *Był to okres, kiedy w Berlinie już mieli coś innego na głowie*] w atg dopisane

w. 798 *lepsze*] <*dobre*>*lepsze*

w. 799 *od*] <*do*>*od*

w. 800 *pod skórą*] <*na ręku*> *pod skórą*

w. 804 *krzyczeli*] <*krz*>*krzyczeli*

w. 810 *Wojska angielskie*] *Wojska* <*sowieckie*>|*angielskie*|

w. 811 *kręcących się*] *kręcących się* <*bezradnie*>

w. 812 *uciekinierów z*] <*ludzi z*> *uciekinierów z*

w. 814 *o ile dożyję*] w atg dopisane

w. 815 *podarunkiem urodzinowym*] *podarunkiem* <*dla mnie*> *urodzinowym*

w. 820 *starał*] *star*<*y*>*ał*

w. 821 *Sowieci*] <*s*>*Sowjeci*

w. 823 *na ciężarówkę*] *na* <*s*>*ciężarówkę*

w. 824 *osiem–dziesięć godzin*] *8*|*-10*| *godzi*<*ny*>*n*

w. 825 *do Litomierzyc*] *do* <*l*>*Litomierzyc*

w. 827 *cały czas*] <*cz*> *cały czas*

w. 829 *Była*] <*Była to*>*Była*

w. 831 *otoczony*] <*op*>*otoczony*

w. 832 *odwszyliśmy i*] <*i*> *odwszyliśmy i*

w. 836 *w południe*] <*nam*> *w południe*

w. 838 *stosunkowo smaczne*] *s*<*m*>*tosunkowo smaczne*

nieprzyzwyczajonym] *nieprzyzwyczaj*<*y*>*onym*

w. 841 *więcej*] w atg dopisane

w. 846 *kawałek*] w atg dopisane

w. 849 *Mnie*] <*A*>*Mnie*

w. 857 *„porządkowi”*] *„*<*l*>*porządkowi”*

Dochodzę] *<do>Dochodzę*

w. 858 *zostałem*] *<ż>zostałem*

w. 859 *schreiber*] *<blokowy>„schreiber”*

w. 861 *dostawało się*] *<dostaliśmy> dostawało się*

w. 863 *lecz ja*] *lecz <jak> ja*

palec] *<j>palec*

w. 864 *„premiowego”*] *„premiowe<k>go”*

w. 865 *Na drugi dzień apel*] *<Na drugi dzień była łapanka>. <n>Na drugi dzień, apel*

W pewnej chwili nas otaczają] *w pewnej chwili <czarni> nas otaczają*

w. 866 *ewakuowano lagier*] *<post>ewakuowano lager*

w. 867 *Codziennie*] *Codzie<ń>nnie*

dziennie miano wysłać] *<wysyłano do> dziennie miano wysłać*

w. 868 *wymigać*] *wymigać <od t>*

Sowieci] *<s>Sow<j>ieci*

w. 874 *krzycząc*] *<p><k>krzycząc*

w. 884 *kopniaka*] *<kuksańca>|kopniaka|*

w. 887 *straciłem*] *<u>straciłem*

w. 890 *Włoszki*] *<w>Włoszki*

w. 894 *niedawno*] *<do>niedawno*

w. 896 *w jakimś baraku*] *w <jed>jakimś baraku*

w. 897 *odoru*] *<zapachu>|odoru|*

w. 901 *niezmieniających*] *nie <zmieniaj>zmieniających*

w. 902 *roiło się*] *<stras> roiło się*

w. 904 *byle nie do żadnych komór*] *byle nie <na śmierć>|do żadnych komór|*

w. 912 *Myśleliśmy*] *<Baliśmy się>Myśleliśmy*

w. 914 *W pewnej chwili zdawało mi się*] *<Zd> W pewnej chwili <po> zdawało mi s<j>ię*

w. 917 *niedługo <, po j>*] *niedługo <, po j>*

w. 918 *Polacy, Grecy*] *Polacy <i>, Grecy*

w. 922 *nie tak wygłodzeni*] *nie tak wygłodzeni <|6 mies. nie widziałem kobiety ani dziecka|>*

w. 925 *ziemniaki*] *<bura>ziemniaki*

od] *<po>od*

w. 928 *że i tu*] *że |i| tu*

w. 931 *Nie leżał*] *Nie <leżel>leżał*

w. 932 *jednym*] *<jednej>jednym*

w. 933 *moich*] *mo<j>ich*

w. 936 *któremu*] *które<g>mu*

mózg] *<rozum>|mózg|*

w. 937 *„wesołka”*] *<[---?]>„wesołka”*

urozmaicana] *urozma<j>icana*

w. 942 *serdeczni*] *s<z>erdeczni*

w. 944 *poobozową*] *poobozo<b>wą*

było] *było <dla nich>*

na ich siły] w atg dopisane

w. 950 *owce*] *<upo>owce*

w. 952 *Trupów*] *<Wkrótce przyszli zdezynfe>Trupów*

w. 955 *inaczej by*] *inaczejby <zmienili zdanie>*

w. 958 *byli*] *<są>|byli|*

w. 965 *z*] *<ze>z*

w. 968 *mieszkają*] *<mogą>mieszkają*

w. 977 *wychodzili*] *<wykra>wychodzili*

w. 979 *pierwszy*] w atg dopisane

w. 980 *Tłum*] *<Stojący tłum>Tłum*

w. 981 *z radości*] w atg dopisane

Hermina Bleiweis

w. 1 *Niemcy*] *<n>Niemcy*

Po trzech dniach] *Po trzech dniach <ich wkroczenia>*

w. 2 *fatalnych zajęć*] *fatalnych <robót>|zajęć|*

w. 3 *do zasypywania rowów*] *do zasypywania row<y>ów*

w. 4 *Mężczyznom obcinano [włosy] i golono pół głowy i brody*] *|Mężczyznom| <O>obcinano <lub>i golono pół głowy <lub>i brody*

w. 5 *celem zniekształcenia twarzy ludzkiej*] w atg dopisane

w. 8 *szukając biżuterii*] *szukając biżuterji <niestety znajdowali>*

w. 10 *Nakładali*] *<Później n>Nakładali*

w. 13 *wcale*] *<w ogóle>wcale*

w. 14 *białe*] w atg dopisane

w. 21 *udałam się do Rudawy i w Rudawie*] *się udałam do Rudawy <.>|i| w Rudawie*

w. 24 *trochę mebli*] *trochę <d>mebli*

w. 25 *W naszym domu w Krakowie*] *|I| w naszym domu w Krakowie <B><W Rudawie>*

w. 26 *volksdeutschka*] *<W>Volksdeutschka*

na Gestapo] w atg dopisane

w. 27 *dużo*] *<ż>dużo*

w. 29 *do matki*] *do <Rudawy>|matki|*

w. 34 *chodziliśmy*] *<przebyliśmy><do>chodziliśmy*

w. 35 *W Kobierzynie*] *<N> W Kobierzynie*

w. 40 *Kwestia*] *Kwes<y>tia*

w. 44 *dlatego że jej brakowało*] *dlatego że <niby to> jej brakowały*

w. 45 *W tajemniczy*] *<,w>. W tajemniczy*

Ludzie, zwłaszcza mężczyźni] w atg dopisane

w. 46 *były*] *by<li>ły*

w. 48 *ubrani*] *ubrani<e>*

w. 53 *przy których*] *Przy <tym>|których|*

w. 56 *jak oddany Niemiec*] *jak <najlepszy>|oddany| <n>Niemiec*

w. 59 *tę samą zapłatę*] *tę samą <monetę>|zapłatę|*

w. 60 *Każda ulica miała swój dzień pracy*] *Każda ulica <pracow> miała swój dzień |pracy|*

w. 63 *Kierownikami arbeitsamtu byli*] *Kierownik<iem>ami Arbeitsamtu by<ł>li*

Schepessy] *Sche|z|pessy*

Niemiec] *<n>Niemiec*

w. 64 *i Knosalla (Niemka)*] w atg dopisane

w. 65 *Wreszcie*] *<n>Wreszcie*

w. 69 *Brali ulicami*] *Brali ulicami. <Wywozili ulicami.>*

trzy dni] *<4>3 dni*

w. 70 *Pierwszy dzień*] *Pierwsz<e>y d<ni>dzień*

wtorek, środa – była przerwa, [a] czwartek] *<wtorek i środę, a we czwartek>|wtorek, środa – była przerwa, czwartek|*

w. 73 *trupy*] *<s>trupy*

strzelano wprost w ludzi] w atg dopisane

w. 74 *więc dałam jej*] w atg pierw.: *Dałam jej*

w którym poszła] *w którym <znowu> poszła*

w. 77 *przeprowadzić na „sławny plac Zgody”*] *prze<nie>prowadzić, <ścieśnić> na „sławny plac Zgo<y>dy”*

w. 79 *Żydówka*] *<ż>Żydówka*

w. 81 *rozstrzeliwani*] *rozstrzel<anie>iwani*

w. 83 *kupę zamordowanych dzieci*] *kupę <dzie> zamordowanych dzieci*

w. 84 *własne*] w atg dopisane

w. 90 *dostał się*] *<również> się dostał*

w. 93 *zastrzyki benzynowe*] *zastrzyki <z>benzynowe*

w. 97 *usilną*] w atg dopisane

w. 101 *otrzymywaliśmy*] w atg dopisane

w. 102 *podłogi*] *podłog<ę>i*

w. 103 *Łaźnia była*] *<Apele> Łaźnia była*

tylko] w atg dopisane

w. 105 *Budzono nas*] *<Apele od> Budzono nas*

Ustawiałyśmy się] *<Apele> Ustawiałyśmy się*

w. 107 *ubrania*] *ubrani<e>a*

słynny z] *słynny <str>z*

w. 108 *automatycznie*] w atg dopisane

zakopywała zastrzelonych] *zakopywała <lud>zastrzelonych*

w. 110 *Częściowo*] *<Część>Częściowo*

w. 114 *i mąż został*] *<i m> i mąż <też> został*

Mieliśmy się] *Mieliśmy |się|*

w. 116 *trzydzieści osiem osób*] *3<0>8 osób*

w. 121 *aufseherki*] *<A>aufseherki*

w. 128 *Mąż schował jedno ubranie*] *Mąż <miał> <jed> schował jedno ubranie*

w. 129 *Ktoś doniósł o tym*] *<I rzeczywiście k>. Ktoś doniósł o tym*

w. 130 *Najpierw*] *<, n>. Najpierw*

w. 132 *zastrzeli męża*] *zastrzeli <mi> męża*

w. 136 *dla mnie*] w atg dopisane

w. 137 *Na ogół*] *<(W „Kablu" pracowałam 2 ½ roku)> Na ogół*

przełożeni] *przełożeni <byli>*

w. 140 *co nie zgadzało się*] *co <było> nie zgadzało się*

w. 141 *Żegnanie się*] *<To> Żegnanie się*

ofiar z pozostałymi] w atg dopisane

gdyż] *<one>gdyż*

w. 146 *Bez pożegnania*] *<niestety,>. Bez pożegnania*

w. 151 *Lagier*] *<, l>. Lager*

w. 153 *Palenie*] *<Od>Palenie*

w. 154 *stał stos drzewa*] kolejne red. w atg: **a.** *układano z drzewa stos*; **b.** *<układano z>|stał| drzewa stos*[163]; **c.** *stał stos drzewa*

w. 155 *sami mężczyźni. Lagerführerem był*] w atg pierw.: *sami mężczyźni, a Lagerführerem był*

w. 156 *podobno*] *podobn<y>o*

w. 157 *jednakże*] *<ale>jednakże*

w. 159 *Miał do swojej pomocy Niemców*] *Miał <nie>|do| swojej pomocy |niemców|*

Zdrojewskiego] *<Zb>Zdrojewskiego*

w. 160 *dra Goldblata*] *dra <Rozenblata>Goldblata*

w. 161 *Ktoś zdradził*] *<Geth znowu> Ktoś zdradził*

w. 162 *Było to*] *Było |to|*

w. 163 *był*] *by<li>ł*

w. 170 *Wieszanie*] w atg dopisane

[163] Autorka zmieniła szyk wyrazów, notując nad nimi liczby 1 oraz 2.

w. 171 *odbywało się*] *<O> odbywało się*

w. 177 *aby*] *<ale nic nie>aby*

w. 178 *Zbój*] *<Kat>Zbój*

w. 179 *lat piętnaście, Haubenstock*] w atg dopisane

w. 185 *esesmanki*] *<niemieckie>|SS-manki|*

jedna] *<kobiety nas>jedna*

w. 188 *ładowano*] *<z>ładowano*

w. 189 *trupy*] *tr<y>upy*

w. 192 *piątkami*] *<po 5>piątkami*

w. 196 *Mengele*] *Mengele<s>*

Rozebrano nas] *<Zabrano na> Rozebrano nas*

w. 199 *W łaźni*] *W <tej> łaźni*

i dopiero] *i <tam> dopiero*

w. 201 *zupa*] w atg dopisane

w. 202 *zamęczały*] w atg dopisane

w. 203 *aufseherki*] *<znanej> Aufscherki*

w. 204 *Własnoręcznie paliła*] *<Sama> Własnoręcznie paliła*

Przyszli] *<Oni p>Przyszli*

w. 212 *Tu kąpiel*] *<Po kąpieli> Tu kąpiel*

w. 214 *nas*] w atg dopisane

w. 215 *spotkało*] *<os>spotkało*

Te spotkania były pełne wzruszających scen] *T<ych>e spotka<ń>nia <nie daje się opisać>|były pełne| |wzruszających scen|*

w. 217 *z margaryną*] *z <masłem>margaryną*

w. 220 *Przeglądano nas*] *<Pokazywano> <p>Przeglądano nas*

w. 221 *odstawiano do pieca*] *<posyłano>|odstawiano| do pieca*

w. 225 *Słynne*] *Słynn<y>e*

w. 227 *łopatą*] *łopat<om>ą*

w. 228 *groził*] *gro<s>ził*

przez dwanaście godzin] w atg dopisane

w. 230 *Rumuńczyk*] w atg dopisane

w. 231 *drepcząc swoim butem po plecach*] w atg dopisane

w. 232 *olbrzymie*] w atg dopisane

w. 235 *za to, że*] *<dlaczego>|za to, że|*

w. 239 *błoto*] *błot<a>o*

osuszałyśmy] *os<z>uszałyśmy*

w. 242 *15 stycznia 1945 roku*] *1<3>5 stycznia |1945 r.|*

kiedy nastąpiły pierwsze bombardowania] *kiedy <usłyszałyśmy pierwsze strzał> nastąpiły pierwsze bombardowania*

w. 244 *bliski*] w atg dopisane

szybciej] *<prę>szybciej*

w. 246 *Wreszcie*] *Wre<ś>szcie*

w. 252 *do wagonów*] w atg dopisane

w. 253 *wprost*] w atg dopisane

w. 256 *po*] *<d>po*

w. 261 *wszystko*] *wszystk<i>o*

w. 262 *Tu*] *<P>Tu*

w. 263 *dnia*] w atg dopisane

w. 265 *W tym*] *<Był>* W *tym*

w. 267 *trzeba było stać*] *<stało> trzeba było stać*

w. 268 *biegunkę*] *<dur>biegunkę*[164]

w. 276 *wysegregowano kilkaset osób*] *<nas> wysegregowano <.> kilkaset osób*

w. 279 *W magazynie*] *W <ta>magazynie*

w. 281 *czerwoną*] *<sz>czerwoną*

w. 282 *choroby*] *<ró>choroby*

Przykryli nawet i kanały] *Przykryli <te>|nawet i| kanały*

w. 283 *nas*] *na<m>s*

ale] *<A>ale*

w. 287 *nawet głaskały*] w atg dopisane

[164] Biegunka z *niem.* durchfall.

w. 295 *Nazbierałyśmy*] <*Spal*>*Nazbieraliśmy*

w. 297 *dać im*] w atg dopisane

w. 299 *do*] w atg dopisane

w. 303 *dniem*] w atg dopisane

w. 309 *chorągiew powiewającą amerykańskiego Czerwonego Krzyża*] *chorągiew* <*cze*> *powiewającą amerykańskiego czerwonego Krzyża*

w. 312 *Każdy z nich*] *Każdy* <*n*> *z nich*

w. 315 *tam leżeli*] *tam* <*byli*>*leżeli*

Joanna Ringel

Część I. Kabel 21 września 1942–6 sierpnia 1944

w. 6 *Obożniacy pracowali*] <*Pracował*> *Obożniacy pracowali*

w. 12 *mieli rodzinę*] *mieli* <*r*>*rodzinę*

w. 22 *gdy wracali z pracy*] |*gdy*| *wraca*<*jąc*>*li z pracy*

w. 29 *także powieszenie*] <*pow*> *także powieszenie*

w. 35 *zwołać*] <*swo*>*zwołać*

w. 36 *około czterdziestu*] w atg dopisane

w. 44 *12 marca 1943 roku*] *1*<*3*>*2 III. 43.*

trzystu robotników] |*300*| *robotnicy*

w. 47 *trzy pokoje*] <|*3 sale*|> *3 p.*

w. 48 *wodę*] *wo*<[?]>*dę*

w. 56 *tygodniowo*] w atg dopisane

w. 61 *trawki*] *traw*<*y*>*ki*

w. 63 *Dora Frenkel*] w atg dopisane

Część II. Kabel (II)

w. 10 *Mianowicie przyszedł rozkaz*] <*Winowajcami tej*> *Mianowicie, przyszedł rozkaz*

w. 13 *Löfler (Niemiec)*] *Löfler* |*niemiec*|

w. 18 *Córki*] <*c*>*Córki*

w. 20 *trzy*] *t*<*s*>*rzy*

w. 24 *z tak zżytej*] z <z> *tak zżytej*

w. 33 *winę*] <*winy*>*winę*

w. 37 *Nawet w niedzielę*] <*W*> *Nawet w niedzielę*

w. 39 *do rwania*] <*r*> *do rwania*

w. 46 *liczba chorych*] <*c*> *liczba chorych*

w. 55 *Lekarz Bieberstein*] <*Ponieważ*> <*l*>*Lekarz Bieberstein*

w. 59 *Czerwiec 1943 roku przyniósł*] *Czerwiec 1943 r.* <*ozna*>*przyniósł* <*nam*>

w. 64 *pierwszą*] <*pie*>*1-szą*

w. 65 *Odbyło się*] <*od*>*Odbyło się*

w. 70 *kazał jej obnażyć siedzenie*] *kazał jej* <*się*> *obnażyć siedzenie*

w. 79 *pokostem*] w atg dopisane

w. 80 *wraz*] <*po*> *wraz*

w. 88 *zaostrzyły*] <*naprężyły*>*zaostrzyły*

w. 94 *codziennie zmieniali się*] *codziennie* <*prz*>*zmienial*<[?]>*i* <|[?]|> *się*

w. 113 *ofiara z Kabla*] *ofiara* <*od nas*> *z Kabla*

w. 116 *z Tarnowa*] *z* <*F.*>*Tarnowa*

w. 120 *Dzień wcześniej*] *Dzień* <*wcześnie*>*wcześniej*

Rena Libau] *Rena* <*l*>*Libau*

w. 123 *obman*] <*Odman*>*Obman*

na modlitwę] w atg dopisane

w. 126 *który wygłosił*] *który* <*przy okazji*>*wygłosił*

w. 132 *gdy przywieziono prowiant*] *gdy* <*przyworzo*>*przywieziono prowiant*

w. 134 *to znaczy*] <[?]> *t.zn.*

w. 136 *zawarł kontakt*] <*a zawarłszy k*> *zawarł kontakt*

w. 137 *lagier*] <*nasz*> *lagier*

w. 152 *powtórzyły się*] <*wro*> *powtórzyły się*

w. 157 *pierwsze aufseherki*] <*pie*>*pierwsze aufseher'*<*ki*>*ki*

oderką] <*o*>*Oderką*

w. 162 *kilka kobiet*] *kilka* <*kobie*>*kobiet*

w. 171 *czeka, gdyż*] <*gd*> *czeka, gdyż*

w. 184 *zabrano ją*] *<Za><zabra>zabrano ją*

w. 191 *hauptscharführer Hujar*] *<pa> hauptscharführer Hujar*

w. 194 *aufseherka*] *<af>aufseher'ka*

w. 195 *przeprowadzała rewizję, a co*] *przeprowadzała rewizję, <u> a co*

w. 198 *obiady dobrze gotowano*] *obiady <nam> dobrze gotowano*

w. 200 *na pierwszym planie*] *|na| pierwszym planie*

w. 205 *omalowano*] *<w>omalowano*

w. 210 *musiał być*] *musiał |być|*

przez lagerälteste] *przez <[?]> Lagerälteste*

w. 212 *było wzbronione*] *<nie> było wzbronione*

w. 213 *Straż lagrowa została*] *Straż lagrowa <była>została*

w. 219 *wspólny apel*] *<ap> wspólny apel*

w którym dziękował] *<dzi> w którym dziękował*

w. 226 *Lagier był pusty*] *<Po pięciu tygo> Lager był pusty*

w. 235 *W Birkenau po selekcji*] *W <Oświęcimiu>|Birkenau| po selekcji*

w. 238 *do samego Oświęcimia do pracy, skąd zostały*] *<[---?]> do samego Oświęcimia do pracy, <Resztę zaś> skąd zostały*

w. 241 *trzydzieści kablowych kobiet*] w atg dopisane

Część III. Bergen-Belsen

w. 2 *w Birkenau*] w atg dopisane

w. 4 *1 kg*] *<2>1 kg*

w. 6 *Do każdego wagonu*] *<W każdym wagonie* [?]> *<D> Do każdego wagonu*

w. 10 *przecież*] *przecie<sz>ż*

w. 19 *rozbitych kilkanaście*] *<k> rozbitych kilkanaście*

w. 24 *kilka dziewczynek*] *kilka <młodych> dziewczynek*

w. 30 *a nam*] *<a>A nam*

w. 31 *zdążyłyśmy*] *zd<y>ążyłyśmy*

w. 35 *komendant*] *komenda<t>nt*

w. 37 *podłożyłyśmy*] *<d>podłożyłyśmy*

w. 43 *skargę*] *skar<k>gę*

w. 46 *pobudkę*] *pob<u>ódkę*

w. 47 *znajdującego się*] *<znaj>znajdującego się*

w. 62 *szarpał nimi i jeszcze*] *szarpał <jesz> nimi i jeszcze*

w. 64 *które*] *któr<y>e*

w. 66 *pewnego*] *<pierwszego>pewnego*

w. 81 *trzy*] *<3>trzy*

w. 92 *Kuchnia była niemiecka*] *<N> <Gotowali> Kuchnia była niemiecka*

w. 98 *Toteż*] *<P>Toteż*

w. 99 *leżąc*] *<lażała>leżąc*

w. 110 *Od czasu*] *<[---?]> Od czasu*

w. 122 *lagerälteste*] *<lagera>Lagerälsteste*

w. 124 *vorarbeiterki*] *vorarbeit<a>er'ki*

w. 125 *ponieważ*] *poniewa<sz>ż*

w. 134 *spałyśmy po dwie*] *<po dwi> spałyśmy po dwie*

w. 139 *Żydzi też*] *<t> Żydzi też*

w. 147 *szpital*] *szpita<t>l*

w. 153 *przysyłała*] *<przybywało>przysyłała*

w. 160 *zebrano*] *ze<p>brano*

w. 185 *śliska*] *ślis<g>ka*

Część IV. Aschersleben koło Magdeburga

w. 10 *gdzieniegdzie*] *<gdzie>gdzieniegdzie*

w. 11 *Ze strachem*] *<P> <z>Ze strachem*

w. 15 *Zaprowadzono nas*] *<ka> Zaprowadzono nas*

w. 19 *Następnie komendant*] *<i kazano wejść do> Następnie komendant*

w. 20 *Potem*] *<Następnie>Potem*

w. 25 *stało*] *<u>stało*

w. 26 *z nowymi siennikami*] *z <s> nowymi siennikami*

w. 30 *pralnię*] *<specjalny> pralnię*

w. 31 *było ciepło*] *był<cie>o ciepło*

w. 35 *Szłyśmy*] *Sz<[?]>łyśmy*

w. 37 *miskach z łyżkami*] *mis<kach>kach z łyż<a>kami*

w. 42 *swoją bieliznę*] *swoją <j>bieliznę*

w. 54 *rozdane w porządku*] *<por> rozdane porządnie*

w. 58 *obudzono nas*] *<O>obudzono nas*

w. 65 *pocieszałyśmy się*] *<nie> pocieszałyśmy się*

w. 69 *dużo francuskich jeńców*] *dużo <je> francuskich jeńców*

w. 81 *½ l*] *½ l<j>itra*

w. 85 *na hali*] *na <c>hali*

w. 92 *wybudowanych*] *<w polu>wybudowanych*

w. 108 *W nocy*] *<[---?]> <w>W nocy*

w. 109 *a gdy*] *<g> a gdy*

w. 111 *Gdy szłyśmy do bunkrów, poganiano nas*] *<Prowa> Gdy szłyśmy do bunkrów, poganiano nas*

w. 113 *komendant*] *komendan<d>t*

w. 114 *Węgierki*] *<w>Węgierki*

w. 119 *szło się*] *szł<y>o się*

w. 132 *więc*] *<tak że>więc*

Część V. Nasza podróż z SS-manami

w. 2 *komendant*] *komendan<d>t*

w. 8 *Aschersleben*] *Aschersleb<m>n*

w. 14 *chciałyśmy*] *chci<e>ałyśmy*

w. 25 *komendant*] *kom<a>endant*

w. 29 *nic*] w atg dopisane

w. 37 *zostać*] *zosta<s>ć*

w. 42 *powód do rozstrzelania*] *powód <r> do rozstrzelania*

w. 45 *i widzimy, że komendant*] *<a komend>* i *widzimy, że komendant*

w. 58 *stała grupa słabych mężczyzn. Tam*] w atg dopisane

w. 61 *Załadowano nas*] *<z>Załadowano nas*

w. 66 *albowiem, to znaczy gdy*] *albowiem <potem> t.zn. gdy*

w. 67 *dostać się do domu*] *dostać <do> się do domu*

w. 69 *schreiber (pisarz lagrowy, Holender), lekarz (Belg) i pielęgniarz (Francuz)*] *Schreiber |(pisarz)| lagrowy |Holender| i lekarz |Belgijczyk| i pielęgniarz |Francuz|*

w. 71 *bez straży*] *<po>bez straży*

w. 72 *los Boga*] *<Pana>|los| Boga*

w. 73 *przecież*] *przecie<sz>ż*

w. 84 *Nie miałyśmy gdzie spać*] *<n>Nie miałyśmy, <g>gdzie spać*

w. 87 *chleba*] *<h>chleba*

w. 106 *W siódmym dniu*] *<W dziesiątym dniu odeszły> W siódmym dniu*

w. 110 *naprzód*] *naprzód <we>*

w. 116 *pozostać*] *<spę>pozostać*

w. 121 *wyruszyłyśmy w drogę*] *wyruszyłyśmy w drogę, <do miasteczka Düben nad Muldą>*

w. 122 *o godzinie*] *<go> o godz.*

w. 123 *do miasteczka Düben*] *do <D> miasteczka Düben*

w. 125 *Tam*] *<P>Tam*

Halina Penner

w. 6 *do getta*] *<ge> do ghetta*

w. 7 *na ul. Rakowickiej*] *<w Rak> na ul. Rakowickiej*

w. 10 *a kiedy*] *|a| kiedy*

w. 11 *niebezpieczna*] *|<g>niebezpieczna|*

w. 13 *i rodziców wysłano do Bełżca*] *<matka poszła d>|i| rodziców wysłano do Bełżca*

zaś] w atg dopisane

w. 17 *Z tego okresu*] *<Wa> Z tego okresu*

w. 19 *i znalazł u jednej*] *<w> i znalazł u <mojej> jednej*

w. 21 *Kiedy*] *<k>Kiedy*

na przesłuchanie] w atg dopisane

w. 22 *i przesłuchiwał*] *|i| przesłuchiwał*

w. 26 *wysłano nas z transportem kobiet do Oświęcimia*] *wysłano nas z transportem kobiet <prawie wszystkie kobiety> do Oświęcimia*

w. 28 *Przyjechałyśmy*] *przyjechal<i>yśmy*

w. 36 *doczekałyśmy*] *doczeka<li>łyśmy*

w. 37 *a nas zaprowadzono*] kolejne red. w atg: **a.** *a nas <da> po dość długich ceregielach zabrano do Sauny. Kazano się rozebrać*; **b.** *a <nas po dość długich ceregielach zabrano do Sauny. Kazano się rozebrać> nas zaprowadzono*

w. 38 *znowu przeszłyśmy*] *<tam>|znowu| przeszłyśmy*

w. 43 *miało to wprost przeciwny skutek*] *miało to <taki efekt, że>|wprost przeciwny skutek|*

w. 46 *chustka*] *<jeśli która>chustka*

w. 47 *Przed barakiem*] *<do baraku> i <tam> przed barakiem*

w. 50 *wychodziłyśmy*] *<rano> wychodziłyśmy*

w. 53 *my z siostrą*] *m<nie>y z siostrą*

w. 56 *Ubrano nas*] *<Nas u> Ubrano |nas|*

w. 57 *poddano nas*] *<przez> poddano nas*

w. 64 *to jest*] w atg dopisane

w. 66 *pracowałyśmy*] *<tam> pracowałyśmy*

w. 70 *uważałyśmy*] *<u>uważałyśmy*

w. 71 *bez jakichkolwiek przydziałów żywnościowych*] *bez jaki<ego>chkolwiek <jedzenia>|przydziałów żywnościowych|*

szłyśmy piechotą] *<na piech> szłyśmy piechotą*

w. 72 *po drodze*] *po <od>drodze*

w. 73 *i jechałyśmy*] *<i t> i <wieźli nas>|jechałyśmy|*

w. 76 *Spało się*] *<, s>. Spało się*

w. 81 *pięć*] *<6>5*

w. 82 *B.A.*] w atg dopisane

w. 87 *4 i 5 kwietnia*] *<5>4 i 5 kwietnia*

w. 88 *w okolicy*] *<ma> w okolicy*

w. 92 *po dwóch dniach*] *<następnego dnia>|po 2 dniach|*

w. 95 *się*] w atg dopisane

w. 98 *kierownika NSDAP*] *kierownika N.S.D.|A.|P.-u*

w. 101 *zgłosiłyśmy*] *<zwróciły>zgłosiłyśmy*

w. 102 *miejscowej*] *miejscow<ości>ej*

w. 103 *zaczęło się*] *<po> zaczęło się*

Jakub Kremsdorf

w. 18 *Była to*] *<Po tym był względny spokój> Była to*

w. 19 *na rozkaz Götha natychmiast*] w atg pierw.: *natychmiast na rozkaz Goetha*

rozstrzelani] *rozstrzelani <po przeczytaniu listu>*

w. 21 *w AEG Berlin*] *w A. E. G. Berlin <przy rozbiórce>*

Aron Blumenkranz

w. 3 *przymusowego*] *przymusowe<j>ego*

w. 4 *było wielkie wysiedlenie*] *<wszystk> było wielkie wysiedlenie*

w. 5 *do pracy*] *<[---?]> do pracy*

przeznaczono] *<posłano>|przeznaczono|*

w. 6 *do pracy*] *<|rzekomo|> do pracy*

w Julagu I] *<w ghetcie w bożnicy>|w Julagu I|*

w. 7 *Żona*] *Żon<ę>a*

teść i szwagier] *teść<iowie> i szw|a|gier*

w. 8 *do niepołomickiego lasu*] *do <O> Niepołomickiego Lasu*

w. 9 *Zawieziono nas najpierw do Julagu*] w atg dopisane

w. 10 *Tam*] *<W Julagu>|Tam|*

w. 15 *urządziliśmy się we własnym zakresie*] *<w wł> urządziliśmy się w własnym zakresie*

w. 16 *do pracy do Kabla*] *do pracy <Prócz nas> do Kabla*

w. 20 *w tym dniu wysiedlenia*] *w tym dniu <z>wysiedlenia*

w. 21 *na ulicach*] *na ulic<y>ach*

w. 22 *trupy na ulicach*] *trupy na ulic<y>ach*

w. 23 *pracowaliśmy*] *<plac>pracowaliśmy*

w. 24 *chodząc tam w dalszym ciągu*] *<do Płaszowa> chodząc tam |w dalszym ciągu|*

w. 30 *zwojami drutu*] *<drutem> zwojami drutu*

były też wieże] *były <w> też wieże*

w. 33 *który*] *<któ>który*

w. 36 *oddziału Gumonu w Kablu*] *<Kabla> oddziału gumonu w Kablu*

w. 40 *I rzeczywiście*] *<To> I rzeczywiście*

w. 41 *trzy tygodnie*] *<4><2>3 tygodnie*

w. 44 *Kabel*] *<P>Kabel*

w. 46 *dla nas*] *<od na> dla nas*

w. 49 *zażądał od Bajki*] *<wykazał>|zażądał od Bajki|*

do pracy] *do pracy <do>*

w. 53 *został odznaczony krzyżem zasługi*] *<dost>został odznaczony <orde> krzyżem zasługi*

w. 55 *wysłał*] *<po>wysłał*

w. 59 *że za słabszą*] *że <mo> za słabszą*

na [ulicy] Dietla] *<z> na Dietla*

w. 64 *matryce*] *<a> matryce*

Były też] *<Było to kłamstwem zmyślonym, bo wcale nie u> Były też*

w. 66 *sprzed wojny*] *<bo prze> z przed wojny*

w. 68 *Meisels*] *Meisels<ó>*

Tej] *<Ta>tej*

nie mieli nic] *nie mieli <już> nic*

w. 72 *dodał*] *<powi>dodał*

w. 74 *przeważnie*] *<ma> przeważnie*

w. 76 *prace*] *prac<y>e*

w. 77 *z pracownikami*] *z <więźn>pracownikami*

Lola Zelinger

w. 1 *Zeznanie*] w atg dopisane

w. 3 *do baraków na Jerozolimskiej*] *do <ob>baraków na Jerozolimskiej*

w. 6 *i września*] w atg dopisane

w. 8 *przysłana z obozu*] *przy<byl>słana <nią> z obozu*

w. 11 *w Kablu*] *w <barakach mieszkalnych>„Kablu”*

w. 12 *na fabryce*] w atg dopisane

zaś] w atg dopisane

w. 14 *lipiec–wrzesień*] *lipiec–<sierpień>|wrzesień|*

w. 17 *Kontakt*] *<co uł> Kontakt*

w. 18 *żywność*] *<jedzenie>|żywność|*

w. 22 *ludzi*] w atg dopisane

w. 23 *1944 roku*] w atg dopisane

fabryki] w atg dopisane

w. 30 *ukrywała się*] *ukrywała się <by uniknąć>*

aufseherek] *<a>Aufseherek*

Juliusz Selinger

w. 4 *W 1942 roku*] *<Będąc w obozie> W roku 1942*

w. 8 *Stanisławem*] w atg dopisane

w. 9 *brakowi czujności*] kolejne red. w atg: **a.** *nieczujności*; **b.** *<nie>|brakowi| czujności*

w. 11 *dostałem*] *dostał<a>em*

w. 17 *używając go jako łącznika*] *<w formie>|używając go jako| łącznika*

w. 19 *w mieście*] *<na>|w| mieście*

w. 20 *Dawida*] w atg dopisane

w. 21 *z synkiem*] *z synkiem*

w. 22 *z getta*] *<z P> z ghetta*

w. 23 *pod Wieliczkę do Nalepów*] *<do Wieli> pod Wieliczkę do <p.> Nalepów*

w. 26 *prawie w przeddzień*] *<w> prawie w przeddzień*

w. 30 *pana L. Kempy*] *p. L. Kempy <i inż. Włodka>*

w. 34 *dokąd*] *<i>dokąd*

w. 36 *latem 1944 roku*] w atg dopisane

w. 37 *W Płaszowie*] *W <p>Płaszowie*

w. 38 *pomordowanych w Płaszowie Żydów*] *pomordowanych |w Płaszowie| Żydów*

w. 39 *od którego*] *<kt> od którego*

w. 40 *bez zdania racji*] w atg dopisane

w. 41 *zachowywał się ordynarnie w słowniku*] *zachowywał się <nie>ordynarnie |w słowniku|*

w. 44 *Flossenbürg*] *F<l>losenburg*

w. 48 *Leitmeritz (Sudety)*] *<Su> Leitmeritz (Sudety)*

w. 52 *w podziemnych fabrykach*] *w podziemn<ej>ych fabry<ce>kach*

w. 56 *oswabadzające wojska*] *<oswob>oswabadzające wojska*

w. 58 *w marcu 1945 roku*] w atg dopisane

Gusta (Gitla) Fleischer

w. 8 *znaleziono*] *<zl>znaleziono*

w. 28 *rzekome planowanie*] *<plan> rzekome planowanie*

w. 29 *z rozkazu*] *<u> z rozkazu*

w. 36 *Johna*] *<Johna>Jona*

w. 37 *Libanównę*] *Libanówn<ą>ę*

Mojżesz Grünbaum

w. 2 *stos drzewa, który umieścili w środku bożnicy i oblali benzyną*] *stos drzewa <ob> który umieścili w środku bożnicy i oblali benzyną*

w. 9 *Gdyśmy dostali raz nakaz*] *Gdyśmy dosta<wa>li |raz| nakaz*

w. 10 *do Przytkowic*] w atg dopisane

w. 11 *płaciliśmy ich rodzinom*] *<utrzymywaliśmy>płaciliśmy ich rodzinom*

w. 20 *z Landkommissariatu*] *<od>z Landkommissariatu*

w. 24 *wpłaciliśmy*] *<za>wpłaciliśmy*

w. 26 *z tym że*] *<d><do>z tym, że*

w. 28 *w Niepołomicach*] *w <n>Niepołomicach*

w. 30 *Judenrat otrzymał*] *Judenrat <w perfidn>otrzymał*

w. 41 *za miastem*] w atg dopisane

w. 44 *Nazajutrz*] *<Wszyscy>Nazajutrz*

w. 50 *Klimm*] *Klim<a>m*

w. 54 *zaczęto etapami po dwa auta na raz wywozić*] kolejne red. w atg: **a.** *zaczęto <łado>wywozić*; **b.** *zaczęto |etapami po 2 auta na raz| wywozić*

w. 61 *ten transport został*] *<zosta>ten transport został*

w. 68 *z watą krawiecką*] *z <przyb>watą krawiecką*

w. 73 *Żydów, wywozili*] *Żydów <i r>, wywozili*

w. 74 *napotkanego Żyda na ulicy*] *napotkanego <na ulicy>Żyda na ulicy*

w. 81 *do getta*] *do <gminy>getta*

w. 86 *dyrekcja*] *<przyszedł zast>dyrekcja*

w. 93 *Brenner*] *<na> Brenner*

w. 95 *przytrzymał ich w piwnicy*] *przytrzymał <w>ich w piwnicy*

w. 96 *posłano do obozu*] *posłano <ich> do obozu*

w. 104 *na Baühofie*] *na <dwo>Baühofie*

w. 106 *Zschachwitz*] *<T>Zschachwitz*

w. 111 *Schmidt (umarł*] *Schmidt <zm>(umarł*

w. 116 *Podczas*] *<Nasz><B>Podczas*

w. 119 *Zdeptanych*] w atg dopisane

w. 120 *zaczęła się*] *zaczę<to>ła się*

w. 124 *Początkiem kwietnia*] *<W><Począ>Początkiem kwietnia*

w. 125 *a nazajutrz*] *|a| nazajutrz*

w. 128 *i gdzie ludziom dobrze się działo*] w atg dopisane

w. 130 *Byli tam*] *<Dotar>Byli tam*

Szczegółowa charakterystyka odmian tekstu

Szczegółowa analiza odmian tekstu może miejscami dostarczyć dodatkowych informacji ważnych dla samej opowieści, ale przede wszystkim pozwala na pełniejsze zrozumienie intencji towarzyszącej świadkowi w trakcie powstawania świadectwa. Co jednak najciekawsze w kontekście niniejszej edycji krytycznej, obserwacje odmian tekstu dostarczają informacji na temat szczególnej relacji świadka z protokolantem powstałej w trakcie wywiadu historycznego. Ze względu na zróżnicowanie formalne opracowanych relacji omawiam je osobno.

Wilek Markiewicz

Świadectwo Markiewicza różni się od pozostałych, ponieważ powstało poza udziałem komisji historycznej i w całości spisane zostało przez świadka. Relacja ma formę pamiętnika, a analiza odmian tekstu dowodzi, że jego autor wielokrotnie wracał do napisanych już treści, by nanosić kolejne korekty. Ich obserwacja pozwala na ciekawe wnioski.

Świadectwo to jest bogatsze w odmiany tekstu niż relacje zanotowane przez protokolantów komisji. Naniesione zmiany mają również inny charakter. Należy w tym miejscu podkreślić, że w chwili pisania wspomnień ich autor wciąż był kilkunastoletnim chłopcem. Wybuch wojny przerwał jego edukację, co częściowo tłumaczy liczne błędy ortograficzne. Wspomniane różnice wynikają więc po prostu z różnych kompetencji językowych i faktu, że Markiewicz nie był wprawnym pisarzem (nie byli nimi także protokolanci komisji, ale bez wątpienia mieli lepsze przygotowanie i większe doświadczenie). Najciekawsze jednak wnioski płynące z analizy odmian tekstu dotyczą nie samej warstwy językowej, a narracyjnej. Świadek bowiem, notując wspomnienia, w dużym stopniu kontrolował własną narrację i zmieniał ją wszędzie tam, gdzie życzyłby sobie, by wyglądała inaczej, co ma bezpośredni wpływ na opisywaną rzeczywistość. Analiza skreśleń potwierdza, że niezapośredniczona przez protokolanta narracja stwarza możliwość kreowania bądź odtwarzania własnej historii i doświadczenia, a co za tym idzie – perspektywizacji faktów[165]. Nie można tego zaobserwować na taką skalę w żadnej innej z opracowanych relacji, co wynika z wcześniej zaznaczonych różnic w warunkach, w jakich powstało świadectwo –

[165] Można pokusić się nawet o stwierdzenie, że mamy tu do czynienia z obraniem pewnej strategii pisarskiej, co jedynie sygnalizuję (ze względu na charakter niniejszej pracy nie rozwijam tego tropu).

w przypadku pamiętnika Markiewicza w akt pisania nie była zaangażowana żadna inna osoba, autor nie był ograniczony czasowo i sam decydował o miejscu, w którym przystępował do pracy. Wszystko to miało bezpośredni wpływ na ostateczny kształt narracji, a także, co za tym idzie, na charakter odmian tekstu, o czym poniżej.

Świadek usuwał z własnej relacji fragmenty, które wskazywałyby na jego słabość. Poniższy cytat dotyczy bicia „dla zabawy" autora relacji przez funkcyjnych obozu (podkreślona część zdania została z relacji wykreślona):

> Ja poderwałem się i zacząłem prosić żeby mnie już wypuścił. Lecz ich rozzłościło żem ani nie krzyknął, ani nie zacząłem płakać i powiedzieli „kładź się drugi raz".

Możemy jedynie przypuszczać, że Markiewicz w pierwszym odruchu zanotował wspomnienie zgodnie z tym, jak je zapamiętał. Kiedy został uderzony biczem, prosił, żeby go wypuszczono (to bardzo prawdopodobny scenariusz). Autor jednak po napisaniu tych słów zdecydował się je wykreślić, dzięki czemu fragment wskazuje na odwrotną reakcję – Wilek nie reaguje na wymierzony cios. Powyższy fragment dowodzi, że spisana narracja nie jest jedynie zapisem tego, jak autor zapamiętał przytaczane wydarzenia. Markiewicz zdawał sobie sprawę (nawet jeśli nie było to w pełni uświadomione), że jego wspomnienia stanowią nie tylko ocenę rzeczywistości, której był częścią, lecz również dają obraz jego samego. Snując opowieść, kontrolował swój wizerunek. Jego narracja jest więc również wyrazem tego, jak Markiewicz chciałby być odebrany przez innych. Stąd często określenia, które ukazałyby autora jako osobę emocjonalną czy bezbronną, były przez niego zastępowane innymi (przypomnijmy, że w chwili pisania Markiewicz miał kilkanaście lat). Dla przykładu:

> *Ja z jednym chłopcem*] pierw.: *Ja z kolegą*
> *ojciec*] pierw.: *tatuś*
> *staraniem mamy*] pierw.: *staraniem mamusi*
> *spędziliśmy parę dni*] pierw.: *spędziliśmy miłych parę dni*
> *miała lekką pracę*] pierw.: *miała bardzo lekką pracę*
> *Myśleliśmy, że go zastrzelą*] pierw.: *Baliśmy się, że go zastrzelą*

Inne zmiany w tekście pokazują, jak ulotna bywa pamięć, z którą w trakcie pisania zmagał się autor relacji, próbując przypomnieć sobie przebieg niektórych wydarzeń. Przykładem jest wspomnienie apelu, podczas którego wszystkim więźniom rozkazano

podnieść odpowiednio wysoko prawą nogę i trzymać ją uniesioną aż do komendy zwalniającej z tego rozkazu. Polecenia wydawane były po niemiecku, którego Markiewicz nie znał, stąd nie wiedział, dlaczego akurat jemu zarzucano niewykonanie zadania (autor nie rozumiał, że powodem była jego niewystarczająco wysoko uniesiona prawa noga). Tak oto zapisał fragment tego wspomnienia: „nie wiedząc, co robić, stałem w miejscu". To finalna wersja zdania. Poprzednia brzmiała jednak zupełnie inaczej: „nie wiedząc, co robić, opuściłem prawą, a podniosłem lewą [nogę]". Ta informacja została później wykreślona. W innym miejscu czytamy o wprowadzeniu nakazu noszenia opasek przez Żydów, co autor początkowo datował na 15 września, a następnie poprawił na 15 sierpnia. Przykłady te pokazują, że miejscami Markiewicz nie był pewien swoich wspomnień, były one „zamazane". Innym miejscem potwierdzającym ten wniosek jest fragment, w którym Markiewicz opowiada o transporcie:

> Z czterystu Żydów, którzy tam pojechali, zostało niecałych stu pięćdziesięciu. Zabił ich głód, wszy i bicie. Ale my nie wiedzieliśmy, dokąd jedziemy i byliśmy dość optymistycznie nastawieni. Nic gorszego nas już spotkać nie może, myśleliśmy. Ale okazało się, że może. Wpakowano nas po sześćdziesięciu do wagonów.

W przytoczonym powyżej fragmencie autor zostawił w trakcie pisania trzy puste pola, w które dopiero po jakimś czasie, innym długopisem, wpisał liczby: czterysta, sto pięćdziesiąt i sześćdziesiąt. Analiza duktu pisma nie pozostawia co do tego złudzeń. Być może autor, chcąc być jak najbardziej rzetelny, wolał zastanowić się, zanim zapisał tak istotne dane. Bardziej prawdopodobne jest jednak, że zweryfikował je z innym źródłem, a następnie uzupełnił o nie tekst.

Hermina Bleiweis

Skreślenia i poprawki dowodzą, że świadectwo było na koniec uważnie odczytane. W trakcie lektury poprawiano tekst, by był on bardziej precyzyjny (zmiany słów na ich synonimy, np. *robota* i *zajęcie*[166], *najlepszy Niemiec* i *oddany Niemiec*, które trafniej opisywały rzeczywistość). Część korekt ma charakter stylistyczny, a naniesione zmiany służyć miały wyłącznie łatwiejszej lekturze. Bleiweis poprawiała również własne błędy

[166] Podając w tekście ciągłym wariant sprzed i po zmianie, wersję ostateczną oznaczam podkreśleniem.

rzeczowe, których popełnienia w trakcie wywiadu nie zauważyła (bądź powstały one przy zapisie tekstu przez protokolantkę), na przykład dom w Rudawie po poprawce jest domem w Krakowie, a dr Rozenblat – dr. Goldblatem. Dodane w trakcie snucia opowieści *niby to* w zdaniu: „[…] miałam wyrzuty, gdy ją [mamusię – MW] wysłano, dlatego że jej niby to brakowało stempli pracy" zostało następnie przez autorkę usunięte, prawdopodobnie na skutek zorientowania się w różnicy semantycznej, którą słowa te wprowadzają do zdania. Zrozumienie tej zmiany pozwala na wniosek, że matka autorki stempli rzeczywiście nie miała, co ma znaczenie, ponieważ, jak wiadomo, odpowiednie dokumenty zwiększały szanse na przeżycie, ale go nie gwarantowały (znanych jest wiele opisów dotyczących okresu wywózek z getta, które to potwierdzają). Dla relacji Bleiweis najbardziej znaczące są jednak zmiany polegające na dopisaniu tekstu. Pojawiają się w nich informacje dodatkowe, które w opowieści zostały pominięte, jednak w większości przypadków są to bardzo ważne historycznie dane, jak na przykład imiona czy nazwiska wspomnianych osób, ich wiek, kolor opasek, do których noszenia zmuszeni byli Żydzi, czy dane liczbowe. Kiedy w relacji pada informacja o sąsiadce, która doniosła na rodzinę Bleiweis, pojawia się dopisek wyjaśniający, dokąd poszła, by podzielić się swoją wiedzą, tj. na Gestapo.

Czasami dopiski mają charakter dodatkowych komentarzy autorskich objaśniających rzeczywistość, na przykład przy opisie golenia mężczyznom głów i bród przez Niemców na ulicy pojawia się dopowiedzenie: „celem zniekształcenia twarzy ludzkiej". W innym miejscu do krótkiego „Ciągłe apele" dodano słowo „zamęczały".

Rzadziej zdarzało się, że dopiski nie wpływały na warstwę informacyjną zdania, a służyć miały zbliżeniu nas do jednostkowego doświadczenia autora poprzez uwydatnienie warstwy emocjonalnej wypowiedzi. Dla przykładu: „Zauważyłam w kącie kupę zamordowanych dzieci. Wśród nich było moc dzieci zatrutych przez własne matki". W pierwszej wersji nie pojawia się przymiotnik *własne*, bez którego czytelnik i tak nie miałby wątpliwości, że opisane kobiety zabijały swoje, a nie czyjeś dzieci. Podkreślenie tego poprzez dodanie przymiotnika miało służyć podniesieniu dramaturgii tej sceny. Zwróćmy uwagę, że nie chodziło tutaj o chęć uzyskania efektu przesadnej dramaturgii. Opisy pogwałcenia więzi matki z dzieckiem (szczególnie tym nowonarodzonym) należą do bodaj najtrudniejszych w całej historiografii Zagłady. Zwielokrotnienie wydźwięku zdania służyć miało przede wszystkim ukazaniu tego, jak trudne było to doświadczenie dla samej autorki-obserwatorki, a nie uczestniczki wydarzenia.

Nie bez znaczenia jest, że relacja powstała w sytuacji wywiadu. Spisywała ją ze słuchu protokolantka. Analizując charakter dopisanych informacji, możemy postawić wniosek, że to ona sugerowała dodanie pewnych informacji ważnych z punktu widzenia celu, jaki przyświecał wówczas pracy komisji historycznych.

Joanna Ringel

Ponieważ wyłącznie pierwsza część relacji Ringel powstała w sytuacji wywiadu przy udziale pracownika komisji historycznej, należy ją analizować oddzielnie. Sugerowałaby to także wstępna analiza odmian tekstu. W częściach spisanych poza udziałem protokolanta Ringel nanosi stosunkowo dużo korekt, które w zdecydowanej większości mają charakter stylistyczny (ich brak nie wpłynąłby ujemnie na wartość historyczną świadectwa). Autorka zastępowała pojedyncze słowa synonimami odpowiedniejszymi dla kontekstu (np. *naprężyły* i *zaostrzyły* czy *wróciły* i *powtórzyły* lub *następnie* i *potem*). Często korekty miały naprawić potknięcia językowe (błędy w pisowni, np. *tszy* i *trzy*, literówki, np. *skarkę* i *skargę*). Wielokrotnie Ringel w połowie pisania słowa skreśla je, by zastąpić je innym, np. *dużo jeńców* zostało zastąpione przez *dużo francuskich jeńców*, a *powód rozstrzelania* przez *powód do rozstrzelania*. W kilku miejscach zmiany dotyczyły zapisu skrótowców i liczebników, w czym autorka próbowała zachować konsekwencję, choć nie do końca się to udało.

Z kolei odmiany pierwszej części są inne, bardziej przypominają te opisane przy pozostałych analizowanych w niniejszej pracy świadectwach. Oprócz kilku typowych dla tego procesu poprawek i koniecznych skreśleń (zapewne wynikających z notowania opowieści w chwili jej opowiadania), pojawiają się dopiski podnoszące rangę świadectwa jako dokumentu historycznego: dane liczbowe, nazwy osobowe czy informacja o narodowości opisywanych postaci. Podczas gdy w tekście spisanym poza komisją przez autorkę świadectwa zmiany nanoszone były głównie w trakcie pisania, a skreślony tekst zastępowany był nowym, w części zanotowanej przez protokolanta zmiany mają charakter dopisków (dodatkowy tekst pojawia się ponad zapisanymi wcześniej słowami, zazwyczaj bez ich wykreślenia). Ta obserwacja pozwala na postawienie wniosku, że sytuacja wywiadu ma znaczący wpływ na powstające świadectwo, co widać także po odmianach tekstu. W relacji sporadycznie pojawiają się podkreślenia, z których zrezygnowano w trakcie redakcji ze względu na brak jakiejkolwiek konsekwencji w stosowaniu tego wyróżnienia.

Halina Penner

Wśród wszystkich analizowanych świadectwo Haliny Penner zanotowane przez Sarę Berkelhammer jest jednym z najbardziej rzetelnych źródeł historycznych. Protokół zawiera większość elementów archiwalnych, których wówczas oczekiwano od tego rodzaju dokumentów. Zmiany są stosunkowo rzadkie, głównie stylistyczne, a wśród nich nie dominuje żaden z typów korekt. Gdzieniegdzie starano się nadać relacji bardziej profesjonalny charakter, zamieniając słowa na ich specjalistyczne warianty, jak np. *jedzenie* zastąpiono *przydziałami żywności*. Na przestrzeni całego świadectwa zamienione zostały czasowniki w liczbie mnogiej rodzaju męskiego (np. *przyjechaliśmy*, *doczekaliśmy*) na rodzaj żeński (*przyjechałyśmy*, *doczekałyśmy*). Prawdopodobnie w trakcie odczytu na koniec spotkania protokolantka doprecyzowała ten wątek i po potwierdzeniu, że w większości przypadków w opisywanych wydarzeniach brały udział wyłącznie kobiety, naniesiono konsekwentną korektę.

Jakub Kremsdorf

Dwustronicowa relacja nosi tylko cztery przypadki skreśleń, z których wszystkie mają charakter stylistyczny. Nie mówią one wiele na temat stylu autora czy szczególnej współpracy świadka z protokolantem komisji.

Leon Smolarz

Brak odmian. Cała relacja jest maszynopisem. Brak informacji o odpisie sugeruje, że tekst został dostarczony do komisji przez Smolarza już jako maszynopis. Ani relacja, ani karta archiwalna nie dostarczają dodatkowych danych na ten temat.

Aron Blumenkranz

Relacja została w całości spisana przez protokolanta komisji, a następnie odczytana w obecności świadka. Większość korekt wynika z popełnienia typowych *lapsus calami*, które prawdopodobnie zauważone i skorygowane zostały jeszcze w trakcie pisania. W kilku miejscach korekty mają zasadnicze znaczenie dla opowieści, jak na przykład informacja o niedzieli wolnej od pracy w obozie, co do której świadek nie był pewien, w jakim odstępie czasu przysługiwała ona więźniom. Liczba *cztery* została zastąpiona przez *dwa*, a jeszcze później przez *trzy*. Dalszy opis wyjaśnia, z czego wnikał problem

z przypomnieniem sobie tego detalu – mimo przysługującego więźniom dnia wolnego w co trzecią niedzielę, zawsze pojawiało się dodatkowe zajęcie, a obiecanego odpoczynku nie było nigdy.

Niektóre zmiany pokazują trud świadka, by opowiedziana historia rzetelnie oddawała rzeczywistość obozu. Blumenkranz szukał w tych miejscach najwłaściwszych słów. Dla przykładu, podczas opisu „środków ostrożności" zastosowanych w Kablu, świadek wspomina, że miejsce to było strzeżone przez Niemców usytuowanych na wieżach wartowniczych, uzbrojonych w karabiny maszynowe, oraz otoczone drutem kolczastym, które to zostają poprawione na „zwoje drutu kolczastego", by jednoznacznie przedstawić Kabel jako miejsce uwięzienia, z którego nie ma ucieczki. W innym miejscu z kolei, mówiąc o sobie i obozowych towarzyszach, używa słowa *więźniowie*, które zastąpione zostaje przez *pracowników*. Zaledwie sześciostronicowa relacja nie dostarcza wystarczającego materiału do bardziej wnikliwych obserwacji.

Lola (Laja) Zelinger

Świadectwo zostało w całości zanotowane przez protokolantkę komisji, o czym świadczy inny styl pisma niż ten z podpisu Zelinger. Potwierdzenie można znaleźć również w odmianach tekstu, mianowicie nazwisko autorki zeznania zostało wstępnie zapisane przez „S", a następnie poprawione na „Z" (nawet biorąc pod uwagę typowe potknięcie pióra, mało prawdopodobne, żeby Zelinger popełniła błąd, zapisując własne nazwisko).

Wśród wszystkich korekt niemal połowa polega na dopisaniu dodatkowych informacji nad powstałym wcześniej tekstem. Prawdopodobnie nastąpiło to w trakcie odczytywania na głos skończonego świadectwa. Zelinger, słysząc treść zeznania, dopowiadała ważne szczegóły. Dla przykładu, obóz w Kablu likwidowany był w dwóch etapach – najpierw na początku sierpnia około dwustu więźniów zostało odeskortowanych do obozu głównego, następnie we wrześniu dołączyła do nich reszta pozostawionych do tego czasu w Kablu pracowników. W pierwszej wersji relacja informowała: „Skoszarowani przebywali na terenie fabryki do sierpnia 1944", po czym później dopisano: „i września". W innym miejscu, gdzie mowa o wykonywanej przez więźniów pracy, dodane zostaje, że była ona wykonywana „na fabryce", co wcześniej nie wynikało z kontekstu. Jeszcze dalej, gdy mowa o przeprowadzonej w Kablu sierpniowej selekcji więźniów, nad miesiącem pojawia się data roczna, żeby uniknąć

jakichkolwiek wątpliwości. Pozostałe zmiany to występujące we wszystkich relacjach korekty o charakterze stylistycznym.

Juliusz Selinger

Relacja w całości zanotowana została przez protokolanta Salomona Wilka (styl pisma z podpisu świadka dowodzi, że nie on spisał świadectwo). Część korekt zostało naniesionych w trakcie notowania relacji lub tuż po tym, na co wskazuje ten sam styl pisma i rodzaj atramentu. Jest jednak kilka zmian, które pojawiły się później, świadczy o tym inny styl pisma (nie zostały one naniesione ani przez protokolanta przyjmującego zeznanie, ani osobę zeznającą) oraz użyte narzędzie – długopis z czarnym wkładem. Dotyczy to pięciu zmian w tekście, z czego dwie polegają na uporządkowaniu narracji poprzez wprowadzenie nowego akapitu. Kolejne trzy: *nieczujności* zamieniono na *brakowi czujności*; w *formie łącznika* zamieniono na *używanie go jako łącznika*; *na mieście* zamieniono na *w mieście*. Nie wiadomo, kto jest autorem tych korekt.

Spośród zmian tekstu powstałych w trakcie spotkania świadka z protokolantem komisji jest kilka *lapsus calami* czy zmian stylistycznych, dominują jednak korekty polegające na dopisaniu dodatkowych informacji nad powstałym wcześniej tekstem. Są to informacje o znaczeniu historycznym, a więc imiona osób pojawiających się w relacji (np. *Stanisław, Dawid*), daty przytoczonych wydarzeń (np. *latem 1944* czy w *marcu 1945*) czy miejsca, w których znalazł się świadek (np. w *Płaszowie*).

Gusta (Gitla) Fleischer

W dwustronicowej relacji wystąpiło zaledwie kilka korekt i poza jedną wszystkie miały charakter stylistyczny. Wspomniana korekta dotyczyła nazwiska jednego ze straconych więźniów.

Mojżesz Grünbaum

Ze wszystkich opracowanych relacji świadectwo Mojżesza Grünbauma zawiera najwięcej danych osobowych świadka i informacji o spotkaniu. Rozpoczyna je notka dotycząca miejsca i daty wywiadu, nazwisko protokolantki, a także dane personalne jej rozmówcy: pełne imię i nazwisko, miejsce i data urodzenia, zawód wykonywany przed wojną, miejsce zamieszkania przed 1939 rokiem, a także adres pobytu w chwili

wywiadu. Jeszcze przed rozpoczęciem relacji wynotowane są miejsca, których będzie ona dotyczyła. Każda ze stron nosi odręczny podpis świadka. Do tego świadectwo Grünbauma jest stosunkowo ubogie w korekty. Powyższe obserwacje dowodzą profesjonalizmu protokolantki Laury Eichhornowej.

Na podstawie analizy odmian tekstu można zaryzykować wniosek, iż zgodnie z założeniem przyjętym przez centralę zapisane świadectwo zostało na koniec spotkania odczytane, by świadek mógł w pełni świadomie zautoryzować zanotowane treści.

Wśród korekt nie dominuje żaden z typów odmian. Niektóre wynikają z popełnienia typowych w trakcie notowania ze słuchu błędów, inne mają charakter czysto stylistyczny. Za najbardziej znaczące uważam w tym przypadku dopisania. Te ingerencje najprawdopodobniej pojawiły się pod koniec spotkania w trakcie odczytu całej relacji. Ich zadaniem jest doprecyzowanie znaczenia. Dla przykładu, kiedy świadek informuje o udanej próbie przekupienia kierownika krakowskiego arbeitsamtu, część zdania „gdyśmy dostawali nakaz", sugerującą powtarzalność tej praktyki, zmieniona zostaje na „gdyśmy dostali raz nakaz" precyzyjnie informujące o jednorazowości incydentu. W innym miejscu, gdzie mowa o zebraniu wszystkich Żydów Wieliczki na łąkach, dodana zostaje informacja sytuująca owe łąki „za miastem". Gdzie indziej, gdy Grünbaum wspomina o typowaniu przez niepołomicki Judenrat ludzi do pracy fizycznej, dopisek precyzuje, że miejscem przeznaczenia dla żydowskiej siły roboczej były Przytkowice. Kiedy dowiadujemy się o śmierci dwójki ludzi w trakcie nalotu bombowego w obozie na terenie Niemiec, ingerencja w tekst informuje nas, że bezpośrednim powodem ich zgonu było zadeptanie przez uciekający tłum, a nie, jak można by przypuszczać, ogień czy spadające części uszkodzonych przez bombę budynków.

W całej relacji pojawia się również kilka podkreśleń ukazujących wyraźną tendencję. Protokolantka oznaczała w ten sposób ważne informacje, na przykład datę danego wydarzenia, kolejne miejsca pobytu świadka czy choćby liczbę Żydów wysłanych transportem do obozu w Stalowej Woli. Miało to przede wszystkim wymiar praktyczny. Relacja została zanotowana ręcznie, pismo wskazuje na pośpiech podczas notowania, co wpływa na jego czytelność. Podkreślenia pozwalają zorientować się w treści relacji i sprawnie odnaleźć potencjalnie interesujące miejsce.

Wszystko to sugeruje nam, że protokolantka dokładała starań, by rejestrowane świadectwo miało jak największą wartość, a co za tym idzie zapewne pokładała nadzieję w jego użyteczności. Stosowała się do wytycznych centrali, przez co protokół

ze spotkania z Grünbaumem pod względem formalnym jest najbardziej rzetelnym źródłem historycznym wśród wszystkich analizowanych w tej pracy.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (AIPN Kr), GK 174/344, Materiały w sprawie podobozów KL Plaszów.

Archiwum Instytutu Pamięci Męczenników i Bohaterów Holocaustu Yad Vashem w Jerozolimie (AYV)

ITS archive (archiwum International Tracing Service, kopia), CNI TD records, selection of statement made by survivors.

ITS archive (kopia), sekcja 1.1. Camps and Ghettos, 1.1.8. Concentration Camp Flossenbürg, 1.1.8.1. List Material Flossenbürg, 404 überstellengen von Krakow nach Zschachwitz [lista więźniów przetransportowanych z obozu w Płaszowie do Flossenbürga 16 X 1944].

ITS archive (kopia), sekcja 1.1. Camps and Ghettos, 1.1.19. Concentration Camp Cracow-Plaszow, wybór dokumentów.

ITS archive (kopia), sekcja 1.1. Camps and Ghettos, 1.1.19. Concentration Camp Cracow-Plaszow, 1.1.19.1. Indeks imienny więźniów obozu w Płaszowie.

ITS archive (kopia), sekcja 1.1. Camps and Ghettos, 1.1.26. Concentration Camp Mauthausen, 1.1.26.1. List Material Mauthausen, 0035/0011-0169: lista więźniów przetransportowanych z obozu w Płaszowie do Mauthausen 10 VIII 1944.

M.9/552, Jewish Historical Documentation Center, Linz (Simon Wiessenthal Collection).

O.3/, Collection of Testimonies, Memoirs and Diaries, 11651: Testimony of Shlomo Feiler.

Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (AŻIH)

301, Zbiór relacji Żydów Ocalałych z Zagłady: 301/13, Relacja Gertnera; 301/241, Relacja Joanny Ringel; 301/1332, Relacja Mojżesza Grünbauma; 301/1182, Relacja Lieby Tiefenbrun; 301/1596, Relacja Leopolda Gutmanna; 301/1633, Relacja Gusty Fleischer; 301/1642, Relacja Jakuba Kremsdorfa; 301/1737, Relacja Wilka Markiewicza; 301/2196, Relacja Herminy Bleiweis; 301/3193, Relacja Leona Smolarza; 301/3221, Relacja Haliny Penner; 301/3239, Relacja Arona Blumenkranza; 301/3423, Relacja Loli Zelinger; 301/3441, Relacja Juliusza Selingera; 301/4219, Relacja Róży Nass; 301/4462, Relacja Erny Goldfluss.

302, Zbiór pamiętników Żydów Ocalałych z Zagłady: 302/8 Pamiętnik Zenona Szpingarna; 302/25, Pamiętnik Michała Weicherta, 302/59 Pamiętnik Mariana Krawczyka; 302/60, Pamiętnik Feli Szechter; 302/74, Pamiętnik Heni Wollerówny; 302/208, Pamiętnik Jakuba Stendiga; 302/272, Pamiętnik Haliny Nelken.

303/XX, Centralna Żydowska Komisja Historyczna przy CKŻP. 1944–1947: 303/XX/1, Rezolucja o powołaniu CŻKH; 303/XX/3, Statut Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej w Polsce; 303/XX/12, Protokół drugiej narady naukowej CŻKH 19–20 IX 1945 r.; 303/XX/26, Sprawozdanie CŻKH za maj 1945 r.; 303/XX/38, Filip Friedman, „Cele i zadania Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej w Polsce", b.d.; 303/XX/213, Ankieta dla zbieraczy materiałów dotyczących buntu i walk partyzanckich; 303/XX/214, Kwestionariusze: dla przesłuchania świadków; o obozach; o egzekucjach masowych i grobach masowych; 303/XX/215, Instrukcje dla badania przeżyć dzieci żydowskich w okresie okupacji niemieckiej; 303/XX/453, Biuletyn Wojewódzkiej Żydowskiej Komisji Historycznej w Krakowie; 303/XX/548–558 Materiały Historyczne. Kraków.

344, Materiały z procesów zbrodniarzy wojennych. 1946–1962, wybór dokumentów.

Ghetto Fighters House (Archiwum przy Muzeum Bojowników Getta w Lochame ha-Geta'ot w Izraelu)

Collections Department, 1568, Details on the execution of Regina Teichman-Salz in Plaszow; 22812, Memoirs of Janet Singer (Applefield).

Źródła drukowane, relacje i wspomnienia

Dokumenty zbrodni i męczeństwa, red. M.M. Borwicz, N. Rost, J. Wulf, Kraków 1945.

Dzieci żydowskie oskarżają, red. M. Hochberg-Mariańska, N. Grüss, Kraków–Łódź–Warszawa 1947.

Dzieci żydowskie oskarżają, wyb. K. Czarnota, Warszawa 1993.

Eksterminacja Żydów na ziemiach polskich w okresie okupacji hitlerowskiej. Zbiór dokumentów, zebr. i oprac. T. Berenstein, A. Eisenbach, A. Rutkowski, Warszawa 1957.

Hescheles J., *Oczyma 12-letniej dziewczyny*, Kraków 1946.

Instrukcja dla badania przeżyć dzieci żydowskich w okresie okupacji niemieckiej, oprac. N. Grüss, G. Skilkes, Łódź 1945.

Instrukcja dla zbierania materiałów etnograficznych w okresie okupacji niemieckiej, oprac. N. Blumental, Łódź 1945.

Instrukcja dla zbierania materiałów historycznych z okresu okupacji niemieckiej, oprac. J. Kermisz, Łódź 1945.

Inwentarz Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej przy Centralnym Komitecie Żydów w Polsce (1944–1947). Archiwa Wojewódzkich Komisji Historycznych (od X.1947 Delegatur ŻIH): Katowice, Kraków, Warszawa, Wrocław (1945–1950), oprac. M. Natkowska, Warszawa 2006.

Pankiewicz T., *Apteka w getcie krakowskim*, Kraków 1995.

Przewodnik po zespołach archiwum Centralnego Komitetu Żydów w Polsce ze zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, oprac. T. Epsztein, Warszawa 2005.

W 3-cią rocznicę Zagłady ghetta w Krakowie, red. M.M. Borwicz, N. Rost, J. Wulf, Kraków 1946.

Żyznowski W., *Wieliczanie na opisanych fotografiach*, Wieliczka 2009.

Opracowania monograficzne

3 pokolenia pracowników krakowskiego Kabla w 75-leciu 1928–2003, red. K. Smoczniak, Kraków 2005.

3 pokolenia pracowników krakowskiego „Kabla" w 80-leciu 1928–2008, red. K. Smoczniak, Kraków 2011.

Badania biograficzne i narracyjne w perspektywie interdyscyplinarnej. Aplikacje – Egzemplifikacje. Dylematy metodologiczne, red. M. Piorunek, Poznań 2016.

Bertaux D., *Funkcje wypowiedzi autobiograficznych w procesie badawczym*, [w:] *Metoda biograficzna w socjologii*, red. J. Włodarek, M. Ziółkowski, Warszawa–Poznań 1990, s. 71–81.

Bieberstein A., *Zagłada Żydów w Krakowie*, Kraków–Wrocław 1986.

Biografia i wojna. Metoda biograficzna w badaniu procesów społecznych, red. R. Dopierała, K. Waniek, Łódź 2016.

Chwalba A., *Okupacyjny Kraków w latach 1939–1945*, wyd. II, Kraków 2002.

Cohen B., *Holocaust Survivors and the Genesis of Holocaust Research*, [w:] *Beyond Camps and Forced Labour: Current International Research on Survivors of Nazi Persecution*, eds. J.-D. Steinert, I. Weber-Newth, Osnabrück 2005, s. 290–300.

Dauksza A., *Klub Auschwitz i inne kluby. Rwane opowieści przeżywców*, Gdańsk 2016.

Dwa prądy kiszyniewskiego rozboju: dolny i górny, Kraków 1903.

Eisenbach A., *Hitlerowska polityka zagłady Żydów*, Warszawa 1961.

Encyclopedia of Camps and Ghettos 1933–1945, vol. 1: *Early Camps, Youth Camps, and Concentration Camps and Subcamps under the SS-Business Administration Main Office (WVHA)*, part B, ed. G.P. Megargee, Bloomington and Indianapolis 2009.

Engelking B., *Zagłada i pamięć. Doświadczenie Holocaustu i jego konsekwencje opisane na podstawie relacji autobiograficznych*, Warszawa 2001.

Filipkowski P., *Historia mówiona i wojna. Doświadczenie obozu koncentracyjnego w perspektywie narracji autobiograficznych*, Wrocław 2010.

Friedman F., *Roads of Extinction. Essays on the Holocaust. Conference on Jewish Social Studies. Jewish Publication Society of America*, New York–Philadelphia 1980.

Frisch M., *Historia mówiona i rewolucja digitalna. W kierunku post-dokumentalnej wrażliwości*, [w]: *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki*, red. E. Domańska, Poznań 2010, s. 295–318.

Grabowski J, *Na posterunku. Udział polskiej policji granatowej i kryminalnej w Zagładzie Żydów*, Warszawa 2020.

Grądzka M., *Przerwane dzieciństwo. Losy dzieci Żydowskich Domu Sierot przy ul. Dietla 64 w Krakowie podczas okupacji niemieckiej*, Kraków 2012.

Grinberg D., *Holokaust w perspektywie i refleksji historyków*, [w:] *Myślenie po Zagładzie. Głosy z Polski*, red. S. Rejak, Warszawa–Kraków 2008, s. 12–16.

Gross N., *Kim pan jest, panie Grymek*, Kraków 1991.

Grüss N., *Rok pracy Centralnej Żydowskiej Komisji Żydowskiej*, Łódź 1947.

Hein W., Jakubiec C., *Montelupich*, Kraków–Wrocław 1985.

Hilberg R., *Zagłada Żydów europejskich*, t. 1–3, przeł. J. Giebułtowski, Warszawa 2014.

Hirsch M., *Żałoba i postpamięć*, przeł. K. Bojarska, [w:] *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki*, red. E. Domańska, Poznań 2010, s. 245–278.

Hochberg-Mariańska M., Mariański M., *Wśród przyjaciół i wrogów poza gettem w okupowanym Krakowie*, Kraków 1988.

Jarkowska-Natkaniec A., *Wymuszona współpraca czy zdrada? Wokół przypadków kolaboracji Żydów w okupowanym Krakowie*, Kraków 2018.

Jockusch L., *Collect and Record! Jewish Holocaust Documentation in Early Postwar Europe*, Oxford 2012.

Jonda B, Sackmann R., *Koherencja badań biograficznych i analiz biegu życia. Tradycje. Perspektywy. Metody*, [w:] *Badania biograficzne i narracyjne w perspektywie interdyscyplinarnej*, red. M. Piorunek, Poznań 2016, s. 17–43.

Kaczorowski K.P., *Badania innych kultur a różnorodność metod biograficznych. Szanse i wyzwania w praktyce badawczej na przykładzie badań kurdyjskich migrantów w Stambule*, [w:] *Badania biograficzne i narracyjne w perspektywie interdyscyplinarnej*, red. M. Piorunek, Poznań 2016, s. 59–83.

Kiełkowski R., *...Zlikwidować na miejscu! Z dziejów okupacji hitlerowskiej w Krakowie*, Kraków 1981.

Kotarba R., *Niemiecki obóz w Płaszowie, 1942–1945*, Kraków–Warszawa 2009.

Krakowski Kabel i jego załoga 1928–1978, red. H. Stachowski, Kraków 1978.

Kraków. Czas okupacji 1939–1945, red. M. Bednarek, E. Gawron, G. Jeżowski, Kraków 2010.

Langer L.L., *Świadectwa Zagłady w rumowisku pamięci*, Warszawa 2015.

Leociak J., *Tekst wobec zagłady. O relacjach z getta warszawskiego*, Toruń 2016.

Łuczak Cz., *Dzieje Polski 1939–1945. Kalendarium wydarzeń*, Poznań 2007.

Marszałek J., *Majdanek. Obóz koncentracyjny w Lublinie*, Warszawa 1981.

Marszałek J., *Obozy pracy w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, Lublin 1998.

Melchior M., *Zagłada a tożsamość. Polscy Żydzi ocaleni na aryjskich papierach. Analiza doświadczenia biograficznego*, Warszawa 2004.

Metoda biograficzna w socjologii, red. J. Włodarek, M. Ziółkowski, Warszawa–Poznań 1990.

Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów, red. K. Kaźmierska, Kraków 2012.

Oświęcim. Hitlerowski obóz masowej zagłady, wyd. II rozszerz., red. W. Michalak, Warszawa 1981.

Polski przemysł kablowy, red. J. Grobicki, Bydgoszcz 2007.

Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie, t. 1–2, oprac. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003.

Rejak S., *Jewish Identities in Poland and America. The Impact of the Shoah on Religion and Ethnicity*, London–Portland (Or) 2011.

Sabor A., *Sztetl. Śladami żydowskich miasteczek. Działoszyce – Pińczów – Chmielnik – Szydłów – Chęciny*, Kraków 2005.

Sawicki S., Uwagi edytorskie, [w:] C. Norwid, *Promethidion. Rzecz w dwóch dialogach z epilogiem*, wstęp i oprac. S. Sawicki, Kraków 1997.

Skórzyńska I., Dobre C.F., Jonda B., Wachowiak A., O *złożonej relacji badaczek i narratorek w kontekście badań historii życia kobiet w Polsce, Rumunii i byłej NRD*, [w:] *Badania biograficzne i narracyjne w perspektywie interdyscyplinarnej*, red. M. Piorunek, Poznań 2016, s. 45–57.

Śmietanka-Kruszelnicki R., *Protokół przesłuchania jako źródło historyczne*, [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 357–366.

Šustek Z., *Kwity banku samorządu żydowskiego w getcie terezińskim w latach 1943–1945*, [w:] *Pieniądze i mennice. Studia i Materiały*, red. K. Filipow, Białystok 2016, s. 132–159.

Tippner A., *Ghostwriting i historia mówiona: teksty kolaboratywne jako przypadek graniczny pisarstwa autobiograficznego*, przeł. A. Artwińska, [w:] *Autobiografie (po)graniczne*, red. I. Iwasiów, T. Czerska, Kraków 2016, s. 209–220.

Tomaszewski J., Żbikowski A., *Żydzi w Polsce. Dzieje i kultura. Leksykon*, Warszawa 2001.

Wesołowska D., *Słowa z piekła rodem. Lagerszpracha*, Kraków 1996.

Żbikowski A., *Sąd Społeczny przy CKŻP, Wojenne rozliczenia społeczności żydowskiej w Polsce*, Warszawa 2014.

Artykuły w czasopismach naukowych

Aleksiun N., *Returning from the Land of the Death: Jews in Eastern Galicia in the Immediate Aftermath of the Holocaust*, „Kwartalnik Historii Żydów" 2013, nr 2(246), s. 257–271.

Bartov O., *Eastern Europe as the Site of Genocide*, „The Journal of Modern History" 2008, t. 80, nr 3, s. 557–593.

Benninga N., *Holocaust Testimony as Sources for (a) Cultural History of the Holocaust: The Anecdote as an Analytical Tool*, „Kwartalnik Historii Żydów" 2013, nr 2(246), s. 414–432.

Chorązki M., *Świadek, protokół przesłuchania świadka oraz relacje jako źródło do badania dziejów historii najnowszej. Podobieństwa i różnice w pracy prokuratora IPN i historyka*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej" 2015, R. V, s. 58–74.

Cohen B., *Holocaust Testimonies and Historical Writing: Debates, Innovations, and Problems in the Early Post-War Period*, „Yad Vashem Studies" 2017, nr 45(2), s. 159–183.

Cohen B., *Jews, Jewish Studies and Holocaust Historiography*, „Kwartalnik Historii Żydów" 2013, nr 2(246), s. 400–413.

Datner H., Steffen K., Stoll K., *To Stay or Go? Jews in Europe in the Immediate Aftermath of the Holocaust*, „Kwartalnik Historii Żydów" 2013, nr 2(246), s. 185–196.

Feldhay Brenner R., *The Ethics of Witnessing. The Holocaust in Polish Writers' Diaries from Warsaw, 1939–1945*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2015, nr 11, s. 689–695.

Filipkowski P., *Historia mówiona jako historia ratownicza. Doświadczenie, opowieść, egzystencja…*, „Teksty Drugie" 2004, nr 5, s. 27–45.

Filipkowski P., O *relacjach byłych więźniów kacetów w kontekście czasu, miejsca i sytuacji ich powstania (albo o pożytkach z historii mówionej)*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej" 2012, R. II, s. 37–71.

Friedman F., *Problems of Research on the European Jewish Catastrophe*, „Yad Vashem Studies" 1959, No. 3, s. 25–40.

Garbala Ł., *Cyfrowe wydanie krytyczne, czyli dawna propozycja Stanisława Pigonia. Szanse i zagrożenia*, „Sztuka Edycji" 2016, nr 2, s. 27–32.

Haska A., *„Zbadać i wyświetlić". Centralna Żydowska Komisja Historyczna (1944–1947)*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2017, nr 13, s. 110–137.

Januszewska E., Lewandowska I., *Seminarium biograficzne w naukach społecznych, czyli jak rozmawiać o relacjach ustnych w różnych kontekstach*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej" 2013, R. III, s. 299–303.

Jarkowska-Natkaniec A., *Powojenne procesy członków Jüdischer Ordnungsdienst w okupowanym Krakowie. Casus Dawida Lieblinga*, „Studia Żydowskie. Almanach" 2014, nr 4, s. 97–114.

Lewandowska I., *Oral history we współczesnej Polsce – badania, projekty, stowarzyszenia*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej" 2011, R. I, s. 81–104.

Löw A., Roth M., *Krakowscy Żydzi po okupacją niemiecką 1939–1945*, przeł. E. Kowania, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2015, nr 11, s. 662–666.

Kaźmierska K., *Badania biograficzne w naukach społecznych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej", T. IX, nr 4: *Metoda biograficzna w badaniach społecznych*, red. K. Kaźmierska, s. 6–10.

Kaźmierska K., Schütze F., *Wykorzystanie autobiograficznego wywiadu narracyjnego w badaniach nad konstruowaniem obrazu przeszłości w biografii. Na przykładzie socjologicznego porównania narracji na temat życia w PRL-u i NRD*, „Przegląd Socjologii Jakościowej", T. IX, nr 4: *Metoda biograficzna w badaniach społecznych*, red. K. Kaźmierska, s. 122–139.

Kierzkowski M., *Historia mówiona – próba definicji pojęcia*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej" 2014, R. IV, s. 5–20.

Koźmińska-Frejlak E., *Asymilacja do polskości jako strategia adaptacyjna ocalałych z Zagłady polskich Żydów*, „Kwartalnik Historii Żydów" 2013, nr 2(246), s. 236–247.

Kurkowska-Budzan M., *Informator, świadek historii, narrator – kilka wątków epistemologicznych i etycznych oral history*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej" 2011, R. I, s. 9–34.

Maubach F., *Świadek historii. Swobodne wspominanie a krytyka źródła historycznego – o ambiwalencji metody w zachodnioniemieckiej oral history około roku 1980*, przeł. J. Kulig, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej" 2013, R. III, s. 39–71.

Mędykowski W., *Przeciw swoim. Wzorce kolaboracji żydowskiej w Krakowie i okolicy*, „Zagłada Żydów. Studia i materiały" 2006, nr 2, s. 202–220.

Przymuszała B., *Sposoby interpretacji Zagłady Żydów w latach czterdziestych: „Organizowanie wściekłości" Michała M. Borwicza*, „Kwartalnik Historii Żydów" 2013, nr 2(246), s. 391–399.

Puławski A., *Postrzeganie żydowskich oddziałów partyzanckich przez Armię Krajową i Delegaturę Rządu RP na Kraj*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2003, nr 2, s. 271–300.

Rączy E., *Zagłada Żydów w dystrykcie krakowskim w latach 1939–1945*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2015, nr 11, s. 667–672.

Rudnicka M., *Czy istnieje życiorys mówiony? O przenikaniu gatunków mówionych i pisanych – próba genologii na przykładzie analizy wypowiedzi autobiograficznych*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej" 2017, R. VII, s. 69–102.

Schüller J., *Genia Silkes – The Work of Pedagogue at the Central Committee of Polish Jews and the Jewish Historical Institute in Post-War Poland*, „Kwartalnik Historii Żydów" 2013, nr 2(246), s. 381–390.

Smith G., A *Short History of the Oral History Society, c. 1973–2013*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej" 2013, R. III, s. 94–128.

Stauber R., *Filip Friedman i początki badań nad Zagładą*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2015, nr 11, s. 235–251.

Stępień M., *„Pamięci zamordowanych składamy hołd". Działalność Wojewódzkiej Żydowskiej Komisji Historycznej w powojennym Krakowie*, „Kwartalnik Historii Żydów" 2018, nr 3(267), s. 579–606.

Stolarz A., *Opowieści Swietłany Aleksijewicz. Historia mówiona w Europie Środkowo-Wschodniej i jej miejsce w budowaniu wiedzy o przeszłości*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej" 2015, R. 13, z. 1, red. M. Filipowicz, P. Jarosz, s. 27–42.

Vaněk M., *Słuchać, poszukiwać, rozumieć. Nie tylko o dialogu interdyscyplinarnym i oral history*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej" 2017, R. VII, s. 103–118.

Wachuła M., *Refleksja o statusie miejsca-po-obozie na przykładzie krakowskiej Fabryki Kabli w perspektywie relacji Joanny Ringel*, „Narracje o Zagładzie" 2017, nr 3, s. 345–360.

Wachuła M., *Relacje więźniów Kabla zebrane przez Wojewódzką Żydowską Komisję Historyczną w Krakowie w kontekście metodologii dokumentowania Zagłady w latach 1944–1949*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" 2020, nr 38 (w druku).

Walicki J., *Nieudana próba edycji ważnego źródła do dziejów Holokaustu (Dawid Sierakowiak,* Dziennik. Pięć zeszytów z łódzkiego getta. *Red. i wprowadzenie Alan Adelson, opracowanie i dodatkowe przypisy Kamil Turkowski, przedmowa Lawrence L. Langer)*, „Kwartalnik Historii Żydów" 2016, nr 3(259), s. 773–782.

Źródła internetowe

Eldar M., *Krakow-Plaszow Camp Remebered*, [@:] http://yad-vashem.org.il/download/education/conf/Eldar.pdf – 10.01.2014.

Garbal Ł., *Cyfrowe wydanie krytyczne, czyli dawna propozycja Stanisława Pigonia. Szanse i zagrożenia*, [@:] https://apcz.umk.pl/czasopisma/index.php/sztukaedycji/article/view/SE.2016.016 – 17.02.2020.

Grądzka M., *„Kabel" – zapomniany obóz pracy przymusowej przy ul. Prokocimskiej 75 w Krakowie*, [@:] http://nowahistoria.interia.pl/polska-walczaca/news-kabel-zapomniany-oboz-pracy-przymusowej-przy-ul-prokocimskie,nId,1834598 – 01.05.2019.

Internetowy Słownik Języka Polskiego, [@:] https://sjp.pl/ – 01.07.2019.

Kleinberger N., *Nie potrafiłem cieszyć się wyzwoleniem*, [@:] http://www.zyznowski.pl/?page_id=3084 – 21.01.2014.

Miejsca martyrologii: Niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny Płaszów, [@:] http://www.sztetl.org.pl/pl/article/krakow/13,miejsca-martyrologii/3793,niemiecki-nazistowski-oboz-koncentracyjny-plaszow/ – 28.01.2014.

Procesy przestępców wojennych, Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma, [@:] http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:QXCz53VZ5T4J:www.jhi.pl/uploads/archive_record/file/199/Procesy_przest_pc_w_344.pdf+&cd=1&hl=pl&ct=clnk&gl=pl&client=opera – 15.02.2014.

Shmueli (Szmuelwicz) U., *Sein Kampf albo ewolucja Holokaustu*, [@:] http://www.cracow.org.il/pl/%D7%9B%D7%9C%D7%9C%D7%99-pl/sein-kampf-albo-ewolucja-holokaustu-2/ – 21.01.2014.

Słownik online niemiecko-polski i polsko-niemiecki, [@:] http://www.depl.pl – 17.02.2020.

Historia mówiona, [@:] http://www.sztetl.org.pl/pl// – 17.02.2020.

Zapomniane obozy nazistowskie [projekt realizowany w ramach Programu Historia Mówiona Fundacji Ośrodka KARTA], [@:] http://www.dsh.waw.pl/zon/index.php?page=lead – 01.05.2016.

Opracowanie edytorsko-typograficzne

Bringhurst R., *Elementarz stylu w typografii*, przeł. D. Dziewońska, Kraków 2008.

Chwałowski R., *Typografia typowej książki*, Gliwice 2002.

Gill E., *Esej o typografii*, Kraków 2016.

Gołąb A., *DTP. Od projektu aż po druk. O współpracy grafika z drukarzem*, Gliwice 2013.

Hochuli J., *Detal w typografii*, Kraków 2009.

Loth R., *Podstawowe pojęcia i problemy tekstologii i edytorstwa naukowego*, Warszawa 2006.

Mitchell M., Wightman S., *Typografia książki. Podręcznik projektanta*, przeł. D. Dziewońska, oprac. R. Oleś, Kraków 2013.

Inne

Ocalona z Zagłady. Relacja Joanny Ringel [edycja krytyczna], oprac. M. Wachuła, praca magisterska, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN, Kraków 2014.

Słowniczek, [w:] Kielar W., *Anus mundi. Wspomnienia oświęcimskie*, wyd. II, Kraków 1976.

Wykaz skrótów

AEG	Allgemeine Elektricitäts-Gesellschaft
AIPN	Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
AYV	Archiwum Yad Vashem
AŻIH	Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego
CKŻP	Centralny Komitet Żydów w Polsce
CŻKH	Centralna Żydowska Komisja Historyczna
IPN	Instytut Pamięci Narodowej
JIWO	Jidiszer Wisnszaftłecher Institut (Żydowski Instytut Naukowy)
JUS	Jüdische Unterstützungsstelle für das Generalgouvernement (Żydowski Urząd Samopomocy)
KL	Konzentrationslager
KPŻ	Komitet Pomocy Żydom
MSDP	Mauthausen Survivors Documentation Project
NSDAP	Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei (Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników)
OD	Jüdischer Ordnungsdienst
SJP	Słownik Języka Polskiego
SS	Die Schutzstaffel der NSDAP
WKŻ	Wojewódzki Komitet Żydowski
WŻKH	Wojewódzka Żydowska Komisja Historyczna
ŻIH	Żydowski Instytut Historyczny
ŻSS	Żydowska Samopomoc Społeczna
ŻUS	Żydowski Urząd Samopomocy

Indeks osobowy

W opracowanych relacjach świadkowie niejednokrotnie wymieniali osoby jedynie z imienia, nazwiska bądź pseudonimu używanego wśród więźniów. Ze względu na skąpe dane, niepozwalające ustalić ich tożsamości, osoby te pojawiają się w indeksie w takiej formie, w jakiej występują na kartach świadectw. Wykluczenie ich odbyłoby się ze szkodą dla idei, która towarzyszyła przygotowaniu niniejszego indeksu, liczę bowiem, że występujące w opracowanych relacjach informacje przyczynią się do ustalenia tożsamości tych osób w przyszłości. By ten proces ułatwić, zdecydowałem się dodać obok imienia krótki opis funkcji czy statusu danej osoby, np. członek straży obozowej, więzień stracony w obozie, lekarz obozowy czy urzędnik niemiecki. W nawiasie podałem informację o miejscu. Z tego typu komentarza zrezygnowałem w przypadku osób, których tożsamość udało się ustalić.

A

Adam, członek straży obozowej (KL Plaszow) | 20, 94
Agatstein Dora (Dorota) | 35, 53, 196–197
Agatstein-Goldbergowa Dora, zob. Agatstein Dora (Dorota)
An-sky, zob. Rapaport Shloyme Zanvil | 37
Aptowicz Szymon | 16
Ausenzig, więzień stracony w obozie (KL Plaszow) | 16

B

Bajko Leon | 15, 20, 94–95, 120, 130, 165–167
Baldinger Salomon | 16
Bałaban Majer | 33
Bau Józef | 35
Baumann, niemiecki urzędnik (Bochnia) | 175
Bauminger Róża | 35, 47, 53, 193–194
Beigel Mania | 16, 159, 173
Beigel Sala | 16, 159, 173
Berkelhammer Sara | 35, 192–193, 242
Berman Helena | 35
Bieberstein Aleksander | 9–10, 17–18, 24–25, 28, 97, 117–118, 120, 131, 135, 138, 150
Bigell Karl Heinz | 101
Blecher Mojżesz | 35
Bleiweis Hermina | 16–18, 46, 52–53, 115, 182, 190, 244–245
Bleiweis Izaak | 25
Bloch Anna | 16
Blumenkranz Aron | 16, 46, 52–53, 159, 165, 177, 182, 195–196, 200, 243
Blumental Nachman | 34
Birner Rafael | 16, 27, 159, 161, 163, 174
Boll Firedhelm | 72
Borgenicht Rachela | 52
Bornstein Gitla (Gusta) | 16
Bornstein Leon | 162
Boroń Stanisław | 27
Boroń Władysław | 27
Boruchowicz Michał, zob. Borwicz Michał Maksymilian
Borucki Michał, zob. Borwicz Michał Maksymilian
Borwicz Michał Maksymilian | 34–35
Böhme Ewald | 11, 15, 18, 47, 95, 136, 159–160, 165–166
Brenner Mina | 26, 161
Brenner Samuel (Smilek) | 16, 26–27, 159, 161–163, 174, 178
Broder Halina | 16, 27, 159, 161, 163, 174
Broder Jan | 26, 159, 161, 163
Bronowski Józef | 27
Browning Christopher Robert | 32

C

Celnik Wilhelm | 21, 95, 129
Chaim Names | 175–176
Chilowicz Wilhelm (Willy) | 120–121
Chwastek Tadeusz | 35
Clauberg Carl | 155
Cohen Boaz | 5, 7, 36–38

D

Danz Luise Helene Elisabeth | 156
Dauksza Agnieszka | 7, 58
Degen Helena, zob. Penner Halina
Deutscher, członek straży obozowej (KL Plaszow) | 21, 172
Dembitzer Izrael | 16, 20, 95
Diehle, kierownictwo fabryki (Kabel) | 11
Dizian, kierownictwo fabryki (Kabel) | 20, 165, 167
Dormont Dorota | 35
Druck Samuel | 35

E

Eckert Robert Wilhelm | 11, 135
Eichhorn Laura | 35, 45,
Eisland Jakub | 16, 20, 94, 95
Eldar Meir | 121

F

Feiler Abraham | 16
Feiler Janetta | 16
Feiler Salomon (Shlomo) | 16–17
Fenichel Abba | 35
Ferber Marek | 117
Ferber Maks | 27, 159, 161
Fessel Abraham | 35
Filipkowski Piotr | 59, 70–73
Finkelstein Maurycy | 121
Flaga Jan | 27
Fleischer Gusta (Gitel) | 16, 46, 52–53, 173, 182, 199

Folkman Bernard | 27
Fraenkel Dora | 16, 129
Frank Hans | 46, 176
Freudlich Fryderyk | 27
Freund Ilza | 22, 24, 135
Friedländer Saul | 32
Friedman Filip | 32–34, 38–39, 42, 45–46, 54–55, 62
Friedmann Eliasz Hirsch | 16
Frischer Hermina, zob. Bleiweis Hermina
Fromowicz Kurt | 24, 135, 162
Fruchthändler Gimpel | 16

G

Ganz, więzień stracony w obozie (KL Plaszow) | 16, 159, 167, 173
Gaudyn, kierownictwo fabryki (Kabel) | 11
Gerhard Wolfgang, zob. Mengele Josef
Gertner | 33
Głowacz Konstanty | 27
Gold Stefan | 27
Goldberg Adam | 35
Goldberger Izaak | 16
Goldblatt Edward | 118, 121
Goldfluss Erna | 16–17
Goldfluss Genia | 17
Goldfluss Szymon | 16
Goldschmied Helena | 16
Goldschmied Paulina | 16
Gottersdiener Leonora | 16, 167, 173
Gottlieb, lekarz obozowy (KL Plaszow) | 24, 136
Górkiewicz Kazimierz | 27
Górska Maria, zob. Hochberg Maria
Göth Amon Leopold | 13, 16, 23–24, 46, 48–49, 91, 120–122, 159, 173–174
Grądzka Martyna | 19, 28, 88
Gross Jakub, zob. Reiter (Gross) Jakub
Gross Leon | 24, 118, 120, 127–128
Gross Natan | 35, 40
Grubner, więzień stracony w obozie (KL Plaszow) | 16, 94, 167, 173, 244
Grünbaum Moses (Mojżesz) | 16, 20, 46, 52–53, 95, 175, 178–180, 182, 200–201, 244–246
Grünstein Jozua | 35
Grüss Noe Szlomo | 30, 34–35
Gurvitch Aaron | 62
Guttman Leopold | 16–17, 49, 163, 167, 195
Gwizdowska Zofia | 27

H

Hans, kapo (KL Plaszow) | 101
Harry, kapo (Zschachwitz) | 106, 109, 114
Haska Agnieszka | 7, 31, 33, 38, 44, 49
Hauben, więzień stracony w obozie (KL Plaszow) | 16, 27, 159, 161, 163, 174, 178
Hauben Hanna | 16, 27, 159, 161–163, 174, 178
Hauben Lila | 16, 27, 159, 161, 163, 174, 178
Haubenstock Henryk | 121
Hauptschein Rachela | 20, 95
Hausmann Ludwik | 27
Hausner, lekarz obozowy (KL Plaszow) | 24
Heinrich Hermann | 176
Heller, partyzant z Krakowa | 162
Hilberg Raul | 32
Hilfstein Chaim | 24, 94
Himmler Heinrich | 123
Hirsch Paulina | 35
Hitler Adolf | 157
Hochberg-Mariańska Maria | 35
Holender Maria | 35, 53, 199
Hössler Franz | 122, 155
Hujar Albert | 15, 24, 100, 136

I

Idzior Antoni | 27
Idzior Jan | 27

J

Jakubowska Wanda | 35
Jaroszewicz, członek straży obozowej (KL Plaszow) | 20, 94
Joachimsman Judyta | 16
Joachimsman Ruth | 16
Joachimsman Salek (Zygmunt) | 16–17, 20
John Leonhard | 24, 96, 99, 120, 129–130, 132, 154
Jonas Ludwig, zob. Roth Tobiasz
Jonda Bernadette | 64–65, 67
Juda Józef | 165, 177

K

Kaduk Oswald | 123
Kahlfuß Alfred | 121
Kalfus, zob. Kahlfuß Alfred
Kandel Benjamin | 27, 159, 161
Kaplan Israel | 38
Karl, kapo (KL Plaszow) | 101
Kaźmierska Kaja | 62–63
Keller, kierownictwo fabryki (Kabel) | 136
Kempa Józef | 27
Kempa Ludwik | 171–172
Kermisz Józef | 34, 45
Kerner Józef | 35
Kleinberger Nathan | 129
Kleinman, dentysta obozowy (KL Plaszow) | 25
Klibanow, członek straży obozowej (KL Plaszow) | 16, 21, 133, 162
Klimm, niemiecki urzędnik (Kraków) | 176–177
Klingberg Moses| 16, 167
Klingbeil ,niemiecki urzędnik (Kraków) | 117
Kluska Stanisław | 27
Knosalla, urzędniczka (Kraków) | 117
Kornblum, więzień stracony w obozie (KL Plaszow) | 16, 174
Korolenko Władimir | 31
Kosiński Jerzy | 65
Kotarba Ryszard | 28, 119, 129
Kościółek Franciszek | 27
Kowalczyk Henryk | 27
Köhler, kierownictwo fabryki (Kabel) | 11
Kremsdorf Jakub | 16, 19, 47, 52–53, 56, 159, 182, 193–194
Kroll Werner | 25

L

Landau, więzień stracony w obozie (KL Plaszow) | 16, 159, 173
Landwirt Josef (Józef) | 21, 94, 128, 135, 162, 166
Landwirth Hans | 134–135
Laub Dori | 72
Lauer Iza | 35
Leaton Ronald | 12–13, 16, 21, 35, 93, 162
Leibler, Żyd z Niepołomic | 175
Leise Paul | 104, 172, 179
Leociak Jacek | 7, 57–58
Lermer Anna | 35
Lewkowicz Natan | 16
Liban Rena | 16, 133, 174
Lieberman Erwin | 24, 94
Liebeskind Adolf | 161–162
Licht Roman, zob. Leaton Ronald
Lichter Markus | 35
Linger, więzień stracony w obozie (KL Plaszow) | 173
Lipińska Eleonora, zob. Eichhorn Laura
Loeffler Salek | 16
Löfler Rudolf | 15, 19–20, 22, 92, 130–131, 133, 162

Ł

Łukasik, komendant obozu (Kabel) | 22, 97, 99, 133–135

M

Majer, starszy obozu (Zschachwitz) | 33, 103
Małecka Seweryna, zob. Agatstein Dora (Dorota)
Mariańska Maria, zob. Hochberg Maria
Markiewicz Feiwel (Wilek) | 16, 18–19, 24, 49–50, 52–53, 83, 94, 102, 113, 181–182, 189, 237–239
Maubach Franka | 64, 66, 68, 73
Mazurek Franciszek | 27
Mądrzyk Olga | 27
Megargee Geoffrey P. | 28
Meisels Pola | 15–16, 159, 166, 173
Mengele Josef | 122, 154–155
Mingelgruen Samuel | 16, 27
Minkendorf Leib | 35
Mnich Edmund | 27
Moser, kierownictwo fabryki (Kabel) | 11
Moskal, członek straży obozowej (KL Plaszow) | 20, 94, 97
Müller Franz Josef | 9, 22, 89, 91, 121, 128, 165, 177

N

Nalepowie, rodzina z Wieliczki | 172
Nass Róża | 21
Nelken Alfred | 26–27, 163
Nelken Regina | 35
Nelken Zygmunt | 26, 159, 161, 163
Neumark Eliasz | 35
Niethammer Lutz | 68

O

Olejnik Michał | 20, 93
Opoczyńska Leontyna | 27, 159, 161
Orlowski Alice Elisabeth Minna | 22, 98, 134
Orzechowski Władysław | 27

P

Pacanower Ignacy | 117
Pacanower Michał | 117
Pareńko Nestor | 20, 93, 96, 100, 136
Pemper Mieczysław | 17, 24, 118
Penner Halina | 16, 46, 52–53, 153, 192–193, 242
Penner Juliusz | 16
Penzak Abraham | 35
Pfefer, dr | 90–91
Pilarzik Horst | 23, 166
Piszczuk, członek straży obozowej (KL Plaszow) | 20, 94
Pollack Michael | 72, 75
Portelli Alessandro | 74–75
Presser Gitla | 16, 166

R

Rapaport Shloyme Zanvil | 37
Reiter Anna | 35
Reiter (Gross) Jakub | 24, 94
Ridler Olga | 35
Riedler Olga, zob. Ridler Olga
Ringel Joanna | 12, 16, 18, 29, 50–53, 56, 93–94, 120, 127, 135, 152, 162, 174, 182, 191–192, 241
Ringelblum Emanuel | 37, 94
Romek, członek straży obozowej (KL Plaszow) | 20, 94
Ropa Jan, zob. Liebeskind Adolf
Rosenfein, więzień stracony w obozie (KL Plaszow) | 16, 159, 167, 173
Rosenthal Gabriele | 62, 68
Rost Nella | 34–35
Roth Tobiasz | 16
Rumuńczyk, esesman (KL Auschwitz-Birkenau) | 123
Rusek Dawid | 171
Rusek Marian | 27
Rynduch Piotr | 27

S

Sabrow Martin | 66
Sackmann Reinhold | 64
Salpeter Leib (Leon) | 35
Sass Ryszard | 27
Scharf, członek straży obozowej (KL Plaszow) | 136
Szepessy Adalbert | 117
Scherner Julian | 8, 11, 89
Schindel Juda | 118
Schindler Oskar | 24, 118
Schiper Ignacy | 33
Schmidt, kapo (Zschachwitz) | 104, 172, 179
Schneersohn Isaac | 54
Schnitzer Bernard | 121
Schnur Herman | 35
Schüller Johanna | 34
Schütze Fritz | 62–63, 66, 68
Selinger Juliusz | 46, 52–53, 104, 171, 179, 182, 198
Shmueli Uri | 12–13, 16, 18, 92–94, 129, 159, 162, 167
Siegel Alicja | 16
Siegman Samuel | 24, 94
Silberstein, Żyd z Tarnowa | 176
Singer, więzień stracony w obozie (KL Plaszow) | 16, 159
Skilkes Genia | 34
Skoda, urzędniczka (Kraków) | 117
Smith Graham | 63
Smolarz Leon | 16–17, 26–27, 48–50, 52–53, 159, 161, 163, 181–182, 194, 242
Spira Symche | 117
Spira, więzień stracony w obozie (KL Plaszow) | 16, 167, 173
Sroka Jan | 27
Stat Adam | 121
Stawarz Franciszek | 27
Stawarz Wilhelm | 27
Stauber Roni | 33, 49
Steiner [Tadeusz], członek straży obozowej (KL Plaszow) | 121, 159, 162, 178
Stemer Samuel, zob. Sterngast Gustaw
Stendig Gutka | 13
Stendig Jakub | 22, 54, 121, 179
Sterngast Gustaw | 21
Sterngast Stefan | 21, 130, 172
Stępień Monika | 34, 58
Stępińska Urszula | 27
Szewczyk Leopold | 27

Szmulewicz Uriel, zob. Shmueli Uri
Szmulewicz Mowsza (Mosze) | 129, 133
Sznur, więzień stracony w obozie (KL Plaszow) | 16, 159, 173
Szostek Robert | 27

Ś

Świerszczyński Szczepan | 20

T

Teichman-Salz Regina | 13–14, 121, 128, 173
Tesarz Krzysztof | 20
Thomson Alistair | 63–64
Thomson Paul | 68
Tiefenbrun Lieba | 52
Tilles Jakub | 16
Tippner Anja | 58
Tisch Ernestyna | 35
Tislowitz, więzień stracony w obozie (KL Plaszow) | 165, 177
Turska Helena | 53, 190

W

Wantuch Stanisław | 171–172
Warszawska Stefania | 35
Warszawski, więzień stracony w obozie (KL Plaszow) | 16, 167, 173
Wasserberger Rechel | 20
Wächter Otto | 116
Weichert Michał | 17, 22, 26, 97
Weinzeb Hela | 13
Weitz Erika | 13, 121, 173
Wellner Lola (Lea) | 35
Wertal, odeman (getto krakowskie) | 117
Wilk Salomon | 35, 53, 198, 244
Wilkomirski Binjamin | 65
Wolański Feliks | 27
Wolhendler Rozalia | 16
Woźniak Jan | 20
Wulf Józef | 34–35

Z

Zahn, więzień stracony w obozie (KL Plaszow) | 165, 177
Zdrojewski Edmund | 16, 18, 23–24, 47, 94–95, 100, 121, 128, 136, 159, 169, 178, 197
Zelinger Laja (Lola) | 16, 19, 47, 52–53, 56, 169, 197–198, 243,
Zieliński Antoni | 35
Zimand Roman | 58
Zimmer Rachela | 20
Znaniecki Florian | 58
Zuckerman, Żyd z Krakowa | 176

Ż

Żurowski Ludwik | 24–25
Żyznowski Wiesław | 129

Załącznik I. Mały słownik mowy obozowej

Poniższe zestawienie zawiera słowa z języka obozowego, które pojawiły się w opracowanych świadectwach. Każde z nich zostało objaśnione w przypisach tylko raz, dlatego – biorąc pod uwagę obszerność tekstu relacji – mały słownik mowy obozowej ma ułatwić czytelnikowi lekturę. Wśród zebranych słów znajduje się również kilka sprzed okresu powstania obozów, m.in. słownictwo specyficzne dla realiów getta (np. Judenpassy) czy objaśniające terminy związane z okupacją nazistowską w Polsce (np. Arbeitsamt, Judenrein, Schutzpolizei, Volksdeutsch).

Appelplatz – plac apelowy
Arbeitsamt – pośrednictwo pracy
Arbeitskommando – drużyna robocza
Aufseherin (aufseherka, aufseherinka) – nadzorczyni niemiecka, esesmanka
Ausgrabung – wykop, wykopalisko (ausgrabungkommando oznaczało grupę pracującą przy kopaniu)
Ausländer – cudzoziemiec

Barackenbau – grupa robocza do pracy przy budowie baraków obozowych (także nazwa placówki powstałej w Płaszowie 28 października 1942 roku)
Baudienst – oddział budowlany
Baukommando – grupa robocza zajmująca się budowlanką
Blockälteste – blokowy, więzień funkcyjny kierujący blokiem
Blok (block) – barak lub budynek mieszkalny w obozie

Celta – mieszkalny namiot z brezentu dla więźniów
Czarni – ukraińscy strażnicy

Durchfall – biegunka głodowa

Entlassung – zwolnienie, wypuszczenie na wolność
Entlausen – odwszawiać
Ersatz – rezerwa, zapas żywności

Frauenlager – obóz kobiecy

Häftling – więzień obozu koncentracyjnego

Judenpassy – legitymacje pracy upoważaniające do pozostania w getcie w trakcie wysiedlenia
Judenrein – termin nazistowskiej propagandy, nazwa akcji, której celem było pozbycie się z danego terenu obywateli żydowskiego pochodzenia

Kapo – więzień pełniący funkcję dozorcy innych więźniów
Kaserne – koszary
Krankenstube – szpital lub pomieszczenie ambulatoryjne
Kolumna – zob. komando
Komando (kommando) – drużyna robocza, podstawowa komórka w organizacji pracy w obozie

LA – zob. lagerälteste
Lager – obóz
Lagerarzt – lekarz obozowy
Lagerälteste – więzień sprawujący funkcję oboźnego, starszy obozu (najwyższa funkcja w hierarchii więźniarskiej)
Lagerkomendant (Lagerkommandant) – komendant obozu; najwyższy zwierzchnik w hierarchii władz obozowych
Läusappell – procedura, której celem było zwalczenie wesz w obozie
Läusenkontrolle – kontrola mająca na celu sprawdzenie, czy więźniowie mają wszy
Liebling – ulubienica, więzień lub więźniarka wykorzystywana seksualnie przez członka załogi obozu

Mischling – mieszaniec (Niemiec posiadający żydowskiego przodka)
Musterlager – modelowy obóz, specjalnie wydzielona część obozu prezentowana w trakcie wizytacji czy kontroli

Oberka (oberaufseherin) – główna nadzorczyni w obozie
Oberwachman – główny wachman, kierownik straży obozowej
Obmann (obmann) – przewodniczący, osoba wybrana przez więźniów lub wytypowana przez władze lagrowe do reprezentowania ogółu więźniów
Obozniacy – więźniowie obozu
OD (Jüdischer Ordnungsdienst) – Żydowska Służba Porządkowa OD
Oderka (odemanka), odeman – funkcjonariusze OD
Organizować – zdobywać żywność lub inne przedmioty wbrew zakazom

Pfleger – sanitariusz, pielęgniarz
Posten – wartownik, esesman z oddziałów wartowniczych

Reitpeitscha (reitpejcza, reitpeicza) – szpicruta, narzędzie stosowane do bicia więźniów
Rüstung – ekwipunek, przydział (np. żywności, ubrań)

Sauna – łaźnia obozowa
Schichta – zmiana robocza w systemie pracy
Schreiber – więzień pełniący funkcję pisarza blokowego w biurze obozowym
Schreibstube – kancelaria obozowa, biuro obozowe
Schutzpolizei – Policja Prewencyjna, Policja Ochronna
Sonderkommando – grupa do wykonywania zadań specjalnych w obozie
Stand – stan osobowy (liczba więźniów w bloku)
Strassenbau – oddział roboczy budujący drogi w obozie lub w jego okolicy
Stube (Sztuba) – izba, sala w baraku lub budynku mieszkalnym w obozie
Stubowy, sztubowy (stubendienst) – salowy, porządkowy

Tragi – nosze służące do dźwigania ziemi, cegieł, chleba, a także ciał więźniów
Trepy – buty wykonane w całości z drewna (także kajaki lub buty śmierci)

Verbrecher – złoczyńca, przestępca
Volksdeutsch – osoba pochodzenia niemieckiego nieposiadająca niemieckiego obywatelstwa
Vorarbeiter (forarbajter) – pomocnik kapo, tzw. przodownik pracy odpowiadających za określoną liczbę więźniów

Wache – straż, warta
Wachman – strażnik, najniższa kasta esesowska
Wachstube – wartownia, pomieszczenie dla pełniących wartę; także osoby pełniące wartę, straż
Waschraum – umywalnia, pomieszczenie z natryskami
Werkschutz – straż przemysłowa, straż fabryczna
Werkschutzmann – strażnik przemysłowy

Załącznik II. Lista więźniów

Lista więźniów obozu przy Fabryce Kabli (stan na 22.05.1944, mężczyźni)[167]

Nr	Imię	Nazwisko	Nr obozowy
1.	Moses	Ajzenmann	11458
2.	Szymon	Aptowicz	11416
3.	Salomon	Baldinger	11418
4.	Alfred	Barr	11419
5.	Izydor	Berger	11422
6.	Maurycy	Berger	11423
7.	Wolf	Birnbaum	11427
8.	Izaak	Bleiweiss	11429
9.	Zbigniew	Bleiweiss	11428
10.	Izrael	Bloch	7442
11.	Aron	Blumenkranz	11433
12.	Ryszard	Blumenkranz	11434
13.	Wiktor	Borger	11439
14.	Adolf	Bornstein	11438
15.	Jesaja	Brandys	11441
16.	Karl	Breier	11443
17.	Chaskiel	Bressler	11444
18.	Jan	Broder	11446
19.	Chiel	Bruchand	11445
20.	Rubin	Danzig	11448
21.	Izrael	Dembitzer	11451
22.	Loebel	Eisenman	11457
23.	Jakub	Eisland	11459
24.	Hersch	Engländer	11462
25.	Jakub	Engländer	11463
26.	Eliasz	Fajfman	11469
27.	Ignacy	Fass	11465
28.	Abraham	Feiler	11470
29.	Salomon	Feiler	11472

[167] Na podstawie: *3 pokolenia pracowników krakowskiego Kabla w 75-leciu 1928–2003*, red. K. Smoczniak, Kraków 2005, s. 17–19.

30.	Maks	Ferber	11473
31.	Dawid	Fleischer	11478
32.	Bernard	Folkman	11677
33.	Eliasz	Friedmann	11486
34.	Eliasz	Friedmann	11485
35.	Kurt	Fromowitz	11488
36.	Gimpel	Fruchthändler	11489
37.	Eliasz	Glass	11491
38.	Leiser	Glass	11492
39.	Siegfried	Glücksmann	11493
40.	Stefan	Gold	11351
41.	Jakub	Goldberg	11494
42.	Izaak	Goldberger	11495
43.	Szymon	Goldfluss	11497
44.	Izydor	Gottlieb	4099
45.	Maurycy	Grünbaum	11505
46.	Moses	Grünbaum	11506
47.	Benjamin	Gruenspan	11508
48.	Poldek	Guttman	11510
49.	Kalman	Hammer	11511
50.	Henryk	Haubenstock	11512
51.	Ludwik	Hausmann	11514
52.	Stanisław	Hausmann	11515
53.	Leopold	Heitner	11517
54.	Ulrich	Heitner	11519
55.	Abraham	Hirsch	11524
56.	Abraham	Joachimsman	11529
57.	Salek	Joachimsman	6651
58.	Benjamin	Kandel	11534
59.	David	Kempler	11537
60.	Chaim	Kiefel	11538
61.	Leib	Klein	11540
62.	Hilel	Kleiner	11542
63.	Chaim	Kleinman	11544
64.	Eliasz	Kleinman	11545
65.	Michael	Kleinwachs	11547
66.	Moses	Klingberg	11548
67.	Wolf	Kopald	11550
68.	Jakub	Kremsdorf	11553
69.	Lazar	Kurtz	11554
70.	Salomon	Lam	11555
71.	Henryk	Landsberger	3610
72.	Chaskiel	Landwirt	11558
73.	Feliks	Landwirt	11559
74.	Josef	Landwirt	11560
75.	Markus	Lauber	11562

76.	Leon	Leibler	11567
77.	Jakub	Leiserkiewicz	11568
78.	Artur	Lewkowicz	11572
79.	Hamek	Lewkowicz	11573
80.	Izaak	Lewkowicz	11574
81.	Natan	Lewkowicz	7611
82.	Salomon	Lewkowicz	11575
83.	Eliasz	Licht	11576
84.	Roman	Licht	11577
85.	Meilech	Lichtmann	11578
86.	Aleksander	Löffelholz	11564
87.	Salek	Loeffler	11565
88.	Abraham	Loewenberg	11571
89.	Moses Dawid	Mandel	11582
90.	Mendel	Manheim	11853
91.	Maurycy	Markheim	11584
92.	Feiwel	Markiewicz	11586
93.	Hirsch	Mayerhof	11589
94.	Szmul	Meiteles	11590
95.	Aron	Milgraum	11592
96.	Samuel	Mingelgruen	11595
97.	Bernard	Mondschein	11598
98.	Joszyja	Monk	11599
99.	Salomon	Morowitz	11601
100.	Alfred	Nelken	11604
101.	Zygmunt	Nelken	11604
102.	Markus	Ohrenstein	11608
103.	Rudolf	Paster	11611
104.	Juliusz	Penner	11612
105.	Leon	Reissman	11616
106.	Ignacy	Riegler	11618
107.	Chaim	Rosenfein	11621
108.	Tobiasz	Roth	11624
109.	Józef	Rothblum	11625
110.	Szymon	Rozynek	11627
111.	Majer	Sagan	11630
112.	Abraham	Scharf Feiwel	11632
113.	Leon	Schneider	11640
114.	Jakub	Schreiber	11643
115.	Wilhelm	Schreiber	11644
116.	Erich	Seelenfreund	11646
117.	Izrael	Selinger	11646
118.	Izrael	Siegman	11651
119.	Mendel	Sieradzki	11652
120.	Alojzy	Singer	11655
121.	Dawid	Singer	11656

122.	Leon	Smolarz	11660
123.	Maurycy	Spira	6706
124.	Jankiel	Spokojny	11661
125.	Gustaw	Sterngast	1166
126.	Emanuel	Stiel	11665
127.	Zygmunt	Stiel	11666
128.	Maurycy	Strahl	11667
129.	Hirsch	Süssholz	11657
130.	Izaak	Süsskind	11658
131.	Goerg	Süssmann	11659
132.	Mowsza	Szmulewicz	11668
133.	Uriel	Szmulewicz	11669
134.	Schabas	Sznur	11641
135.	Szymon	Sznur	11642
136.	Samuel	Tennenbaum	11671
137.	Jakub	Tilles	11673
138.	Mendel	Tilles	11674
139.	Edward	Weingrün	11680
140.	Fryderyk	Weingrün	11681
141.	Marcel	Weitzenhof	11684
142.	Szymon	Werner	11685
143.	Hirsch	Wolf	11687
144.	Lipman	Wolf	11688
145.	Chaim	Wolhendler	11691
146.	Norbert	Wurm	11694
147.	Norbert	Zahler	11695
148.	Józef	Zuckerberg	11702
149.	Szyja	Zylbersztajn	11654

Lista więźniów obozu przy Fabryce Kabli (stan na 22.05.1944, kobiety)[168]

Nr	Imię	Nazwisko	Nr obozowy
1.	Ida	Abraham	11415
2.	Estera	Asterlinder	11417
3.	Helena	Baumrind	11420
4.	Anna	Beer	11421
5.	Regina	Bernstein	11424
6.	Dora	Bieberstein	11425
7.	Frania	Bilfeld	11426
8.	Hermina	Bleiweis	11430
9.	Anna	Bloch	11431
10.	Halina	Bloch	11432

[168] Na podstawie: *3 pokolenia pracowników krakowskiego Kabla w 75-leciu 1928–2003*, red. K. Smoczniak, Kraków 2005, s. 21–22.

11.	Ruchla	Blusztajn	11435
12.	Anna	Bober	11436
13.	Irena	Bober	11437
14.	Gitla	Bornstein	11440
15.	Fela	Brauner	11442
16.	Chana	Celnik	11697
17.	Helena	Cimbarg	11450
18.	Gusta	Dam	11447
19.	Gizela	Degen	11449
20.	Helena	Degen	11450
21.	Felicja	Deutscher	11452
22.	Rozalia	Dukler	11453
23.	Anna	Dunajec	11454
24.	Cywia	Eilbaum	11455
25.	Mina	Eisland	11460
26.	Ela	Engländer	11461
27.	Felicja	Eule	11464
28.	Leonora	Eule	11456
29.	Sylwia	Färber	11474
30.	Paula	Fass	11466
31.	Janetta	Feiler	11471
32.	Genia	Feiweles	11475
33.	Bronisława	Feuerstein	11467
34.	Giza	Feuerstein	11468
35.	Róża	Fischgrund	11477
36.	Gitel	Fleischer	11479
37.	Dora	Fraenkel	11483
38.	Nina	Freundlich	11482
39.	Etka	Frydberg	11484
40.	Anita	Garfunkiel	11490
41.	Erna	Goldfluss	11496
42.	Gizela	Goldschmied	11498
43.	Helena	Goldschmied	11499
44.	Paulina	Goldschmied	11500
45.	Helena	Goldstein	11501
46.	Felicja	Gottesdiener	11502
47.	Gizela	Gottesdiener	11503
48.	Róża	Gottesdiener	11504
49.	Sabina	Grünbaum	11507
50.	Anna	Gutman	11509
51.	Lena	Hausmann	11513
52.	Cecylia	Heber	11516
53.	Pela	Heitner	11518
54.	Regina	Helfgott	11520
55.	Helena	Herbst	11521
56.	Lidia	Herman	11522

57.	Rozalia	Herman	11523
58.	Zofia	Hirt	11525
59.	Celina	Hochberger	11526
60.	Sala	Honigman	11527
61.	Helena	Horowitz	11528
62.	Judyta	Joachimsman	11530
63.	Ruth	Joachimsman	11531
64.	Rita	Jaskowicz	11532
65.	Lola	Juszkiewicz	11533
66.	Berta	Kassner	11536
67.	Gitel	Keiner Freide	11537
68.	Felicja	Klapholz	11939
69.	Cesia	Kleinar	11541
70.	Laja	Kleiner	11543
71.	Gusti	Kleinwachs	11546
72.	Lotti	Kluger	11549
73.	Else	Kornblum	11551
74.	Sabina	Krautwirt	11552
75.	Karolina	Landesdorfer	11556
76.	Hilde	Landsberger	11557
77.	Ella	Landwirth	2100
78.	Regina	Landwirt	11561
79.	Mira	Laufer	11363
80.	Ernestyna	Leibler	11566
81.	Pesza	Lejzon	11569
82.	Cecylja	Lenkowitzer	11570
83.	Fani	Lipschutz	11579
84.	Irena	Lipschutz	11580
85.	Salomea	Lipschutz	11581
86.	Chawa	Majarczyk	11588
87.	Cecylia	Markiewicz	11585
88.	Lili	Matzner	11587
89.	Ilona	Melzer	11591
90.	Chana	Milgraum	11593
91.	Marcela	Monderer	11597
92.	Lea	Montag	11600
93.	Franciszka	Moses	11602
94.	Dora	Muhlrad	11594
95.	Sara	Munzer	11596
96.	Alta	Nadel	11603
97.	Frajndla	Nowomiejska	11606
98.	Leontyna	Opoczyńska	11607
99.	Anna	Palterer	11609
100.	Róża	Paster	11610
101.	Ryfka	Ploner	11613
102.	Gitla	Presser	11614

103.	Amalia	Prezes	11615
104.	Gusta	Reisner	11517
105.	Joanna	Ringel	11519
106.	Zysla	Rosenbaum	11620
107.	Edith	Rosmarin	11622
108.	Frania	Roth	11623
109.	Chana	Rozenek	11626
110.	Salomea	Rubenfeld	11629
111.	Beila	Rubin	11628
112.	Henia	Sattler	11631
113.	Eugenia	Schaumer	11633
114.	Halina	Schaumer	11634
115.	Estera	Scheller	11635
116.	Basia	Schiff Jochwet	11636
117.	Dina	Schmeidler	11637
118.	Fryderyka	Schmeider	brak numeru
119.	Faigla	Seelenfreund	brak numeru
120.	Alicja	Siegel	brak numeru
121.	Marta	Spira	brak numeru
122.	Renata	Springut	brak numeru
123.	Judyta	Steiner	brak numeru
124.	Carka	Szmajser Chaja	brak numeru
125.	Feigel	Szwajcman	brak numeru
126.	Miriam	Teichman	brak numeru
127.	Anna	Tilles	brak numeru
128.	Scheindla	Traibicz	brak numeru
129.	Lindla	Urbach	brak numeru
130.	Rutka	Wasserberg	brak numeru
131.	Rachel	Wasserberger	brak numeru
132.	Anna	Weingrun	brak numeru
133.	Gitla	Weintraub	brak numeru
134.	Helena	Weiskirch	brak numeru
135.	Rozalia	Wohlfeiler	brak numeru
136.	Salomea	Wohlfeiler	brak numeru
137.	Frieda	Wolf	brak numeru
138.	Rozalia	Wolhendler	brak numeru
139.	Fryda	Wortsman	brak numeru
140.	Laja	Zelinger	brak numeru
141.	Helena	Zelnik	brak numeru
142.	Laja	Zimmer	brak numeru
143.	Rachela	Zimmer	brak numeru
144.	Ruchla	Zylbersztajn	brak numeru
145.	Sonia	Zymberg	brak numeru

Załącznik III. Plan „Lager Kabli w Płaszowie”[169]

[169] Plan autorstwa Joanny Ringel pochodzi z: AŻIH ,301/241, Relacja Joanny Ringel, k. 29.